

*Zapiski*  
KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE



---

# Zapiski

## KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE



**R o c z n i k**

**Tom 30**

Osadnictwo  
i demografia  
na Kujawach wschodnich  
i w ziemi dobrzyńskiej

---

Włocławek 2015

#### Rada redakcyjna

Olena Bida

Jozef Biel'ak

Marianna Gruszczyńska

Stanisław Kunikowski (zastępca przewodniczącego)

Piotr Nowakowski

Ks. Kazimierz Rulka

Marian Šuráb

Mieczysław Wojciechowski (przewodniczący)

#### Komitet redakcyjny

Piotr Nowakowski (zastępca redaktora)

Mieczysław Wojciechowski (redaktor)

Danuta Kuźnicka (sekretarz)

#### Recenzenci

Prof. dr hab. Ryszard Sudziński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Prof. dr hab. Bazyli Remigiusz Degórski OSPPE

Pontificia Universita San Tommaso d'Aquino, Roma

#### Redaktor

Danuta Kuźnicka

#### Projekt okładki,

opracowanie typograficzne, łamanie

Regina Magier



Publikacja współfinansowana ze środków  
otrzymanych przez WTN w ramach 1% OPP  
oraz od Gminy Miasta Włocławek

**ISSN 1426-7136**

**LEGA**

Realizacja wydawnicza

Oficyna Wydawnicza „Lega”

Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

87-800 Włocławek, pl. Wolności 20

tel. 54 232 28 08

www.wtn.pl; e-mail: wtn@wtn.pl



## Spis treści

Od Redakcji (*Mieczysław Wojciechowski*) ..... 9

### Artykuły

*Piotr Papiernik*, Grobowce kujawskie w Wietrzychowicach i Gaju.  
Osiemdziesiąt lat badań archeologicznych ..... 13

*Paweł Sobczyk*, Badania wykopaliskowe wielokulturowego kompleksu  
osadniczego w Kołacie–Rybnikach, stanowisko 2, w ziemi dobrzyńskiej ..... 31

*Władysław Kubiak*, Przemiany demograficzne w Lubrańcu  
w latach 1830–1866 (na podstawie ksiąg metrykalnych) ..... 69

### Źródła i materiały

*Ks. Zbigniew Gmurczyk*, Księgi metrykalne parafii dekanatu czernikowskiego  
w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku jako źródło do opracowania  
lokalnych monografii historycznych ..... 99

*Tomasz Cybulski*, Działalność baptystów we Włocławku w drugiej połowie  
XIX wieku na podstawie wspomnień prof. Ottona Koeniga..... 109

*Radostawa Graczyk*, Marii Danilewicz Zielińskiej kujawski pejzaż wspomnień.  
Szkic o opowiadaniach i powieści *Dom*..... 123

### Recenzje i omówienia

*Wojciech Frątczak*, Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej  
(*ks. Józef Dębiński*) ..... 137

Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa  
kujawsko-pomorskiego. Doświadczenie, stan obecny, perspektywy,  
praca zbiorowa pod redakcją Sławomira Łanieckiego  
(*Stanisław Kunikowski*) ..... 143

*Zdzisław Jan Zasada*, 140 lat straży pożarnej we Włocławku (1874–2014),  
(*Janusz Gmitruk*) ..... 145

Robert Stodolny, Od Aleksandrowa do Aleksandrowa Kujawskiego. Studia i szkice historyczne ( <i>Stefan Paczkowski</i> ) .....	147
---	-----

## Z życia Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

Sprawozdanie zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego z działalności za rok 2015 ( <i>Zdzisław Jan Zasada</i> ) .....	151
Sprawozdania z działalności sekcji naukowych Włocławskiego Towarzystwa Naukowego za rok 2015 .....	165
Sekcja Filologiczno-Artystyczna ( <i>Adam Wróbel</i> ) .....	165
Sekcja Nauk Ekonomicznych i Zarządzania ( <i>Marek Stefański</i> ) .....	172
Sekcja Nauk Prawnych i Administracyjnych ( <i>Fabian Nalikowski</i> ) .....	174
Sekcja Nauk Technicznych i Przyrodniczych ( <i>Maria Balakowicz</i> ) .....	176
Sekcja Pedagogiki, Psychologii i Socjologii ( <i>Stanisław Kunikowski</i> ) .....	177

## Bibliografia

Bibliografia Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej za rok 2014 (wybór) .....	179
(opracowała <i>Barbara Ziółkowska</i> )	

## Kalendarium

Kalendarium Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej za rok 2014 (opracowała <i>Danuta Byczyńska</i> ) .....	189
--	-----

## Table of Contents

From the Editor (*Mieczysław Wojciechowski*) ..... 9

### Articles

*Piotr Papiernik*, Tombs in the area of Kujawy in Wietrzychowice  
and Gaj. Eighty years of archeological examinations ..... 13

*Paweł Sobczyk*, The excavation research of a multicultural settlement complex  
in Kołat–Rybniiki, position 2, in the Dobrzyń land ..... 31

*Władysław Kubiak*, Demographic changes in Lubraniec in the years 1830–1866  
(based on registry books) ..... 69

### Resources and materials

*Ks. Zbigniew Gmurczyk*, Register books of parishes of the czernikowo decanate  
in the diocesan Archive in Włocławek as source for preparing of historical  
local monographs ..... 99

*Tomasz Cybulski*, Activities of Baptists in Włocławek in the second half of the  
19<sup>th</sup> century on the basis of the memories of Prof. Otto Koenig ..... 109

*Radosława Graczyk*, Maria Danilewicz Zielińska on her Kujawy landscape  
of memories. Sketch concerning short stories and a novel *Dom*  
(English: *Home*) ..... 123

### Reviews and overviews

Wojciech Frątczak, The Diocese of Włocławek during the period of World  
War II (*ks. Józef Dębiński*) ..... 137

Protection of cultural heritage in the Kujawsko-Pomorskie Province.  
Experience, the present state, perspectives, collective work edited  
by Sławomir Łaniecki (*Stanisław Kunikowski*) ..... 143

Zdzisław Jan Zasada, 140 years of Fire Brigade in Włocławek (1874–2014)  
(*Janusz Gmitruk*) ..... 145

Robert Stodolny, From Aleksandrów to Aleksandrów Kujawski. Studies and historical sketches ( <i>Stefan Paczkowski</i> ).....	147
<b>From Actions of The Włocławek Scientific Society (Włocławskie Towarzystwo Naukowe)</b>	
The management report of Włocławek Scientific Society for 2015 ( <i>Zdzisław Jan Zasada</i> ) .....	151
Reports on the activities of scientific sections of the Włocławek Scientific Society for 2015 .....	165
Section of Philology and Art ( <i>Adam Wróbel</i> ) .....	165
Section of Economics and Management ( <i>Marek Stefański</i> ) .....	172
Section of Legal Sciences and Administration ( <i>Fabian Nalikowski</i> ) .....	174
Section of Technical and Natural Sciences ( <i>Maria Balakowicz</i> ) .....	176
Section of Pedagogy, Psychology and Sociology ( <i>Stanisław Kunikowski</i> ).....	177
<b>Bibliography</b>	
Bibliography of eastern Kujawy and Dobrzyń land for 2014 (selection) (prepared by <i>Barbara Ziółkowska</i> ).....	179
<b>Calendar</b>	
Calendar of eastern Kujawy and Dobrzyń land for 2014 (prepared by <i>Danuta Byczyńska</i> ) .....	189

## OD REDAKCJI

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny, już 30 tom „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich”, których dwa pierwsze tomy (za lata 1978 i 1979) zostały wydane przez Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne we Włocławku — inicjatora kreowania we Włocławku samodzielnego periodyku naukowego. Od roku 1980 redakcja „Zapisek...” została przejęta przez powstałe rok wcześniej Włocławskie Towarzystwo Naukowe. Pierwszym redaktorem tego czasopisma naukowego został prof. Marian Kallas, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Począwszy od tomu 9 (druk w 1995 r.), czasopismo zaczęło się ukazywać jako rocznik i taką częstotliwość jego ukazywania utrzymano po dzień dzisiejszy.

W roku 2010 Włocławskie Towarzystwo Naukowe postanowiło nadać tomowi 25 „Zapisek...” charakter publikacji jubileuszowej, przy czym część naukową poświęcono tematyce: „Czasopisma na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w XX wieku i na początku XXI wieku”. W tomie tym zamieszczono łącznie osiem opracowań dotyczących następujących czasopism: „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” (autor: prof. Stanisław Kunikowski), „Ateneum Kapłańskie” — w stulecie działalności (ks. Kazimierz Rulka), „Studia Włocławskie” — czasopismo Teologicznego Towarzystwa Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku (ks. prof. Ireneusz Werbiński) oraz takim zagadnieniom, jak: czasopisma społeczno-kulturalne na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939 (dr Marek Wojtkowski), czasopisma społeczno-kulturalne na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej po drugiej wojnie światowej (Barbara Ziółkowska), wybrane problemy gospodarcze, społeczne i kulturalne na łamach „Rolnika Nieszawskiego”, „Głosu Nieszawskiego” i „Głosu Kujaw” w latach 1929–1939 (dr Stefan Paczkowski), czasopisma Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku (Dorota Wojciechowska), historyczny periodyk Kujaw — „Ziemia Kujawska” (dr Tomasz Dziki).

Spośród opracowań zamieszczonych w jubileuszowym tomie 25 „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” na szczególną uwagę zasługuje artykuł prof. Stanisława

Kunikowskiego pt. *Rola i znaczenie „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” w rozwoju nauki na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej w latach 1978–2009*. Autor jest doskonale przygotowany do przedstawienia miejsca „Zapisek...” w upowszechnianiu badań naukowych na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, ponieważ już w roku 2006 ogłosił drukiem obszerną monografię, liczącą 359 stron, pt. *Kultura, sztuka i nauka we Włocławku, na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w latach 1945–1998*. W swoim artykule Stanisław Kunikowski zamieścił wnikliwą charakterystykę poszczególnych tomów, wskazał także na walory naukowe każdego z nich, nakreślił sylwetki naukowe autorów opracowań. Swoje rozważania prof. Stanisław Kunikowski zakończył ogólną konkluzją:

Znaczenie „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” dla rozwoju życia naukowego na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej jest wyjątkowo znaczące i godne podkreślenia. W dziejach społecznego ruchu naukowego w Polsce periodyk ten zajmuje poczesne miejsce i przyczynia się do pomnażania dorobku wielu środowisk inteligencji Włocławka i regionu. Stanowi płaszczyznę wymiany myśli intelektualnej wśród osób, dla których tożsamość lokalna jest dobrem najwyższym, a bogate w wydarzenia historia i dzień dzisiejszy powodują potrzebę ciągłego zgłębiania wiedzy o regionie, artykułowanej poprzez umieszczenie jej efektów w „Zapiskach Kujawsko-Dobrzyńskich”. Należy mieć nadzieję, iż zapoczątkowany pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku druk tak wrośniętej w dzieje nauki polskiej publikacji przyczyniać się będzie do popularyzowania dorobku regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej wśród kolejnych pokoleń. (s. 21)

Kolejne tomy „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” (25–29) ukazywały się regularnie w następnych latach, po jednym w każdym roku. Ich tematyka ogólna nie odbiegała znacznie od trendów podejmowanych przez badaczy w poprzednich tomach, aczkolwiek tradycyjnie już położono nacisk na wymóg prezentowania oryginalnych badań, dotychczas niepublikowanych. Tematyka tomów w latach 2010–2014 przedstawia się następująco:

— tom 25 „Jubileuszowy” (druk 2010), tematyka naukowa tomu: „Czasopisma na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w XX wieku i na początku XXI wieku”, ogólna objętość tomu — 274 s.;

— tom 26 (druk 2011), tematyka: „Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska po drugiej wojnie światowej do reformy administracyjnej w 1975 roku”, objętość tomu — 249 s.;

— tom 27 (druk 2012), tematyka: „Zabytki Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej”, objętość — 199 s.;

— tom 28 (druk 2013), tematyka: „Organizacje młodzieżowe i paramilitarne na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w latach 1900–1939”, objętość — 279 s.;

— tom 29 (druk 2014), tematyka: „Administracja państwowa, samorządowa i kościelna na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej od średniowiecza do 1975 roku”, objętość — 228 s.

Wśród autorów prac naukowych zamieszczonych w tomach od 25 do 29 należy wyróżnić grupę profesorów — wśród nich są: wspomniany wyżej prof. nadzw. Stanisław Kunikowski z Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku, ks. prof. Irenesz Werbiński z UMK w Toruniu, prof. Witold Stankowski z UJ w Krakowie, ks. prof. Witold Kujawski z Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, ale także znaczną liczbę młodszych wiekiem i stażem autorów, w tym doktorów oraz magistrów związanych bezpośrednio z regionem kujawsko-dobrzyńskim. Bardzo dobrze oceniamy współpracę Rady Redakcyjnej „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” z władzami i pracownikami naukowymi KSW we Włocławku oraz z gronem badaczy skupionych wokół Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.

W odniesieniu do wyżej omawianych pięciu tomów „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” postanowiono utrzymać dotychczasową wysokość nakładów kolejnych tomów w granicach 150–200 egzemplarzy w skali roku.

Wzorem lat ubiegłych kontynuowana jest praktyka udostępniania poszczególnych egzemplarzy „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” — ujętych w wydzielonym księgozbiore regionalnym (głównie do korzystania na miejscu) — czytelnikom z terenu Włocławka i regionu w Bibliotece WTN.

W latach 2010–2014 przekazano w ramach tzw. egzemplarza obowiązkowego po dwa tomy każdego rocznika do Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, natomiast po jednym egzemplarzu każdego z opublikowanych tomów „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” otrzymały następujące biblioteki naukowe na terenie kraju: Biblioteka Główna UMCS w Lublinie, Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Biblioteka Śląska w Katowicach, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy i Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, Biblioteka Uniwersytecka KUL w Lublinie, Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego w Opolu, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy.

Począwszy od roku 2013, Rada Redakcyjna „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” podjęła starania zmierzające do uzyskania przez rocznik statusu czasopiisma naukowego punktowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W związku z powyższym do „Zapisek...” wprowadzono — zgodnie z wytycznymi MNiSW — dodatkowe elementy, takie jak na przykład: skrócona informacja o autorze publikacji, zaopatrzenie tytułu prac o słowa kluczowe, zamknięcie tekstu krótkim streszczeniem w języku polskim i angielskim. Priorytetowa jest konieczność oceny merytorycznej poszczególnych opracowań zamieszczonych w czaso-

piśmie przez wybitnych znawców danej epoki bądź też określonej problematyki badawczej. Powyższe wymogi zostały uwzględnione już w ostatnich tomach „Zapisek...” (począwszy od tomu 28, opublikowanego w roku 2013).

Spełnienie wyżej wymienionych wymogów będzie podstawą kwalifikacji „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” do odpowiedniej kategorii czasopism naukowych w kraju, a tym samym do przyznania odpowiedniej liczby tzw. punktów kwalifikacyjnych, które można przyznać autorom opublikowanych opracowań szczegółowych. Uzyskanie przez „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” statusu periodyku o charakterze naukowym oznaczałoby nie tylko podniesienie jego prestiżu naukowego, ale stanowiłoby także zachętę dla szerszego grona autorów do publikowania swoich prac na jego łamach.

Publikacja niniejszego tomu „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich” jest szczególną okazją do złożenia serdecznych podziękowań dla Członków Rady Redakcyjnej oraz Autorów za ich trud, dzięki któremu rocznik odbierany jest jako profesjonalne i prestiżowe wydawnictwo naukowe w naszym regionie.

Prof. zw. dr hab. Mieczysław Wojciechowski

Toruń, dnia 9 września 2015 roku



**Piotr Papiernik**

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

## **GROBOWCE KUJAWSKIE W WIETRZYCHOWICACH I GAJU. OSIEMDZIESIĄT LAT BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH**

Słowa kluczowe: archeologia, młodsza epoka kamienia, kultura pucharów lejkowatych, grobowce kujawskie, megality, Wietrzychowice, Gaj, badania wykopaliskowe.

## **TOMBS IN THE AREA OF KUJAWY IN WIETRZYCHOWICE AND GAJ. EIGHTY YEARS OF ARCHEOLOGICAL EXAMINA- TIONS**

Key words: Archeology, early Stone Age, the Funnel Beaker Culture, tombs in the area of Kujawy, megaliths, Wietrzychowice, Gaj, the excavation research.

Grobowce kujawskie, nazywane również megalitami, są najstarszymi zabytkami architektury w Polsce (ryc. 1). Przez tysiąclecia były charakterystycznym elementem krajobrazu Kujaw, Pomorza, ziemi chełmińskiej i wschodniej Wielkopolski. W wieku XIX mieszkańcy Kujaw grobowce określali jako „żale”, „żalki” lub „mogielniki”. W tym czasie powszechnie uważano, że są to mogiły ludzi z odległej przeszłości, pochodzące być może z czasów pogańskich lub wojen z Krzyżakami albo też olbrzymów zamieszkujących Kujawy w pradawnych czasach<sup>1</sup>. Typowy dla wieku XIX opis megalitów zawiera między innymi relacja M. Boruckiego<sup>2</sup>, w której czytamy:

Gdziekolwiek po polach i równinach tej ziemi rzucimy okiem, wszędzie spostrzegamy tak zwane Żale, to jest dość znacznej wielkości kamienie ułożone symetrycznie na grobach zmarłych na pewnym nieco wynioślejszym miejscu, wyszukany wpośród równiny lub na samym pagórku, a może umyślnie usypanym... Dziś wiele już z tych żalek i grobowców znikło, gdyż z wyniszczeniem lasów wzięto się do stawiania budowli

---

<sup>1</sup> Por. M. Chełmiński, *Wspomnienia gospodarskie z pięćdziesięciodniowej podróży po kraju tutejszym, odbytej w roku 1842*, Warszawa 1842; M. Borucki, *Ziemia kujawska pod względem historycznym, geograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym opisana*, Włocławek 1882; O. Kolberg, *Lud — Kujawy*, cz. I, Kraków 1897.

<sup>2</sup> M. Borucki, *Ziemia kujawska...*, s. 257.

na fundamencie kamiennym lub też całkiem z kamieni polnych, a że na Kujawach nie wiele ich jest rozsianych, posiłkowano się więc głównie kamieniami z żali czyli mogielników.



Ryc. 1. Grobowiec nr 1 w Wietrzychowicach, gm. Izbica Kujwska (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, fot. W. Pohorecki)

Pierwsze udokumentowane prace wykopaliskowe grobowca kujawskiego przeprowadziła Natalia Kicka, warszawska filantropka, pasjonatka starożytności i numizmatyki. W lipcu 1873 r. Natalia Kicka i hrabia Józef Bniński z Osieczka Wielkiego zbadali megalit w miejscowości Żurawica. Wyniki tych badań zostały opublikowane w trzecim tomie „Wiadomości Archeologicznych”, w artykule pt. *Żale Żurawickie*, z bardzo ciekawym wstępem autorki, zawierającym wiele mówiącą uwagę: „poczytuję sobie za obowiązek opowiedzieć w kilku słowach o odkryciu, którego w mej obecności dokonano, a czynię to w tej nadziei, że szczegół jeden dorzucony do badań poświęconych czasom przedhistorycznym nie będzie może obojętny dla nauki archeologicznej”<sup>3</sup>. Badania wykopaliskowe dotyczyły grobowca, który został tak opisany: „Był to pas pomiędzy ornymi polami utworzony z dwóch równoległych rzędów wielkich głazów, leżących o kilka kroków jeden od drugiego. Długość tego pasa wynosiła kroków 75, a szerokość, mierząc przestrzeń między jednym rzędem głazów a drugim kroków siedem”. Natalia Kicka szczegółowo zrelacjonowała eksplorację w momencie odsłaniania komory grobowej:

<sup>3</sup>N. K i c k a, *Żale Żurawickie*, „Wiadomości Archeologiczne” 1876, t. 3, s. 78.

Kierujący kopaniem p. Bniński, zalecił teraz jak największą ostrożność dalszej pracy, i właśnie w porę, bo niebawem ukazała się urna. Rozsądek radził wolno postępować, a ciekawość gorączkowo pchała nas i kopaczów do przodu. Biedna urna wisiała jakoby nad kośćmi, wisiała mówię, bo ukazała nam się znacznie wyżej od miejsca, z któregośmy wygarnęli kości.

Artykuł Natalii Kickiej, po przetłumaczeniu na język niemiecki, zainspirował do poszukiwań innych „miłośników starożytności”. Na terenie Kujaw wykopaliska prowadził na przykład niemiecki generał B. von Erckert, który w 1879 i 1880 r., po amatorsku, rozkopał około 30 grobowców między innymi w Tymieniu, Komorowie, Żurawicy i Janiszewie<sup>4</sup>. Przed pierwszą wojną światową istotną rolę w poznawaniu kujawskich megalitów odegrał również prof. Leon Kozłowski<sup>5</sup>, który badał obiekty położone w Świerczynie i Świerczynku.

Systematyczne naukowe badania grobowców kujawskich rozpoczął prof. Konrad Jażdżewski w 1934 r. Przez trzy sezony prac wykopaliskowych rozpoznał zgrupowania megalitów w Wietrzychowicach, Obałkach i Leśniczówce położonych na terenie dzisiejszych gmin Izbica Kujawska i Boniewo<sup>6</sup>. Prace te wykonywał według własnej i niezwykle nowoczesnej na tamte czasy metody badań<sup>7</sup>, dzięki której uporządkował dotychczasową wiedzę dotyczącą grobowców kujawskich. Po raz pierwszy przedstawił tezę, że budowniczości tych obiektów to ludność kultury pucharów lejkowatych (nazwa pochodzi od charakterystycznego kształtu używanych naczyń), a czas budowy określał na środkową część młodszej epoki kamienia, którą według obecnego datowania należy umieszczać między 5700 a 5300 lat temu<sup>8</sup>. Ponadto zdefiniował pojęcie grobowców kujawskich jako obiektów składających się z trzech zasadniczych części — nasypu ziemnego, często przekraczającego 100 m długości, który jest ograniczony i zabezpieczony obstawą kamienną wykonaną z wielkich eratycznych głazów, kamienie te ustawiane były jeden obok drugiego, tworząc obrys grobowców o kształcie bardzo wydłużonego trapezu lub trójkąta (por. ryc. 2, 3). Trzeci element to jeden lub kilka grobów dorosłych mężczyzn — często z własnymi, dodatkowymi konstrukcjami kamiennymi, które zawsze znajdują się pod nasypami<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Por. W. Chmielewski, *Zagadnienie grobowców kujawskich w świetle ostatnich badań*, Łódź 1952.

<sup>5</sup> L. Kozłowski, *Groby megalityczne na wschód od Odry*, Kraków 1921.

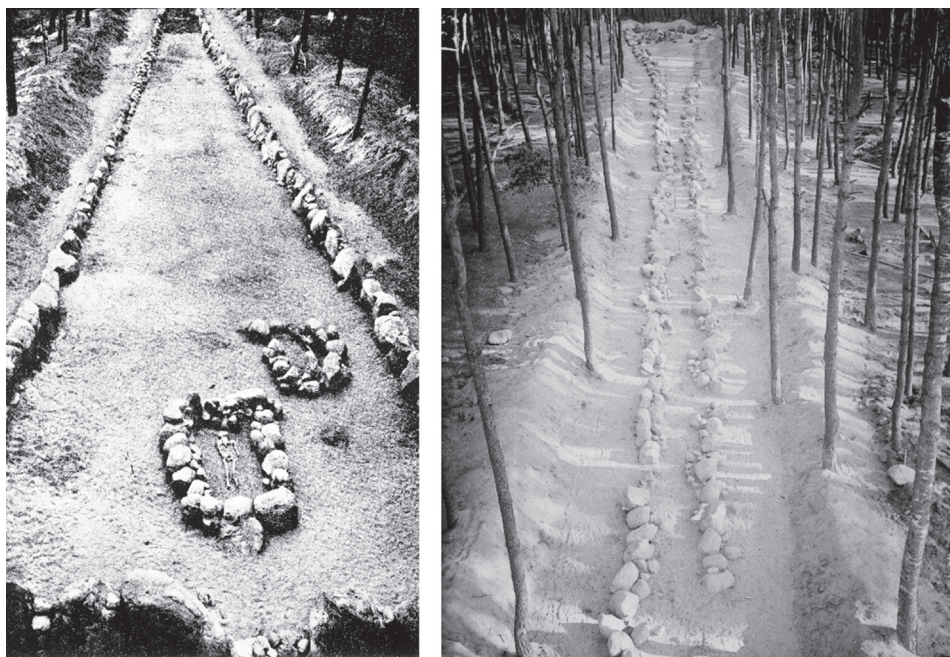
<sup>6</sup> Por. K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce środkowej i zachodniej*, Poznań 1936; tenże, *Olbrzymi grób kujawski w Wietrzychowicach, w pow. kolskim*, „Z otchłani wieków”, R. XI, 1936, z. 10–11, s. 121–129; W. Chmielewski, *Zagadnienia grobowców kujawskich...*, 1952; W. Tetzlaff, *Grobowce kultury pucharów lejkowatych w Zberzynku pow. Konin i Obalek, pow. Koło*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 1961, t. XII, s. 40–47.

<sup>7</sup> Por. W. Chmielewski, *Zagadnienia grobowców kujawskich...*, s. 97.

<sup>8</sup> K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych...*, s. 309.

<sup>9</sup> Por. K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych...*

Zgrupowanie grobowców kujawskich w Wietrzychowicach prof. Konrad Jażdżewski odkrył w 1934 r., będąc w tym czasie pracownikiem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Jego relacja z tego wydarzenia ukazała się w czasopiśmie „Z otchłani wieków”: „W lasku, należącym do właściciela Wietrzychowic, p. Adolfa Boehmera, znajduje się 6 olbrzymich grobów t.zw. kujawskich z młodszej epoki kamiennej. Są to zdaje się największe i najokazalsze groby tego rodzaju w Polsce i może w ogóle w tej części Europy...”<sup>10</sup>.



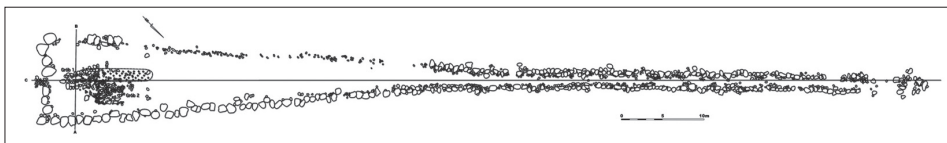
Ryc. 2. Grobowiec nr 3 w Wietrzychowicach, zdjęcia z okresu prowadzenia prac wykopaliskowych (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi)

Największy z pięciu grobowców prof. Konrad Jażdżewski i Stanisław Madajski zbadali wykopaliskowo już w 1935 r. Megalit oznaczony nr 3 wzniesiono na planie wydłużonego trójkąta (ryc. 3). Jego długość wynosi 115 metrów. Czoło grobowca o szerokości 10 m zbudowane było z ośmiu wielkich (do 1,5 m wysokości) głazów, z charakterystyczną przerwą między nimi. Wewnątrz znaleziono dwa groby. Pierwszy z nich — grób centralny — usytuowany był w odległości około 2 m od czoła grobowca. W starannie ułożonej obstawie, wykonanej z dość dużych kamieni, odkryto szkielet mężczyzny, który został pochowany w pozycji wyprostowanej, na wznak. Obok znajdował się drugi grób zbudowany podobnie, lecz o mniejszych

<sup>10</sup> K. Jażdżewski, *Olbrzymi grób kujawski...*



rozmiarach i mniej starannie wykonany. W nim również pochowano osobę w pozycji wyprostowanej (por. ryc. 2, 3).

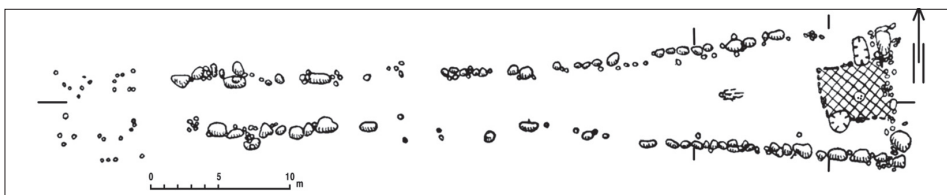


Ryc. 3. Rzut poziomy grobowca nr 3 w Wietrzychowicach (na podstawie: I. Jadczyk, *Sprawozdanie z końcowego etapu prac badawczych na neolitycznym cmentarzysku grobowców kujawskich w Wietrzychowicach, pow. Koło*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1970, nr 18, s. 93–103, ryc. 1, zmienione)

Równoległe z badaniami wykopaliskowymi prof. Konrad Jażdżewski i Stanisław Madajski prowadzili poszukiwania terenowe, dzięki którym zinwentaryzowano ponad 30 grobowców kujawskich położonych na terenie dzisiejszych gmin Izbica Kujawska, Lubraniec, Topółka i Boniewo.

Do problematyki badań grobowców kujawskich powrócono na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. W tym czasie wykonano prace wykopaliskowe w Gaju (gm. Izbica Kujawska) i Sarnowie (gm. Lubraniec).

Pierwsza relacja o grobowcach kujawskich położonych w miejscowości Gaj pochodzi z 1936 r. Na podstawie wizytacji Stanisława Madajskiego wiadomo było, że „naprzeciw siedziby nadleśnictwa znajdują się dwa grobowce, w tym jeden mocno zniwelowany, bez obstawy kamiennej a drugi jeszcze dość dobrze zachowany dochodzący do 2 m wysokości”. Podobną sytuację zastał w 1949 r. prof. Waldemar Chmielewski, który razem z prof. Aleksandrem Gardawskim sporządził plan sytuacyjny megalitów. W roku następnym małżonkowie Maria i Waldemar Chmielewscy, przy współpracy Stanisława Madajskiego, działając z inicjatywy prof. Konrada Jażdżewskiego, jako ekspedycja Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi przeprowadzili prace wykopaliskowe grobowca nr 1.



Ryc. 4. Rzut poziomy grobowca nr 1 w Gaju (na podstawie: W. Chmielewski, *Zagadnienie grobowców kujawskich w świetle ostatnich badań*, Łódź 1952, ryc. 17, zmienione)

Grobowiec nr 1 został zbadany częściowo. Prace ograniczono do dobrze widocznego nasypu z obstawą kamienną, o długości 55 m<sup>11</sup> (ryc. 4, 5). Prawdopo-

<sup>11</sup> Por. W. Chmielewski, *Zagadnienia grobowców kujawskich...*, s. 86–92.

dobnie pierwotna wielkość megalitu wynosiła od 125 do 150 m, co czyni go największym grobowcem na Kujawach. Nie wiadomo, kiedy nasyp został skrócony. Być może stało się to między 1936 a 1949 r. Omawiany grobowiec zbudowano na planie wydłużonego trójkąta z mocno rozchyłoną częścią przednią. Największa szerokość czoła wynosiła 10,5 m. Olbrzymie głazy ustawione były w narożnikach, a między nimi znacznie mniejsze, szczególnie w „wejściu” do grobowca. W czasie prac natrafiono na szczątki dwóch pochowanych osób w pozycji wyprostowanej, na wznak. Pierwszy grób, centralny, znajdował się w części czołowej grobowca. Odkryto w nim, zachowany w bardzo złym stanie, szkielet dorosłego mężczyzny, który został przykryty białą wapienną masą. Wyposażenie zmarłego stanowiło narzędzie krzemienne (sztylet) wykonane z surowca sprowadzonego aż z terenów dzisiejszej Ukrainy. Pochówek drugi, bez trwałych darów grobowych, odkryto w środkowej części grobowca<sup>12</sup>.



Ryc. 5. Grobowiec nr 1 w Gaju w czasie badań wykopaliskowych w 1950 r. (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi)

<sup>12</sup>Tamże, s. 91.

Wyjątkowym odkryciem badań wykopaliskowych grobowca nr 1 w Gaju było natrafienie na pozostałości budowli sakralnej. Odkryto je bezpośrednio za kamieniami obstawy czoła megalitu (por. ryc. 4). Dzięki pożarowi, który w warunkach nikłego dostępu tlenu powoli trawił drewniane części budynku, w zwęglonej formie zachowały się elementy jego konstrukcji. Budowlę wzniesiono na planie trapezu o dłuższych bokach 5 m, a krótszych odpowiednio 4,4 i 3 m długości. Konstrukcję ścian wykonano w technice sumikowo-łatkowej z dranic połączonych ze słupami stojącymi w narożnikach budynku i po jednym w środku każdej ze ścian. Dach prawdopodobnie był dwuspadowy, oparty na dwóch słupach i ślemieniu. Podłoga budynku została wylepiona gliną i wyrównana do gładkiego klepiska<sup>13</sup>.

Główne prace wykopaliskowe zgrupowania grobowców kujawskich w Wietrzychowicach pod kierunkiem prof. Konrada Jażdżewskiego (ryc. 6) przeprowadzono w latach 1967–1969<sup>14</sup>. W pracach udział brało liczne grono pracowników Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi oraz studentów i absolwentów



Ryc. 6. Profesor Konrad Jażdżewski (z prawej) i Stanisław Madajski (z lewej) (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi)

<sup>13</sup> Tamże, s. 88–90.

<sup>14</sup> I. J a d c z y k, *Sprawozdanie z badań prowadzonych w latach 1967 i 1968 w Wietrzychowicach, w pow. kolskim na stanowisku 1*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1970, seria archeologiczna nr 17, s. 125–143; t e n ż e, *Sprawozdanie z końcowego etapu prac badawczych na neolitycznym cmentarzysku grobowców kujawskich w Wietrzychowicach, pow. Koło*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1970, seria archeologiczna nr 18, s. 93–103.



Katedry Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Badaniami objęto cztery grobowce (o numerach 1, 2, 4 i 5) oraz tzw. miejsce X, w którym miał się znajdować szósty grobowiec. Dodatkowo, pracami sondażowymi, wykonano próbę lokalizacji megalitu w Śmiełach<sup>15</sup>.

Grobowiec nr 1 został zbadany w 1967 r. Zbudowano go na planie wydłużonego i trochę nieregularnego trójkąta o długości 76 m i wielkości podstawy 10 m. Czoło grobowca składało się z siedmiu dużych głazów z charakterystyczną przerwą, stanowiącą prawdopodobnie wejście do drewnianej budowli kultowej (ryc. 7). Wewnątrz odkryto dwa oddzielne bruki kamienne. Na tej podstawie można przypuszczać, że w obrębie grobowca pochowano dwie osoby. Szczątki kostne nie zachowały się. Nie znaleziono również pozostałości wyposażenia zmarłych.



Ryc. 7. Grobowiec nr 1 w Wietrzychowicach, zdjęcie z okresu prowadzenia prac wykopaliskowych (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi)

Badania wykopaliskowe grobowca nr 2 wykonano w 1968 r. (ryc. 8). Ma on kształt wydłużonego trójkąta o długość 93 m i szerokość czoła 9 m. Przed badaniami rabunkowo usunięto znaczną część obstawy, po której pozostały charakterystyczne rowy i doły po wyrwanych kamieniach. W grobowcu nr 2 odkryto pojedynczy grób bez dodatkowych konstrukcji. Zmarłego — mężczyznę w wieku

<sup>15</sup>Z. Błaaszczyk, M. Góra, K. Jądzewski, *Śmieły, powiat Koło*, „Informator Archeologiczny. Badania 1969” 1970.





Ryc. 8. Profesor Konrad Jażdżewski (z laską) i Stanisław Madajski (w kapeluszu) opowiadają o pracach wykopaliskowych grobowca nr 2 w Wietrzychowicach (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi)

około 50 lat — ułożono w pozycji wyprostowanej, na wznak, bezpośrednio na ziemi, w części czołowej megalitu. W czasie prac wykopaliskowych nie stwierdzono darów grobowych.

Grobowiec nr 4 został zbadany w 1969 r. W czasie wykopalisk stwierdzono jego znaczną dewastację w wyniku rabunkowego poboru kamieni. Prawdopodobnie grobowiec miał tylko 30 m długości przy największej szerokości czoła 6,5 m, co czyni go najmniejszym megalitem na Kujawach. Wewnątrz grobowca odkryto zbliżoną kształtem do rombu jamę grobową, w której odkryto fragmenty czaszki i szczękę należące do mężczyzny w wieku około 30 lat. Inne kości nie zachowały się. Zmarły prawdopodobnie ułożony był na wznak, bezpośrednio na piasku. Nie znaleziono przy nim żadnych przedmiotów.

Grobowiec nr 5 został rozpoznany w 1968 r. Zbudowano go na planie wydłużonego trójkąta o długości 47 m i szerokości czoła 7,5 m, w którym można zaobserwować charakterystyczną przerwę. Komora grobowa miała wymiary 3,75 m długości i 3 m szerokości. Pochowano w niej jednocześnie dwóch mężczyzn w wieku 35 i 50 lat. Ułożeni byli na czystym piasku w pozycji wyprostowanej, na wznak, w odległości około metra od siebie. Przy głowie jednego z nich znaleziono kamień wapienny.



Ryc. 9. Rekonstrukcja grobowca nr 1 w Wietrychowicach (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi)

Po zakończeniu badań wykopaliskowych, podobnie jak w przypadku wcześniejszych prac dotyczących grobowca nr 3 i megalitu z Gaju, wszystkie grobowce zostały zrekonstruowane (ryc. 9), a terenie lasu wietrychowickiego powstał rezerwat archeologiczno-przyrodniczy (ryc. 10).



Ryc. 10. Od prawej: Eugeniusz Paliwoda, nadleśniczy Witold Warlich, prof. Konrad Jażdżewski, Stefania Jażdżewska, Marian Skoczylas (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi)

W 2009 r., po niemal czterdziestoletniej przerwie, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, działając razem z Fundacją Badań Archeologicznych

im. Profesora Konrada Jażdżewskiego, wznowiło prace archeologiczne w rejonie Wietrzychowiec. Tym razem jako główny cel badań określono odkrycie i rozpoznanie osad, w których mieszkali budowniczy „polskich piramid”.

Pierwsze zwiadowcze prace wykonano na wiosnę 2009 r., dokonując penetracji pól położonych w sąsiedztwie lasu wietrzychowickiego. Od razu natrafiono na liczne pozostałości osad ludności kultury pucharów lejkowatych na gruntach należących do Osieczka Małego i Śmieł. Prace powtórzono jeszcze dwukrotnie w latach następnych, dokonując kolejnych ciekawych odkryć.

Wyniki badań powierzchniowych z lat 2009–2011 spowodowały podjęcie systematycznych prac wykopaliskowych. Pierwsze badania o charakterze sondażowym przeprowadzono na przełomie września i października 2011 r. na terenie przylegającym do wietrzychowickiego lasu, ale należącym już do Osieczka Małego (ryc. 11). Wyniki przerosły wszelkie oczekiwania. Na niewielkiej powierzchni 2 arów odkryto kilka tysięcy zabytków archeologicznych, stanowiących pozostałości długotrwałej osady ludności kultury pucharów lejkowatych. Na podstawie charakterystycznych ornamentów widocznych na fragmentach naczyń można przypuszczać, że natrafiono na osadę zamieszkaną przez budowniczych wietrzychowickich grobowców. W latach następnych kontynuowano badania w Osieczku Małym (do 2014 r. przebadano obszar 1850 mkw.) oraz wykonano prace sondażowe w trzech kolejnych miejscach na gruntach wsi Śmieły, gdzie również natrafiono na ciekawe odkrycia związane z kulturą pucharów lejkowatych.



Ryc. 11. Badania wykopaliskowe w Osieczku Małym w 2013 r. (źródło: archiwum Fundacji Badań Archeologicznych im. Profesora Konrada Jażdżewskiego)



Ważnym elementem prezentowanego programu badań jest weryfikacja danych archiwalnych o istnieniu w rejonie Parku Kulturowego Wietrzychowice jeszcze innych, dotąd niezbadanych grobowców. W pierwszej kolejności zajęto się obszarem na granicy lasu wietrzychowickiego, na którym prof. Konrad Jażdżewski w 1936 r. lokalizował niewielki, mocno zniszczony megalit. Przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu prac wykopaliskowych rejon ten poddano badaniom geofizycznym. Na ich podstawie przeprowadzono w 2013 r. niewielkie prace sondażowe, które zakończyły się sukcesem i potwierdziły lokalizację grobowca. Podobną procedurę zastosowano również dla grobowca nr 2 w Gaju, opisywanego przez Stanisława Madajskiego i prof. Waldemara Chmielewskiego. Próbę powtórnej lokalizacji tego obiektu podjęto w ramach zadania „Źródła archeologiczne w rejonie Parku Kulturowego Wietrzychowice” realizowanego w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pt. „Dziedzictwo Kulturowe” priorytet 5 „Ochrona zabytków archeologicznych”. W 2013 r. wykonano zdjęcia lotnicze stanowiska, a wiosną 2014 r. badania geofizyczne z zastosowaniem metody geomagnetycznej (ryc. 12) i elektrooporowej. W wyniku tych działań uzyskano precyzyjną lokalizację zachowanego reliktu grobowca nr 2, która była podstawą



Ryc. 12. Prace terenowe i pobieranie prób do badań geofizycznych w Wietrzychowicach (źródło: archiwum Fundacji Badań Archeologicznych im. Profesora Konrada Jażdżewskiego)

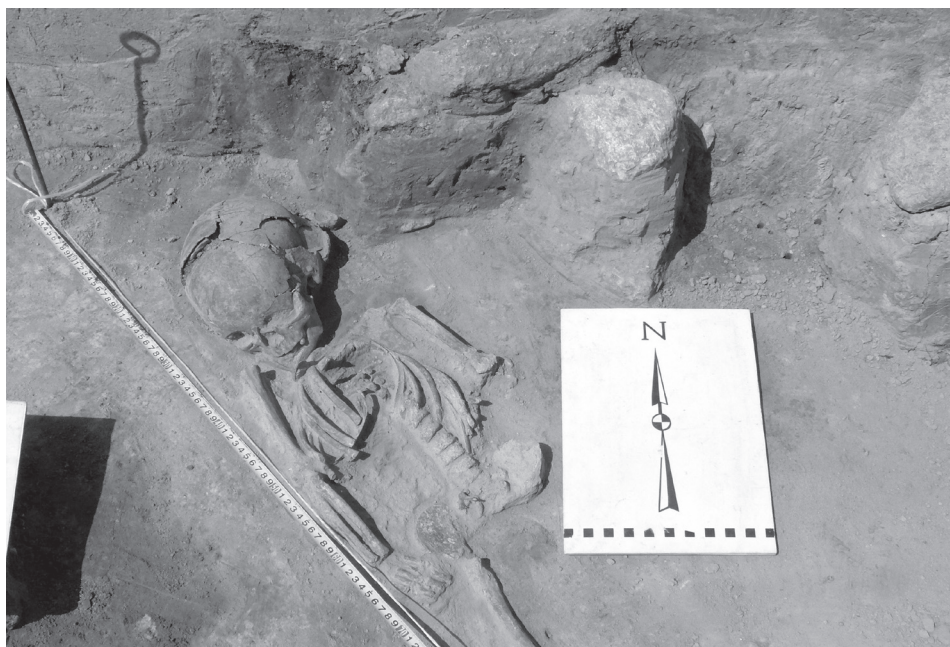
do zaplanowania systematycznych badań wykopaliskowych (ryc. 13), rozpoczętych już w lipca 2014 r.



Ryc. 13. Grobowiec nr 2 w Gaju w czasie badań wykopaliskowych (źródło: archiwum Fundacji Badań Archeologicznych im. Profesora Konrada Jażdżewskiego)

Zasadniczym celem prac jest zbadanie reliktu grobowca, którego obstawę kamienną rozebrano, prawdopodobnie na potrzeby budowy siedziby Nadleśnictwa Koło, jeszcze w latach dwudziestych XX w. Badania przeprowadzone w 2014 i 2015 r., pomimo stosowania orki przez co najmniej 70 lat, przyniosły jednoznaczne potwierdzenie istnienia w tym miejscu grobowca kujawskiego! Na podstawie zachowanych pozostałości, w tym układów kamieni i rowów powstałych po rabunkowym poborze głazów wyznaczających przebieg obstawy, można w przybliżeniu odtworzyć pierwotne rozmiary i kształty grobowca. Prawdopodobnie szerokość badanego obiektu wynosiła około 13 m, a do tej pory zbadana długość to 46 m. Szczególnie interesująca jest grupa pięciu spalonych, dużych słupów odkrytych wewnątrz grobowca tuż za jego przednią ścianą. Ich układ, wielkość oraz towarzysząca im spalenizna ściśle nawiązują do reliktu budynku kultowego odkrytego w 1950 r. przez Waldemara Chmielewskiego wewnątrz grobowca nr 1. Na obecnym etapie badań uzyskano cztery oznaczenia wieku bezwzględnej metodą radiowęglową (C-14) wskazujące na funkcjonowanie tego budynku w okresie między 3500 a 3200 lat p.n.e. Wewnątrz grobowca, jak do tej pory, odkryto dwa groby. Pierwszy, centralny, w którym pochowano osobę dorosłą, usytuowany został w części czołowej megalitu. Jedynym darem grobowym był szyplet miedziany, stanowiący wyjątkowe odkrycie archeologiczne na terenach Polski. Drugi grób,

dziecka w wieku około 8–10 lat, zarejestrowano w części środkowej megalitu (ryc. 14). Tym razem nie odkryto darów grobowych.



Ryc. 14. Grób dziecka odkryty w grobowcu nr 2, w Gaju, w 2015 r. (źródło: archiwum Fundacji Badań Archeologicznych im. Profesora Konrada Jażdżewskiego)

Archeologiczne badania w rejonie Wietrzychowic są realizowane we współpracy ze specjalistami z innych dziedzin nauki. Od początku prac wykopaliskowych prowadzone są badania środowiska naturalnego. Szczególnie interesujące prace wykonano w strefie brzegowej jeziora Karaśnia. W 2012 i 2014 r. metodami archeologicznymi zbadano wykopy o głębokości do 3 m. Pobrano szereg prób do badań specjalistycznych, w których „zapisany” jest rozwój jeziora i zmiany środowiska naturalnego przez ostatnie 12 000 lat. Odkryto jednocześnie zabytki archeologiczne wykonane z surowców organicznych, bardzo rzadkich w badaniach miejsc piaszczystych lub żwirowych. Prowadzenie badań interdyscyplinarnych jest możliwe również dzięki realizacji wspomnianego już zadania pt. „Źródła archeologiczne w rejonie Parku Kulturowego Wietrzychowice”, który zyskał akceptację i finansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ramach tego projektu wykonano między innymi weryfikacyjne badania powierzchniowe na obszarze o łącznej powierzchni około 70 km kw., w centrum którego zlokalizowane jest zgrupowanie grobowców kujawskich w Wietrzychowicach. W sumie zinventaryzowano 534 stanowiska archeologiczne (w tym 401 nowo od-



krytych) dokumentujące ponad tysiąc zdarzeń osadniczych z okresów pradziejowych i średniowiecza. Wśród nich jest ponad 150 stanowisk zaliczonych do kultury pucharów lejkowatych z jej wszystkich faz rozwojowych, które tworzą rozbudowany kontekst osadniczy dla zgrupowań grobowców kujawskich.

Istotnym elementem realizacji zadania pt. „Źródła archeologiczne w rejonie Parku Kulturowego Wietrzychowice” było przygotowanie wystawy czasowej „80 lat badań archeologicznych w rejonie Parku Kulturowego Wietrzychowice”, której otwarcie odbyło się 6 IX 2014 r. w siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Izbicy Kujawskiej (ryc. 15). W ciągu trzech miesięcy ekspozycję zwiedziło około 3000 osób, głównie mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego.



Ryc. 15. Otwarcie wystawy „80 lat badań archeologicznych w rejonie Parku Kulturowego Wietrzychowice” w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Izbicy Kujawskiej, 6 IX 2014 r. (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, fot. W. Pohorecki)

W prezentowanych badaniach, w latach 2009–2015, uczestniczyli: dr Piotr Papiernik (kierujący badaniami), mgr Dominik Płaza, mgr Waldemar Stasiak z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi; dr Piotr Kittel (kierujący badaniami środowiska naturalnego) z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego; mgr Rafał Brzejszczak i mgr Anna Wybrzak reprezentujący Fundację Badań Archeologicznych im. Profesora Konrada Jazdzewskiego, mgr Joanna Wicha, Alicja Michalak

i Lidia Wójtewicz — studentki i absolwentki archeologii. Wolontariuszkami badań w latach 2012–2015 były: Oliwia i Kornelia Bąk, Anna i Joanna Wąsik oraz Martyna i Weronika Sobieraj — członkinie grupy historyczno-rekonstrukcyjnej z Izbicy Kujawskiej. Główny ciężar finansowania badań ponosi Fundacja Badań Archeologicznych im. Profesora Konrada Jażdżewskiego, przy wydatnym udziale Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Prace prowadzone są przy współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w Izbicy Kujawskiej.

Profesor Konrad Jażdżewski już 80 lat temu był przekonany o wyjątkowości grobowców kujawskich odkrytych w Wietrzychowicach. Było dla niego jasne, że bez ochrony prawnej obiekty te nie przetrwają i jak wiele im podobnych zostaną zniszczone. Uważał, że największym zagrożeniem są ludzie, którzy megality traktują jako skład darmowego surowca do budowy stodół, ogrodzeń, fundamentów domów, a nawet dróg. W 1968 r. dzięki staraniom prof. Konrada Jażdżewskiego grobowce w Wietrzychowicach zostały wpisane do rejestru zabytków w Polsce, co gwarantowało im prawną opiekę państwa. Ochroną objęto również obszar stanowiący otoczenie grobowców o powierzchni ponad 10 ha.

Idea prof. Konrada Jażdżewskiego powołania „wieczystego rezerwatu prehistorycznego” chroniącego grobowce kujawskie została podjęta po raz kolejny



Ryc. 16. Plansza informacyjna Parku Kulturowego Wietrzychowice (źródło: archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, fot. W. Pohorecki)



w roku 2006. Z inicjatywy Adama Myrty, dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Izbicy Kujawskiej, został ustanowiony uchwałą Rady Gminy i Miasta Izbica Kujawska Park Kulturowy Wietrzychowice (ryc. 16). Obejmuje on zgrupowanie pięciu grobowców kujawskich w Wietrzychowicach i jeden obiekt w miejscowości Gaj, położonych na terenie Lasów Państwowych, Nadleśnictwo Koło, na obszarze gminy Izbica Kujawska, w województwie kujawsko-pomorskim.

## STRESZCZENIE

Grobowce kujawskie, nazywane również megalitami, są najstarszymi zabytkami architektury w Polsce. Zostały zbudowane w młodszej epoce kamienia przez ludność kultury pucharów lejkowatych. Systematyczne naukowe badania grobowców kujawskich rozpoczął profesor Konrad Jażdżewski w 1934 r. W czasie trzech sezonów odkrył i rozpoznał wykopaliskowo zgrupowania megalitów w Leśniczówce, Obałkach i Wietrzychowicach oraz wspólnie ze Stanisławem Madajskim zinwentaryzował ponad 30 grobowców kujawskich położonych na terenie dzisiejszych gmin Izbica Kujawska, Lubraniec, Topólka i Boniewo. Badania wykopaliskowe kontynuowano po drugiej wojnie światowej. Do połowy lat siedemdziesiątych XX w. w wyniku prac Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi prowadzonych pod kierunkiem profesora Konrada Jażdżewskiego zbadano i zrekonstruowano główne zgrupowanie grobowców w Wietrzychowicach i Sarnowie oraz jeden megalit w Gaju. Dzięki staraniom prof. K. Jażdżewskiego grobowce otoczono opieką w ramach utworzonych rezerwatów archeologiczno-przyrodniczych, które w XXI w. zostały przekształcone w Park Kulturowy Wietrzychowice i Park Kulturowy Sarnowo.

Badania archeologiczne w rejonie Parku Kulturowego Wietrzychowice zostały wznowione przez Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi i Fundację Badań Archeologicznych im. Profesora Konrada Jażdżewskiego w 2009 r. Tym razem głównym celem jest przeprowadzenie badań interdyscyplinarnych, dzięki którym będzie możliwe kompleksowe rozpoznanie osadnictwa kultury pucharów lejkowatych w otoczeniu cmentarzysk megalitycznych w Wietrzychowicach i Gaju.

## SUMMARY

Tombs in the area of Kujawy, called also megaliths, are the oldest monuments of Polish architecture. They were built in early Stone Age by people called in archeology as the Funnel Beaker Culture. Systematic archeological examinations of tombs in Kujawy started prof. Konrad Jażdżewski in 1934. During three seasons, he revealed and recognized groups of megaliths in Leśniczówka, Obałki and Wietrzychowice. Prof. Konrad Jażdżewski with Stanisław Madajski also made an inventory of over 30 objects placed in the area of nowadays Izbica Kujawska, Lubraniec, Topólka and Boniewo. Archeological examinations were continued after II World War. Until half of 1970s in the result of work Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne in Łódź leaded by prof. Konrad Jażdżewski, were examined

and reconstructed main groups of tombs in Wietrzychowice and Sarnów and one megalith in Gaj. Thanks to efforts prof. Konrad Jażdżewski, tombs were under the care in created archeological and natural reserves, which in XXI century were transformed in Park Kulturowy Wietrzychowice and Park Kulturowy Sarnowo.

Archeological examinations in the area of Park Kulturowy Wietrzychowice were resumed by Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi and Fundacja Badań Archeologicznych Imienia Profesora Konrada Jażdżewskiego in 2009. This time, the main purpose are interdisciplinary researches, which make possible to create comprehensive diagnosis of settlement culture pucharów lejkowate in surroundings of megalithic cemetery in Wietrzychowice and Gaj.

## Bibliografia

- Błaszczyk Z., Góra M., Jażdżewski K., *Śmieły, powiat Koło*, „Informator Archeologiczny. Badania 1969” 1970.
- Borucki M., *Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym opisana*, Włocławek 1882.
- Chelmiński M., *Wspomnienia gospodarskie z pięćdziesięciodniowej podróży po kraju tutejszym, odbytej w roku 1842*, Warszawa 1842.
- Chmielewski W., *Zagadnienie grobowców kujawskich w świetle ostatnich badań*, Łódź 1952.
- Jadczyk I., *Sprawozdanie z badań prowadzonych w latach 1967 i 1968 w Wietrzychowicach, w pow. kolskim, na stanowisku 1*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1970, seria archeologiczna nr 17, s. 125–143.
- Jadczyk I., *Sprawozdanie z końcowego etapu prac badawczych na neolitycznym cmentarzysku grobowców kujawskich w Wietrzychowicach, pow. Koło*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1970, seria archeologiczna nr 18, s. 93–103.
- Jażdżewski K., *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce środkowej i zachodniej*, Poznań 1936.
- Jażdżewski K., *Olbrzymi grób kujawski w Wietrzychowicach w pow. kolskim*, „Z otchłani wieków”, R. XI, 1936, z. 10–11, s. 121–129.
- Kicka N., *Żale Żurawickie*, „Wiadomości Archeologiczne” 1876, t. 3, s. 79–82.
- Kolberg O., *Lud — Kujawy*, cz. I, Kraków 1897.
- Kozłowski L., *Groby megalityczne na wschód od Odry*, Kraków 1921.
- Makiewicz T., *Cmentarzysko grobowców kujawskich w Wietrzychowicach, pow. Koło*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1969, t. XXI, s. 23–29.
- Tetzlaff W., *Grobowce kultury pucharów lejkowatych w Zberzynku, pow. Konin i Obalek, pow. Koło*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 1961, t. XII, s. 40–47.

## Nota o autorze

Piotr Papiernik — doktor nauk humanistycznych, kustosz w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, Fundacja Badań Archeologicznych im. Profesora Konrada Jażdżewskiego w Łodzi.

**Paweł Sobczyk**

Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej  
we Włocławku

**BADANIA WYKOPALISKOWE WIELOKULTUROWEGO  
KOMPLEKSU OSADNICZEGO W KOŁACIE–RYBNIKACH,  
STANOWISKO 2, W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ**

Słowa kluczowe: wykopaliska, pradziej, wczesne średniowiecze osady i cmentarzyska,  
Mikroregion „Kołat–Rybniiki”.

**THE EXCAVATION RESEARCH OF A MULTICULTURAL  
SETTLEMENT COMPLEX IN KOŁAT–RYBNIKI, POSITION 2,  
IN THE DOBRZYŃ LAND**

Key words: excavation, prehistory, early Middle Ages, settlements and burial grounds,  
micro region „Kołat–Rybniiki”.

Od początku istnienia Działu Archeologicznego w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, tj. od 1967 r., zatrudnieni w nim archeologowie — powodowani wskazaniem konserwatorskimi dotyczącymi ratownictwa archeologicznego, ale też i własnymi zainteresowaniami badawczymi — penetrowali ziemię dobrzyńską w granicach byłego województwa włocławskiego<sup>1</sup>. Od ponad 30 lat autor niniejszego opracowania podtrzymuje te tradycje, koncentrując swoje badania właśnie na ziemi dobrzyńskiej, głównie na stanowiskach pradziejowych.

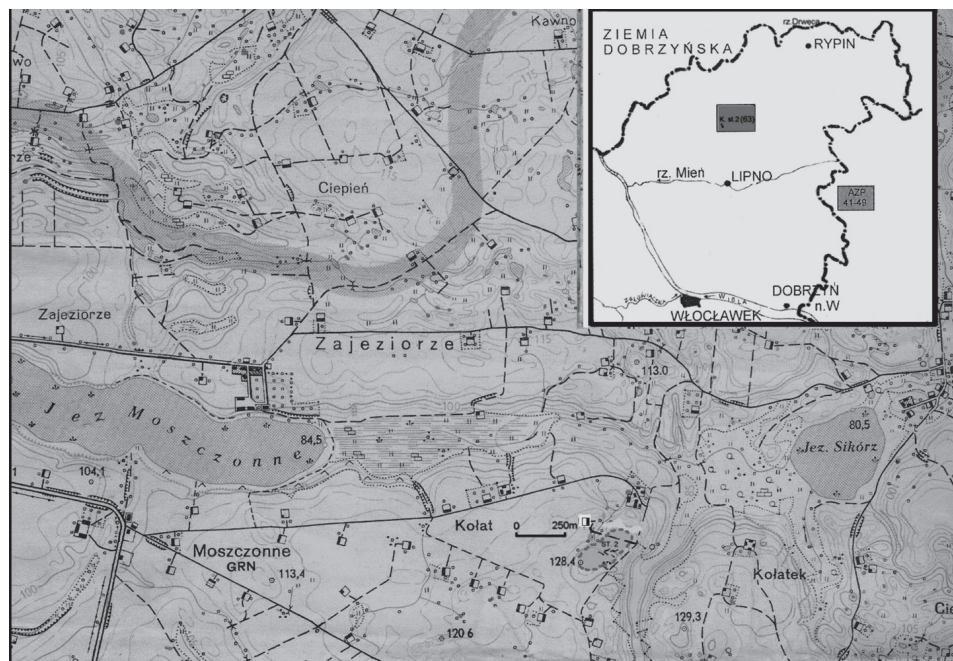
W 1990 r., realizując obszar 41–49 AZP w ramach ogólnopolskiego programu badań powierzchniowych znanego pod nazwą „Archeologiczne Zdjęcie Polski”, autor odkrył jedno z najbardziej interesujących stanowisk archeologicznych ziemi dobrzyńskiej.

Obszar ten znajduje się w centralnej części północnego pasa ziemi dobrzyńskiej i zewidencjonowano na nim 82 — w większości nowo odkryte — stanowiska archeologiczne. Jednym z nich było wielokulturowe stanowisko nr 63 na ba-

---

<sup>1</sup> Kalendarium badań autor przedstawił w artykule pt. *Działalność naukowo-badawcza działu archeologicznego MZKiD w latach 1957–2007*, „Rocznik Muzealny” 2008, t. XII, s. 201–209.

danym obszarze i nr 2 w miejscowości Kołat–Rybniki, gmina Kikół, w powiecie lipnowskim (ryc. 1). W czasie odkrywania stanowiska jego obszar określono na



Ryc. 1. Lokalizacja stanowiska 2 w Kołacie–Rybnikach, pow. Lipno\*

około 2,5 ha obejmujące tylko pewne partie dwóch sąsiadujących ze sobą pagórków kemowych położonych niemalże na granicy równinnej — zachodniej oraz falistej — wschodniej części Wysoczyzny Dobrzyńskiej, tuż przy zachodniej krawędzi głębokiej rynny subglacjalnej rozdzielającej te partie Wysoczyzny. Badania powierzchniowe ujawniły obecność w północnej części stanowiska, w obrębie dwugarbnego na linii W–E pagórka północnego, materiału cmentarzyskowego (ceramika i szczątki ciałałpalne) kultury pomorskiej/kultury grobów kloszowych, współwystępującego z ceramiką wczesnośredniowieczną, natomiast na prawie niedostępnym do lustracji powierzchniowej — zachwaszczonym i częściowo zalesionym — pagórku południowym odnotowano znikomą obecność szczątków ciałałpalnych i mniej charakterystycznej ceramiki naczyniowej określonej jako materiał „łrzycko-pomorski”.

Badania wykopaliskowe prowadzone przez autora pod szyldem Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku rozpoczęto w 2002 r. i trwają do chwili

\*Autorem wszystkich zdjęć i planów jest autor badań z ramienia MZKiD we Włocławku. Cały materiał ilustracyjny będący elementem dokumentacji prowadzonych przez MZKiD badań, wykopaliskowych w Kołacie, stanowisko 2, jest własnością MZKiD.

li obecnej (2015 r.), a finansowane są przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu i ze środków własnych Muzeum. W latach 2002–2004 eksploracji poddano wyłącznie pagórek północny, w którego części zachodniej (kulminacja/garb wyższy) ujawniono relikty osady wczesnośredniowiecznej — stanowisko 2b, zaś w części wschodniej (garb niższy), ku niemałemu zaskoczeniu, odkryto zupełnie niesygnalizowane materiałem powierzchniowym cmentarzysko kultury wielbarskiej z okresu wpływów rzymskich, kryjące także dwa groby kultury pomorskiej z wczesnej epoki żelaza. Jest ono jedynym całkowicie przebadanym członem dziś już znacznie bardziej rozległego, sięgającego ponad 4 ha powierzchni, stanowiska określanego jako stanowisko 2a. Ponieważ postępy badań wykopaliskowych w Kołacie, ze wstępną charakterystyką poszczególnych członów stanowiska, autor już kilkakrotnie przedstawiał w muzealnych wydawnictwach we Włocławku, w Gdańsku i Rypinie<sup>2</sup>, w niniejszym artykule omówiony zostanie aktualny stan badań — po 13 sezonach równoległej eksploracji częściowo nakładających się na siebie czterech różnocoasowych i różnofunkcyjnych członów stanowiska, *de facto* zawierającego siedem stanowisk archeologicznych, w tym trzy osady i cztery nekropole. Ze względu na chronologię i geograficznie stanowiska jego poszczególne człony określone zostały jako stanowiska 2a–b–c–d.

### STANOWISKO 2a (pagórek północny — część wschodnia) (ryc. 2)



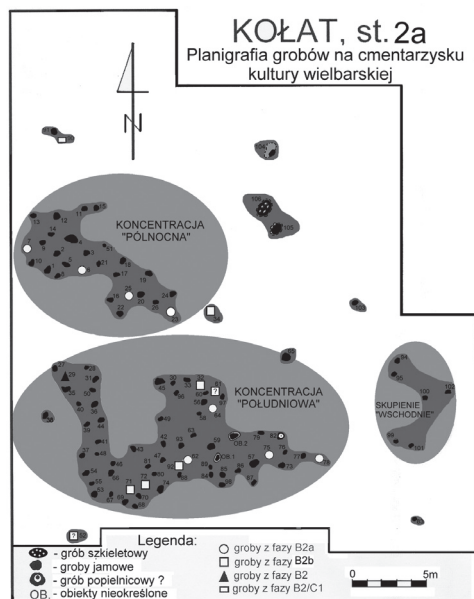
Ryc. 2. Panorama stanowiska 2a–b (pagórek północny, ujęcie od północy)

<sup>2</sup> Cząstkowe wyniki badań na stanowisku 2 za lata 2002–2003 i 2002–2009 autor przedstawił odpowiednio w: P. Sobczyk, *Penetracje terenowe Działu Archeologicznego MZKiD w latach 2001–2003*, „Rocznik Muzealny” 2004, t. X, s. 18–28; t e n ż e, *Wielokulturowe stanowisko nr 2 w Kołacie na ziemi dobrzyńskiej*, [w:] *XVII Sesja Sprawozdawcza*, Gdańsk 2011, vol. I, s. 343–366; t e n ż e, *Dekada badań wykopaliskowych włocławskiego muzeum w powiecie lipnowskim na ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej”, 2011, t. II, s. 57–79.



## 1. Cmentarzysko kultury wielbarskiej — II w.

Badania prowadzono w latach 2002–2006. Ze względu na rozrzut/zasięg grobów cmentarzysko zajęło obszar około 550 mkw., chociaż eksploracją objęto około 1500 mkw., bowiem na takiej powierzchni występował luźny, mieszany — rzymski i wczesnośredniowieczny materiał zabytkowy. Odkryto 106 grobów występujących w dwóch koncentracjach — „północnej” i „południowej”, wyraźnie rozdzielonych cztero-, pięciometrowymi pasami pustki. Obie koncentracje grobów objęły wyłącznie południową część plateau pagórka (garb wschodni), ale przede wszystkim jego południowy i wschodni, łagodny stok. Niewielka już część bardziej rozproszonych obiektów tworzyła mniej wyraźną „koncentrację wschodnią” (ryc. 3). Nawet w partiach największego zagęszczenia grobów — oddalonych od siebie do 1 m — występowały one na znacząco różniącej się głębokości<sup>3</sup>.



Ryc. 3. Dyspersja obiektów na cmentarzysku wielbarskim — stanowisko 2a

Tylko jeden — naruszony stropowo — obiekt zawierający trzy-, czterowarstwowy bruk kamienny występujący w obrębie bardzo mało czytelnego zaszarzenia o długości  $\pm 190$  cm i szerokości  $\pm 80$ –100 cm, ze względu na spągową obecność silnie skorodowanej żelaznej sprzączki i symboliczną, zapewne wtórną obecność dwóch ułamków przepalonych kości uznano za grób szkieletowy — grób 106<sup>4</sup>, pozostałe to groby jamowe.

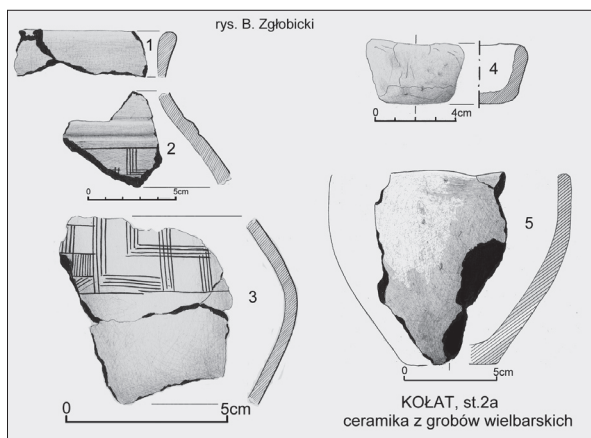
Wśród tej najliczniejszej kategorii grobów tylko grób 82 — uszkodzony centralnym „wkopem” — ze względu na obecność szczątkowo zachowanych typowo sepulkralnych dwóch–trzech (?) naczyń hipotetycznie należałoby uznać za grób popielnicowy, chociaż generalnie cmentarzysko miało charakter aceramiczny, bowiem na 106 grobów jedynie

<sup>3</sup> Spągi niektórych grobów rejestrowano na głębokości 55 cm, zaś innych zaledwie 20 cm od powierzchni ziemi, co może świadczyć o znaczącym przeobrażeniu powierzchni pagórka, wynikającym częściowo z naturalnych procesów erozyjnych, ale głównie wskutek intensywnej działalności rolniczej, najpewniej ostatnich kilkudziesięciu lat.

<sup>4</sup> Najprawdopodobniej szkielet pochówka w pokładzie mało zwartego czystego piasku uległ całkowitemu rozkładowi.

w trzech (groby 3, 62 i 82) wystąpiły całe lub większe partie naczyń, a tylko w kilkunastu obiektach odnotowano obecność pojedynczych, czasem wtórnie przepalonych skorup rzymskich<sup>5</sup> (ryc. 4).

Większość jam grobowych była bardzo czytelna, bowiem ich wypełniska — silnie kontrastujące z jasnym, głównie piaszczystym calcem — stanowił czarny i ciemnoszary piasek, przesycony najczęściej całkowicie zlasowanym węglem drzewnym stosu ciałopalnego (ryc. 5). Stropy jam miały kształt owalu lub nieregularnego koła o średnicy od kilkunastu do kilkadziesiątu centymetrów, zaś



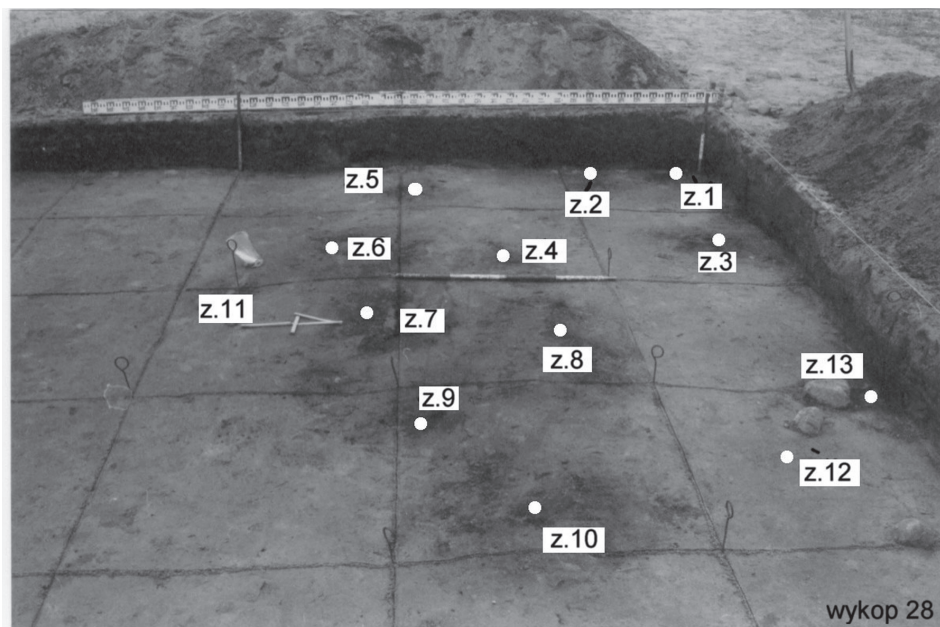
Ryc. 4. Wybór ceramiki z grobów kultury wielbarskiej

ich pionowe przekroje zwykle miały kształt niecki, czasem o nieregularnej dwupoziomowej linii dna. W wypełniskach niektórych grobów występowały, może nie zawsze intencjonalnie, najczęściej pojedyncze małe otoczaki, a grób 45 przykryty był naruszonym przez orkę jednowarstwowym brukiem.

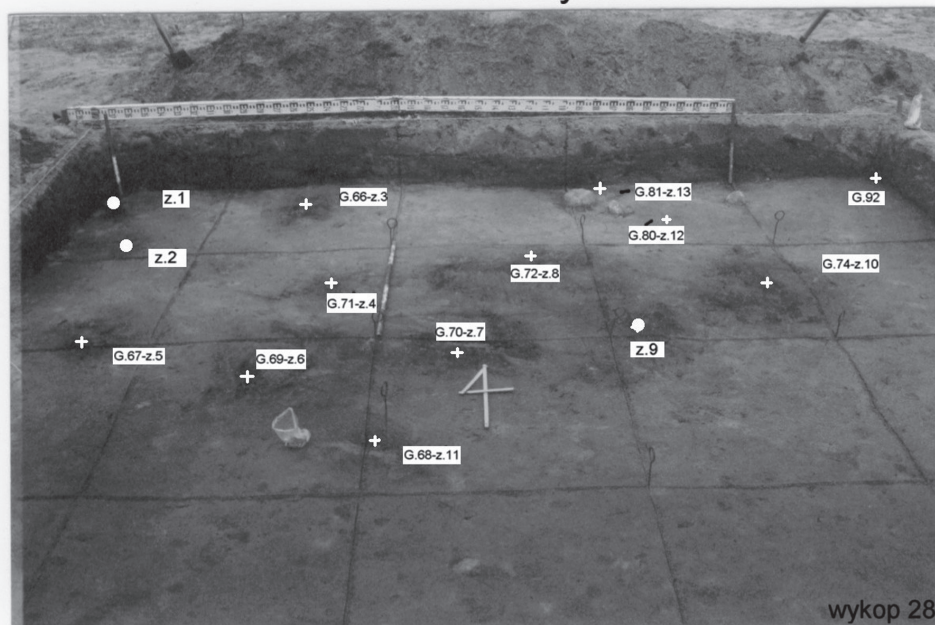
W zależności od stanu zachowania obiektów zawierały one — najczęściej zabrudzone resztkami stosu i zwykle mocno rozdrobnione — szczątki ciałopalne, w ilościach od symbolicznych pojedynczych ułamków do 1700 g, oraz dary grobowe w postaci wspomnianej incydentalnej ceramiki naczyniowej i całych lub intencjonalnie zdestruktowanych albo zdeformowanych wskutek przepalenia na stosie drobnych przedmiotów — najczęściej z grupy ozdób, ale także artefaktów o charakterze utylitarnym i typowo użytkowym.

Dary grobowe najczęściej zalegały w stropowej lub środkowej części jam — incydentalnie, zapewne wtórnie schodząc do ich spągów. Ozdoby reprezentowały: jedno- i wielobarwne ceramiczne i szklane oraz bursztynowe paciorki o różnych formach, brązowe wisiory taśmowe/opasane i srebrny wisior kapsułkowy, srebrna i brązowa klamerka esowata, brązowe i żelazno-brązowe pierścionki, brązowe bransolety taśmowe i sztabkowe, w tym tzw. węzowate oraz kościane szpile. Grupę darów o charakterze utylitarnym reprezentowały różne odmiany brązowych

<sup>5</sup> W kilkunastu grobach, głównie w ich naruszonych partiach stropowych, wystąpiły pojedyncze drobne fragmenty czasem wtórnie przepalonej ceramiki rzymskiej, ale nierzadko współwystępującej ze skorupami wczesnośredniowiecznymi, co także może oznaczać ich wtórny charakter w grobach.



**KOŁAT, st.2a** - koncentracja grobów jamowych i nieokreślonych zaciemnień



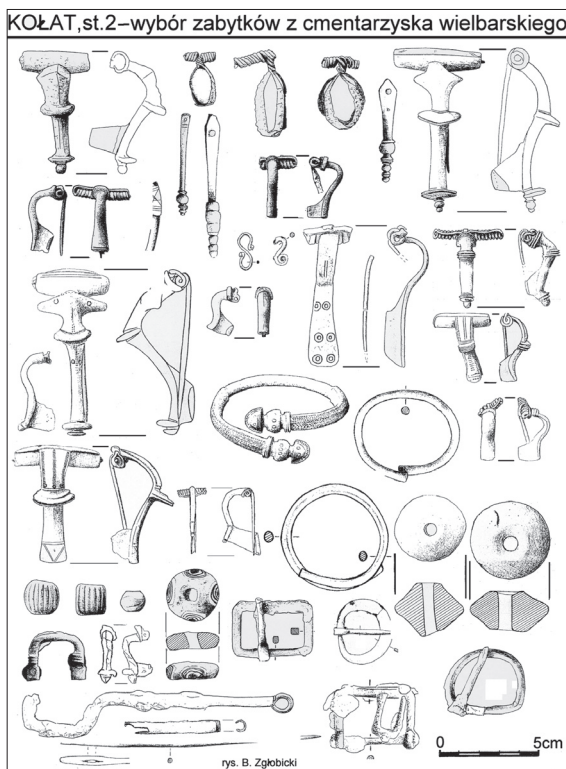
Ryc. 5. Widok obiektów/grobów na poziomie stropu cmentarzyska wielbarskiego



i, wyjątkowo, żelaznych zapinek II–V i VII grupy O. Almgrena<sup>6</sup>, żelazne koliste, półkoliste i prostokątne sprzączki do pasa oraz inne żelazne i brązowe elementy oporządzenia pasa, jak: rurkowane okucia, zawieszki, zakończenia i obciążacze, a także różnej wielkości ogniwka i nitowane skuwki. Typowo użytkowe artefakty reprezentowały ceramiczne przęśliki, prosty i sierpikowaty nóż, igły oraz klucze i sprężyny zamków szkatułek drewnianych (ryc. 6–7).

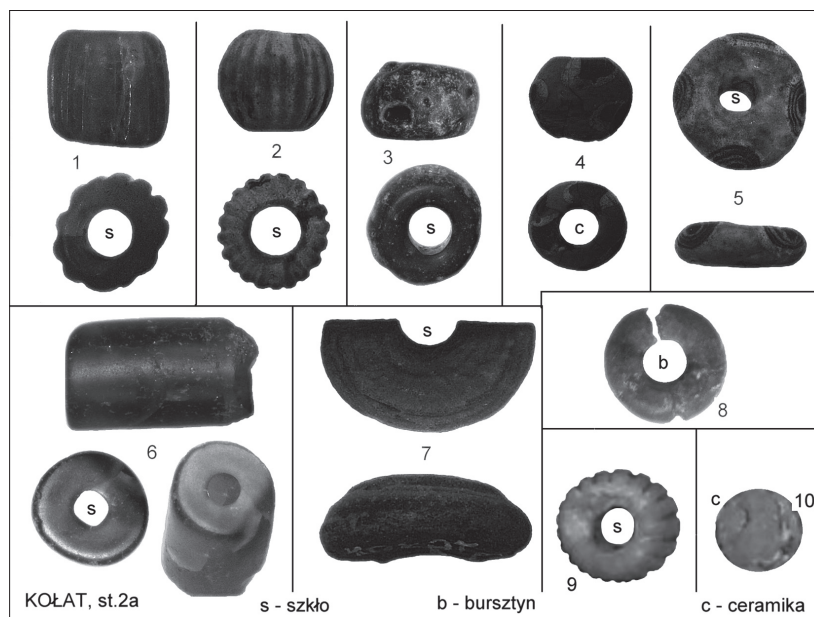
Pod względem ilości i różnorodności wyposażenia tylko kilka grobów można określić jako bogate, bowiem zawierały kilkanaście artefaktów reprezentujących kilka kategorii zabytków. Ponieważ materiał osteologiczny z grobów nie posiada jeszcze analizy antropologicznej, trudno jest jednoznacznie określić płeć pochówków, chociaż kilka z nich ze względu na typowo kobiece wyposażenie, jak przęśliki, pierścionki i igły, z większą dozą prawdopodobieństwa można łączyć z pochówkami żeńskimi.

Incydentalnie pomiędzy grobami i na obrzeżach ich koncentracji występowały obiekty jamowe nieznanego przeznaczenia — o identycznych jak groby czarnych wypełniakach, niezawierające jednakże szczątków kostnych, ale „wyposażone” w pojedyncze zabytki. Na podstawie współwystępowania w grobach tzw. zabytków datujących, przede wszystkim wspomnianych wyżej prawie wyłącznie brązowych zapinek i bransolet oraz wyłącznie żelaznych sprzączek, okres funkcjonowania cmentarzyska w najszerszym horyzoncie określono na fazy B2a–B2/C1, tj. na schyłek I w. n.e. i cały II w. n.e., chociaż największą liczbę wydатовanych grobów stanowiły obiekty z faz B2a–B2b z późnego podokresu wczesnego okresu wpływów rzymskich — około 80–150 r. n.e. (wg chronologii okresu rzymskiego dla obszaru Pomorza autorstwa



Ryc. 6. Wybór zabytków z cmentarzyska kultury wielbarskiej

<sup>6</sup> O. Almgren, *Studien über nordeuropäischen Fibelformen der erstennachristlichen Jahrhundert mit Berücksichtigung der provincialromischen und sudrussischen Formen*, Leipzig 1923.



Ryc. 7. Wybór paciorków z cmentarzyska kultury wielbarskiej

T. Grabarczyka<sup>7</sup>. Wydzielone na cmentarzysku główne koncentracje grobów nie wykazują żadnego zróżnicowania chronologicznego, bowiem w obu występowały obiekty datowane na wczesną i późniejszą fazę użytkowania cmentarza, a tę najmłodszą fazę — B2/C1 wyznaczają jedynie dwa egzemplarze brązowych zapinek „z wysoką pochewką”, należących do VII grupy O. Almgrena.

Ze względu na ugruntowany już w literaturze archeologicznej pogląd, potwierdzony materiałami z wielu stanowisk wielbarskich, także tych z ziemi dobrzyńskiej, że w okresie wpływów rzymskich większość wschodniego obszaru Polski (na wschód od Wisły) zajmowała kultura wielbarska, jej też należy przypisać charakteryzowane cmentarzysko w Kołacie — stanowisko 2a. Wśród 19 zewidencjonowanych w ziemi dobrzyńskiej cmentarzysk wielbarskich nekropolia ta należy do sześciu obiektów o najstarszej, pewnej metryce, rozpoczynających swą egzystencję na przełomie I i II w. n.e. lub w początkach II w. n.e., co może świadczyć o tym, że region ten dość wcześnie został objęty osadnictwem wielbarskim<sup>8</sup> (ryc. 8).

<sup>7</sup>T. Grabarczyk, *Metalowe rzemiosło artystyczne na Pomorzu w okresie rzymskim*, Wrocław 1983, s. 31.

<sup>8</sup>Pomimo znacznej już liczby materiałów wielbarskich zewidencjonowanych w ziemi dobrzyńskiej nadal jedynym, dziś już nieco zdezaktualizowanym, opracowaniem dotyczącym rozwoju tej kultury w tym regionie Polski pozostaje praca Krystyny Hahuły, *Kultura wielbarska na ziemi dobrzyńskiej*, [w:] *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim*, red. J. G u r b a, A. K o k o w s k i, Lublin 1988, t. I, s. 87–103.

Cmentarzysko w Kołacie jest jedną z największych, a z pewnością najpełniej przebadanych nekropolii wielbarskich w ziemi dobrzyńskiej. Choć ostatnie groby na tym cmentarzysku odkryto w 2006 r., a badaniami objęto już całą formę terenową zajmowaną przez ten obiekt, nadal na jej powierzchni znajdowane są zabytki wielbarskie, co świadczy o znacznym stopniu stropowej destrukcji cmentarzyska, spowodowanej historycznym<sup>9</sup>, ale głównie współczesnym intensywnym użytkowaniem terenu jeszcze przed podjęciem badań.

Ryc. 8. Pozycja cmentarzyska wielbarskiego w Kołacie–Rybnikach w tabeli chronologicznej cmentarzysk wielbarskich w ziemi dobrzyńskiej

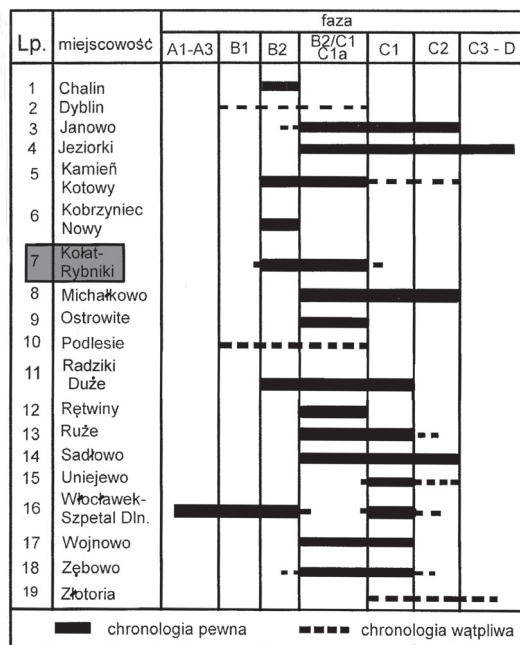


Tabela chronologiczna cmentarzysk kultury wielbarskiej (i k. przeworskiej-poz.16) z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich na Ziemi Dobrzyńskiej (za K. Hahula, 1988 - z modyfikacją autora - 2015)

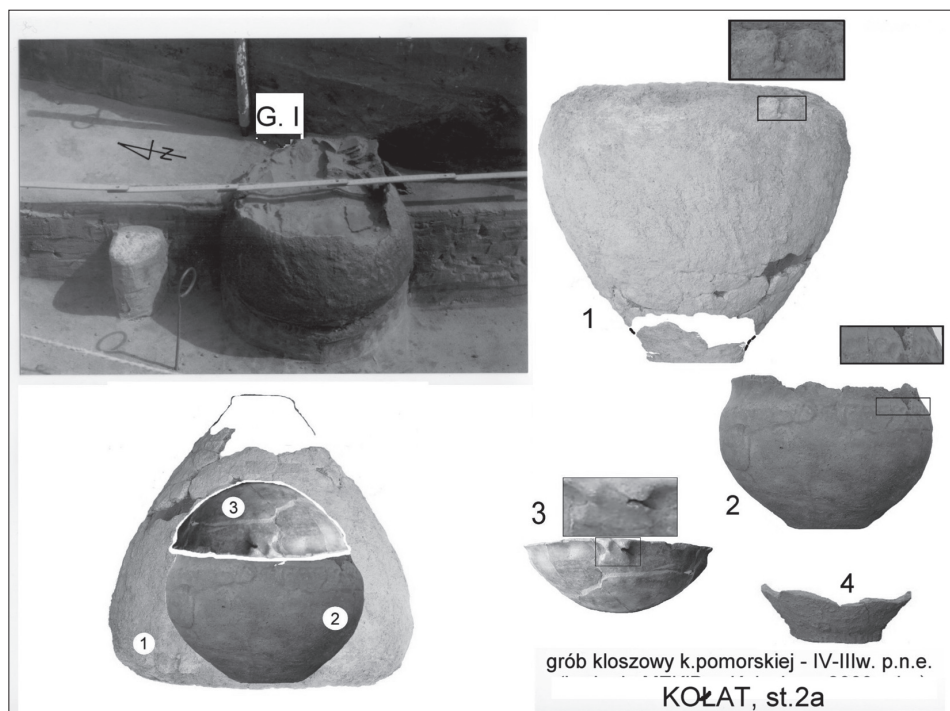
## 2. Cmentarzysko kultury pomorskiej/KGK — IV–III w. p.n.e. (ryc. 9–10)

W latach 2003–2006 w trakcie eksploracji cmentarzyska wielbarskiego, w obrębie jego centralnej i północno-wschodniej części, w odległości około 16 m od siebie, wystąpiły dwa groby kloszowe kultury pomorskiej — groby I–II, datowane na najmłodszą fazę okresu halsztackiego wczesnej epoki żelaza: Ha E, według chronologii S. Czopka<sup>10</sup>, tj. około 400–300 r. p.n.e. — grób I oraz okres wczesno- i środkowolateński — Lt B2-C1, tj. około 300–200 r. p.n.e. — grób II. Groby zawierały szczątki ciałopalne mężczyzn w wieku *adultus* — 25–35 lat i *de facto* stanowią najmniejsze z dotychczas znanych w ziemi dobrzyńskiej, udokumentowanych i publikowanych cmentarzysk kultury pomorskiej<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> W kilku wykopach — eksplorowanej tuż przy zachodniej granicy cmentarzyska wielbarskiego — osady wczesnośredniowiecznej wystąpiły pojedyncze zabytki rzymskie, co może świadczyć o tym, że już w okresie wczesnohistorycznym mogło dojść do naruszenia/zniszczenia jakiejś liczby obiektów rzymskich.

<sup>10</sup> S. Czopka, *Południowo-wschodnia strefa kultury pomorskiej*, Rzeszów 1992, s. 220.

<sup>11</sup> P. Sobczyk, *Epizod „pomorski” na wielokulturowym stanowisku 2a w Kołacie–Rybnikach na ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzealny” 2012, t. XIV, s. 201–216.

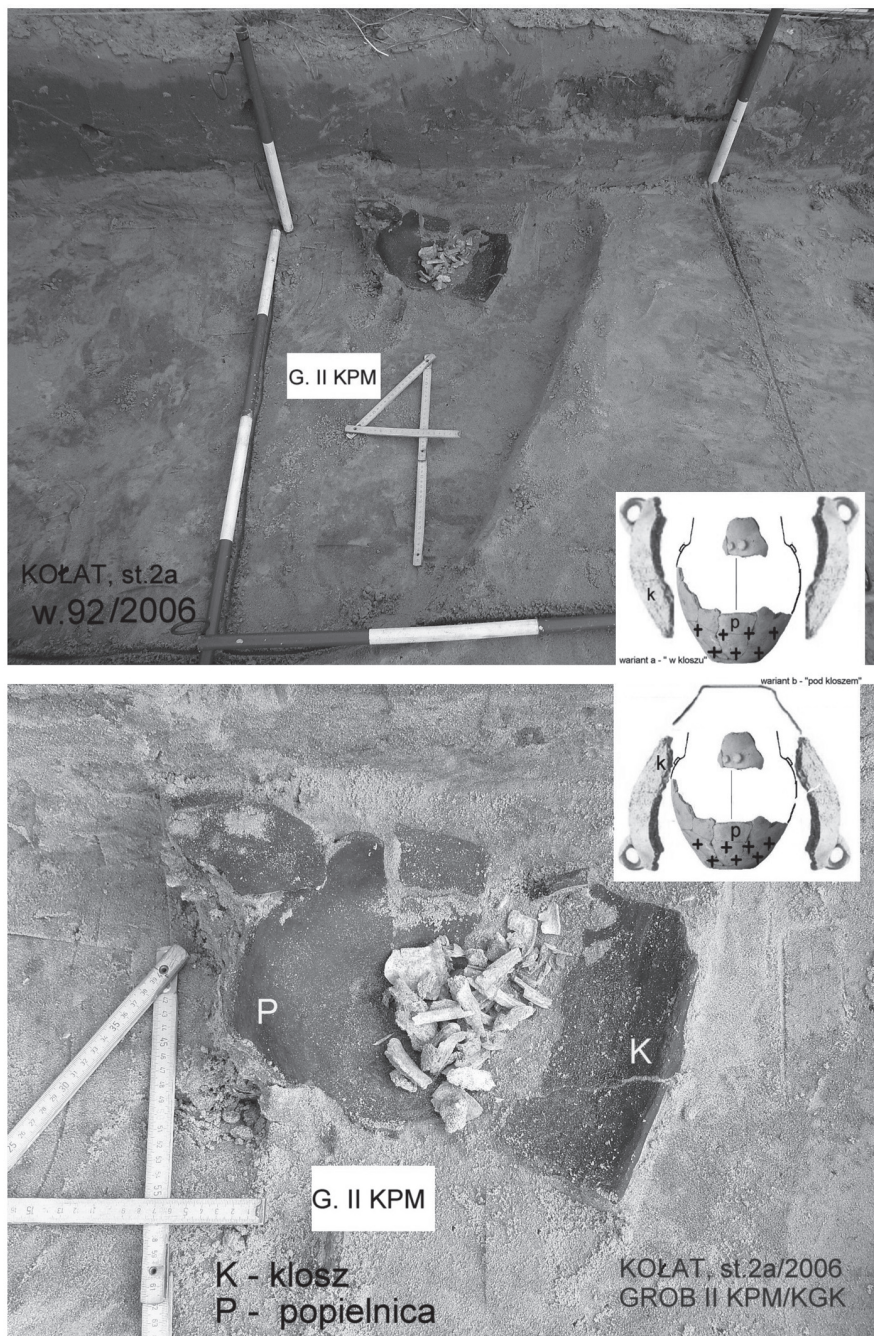


Ryc. 9. Inwentarz grobu kloszowego nr I, kultury pomorskiej — stanowisko 2a

Bardzo interesującym elementem grobu II było wystąpienie w nim w charakterze klosza — dużego naczynia wazowatego, zaopatrzonego w dwa przeciwstawne funkcjonalne ucha wychodzące z brzoju naczynia. Jedyłą analogią takiej formy naczynia autor odnotował w grobie kloszowym badanego przez siebie cmentarzyska „pomorskiego” w Lubinie, stanowisko 4a w ziemi dobrzyńskiej, co może oznaczać jakiś lokalny, przestrzennie bardzo ograniczony „zwyczaj” wykorzystywania tej formy naczynia do obrządku pogrzebowego<sup>12</sup>.

<sup>12</sup>P. Sobczyk, *Pomorski kompleks osadniczy na st. 4a w Lubinie, na ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzealny” 1998, t. VIII, s. 15 i 31, Tab. V: GR. 5a. Autor, prowadzący i współuczestniczący w badaniach jeszcze kilku zasobnych w naczynia cmentarzysk pomorskich w ziemi dobrzyńskiej, nigdzie poza wspomnianymi Kołatem i Lubinem nie natrafił na opisane formy naczyń.





Ryc. 10. Spągowy poziom grobu kloszowego nr II, kultury pomorskiej — stanowisko 2a

**STANOWISKO 2b** (pagórek północny — część zachodnia, badania w toku — 2015 r.)

**Osada wczesnośredniowieczna — XI w. (ryc. 11)**



Ryc. 11. Plan badań stanowisk 2a–b w Kołacie–Rybnikach w latach 2002–2014

Na okolicie jądra osady natrafiono przypadkowo już po pierwszym sezonie badań w roku 2002, kiedy to podczas jesiennej orki na gliniastej kulminacji zachodniego garbu pagórka północnego naruszono strop obiektu z czarnym wypełniskiem i wczesnośredniowieczną ceramiką. Przy okazji badań pobliskiego cmentarzyska wielbarskiego w 2004 r., w kilku wykopach na jego zachodniej granicy, w odległości 15–25 m od jądra cmentarzyska, w lekkim obniżeniu pomiędzy nim a garbem zachodnim ze wspomnianym obiektem wczesnośredniowiecznym, pod humusem ornym wystąpiła mało czytelna warstwa z bardzo rozdrobnioną ceramiką wczesnośredniowieczną. Na samej kulminacji tego garbu założono blok wykopów, w których na powierzchni około 25 mkw. natrafiono na relikty czterech obiektów jamowych (jamy 1–4) sygnalizowanych przypadkowym odkryciem z 2002 r. Były to już głównie spągowe partie bliżej nieokreślonych obiektów z ciemnoszarym i brunatnym wypełniskiem, osadzonych w czystym gliniasto-marglowo-żwirowym calcu.

Jamy 1 i 3–4 zawierały od kilkunastu do kilkudziesięciu fragmentów ceramiki naczyniowej, gliniany przęślik (jama 4) oraz niewielkie ilości drobnych kości zwie-

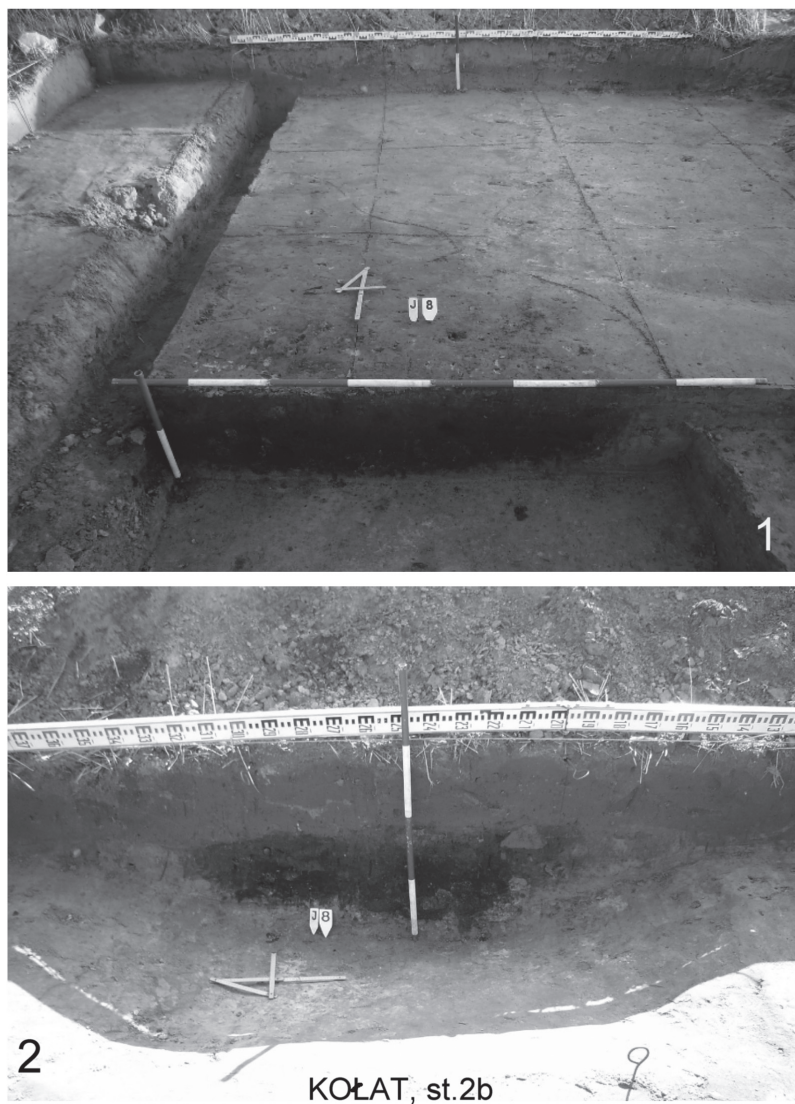


rzęcych i węgla drzewnych. Skorupy naczyń reprezentują wczesnośredniowieczną, tzw. tradycyjną, ceramikę obtaczaną, wypaloną w atmosferze utleniającej, charakterystyczną dla młodszych faz okresu wczesnośredniowiecznego. W jamie 2 wystąpiło kilkanaście fragmentów ceramiki reprezentującej wyłącznie grubościenne naczynia ręcznie lepiące — o schropowanej i zdobionej bruzdami palcowymi powierzchni, charakterystyczne dla ceramiki pradziejowej, m.in. „łużycko-pomorskiej”. Wspomniana warstwa kulturowa, stwierdzona na długości około 70 m na linii N–S i maksymalnej szerokości około 20 m, miała miąższość od kilku centymetrów na obrzeżach do około 40 cm w środkowej części obszaru. Stanowił ją słabo zaszarzony humusem pokład kremowo-szarego piasku i margla, zalegający niemalże na identycznym, choć bardziej zwartym i „przewarstwionym” rdzawymi żyłkami pokładzie calcowego piasku, margla i gliny.

W najniższej położonych partiach terenu zajętego przez warstwę kulturową, pomiędzy nią a pogrubionym szlamem z okolicznych oczek wodnych humusem o grubości do 45 cm, występowała czysta, na ogół niezawierająca materiału kulturowego, rdzawo-brązowa warstwa (grubości 3–15 cm) najprawdopodobniej humusu historycznego, młodszego niż wczesnośredniowieczna osada<sup>13</sup>. Jedyne w północnej partii właściwej wczesnośredniowiecznej warstwy kulturowej, w odległości około 25 m na wschód od koncentracji jam 1, 3–4, wystąpiły na powierzchni około 20 mkw. relikty kolejnych trzech jam — jamy 8–9 i 12 (ryc. 12). Wyraźnie odróżniające się barwą od jaśniejszej warstwy, czarne i brunatne wypełniska jam, przesycone w większości zlasowanym węglem drzewnym i zawierające do kilkadziesiątu skorup z wielu naczyń obtaczanych, niewielką ilość kości zwierzęcych, a przede wszystkim spore ilości pokruszonych wskutek wyprażenia/przepalenia kamieni, wskazują na ich paleniskowy charakter. Ponieważ w najbliższym sąsiedztwie obu koncentracji jam nie odnotowano obecności dołków posłupowych — pozwalających choćby w przybliżeniu rekonstruować obiekty, w których jamy te wystąpiły — można zakładać, że przynajmniej związane z warstwą kulturową jamy 8–9 i 12 funkcjonowały w obrębie dwóch–trzech (?) niewielkich domostw wzniesionych w konstrukcji zrębowej, niepozostawiającej po sobie żadnych śladów.

Na południowo-zachodnim skraju warstwy, tuż poza nią, wystąpiła kolejna jama — numer 7 (ryc. 13). Miała ona strop zbliżony do koła o średnicy około 2,5 m, zaś w przekroju pionowym kształt szerokiego leja z płaskim ukośnym dnem, wpuszczonego w piaszczysty i gliniasty calec do głębokości około 190 cm. Wypełnisko spągowe jamy o miąższości do około 100 cm stanowił czarny, przesycony zlasowanym węglem drzewnym piasek zawierający kilkadziesiąt fragmentów róż-

<sup>13</sup> W większości wykopów, w których ta warstwa wystąpiła, była ona całkowicie jałowa lub dopiero w jej spągu zaczął pojawiać się materiał wczesnośredniowieczny.



Ryc. 12. Przekroje wczesnośredniowiecznej jamy 8 (palenisko) — stanowisko 2b

nych partii kilku naczyń obtaczanych, niewielką ilość kości zwierzęcych, większe kawałki węgla drzewnego i polepy oraz przepalone/wyprażone kamienie łupane. Wypełnisko stropowe o miąższości około 90 cm stanowił ciemnoszary piasek zawierający analogiczny, choć bardziej rozdrobniony (ceramika) materiał ruchomy, ale do burt tej części jaśniejszego wypełniska przywierała około 30-centymetrowej szerokości warstwa czarna, identyczna jak w spągu jamy. Różnice pomiędzy stro-



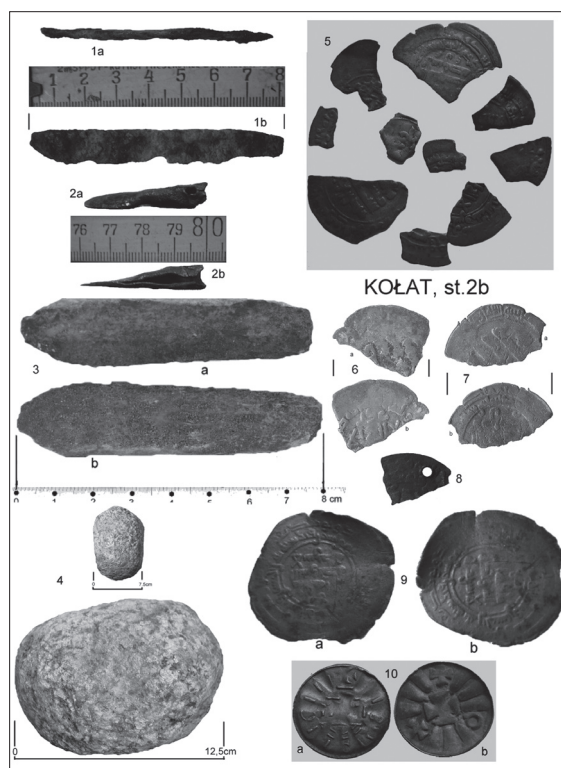
KOŁAT, st.2b



Ryc. 13. Przekrój jamy 7 (wędzarnia?) i wybór ceramiki wczesnośredniowiecznej z obiektu — stanowisko 2b

pem i spągami wypełniska obiektu mogą wskazywać na dwufazowość jego funkcjonowania. Smolisto-czarne wypełnisko spągowe ma zapewne bezpośredni związek z funkcją obiektu, np. wędzarnią (?), natomiast wypełnisko stropowe może mieć charakter śmietniskowy lub naturalny związany z procesami erozyjnymi terenu najbliższego otoczenia obiektu.

Oprócz opisanych wyżej obiektów związanych z badaną osadą, najczęściej na obrzeżach warstwy kulturowej w odległości od kilku do kilkunastu metrów od niej, wystąpiło jeszcze siedem bliżej nieokreślonych jam/zaciemnień — całkowicie jałowych lub zawierających sporadyczne skorupy wczesnośredniowieczne. Łącznie z warstwy kulturowej i przypisanych badanej osadzie obiektów pozyskano około 4500 fragmentów ceramiki naczyniowej. Warstwa zawierała minimalną liczbę tzw. zabytków wydzielonych, reprezentowanych prawie wyłącznie przez destrukty: przeszlika ceramicznego, dwóch nożyków żelaznych, kabłąka wiadra i bliżej nieokreślonej okładziny kościanej oraz kamiennego rozcieracza żaren i jedyny egzemplarz siekańca dirhema (ok. 1/2–1/3 całości) zalegający na samym dnie warstwy wczesnośredniowiecznej (ryc. 14).



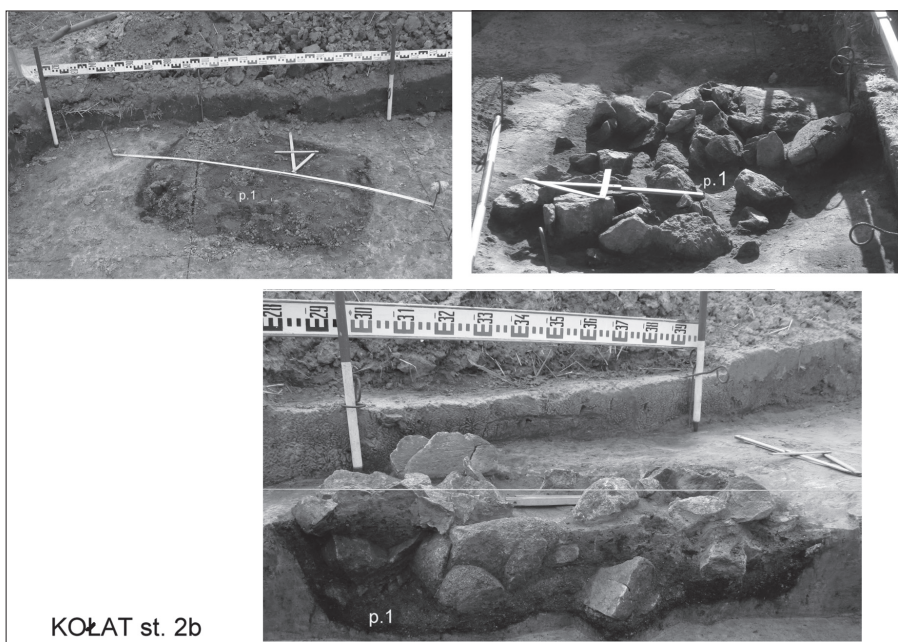
Ryc. 14. Wybór zabytków wydzielonych z osady wczesnośredniowiecznej — stanowisko 2b

Do chwili obecnej (2015 r.) w rejonie osady przebadano obszar o powierzchni około 2100 mkw., szacując powierzchnię warstwy kulturowej i otaczających ją obiektów na około 1000 mkw. W 2010 r. — podczas jesiennej orki pola (działka nr 38) sąsiadującego z gruntami kryjącymi osadę wczesnośredniowieczną (działka nr 37), w odległości około 50–60 m na południowy zachód od jądra osady — naruszone zostały stropy obiektów o smolisto-czarnych wypełniskach. W latach 2011–2013 w miejscu tym założono kilka sondży o powierzchni 75 mkw., odsłaniając relikty siedmiu palenisk, jednakże z przyczyn obiektywnych pełną eksploracją objęto powierzchnię 62,5 mkw.<sup>14</sup>

<sup>14</sup> W związku z planem przeprowadzenia punktowej melioracji zabagnionej części pola nowy właściciel gruntów wyraził zgodę jedynie na wgląd pod cienki, 20-centymetrowej grubości humus; najprawdopodobniej pełna eksploracja wykopu z paleniskami 6–7 będzie możliwa w 2017 r.



Plany stropowe lepiej zachowanych palenisk 1 i 4 miały kształt zbliżony do prostokąta o wymiarach  $\pm 110$  cm NW–SE x 70 cm i zaokrąglonych narożnikach. W przekroju pionowym oba obiekty przedstawiały się jako regularne niecki o dość stromych burtach i płaskim dnie. Miąższość ich brunatno-czarnych wypełnisk wynosiła odpowiednio 17 cm i 35 cm. Najlepiej zachowane palenisko 1 prawie w całości wypełnione było dużą ilością małych i średnich kamieni „łupanych”, pokruszonych wskutek przepalenia/wyprażenia w ogniu. Niestety, żadne z dotychczas wyeksplorowanych palenisk nie zawierało jakiegokolwiek materiału kulturowego, co jeszcze nie pozwala jednoznacznie łączyć ich z pobliską osadą, choć można domniemywać, że koncentracja ta mogła stanowić stricte gospodarczy, używający otwartego ognia człon osady, celowo odizolowany od jej mieszkalnego jądra ze względów bezpieczeństwa (ryc. 15).



Ryc. 15. Widok stropu i przekrój wczesnośredniowiecznego (?) paleniska 1 — stanowisko 2b

Wprawdzie badania osady jeszcze trwają, ale już po wyglądzie przebadanych partii — stosunkowo jasnej i prawie niezawierającej węgla drzewnego — warstwy kulturowej, której skromny, wyłącznie zdestruktowany inwentarz również nie nosi śladów ognia, można sądzić, że osada zakończyła swą egzystencję nie w sposób nagły, skoro zdołano z niej wynieść nadający się jeszcze do użytku inwentarz, ale na przykład na skutek wyeksploatowania istotnych dla dalszego funkcjonowania



elementów środowiska naturalnego czy też innych nieuchwytnych okoliczności losowych, np. zdarzeń politycznych.

Podczas badań 2010–2014 z humusu — głównie północnych i wschodnich partii zajętego częściowo przez osadę pagórka północnego, spoza zasięgu warstwy kulturowej — pozyskano między innymi mały żelazny grocik z niedomkniętą tulejką i otworkiem do obsady brzechwy, ale także dwa całe egzemplarze i kilkanaście kolejnych siekańców dirhemów, denar krzyżowy z końca X w. oraz dwa fragmenty — bliżej nieokreślonego wskutek deformacji — przedmiotu srebrnego zdobionego techniką przypominającą granulację. Występowanie tych srebrnych zabytków w stosunkowo wąskim, około czterometrowej szerokości pasie północnej partii pagórka, zgodnym z przebiegiem stosowanej tu orki na linii E–W, może wskazywać na naruszenie/zniszczenie i rozwleczenie w tym pasie uprawnego pola skarbu wczesnośredniowiecznego, zdeponowanego najprawdopodobniej gdzieś na wysokości badanej osady.

Oprócz wspomnianego jedyne go siekańca dirhema związanego z warstwą kulturową osady brak jest w niej innych pewnych datowników. Zalegający na dnie warstwy dirhem, datowany na ostatnią dekadę wieku IX, zgodnie z metodą datowania względnego „terminus post quem” dowodzi jedynie, że osada nie mogła zaistnieć wcześniej niż „data emisji” monety. Słabo rekonstruowalna przez silne rozdrobnienie ceramika wczesnośredniowieczna z warstwy kulturowej w większości reprezentuje naczynia obtaczane, najczęściej zdobione dookólnymi żłobkami, jednakże ze względu na rozdrobnienie i zniszczenie (starcie i wypłukanie) powierzchni nie można jednoznacznie określić, w jakim stopniu obtaczanie dotyczyło jedynie górnych partii naczyń czy też całej ich powierzchni, co mogłoby rzucać pewne światło na bardziej precyzyjne datowanie materiału.

Lepiej zachowana, ale stosunkowo nieliczna ceramika z jam raczej wskazuje na przewagę naczyń całkowicie obtaczanych, charakterystycznych dla młodszych faz okresu wczesnośredniowiecznego, głównie fazy III b-c obejmującej okres około połowy XI–XI/XII w., kiedy to w lepiej rozpoznanej, niezbyt odległej od badanego stanowiska, strefie dorzecza dolnej Drwęcy w północnej części ziemi dobrzyńskiej osadnictwo otwarte osiągnęło największą dynamikę rozwoju<sup>15</sup>.

---

<sup>15</sup> W. Chudzik, *Periodyzacja rozwoju wczesnośredniowiecznej ceramiki z dorzecza dolnej Drwęcy (VII–XI/XII)*, Toruń 1991, s. 35.

**STANOWISKO 2c** (pagórek południowy — plateau, badania w toku — 2015 r.) (ryc. 16)



Ryc. 16. Panorama stanowiska 2c–d (pagórek południowy, ujęcie od południa)

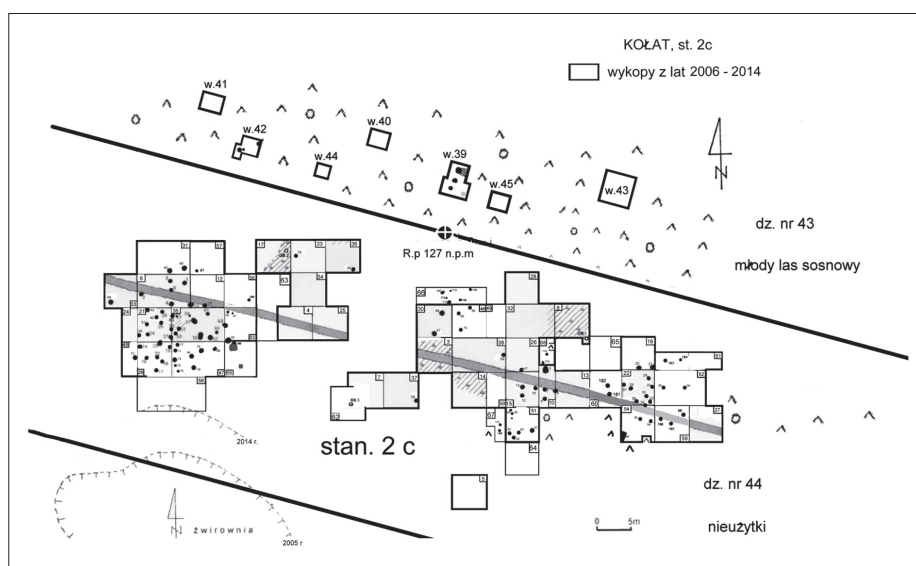
**1. Cmentarzysko kultury łużyckiej — około X–VII w. p.n.e.**

Badania stanowiska w obrębie pagórka południowego rozpoczęto w 2006 r., chociaż pierwsze eksploracje o charakterze ratowniczym przeprowadzono w sezonie 2005 r. Do 2014 r. przebadano obszar o powierzchni 1350 mkw., obejmując głównie rozległe plateau nieużytkowej części pagórka i niewielką partię przyległego młodego lasu. W pierwszych dwóch wykopach z 2005 r. przebadano dwa przypadkowo odkryte i naruszone przez orkę obiekty jamowe występujące na linii E–W w niższych partiach wschodniej i zachodniej części pagórka, w odległości około 100 m od siebie.

Nieokreślona kulturowo, jałowa w materiał stricte archeologiczny jama 1 — o cechach paleniska z planem stropowym nieregularnego owalu — zawierała jedynie kilka łupanych kamieni i około 75 dkg węgla drzewnego, natomiast jama 2 w czarnym spaleniskowym wypełniku zawierała — zdeformowane wskutek wtórnego przepalenia — niewielkie naczynie zbliżone formą do pucharka grupy XIII w systematyce naczyń kultury wielbarskiej z okresu wpływów rzymskich, au-

torstwa R. Wołągiewicza<sup>16</sup> (ryc. 32). Aż do 2011 r. naczynie to nie miało innego kontekstu kulturowego niż występujące około 300 m dalej, scharakteryzowane wcześniej cmentarzysko wielbarskie na stanowisku 2a.

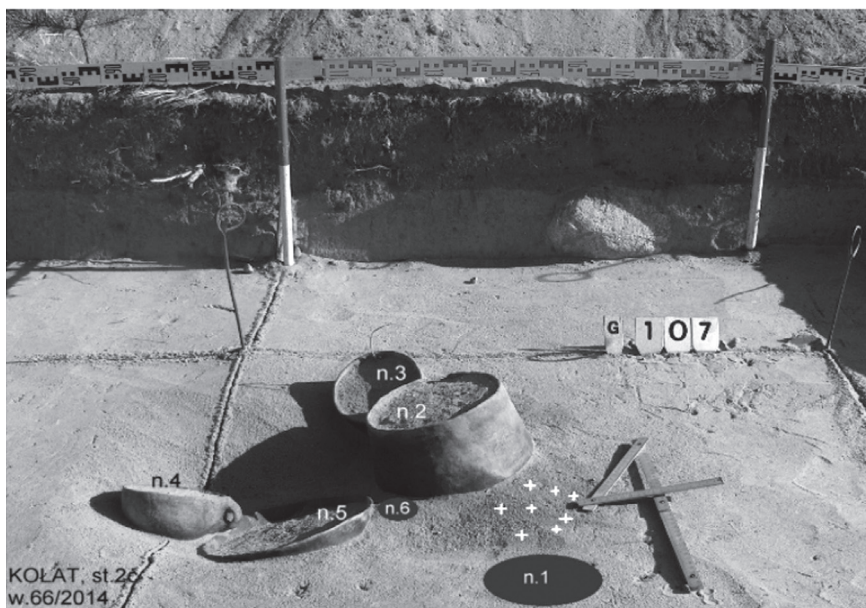
Na eksplorowanej do 2014 r. rozległej, częściowo wypłaszczonej/zniwelowanej centralnej części pagórka odkryto 115 ciałopalnych grobów kultury łużyckiej (ryc. 17–18). Wystąpiły one w dwóch koncentracjach — zwartej, „zachodniej”, i bardziej rozluźnionej, ale wielogniazdowej „koncentracji wschodniej”, rozdzielonych około 40-metrowej szerokości pasem „pustki” z pojedynczymi obiektami. Groby w niektórych partiach obu koncentracji wskazywały na częściowo uporządkowany



Ryc. 17. Plan badań stanowiska 2c w Kołacie-Rybnikach w latach 2005–2014

charakter cmentarzyska, którego układ przestrzenny tworzyły niemalże idealnie orientowane, według głównych kierunków geograficznych, szeregi i rzędy z pochówkami występującymi w odległości 130–150 cm od siebie. Zdecydowana większość grobów nie miała czytelnych jam grobowych. Wyjątkowo grób 88 — o planie stropowym zbliżonym do kwadratu o bokach około 150 cm — miał postać grobu komorowego ze smolistoczanym wypełniskiem zawierającym dwie popielnice i zespół dwóch przystawek (ryc. 19).

<sup>16</sup> R. Wołągiewicza, *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin 1993, Tabl. 75:9.

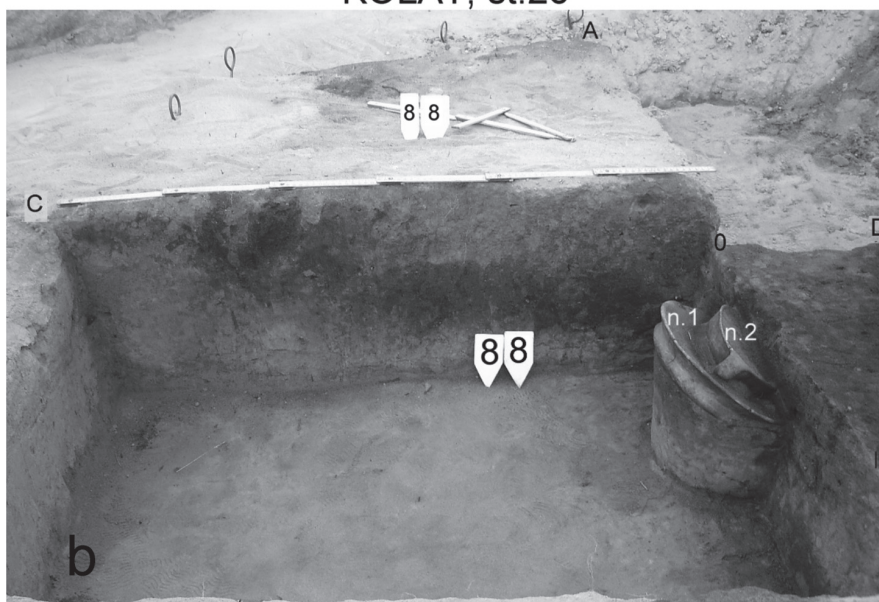


Ryc. 18. Widok dyspersji grobów lużyckich w wykopie 66/2014 i inwentarz grobu nr 107



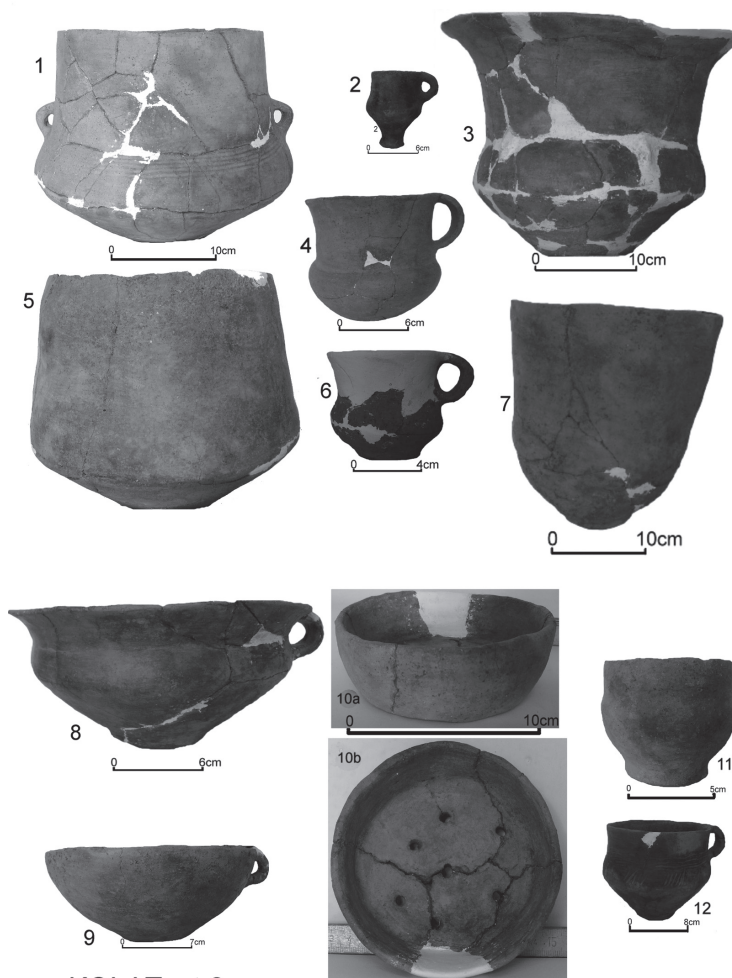


KOŁAT, st.2c



Ryc. 19. Plan stropowy i przekrój komorowego (?) grobu nr 88, kultury łużyckiej

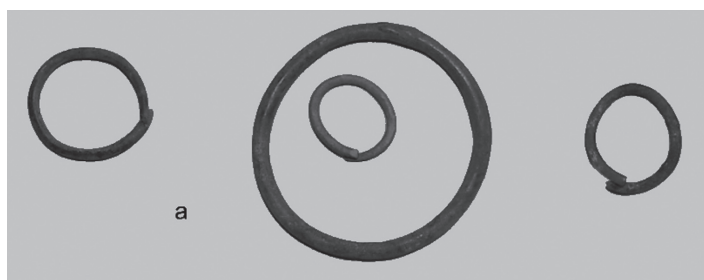
Obiekty zalegały na różnych głębokościach. Spągi najpłytszych, z reguły naj-  
słabiej zachowanych, grobów rejestrowano już na głębokości 30–40 cm od dzi-  
siejszej, mocno przekształconej/zniwelowanej powierzchni ziemi, zaś najgłębsze  
grobki zalegały na głębokości około 90–115 cm. Głównie ze względu na swoją  
zasobność naczyniowy inwentarz zajmował w grobach różne powierzchnie —  
od około 4 mkw. zajętych przez szeroko rozstawione na jednym poziomie naczy-  
nia (np. groby 4 i 57) do zaledwie 0,5 mkw. wykorzystanego na piętrowe złożenie  
kilkunastu naczyń (grób 5). Przeważały groby wielopochówkowe/wielopopielnicowe,  
z których największy — grób 57 zawierał 23 naczynia.



KOŁAT, st.2c

Ryc. 20. Rodzaje i formy naczyń w grobach kultury łużyckiej

Podstawowy inwentarz grobów stanowiły naczynia popielnicowe i przystawkowe. Popielnice reprezentowały duże i średnie dwuuuche amfory i bezuche wazy, a za przystawki służyły średnie i małe kubki, dzbanki oraz duże i średnie profilowane misy z szerokim kołnierzem, a także — występujące czasami w charakterze pokryw popielnic — szerokodenne misy z prostymi ściankami i dziurkowanym dnem (ryc. 20). W niektórych grobach naczynia najczęściej używane jako popielnice nie zawierały szczątków kostnych, ale spoczywały na nich lub były niejako nad nimi zawieszane. Nieliczne popielnice zawierały drobne ozdoby brązowe w postaci pełnych kółek i skrętów cienkiego drutu (np. groby 55, 61, 80), a tylko w grobie 16 wystąpiła ścisła spirala grubszego drutu brązowego, stanowiąca jedną z tarczki binoklowatej szpili (ryc. 21 i 22). Z humusu badanego stanowiska pozyskano niemalże identyczną tarczkę główki szpili oraz luźny niewielki fragment rombo-



KOŁAT, st.2c



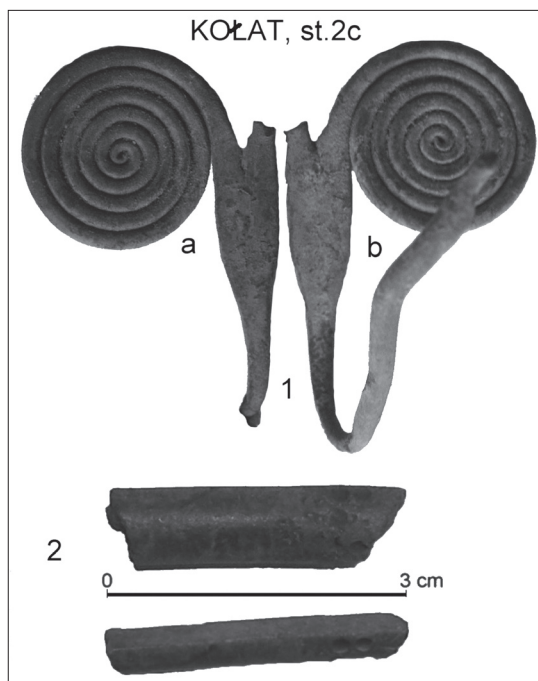
Ryc. 21. Układ inwentarza ceramicznego i drobne ozdoby brązowe z grobu lużyckiego nr 75



Ryc. 22. Fragmenty brązowych ozdób z grobów kultury łużyckiej

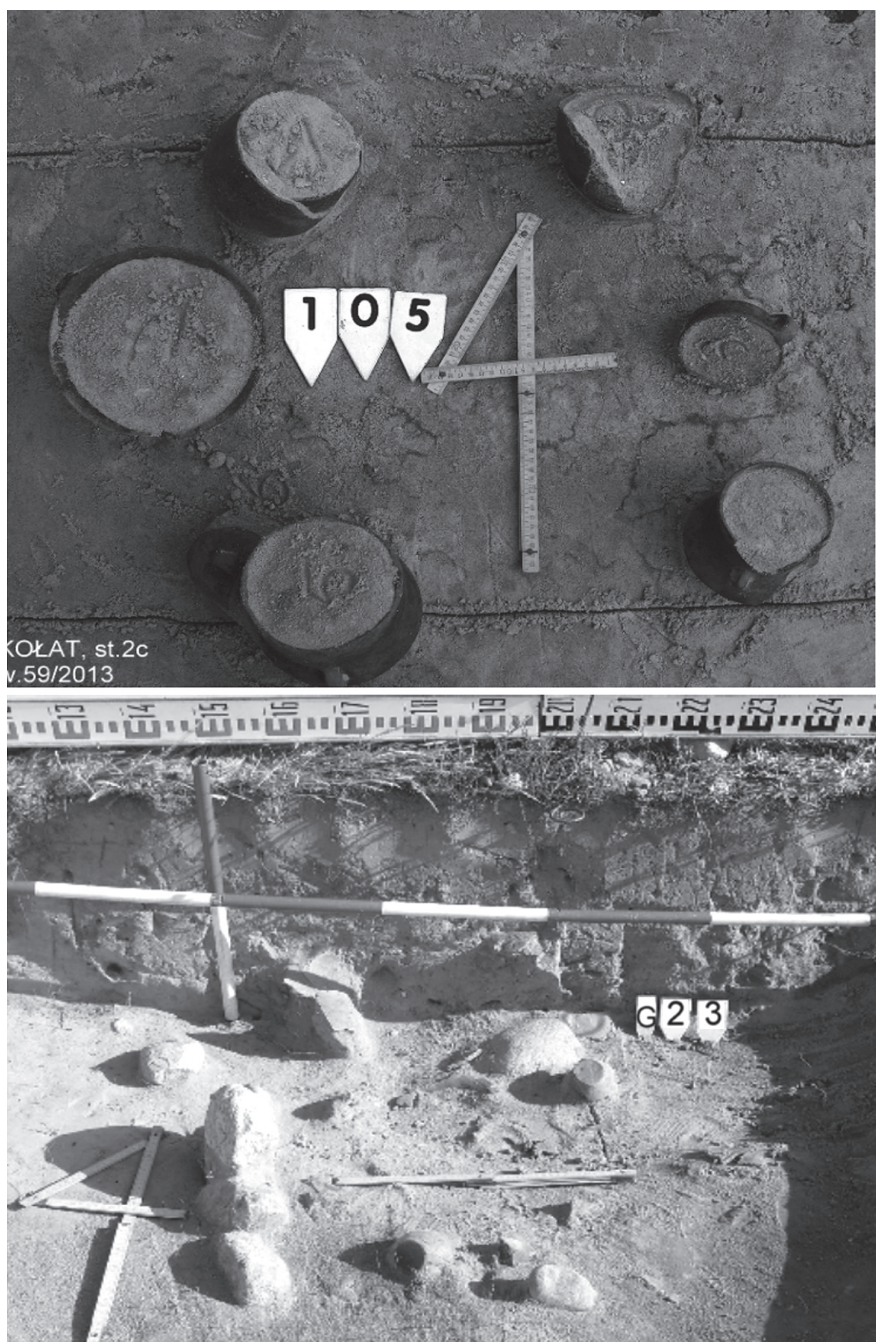
idalnej w przekroju, zdobionej sztabki brązowej mogącej pochodzić na przykład z naszyjnika (ryc. 23). W niemałej liczbie grobów, szczególnie w obrębie koncentracji zachodniej, wystąpiły — zapewne intencjonalnie — pojedyncze otoczaki oraz układy kamieni mające charakter obstawy grobu (np. grób 23), a znaczna ilość kamieni występujących wzdłuż zachodniej krawędzi tejże koncentracji grobów może wskazywać na celowe oznaczenie tej granicy cmentarzyska (ryc. 24).

W latach 2010–2011 zawieszona (z przyczyn obiektywnych) eksploracja głównej części cmentarzyska na działce nr 44 kontynuowana była kilkunastoma sondażami w obrębie lasu na



Ryc. 23. Fragmenty brązowej szpili i naszyjnika (?) z cmentarzyska łużyckiego





Ryc. 24. Układ inwentarza w grobach lużyckich nr 105 i 23

działce nr 43. W odległości około 15–20 m na północ od najdalej w tym kierunku wysuniętych grobów zaliczanych do obu głównych koncentracji odkryto kolejnych sześć pochówków, być może otwierających ich kolejną — „północną” koncentrację. Występujące w jej obrębie groby, nawet te głębiej założone, zniszczone były korzeniami drzew. W tej części stanowiska oprócz grobów wystąpiło także kilka bliżej nieokreślonych homogenicznych zaciemnień/jam (?) z brunatno-czarnym, najczęściej jałowym w materiał archeologiczny wypełniskiem.

Na podstawie form grobów, a głównie ich ceramicznego wyposażenia charakteryzowane cmentarzysko przypisano północnomazowieckiej podgrupie wschodniej grupy kultury łużyckiej z późnego okresu epoki brązu — EB IV–V i wczesnej epoki żelaza — HC, którą wyznaczały charakterystyczne dla tego okresu wspomniane tarczki brązowych szpil<sup>17</sup>.

Wprawdzie badania cmentarzyska jeszcze trwają, ale już można je uznać za jedyną w tak dużej skali przebadaną nekropolię łużycką w ziemi dobrzyńskiej, która dostarczyła ogromnej liczby cennego materiału porównawczego, wzbogacającego naszą wiedzę w zakresie zarówno materialnej, jak i duchowej kultury społeczności łużyckiej na przełomie epoki brązu i żelaza w tym regionie kraju.

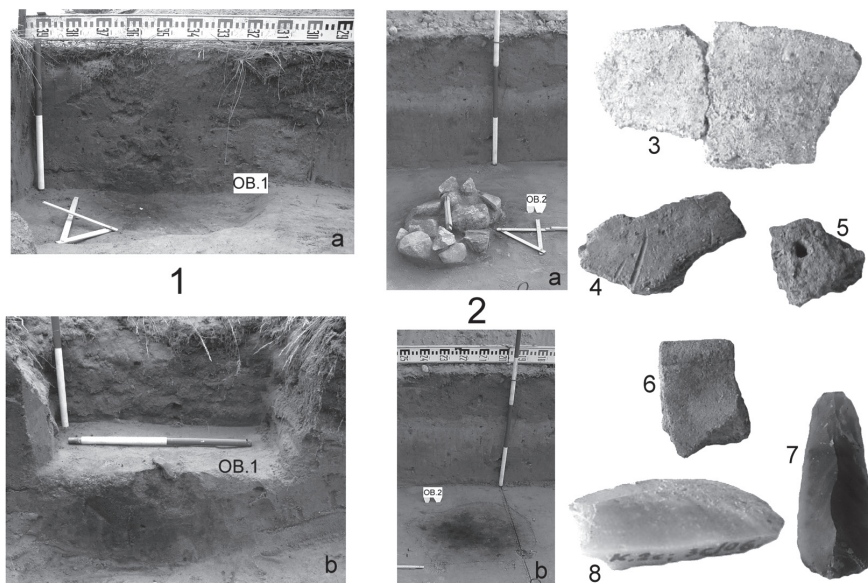
## 2. Osada/obozowisko kultury trzcinieckiej — około XIV/XIII w. p.n.e.

W trakcie eksploracji cmentarzyska łużyckiego pomiędzy grobami natrafiano na drobne wiórowe i odłupkowe narzędzia krzemienne oraz luźne skorupy o cechach ceramiki trzcinieckiej ze środkowego okresu epoki brązu (EB II–III). Współwystępowały one z luźnym materiałem łużyckim w swoistej — niczym nieodróżniającej się od piaszczystego calca — warstwie kulturowej o miąższości 20–30 cm.

W północnej części wschodniej koncentracji grobów łużyckich wystąpił obiekt jamowy (OB. 1) zawierający spory fragment dna naczynia trzcinieckiego, natomiast tuż poza północno-wschodnią partią koncentracji zachodniej, gdzie odnotowano nieco większą frekwencję trzcinieckiego materiału ruchomego, wystąpił w czystym calcu nieokreślony, niezawierający materiału kulturowego obiekt (OB. 2) w postaci — przestrzennie niewielkiej, do 0,5 mkw. — przyzmy intencjonalnie ułożonych małych otoczków, dokładnie przykrywającej smolisto-czarną plamę, jako ślad palenia ognia (ryc. 25).

Niewielka liczba obiektów uznawanych za trzcinieckie, przy stosunkowo grubej „warstwie kulturowej”, może wskazywać na to, że bardziej mamy tu do czynienia z wielosezonowym obozowiskiem niż ze stałą osadą. W sumie niewielka liczba rozdrobnionej ceramiki o cechach trzciniecko-łużyckich nie pozwala na rekon-

<sup>17</sup> J. Kostrzewski, *Pradzieje Pomorza*, Wrocław 1966, s. 81–82, ryc. 45 b., l.



KOŁAT, st.2c

Ryc. 25. Spągowy poziom obiektów nr 1–2 i luźne zabytki z obozowiska/osady kultury trzcinieckiej — stanowisko 2c

strukcję występujących tu form naczyń. Paradoksalnie ten najmniej liczny w skali całego badanego stanowiska 2 w Kołacie — wyłącznie krzemienny — materiał trzciniecki ma największy zasięg, bowiem pojedyncze jego egzemplarze występowały także w północnej części stanowiska, zarówno w grobach wielbarskich, jak i w warstwie kulturowej osady wczesnośredniowiecznej.

Osadę/obozowisko z Kołatu należy zaliczyć do najmłodszej fazy mazowieckiej grupy zachodniej strefy kultury trzcinieckiej z przełomu II i III okresu epoki brązu, tj. około 1300 lat p.n.e.<sup>18</sup>

### 3. Średniowieczny (?) pochówek rytualny — XIII–XV w. (?)

W 2006 r. w samym centrum cmentarzyska łużyckiego, tuż pod humusem ornym, na głębokości 20–55 cm od powierzchni ziemi, w okrągłej wypełnionej rdzawym żwirem jamce o średnicy około 60 cm wystąpił cząstkowy, szkieletowy pochówek rytualny (ryc. 26). W stropie grobu zalegała ludzka czaszka złożona na skrzyżowanych kościach udowych. Ten stropowy układ pochówka oddzielała od niekompletnej pozostałej części szkieletu kilkunastocentymetrowa warstwa analo-

<sup>18</sup> J. Miśkiewicz, *Kultura trzciniecka*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskich*, t. III, Wrocław 1978, s. 173–196.





Ryc. 26. Stropowy układ średniowiecznego (?), rytualnego pochówka szkieletowego — stanowisko 2c

gicznego żwiru, przykrywająca między innymi fragmenty kości ręki i nielicznych zeber oraz pozostałe kości nóg. W obrębie pochówka nie znaleziono żadnego materiału kulturowego. Przebadany antropologicznie pochówek należał do mężczyzny w wieku *maturus* 35–40 lat, a parametry antropologiczne czaszki wykazują największą zbieżność z materiałami populacji średniowiecznych z XIII–XV w.<sup>19</sup>

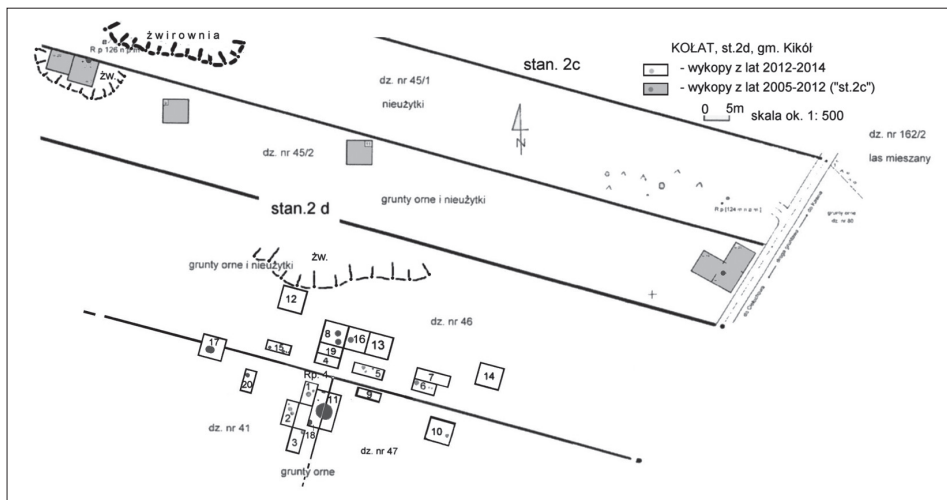
**STANOWISKO 2d** (pagórek południowy — stok południowy, badania w toku — 2015 r.)

#### **Osada kultury wielbarskiej z okresu wpływów rzymskich — II w. (ryc. 27)**

Stanowisko odkryto w trakcie powierzchniowej lustracji południowego przedpola stanowiska 2, podczas jego eksploracji w 2010 r. Wówczas to na świeżo zaora-

<sup>19</sup> Analizę antropologiczną szczątków pochówka przeprowadziła dr Alicja Drozd-Lipińska, z ZAWBiOŚ UMK w Toruniu, której tą drogą autor serdecznie dziękuje. Wobec stosunkowo niezłego stanu zachowania wyeksplorowanych partii szkieletu zagadkowo i dziś chyba już nie do wyjaśnienia przedstawia się sprawa braku znacznej części — szczególnie korpusu i partii miednicznej — pochówka; antropolog sugeruje jakąś ingerencję zewnętrzną w pochówek, wykluczając jednocześnie udział w niej np. zwierząt, negując też wtórny charakter pochówka!?!; dokumentacja analizy: A. D r o z d, *Opracowanie antropologiczne ludzkich szczątków kostnych odkrytych w trakcie badań w miejscowości Kołat–Rybniki, gm. Kikół, stan. 2c*, Toruń 2013, ss. 10 (w dokumentacji badań st. 2 w Kołacie, za 2013 rok — Dział Arch. MZKiD/MHW).



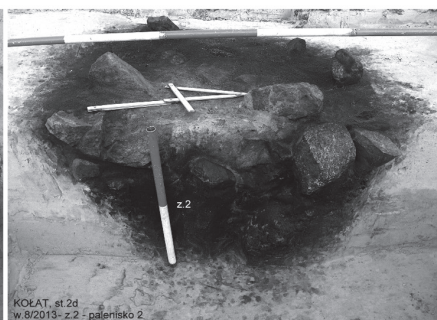
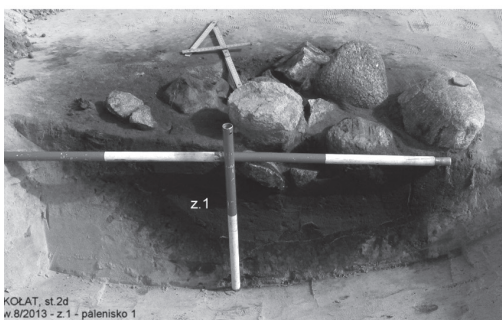
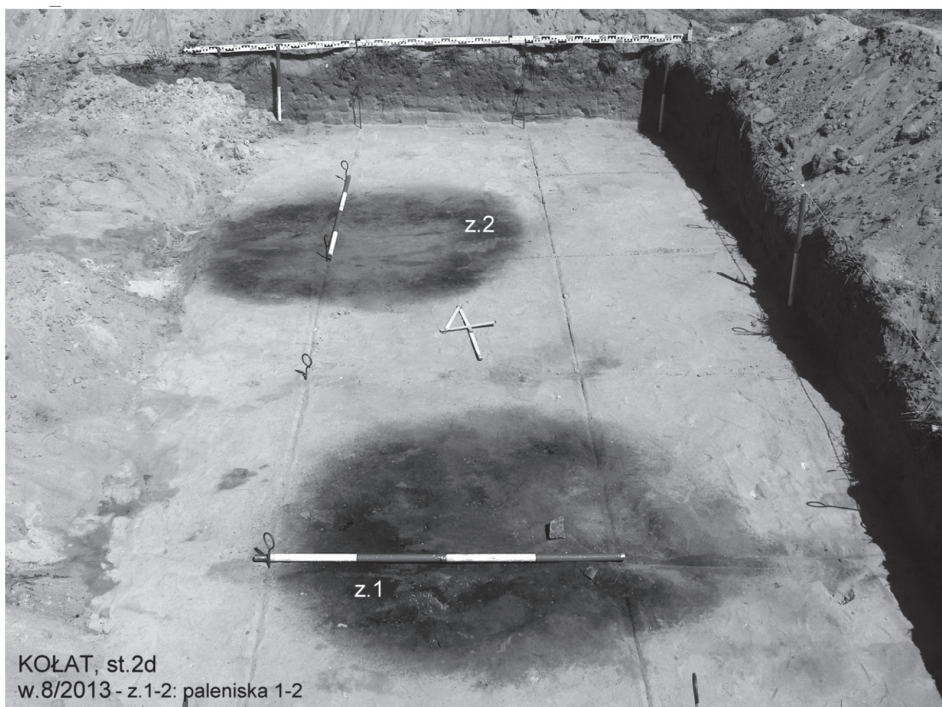


Ryc. 27. Plan badań stanowiska 2d w Kołacie–Rybnikach w latach 2005 i 2011–2014

nych polach (działki nr 41 i 47) znaleziono kilka drobnych, mało charakterystycznych skorup z ręcznie lepionych naczyń oraz gliniany przęślik. Badania sondażowe rozpoczęto w 2011 r., zakładając trzy wykopy o powierzchni 37,5 mkw. w miejscu występowania materiału powierzchniowego na działce nr 41. Uchwycono w nich kilka niewielkich obiektów jamowych o nieokreślonym charakterze, zawierających jednak drobną ceramikę z okresu wpływów rzymskich. W kolejnych latach, 2012–2014, kontynuowano badania o charakterze sondażowym, rozszerzając ich zasięg na działkę nr 46. Do 2014 r. przebadano powierzchnię 262,5 mkw., obejmując badaniami górne partie łagodnego, południowego stoku pagórka, szczególnie w ostatnich latach intensywnie, niemalże na skalę przemysłową eksploatowanego z różnego rodzaju kopalin (piasek, żwir), co podobnie jak w niektórych partiach sąsiedniego stanowiska 2c nadaje badaniom charakter ratowniczy.

W 2013 r. natrafiono na dwa dobrze zachowane paleniska (p. 1–2) o smolistoczarnych spaleniskowych wypełniskach zawierających spore ilości intencjonalnie ułożonych kamieni polnych, sporadyczne skorupy naczyń rzymskich i drobne kości zwierzęce. Obiekty wystąpiły w czystym piasku calcowym, chociaż w odległości około 5 m od nich na wschód eksplorowano wykop nr 13 z warstwą kulturową, odróżniającą się od piaszczystego calca jedynie obecnością większej ilości ceramiki naczyniowej i polepy (ryc. 28). W tym samym roku, w odległości 15–20 m na południe od palenisk, na granicy działek nr 41 i 47 natrafiono na półziemiankę/chałupę 1 o planie stropowym zbliżonym do koła o średnicy  $\pm 3,5$  m. Ze względu na różne uprawy pól na ww. działkach obiekt eksplorowano w dwóch połówkach

## KOŁAT-RYBNIKI, st.2d



Ryc. 28. Plan stropowy i przekroje pionowe palenisk 1–2 kultury wielbarskiej

w latach 2013–2014. W przekroju pionowym miał on postać regularnej płaskodennej niecki o stromych burtach, maksymalnie zagłębionej w pokładzie piasku całkowego do około 100 cm od powierzchni ziemi. Brunatno-czarne wypełnisko obiektu o miąższości około 75 cm zawierało około 650 fragmentów ceramiki na-

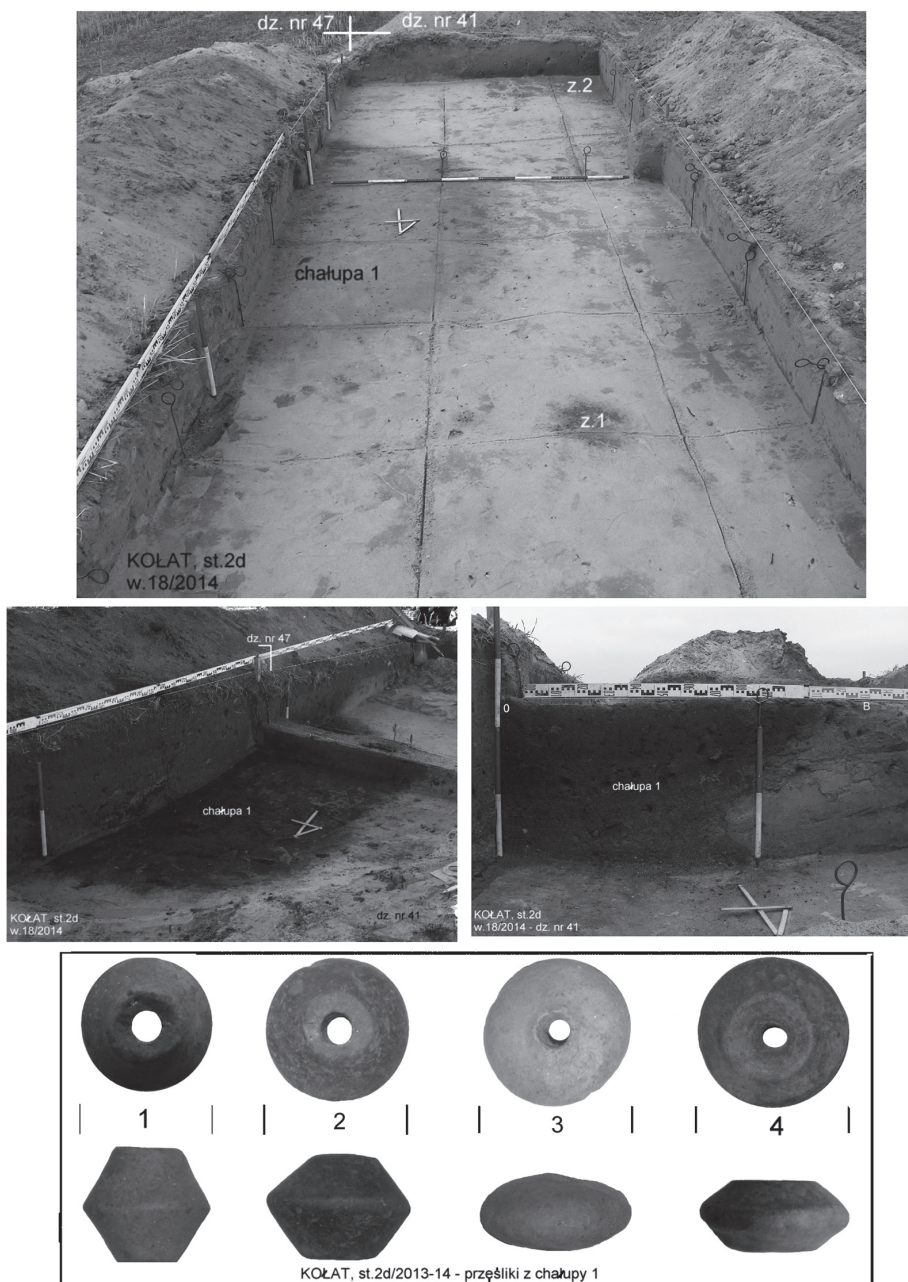


Ryc. 29. Różne fazy eksploracji wschodniej połowy półziemiankowej chałupy nr 1

czyniowej, polepę, kilka niewielkich ognisk drobnych kości zwierzęcych i sześć glinianych przęślików. Ceramika reprezentuje co najmniej kilkanaście wyłącznie ręcznie lepionych naczyń, grubszych — kuchennych i cieńszych — stołowych sporadycznie zdobionych ornamentem rytym (ryc. 29–30). W odległości około 2,5 m na północ i południowy zachód od ziemianki wystąpiły prawdopodobnie w jakiś sposób z nią związane dwa obiekty jamowe o cechach palenisk, a około 1 m na północny zachód od niej uchwycono najprawdopodobniej dołek postłupowy. W odległości 15–20 m NW od chałupy 1 wystąpiły kolejne dwa obiekty, w tym palenisko nr 3, zniszczone przez przypadkowego odkrywcę tuż przed eksploracją stanowiska 2d w 2014 r., oraz nieokreślony, okrągły w planie stropowy obiekt z kilkudziesięcioma skorupami rzymskimi otaczającym duży centralny kamień, tkwiący w smolistoczanym wypełniku (ryc. 31).

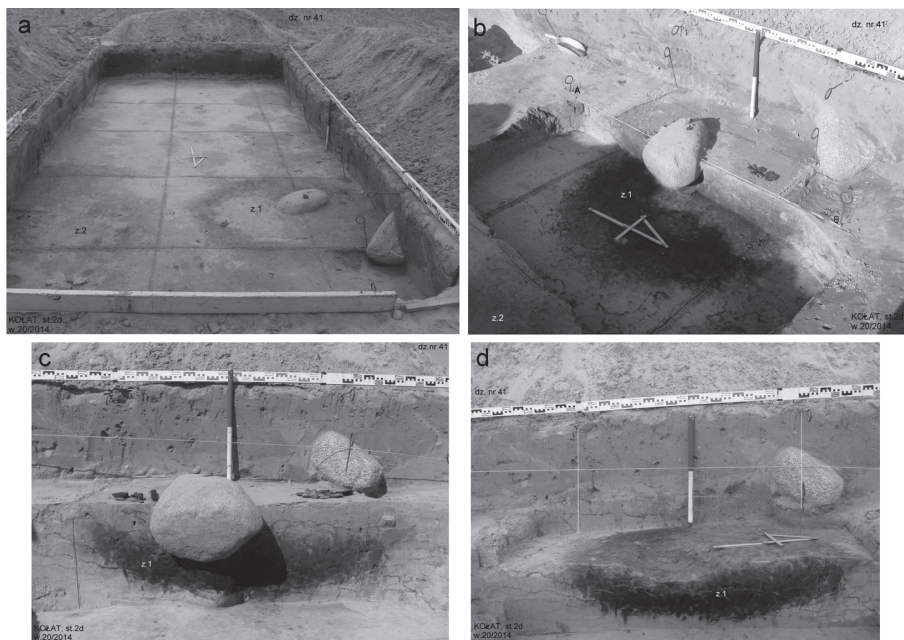
Na tym sondażowym etapie badań rozproszone na znacznym obszarze luźne obiekty jamowe nie tworzą jeszcze obrazu układu przestrzennego osady, a wymagająca rekonstrukcji bardzo rozdrobniona ceramika, przy braku innych zabytków datujących, nie pozwala na precyzowanie chronologii badanego obiektu. Jedynie przez kontekst kulturowy z pobliskim cmentarzyskiem wielbarskim ze stanowiska 2a można domniemywać, że oba obiekty — cmentarzysko z II w. i badana osada



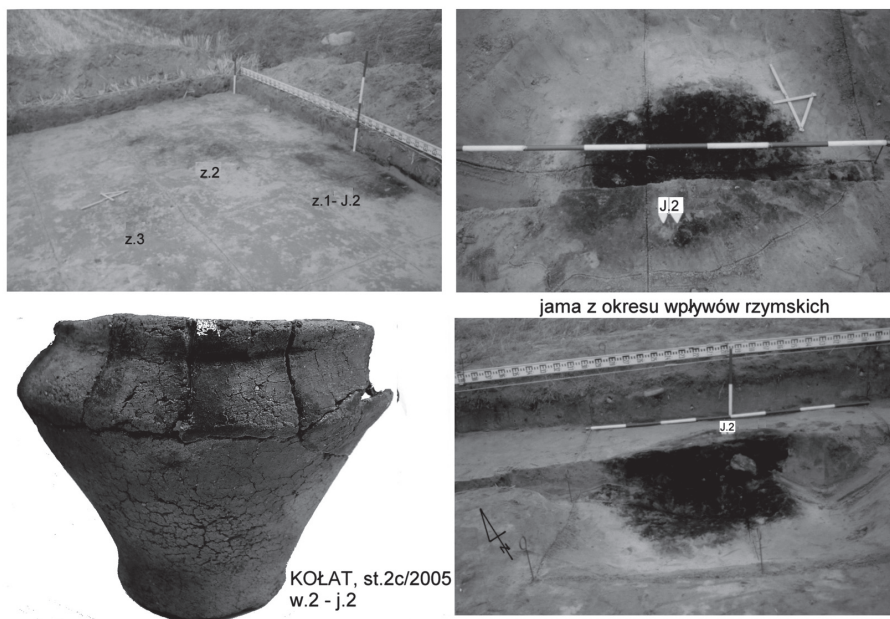


Ryc. 30. Różne fazy eksploracji zachodniej połowy chałupy 1 z glinianymi przeszłikami





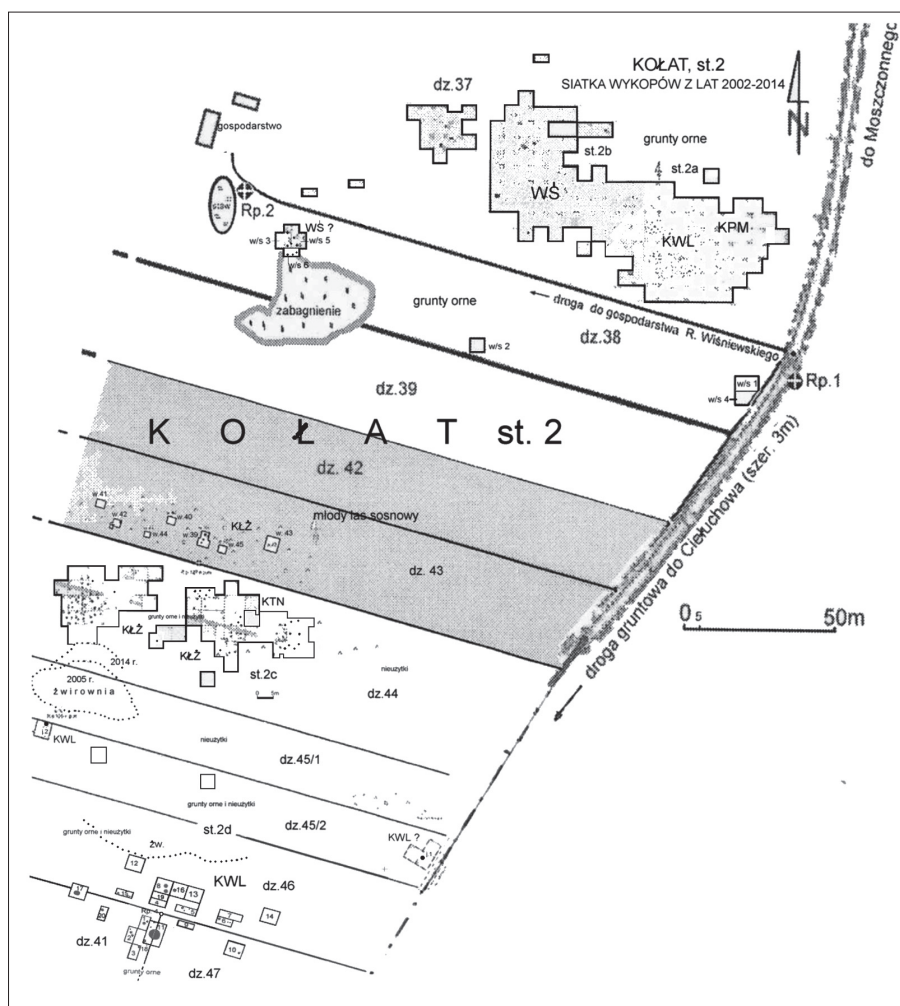
31. Różne fazy eksploracji nieokreślonego obiektu kultury wielbarskiej



Ryc. 32. Plan stropowy, przekrój pionowy i inwentarz jamy nr 2/2005 kultury wielbarskiej

— stanowiły jeden kompleks osadniczy, do którego teraz dopiero z całą pewnością trzeba zaliczyć wspomniane, przypadkowo odkryte jamy 1–2/2005, przypisywane wcześniej stanowisku 2c, ale występujące w odległości 55–65 m od najbliższych obiektów z osady wielbarskiej ze stanowiska 2d (ryc. 32).

Ze względu na wyjątkowy, przynajmniej w skali ziemi dobrzyńskiej, charakter stanowiska — traktowanego już jako „Mikroregion osadniczy Kołat–Rybniki” — planowane są jego dalsze badania w roku 2015 i latach następnych (ryc. 33).



Ryc. 33. Zbiorczy plan badań stanowisk 2a–d w Kołacie–Rybnikach w latach 2002–2014

## STRESZCZENIE

Autor prezentuje wyniki 13 sezonów trwających do dziś (2015 r.) badań wykopaliskowych prowadzonych przez Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej w miejscowości Kołat–Rybniki, stanowisko 2a–d, w powiecie lipnowskim. Stanowisko położone jest w środkowej części północnego pasa ziemi dobrzyńskiej, zajmując obszar dwóch sąsiadujących ze sobą pagórków kemowych o powierzchni około 4 ha.

Dotychczas niemalże całkowicie przebadano pagórek północny, w którego wschodniej części określanej jako stanowisko 2a odkryto dwa groby kloszowe kultury pomorskiej z wczesnej epoki żelaza — około 400 lat p.n.e. i cmentarzysko kultury wielbarskiej z okresu wpływów rzymskich — II w., na którym wystąpiło 105 grobów ciałopalnych i jeden grób szkieletowy, zawierające liczne artefakty z brązu, żelaza, srebra, szkła, bursztynu i kości. W części zachodniej pagórka — stanowisko 2b ujawniono osadę otwartą z XI w., na której oprócz masowego materiału ceramicznego wystąpiły m.in. siekańce dirhemów z IX–X w. i denar krzyżowy z końca X w. — być może stanowiące pozostałość zniszczonego, zdeponowanego przy osadzie skarbu wczesnośredniowiecznego. Osada składała się z dwóch wyraźnie odizolowanych członów — mieszkalnego z warstwą kulturową oraz gospodarczego z koncentracją palenisk. W 2006 r. rozpoczęto badania plateau pagórka południowego — stanowisko 2c, odkrywając w tym czasie (do 2015 r.) 115 ciałopalnych grobów kultury łużyckiej z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza — około 1000–650 lat p.n.e., z bogatym wyposażeniem naczyniowym i drobnymi przedmiotami z brązu. Ujawniono także obecność relikwów małej osady lub wielokrotnego, sezonowego obozowiska ludności kultury trzcinieckiej ze środkowego okresu epoki brązu — około 1500 lat p.n.e. W 2010 r. podczas lustracji powierzchniowej południowego przedpoła stanowiska 2c, gdzie w 2005 r. w obrębie terasy wyższej pagórka przypadkowo odkryto obiekt jamowy z naczyniem wielbarskim, z obecnością skromnego luźnego materiału zabytkowego, potwierdzono obecność osady z okresu wpływów rzymskich.

W toku trwających od 2012 r. do dziś (2015 r.) badań ratowniczo-sondażowych tej części stanowiska określanej jako stanowisko 2d odkryto relikty tejże osady, z kolistą półziemianką, trzema luźnymi paleniskami, płatami warstwy kulturowej i bliżej nieokreślonymi jamami. Osada ta mogła stanowić wraz z cmentarzyskiem ze stanowiska 2a jeden kompleks osadniczy kultury wielbarskiej z II w. Dotychczas w obrębie wszystkich członów (a–d) stanowiska 2 w Kołacie przebadano obszar o powierzchni około 7000 mkw. Skumulowanie na stosunkowo niewielkiej formie terenowej tak wielu różnofunkcyjnych stanowisk archeologicznych obejmujących okres około 2500 lat świadczy o wyjątkowych walorach przyrodniczo-osadniczych badanego terenu, godnego miana „Mikroregionu osadniczego Kołat–Rybniki”. Planowana jest kontynuacja badań.

## SUMMARY

The author presents the results of 13 seasons of excavations conducted by the Museum of the Kujawy and Dobrzyń in the place of Kołat-Rybniki, position: 2a–d, in the district of Lipno that have lasted until the present day (2015). The position is located in the central part of the northern strip of Dobrzyń land and occupies an area of two adjacent kame hills of about 4 hectares.

So far, the northern hill has been examined almost completely and in its eastern part, referred to as the position: 2a, two bell-barrow graves were discovered which represent Pomeranian culture of the early Iron Age — around 400 BC and a Wielbark culture graveyard from the period of Roman influences — 2<sup>nd</sup> century. The graveyard included 105 cremation graves and one skeleton grave containing numerous artifacts of bronze, iron, silver, glass, amber and bones. In the western part of the hill — the position: 2b discloses an open settlement dating back to 11<sup>th</sup> century where, apart from the mass of ceramic material there were, among others, Dirham chopped coins (Polish: *siekańce*) of 9<sup>th</sup>–10<sup>th</sup> centuries and a cross *denar* from the end of 10<sup>th</sup> century — they may have constituted the remnants of the destroyed treasury deposited nearby the early medieval settlement. The settlement consisted of two clearly isolated parts — a residential one with a cultural layer and an economic one with a concentration of furnaces. In 2006 the study of the southern plateau of the hill was begun — the position: 2c. In that period of time (up to 2015) 115 cremation graves of Lusatian culture of the late Bronze and early Iron Age (around 1000–650 BC) were discovered. The graves were richly furnished with earthenware and small objects made of bronze. The presence of the relics of a small settlement or multiple, seasonal encampments of Trzciniec culture people from the Middle Bronze Age (around 1500 BC) were also disclosed. At the time of the surface inspection of the southern foreland of the position: 2c in 2010 the presence of a settlement from the Roman influence period was confirmed where earlier, in 2005, a pit grave (object) with a Wielbark vessel with the presence of a humble historic loose material within the upper terrace of the hill had been accidentally discovered.

In the course of rescue and survey research of this part of the site, referred to as the position: 2d that lasted from 2012 until the present day (2015) the relics of that settlement were discovered. There were a circular half-dugout, three loose hearths, the patches of cultural layer and some indefinite cavities. This settlement together with the graveyard from the position: 2a may have constituted one settlement complex of Wielbark culture from 2<sup>nd</sup> century. So far, across all the parts (a–d) of the position: 2 in Kołat an area of about 7000 square meters has been examined. The accumulation of so many multifunctional archaeological sites covering the period of about 2,500 years on a relatively small form field proves the exceptional values of nature and settlement of the investigated area which deserves to be called „Micro region of Kołat-Rybniki settlement”. The continuation of research works is planned.



## Bibliografia

- O. Almgren, *Studien uber nordeuropäischen Fibelformen der erstennachristlichen Jahrhundretemit Berucksichtigung der provinzialromischen und sudrussischen Formen*, Leipzig 1923.
- W. Chudziak, *Periodyzacja rozwoju wczesnośredniowiecznej ceramiki z dorzecza dolnej Drwęcy (VII–XI/XII w.)*, Toruń 1991, ss. 180.
- S. Czopek, *Południowo-wschodnia strefa kultury pomorskiej*, Rzeszów 1992, ss. 220.
- T. Grabarczyk, *Metalowe rzemiosło artystyczne na Pomorzu w okresie rzymskim*, Wrocław 1983, ss. 128.
- K. Hahuła, *Kultura wielbarska na ziemi dobrzyńskiej*, [w:] *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim*, red. J. Gurba, A. Kokowski, Lublin 1988, t. I, s. 87–103.
- J. Kostrzewski, *Pradzieje Pomorza*, Wrocław 1966, ss. 200, tab. I–XXIV.
- J. Miśkiewicz, *Kultura trzciniecka*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, Wrocław 1978, t. III, s. 173–196.
- P. Sobczyk, *Penetracje terenowe Działu Archeologicznego MZKiD w latach 2001–2003*, „Rocznik Muzealny” 2004, t. X, s. 18–28.
- P. Sobczyk, *Działalność naukowo-badawcza działu archeologicznego MZKiD w latach 1957–2007*, „Rocznik Muzealny” 2008, t. XII, s. 201–209.
- P. Sobczyk, *Wielokulturowe stanowisko nr 2 w Kołacie na ziemi dobrzyńskiej*, [w:] *XVII Sesja Sprawozdawcza*, Gdańsk 2011, vol. I, s. 343–366.
- P. Sobczyk, *Dekada badań wykopaliskowych włocławskiego muzeum w powiecie lipnowskim na ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie” 2011, t. II, s. 57–79.
- R. Wołągiewicz, *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin 1993, ss. 202 (tab., ryc., map.).

## Nota o autorze

Paweł Sobczyk — kierownik Działu Archeologicznego Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, autor i kierownik badań stanowiska 2 w Kołacie–Rybnikach.

**Władysław Kubiak**

Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku

## **PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE W LUBRAŃCU W LATACH 1830–1866 (NA PODSTAWIE KSIĄG METRYKALNYCH)**

Słowa kluczowe: demografia, ludność, księgi urodzeń, ślubów i zgonów, śmiertelność wśród dzieci, akty stanu cywilnego, zmiany ludnościowe, długość życia mieszkańców.

## **DEMOGRAPHIC CHANGES IN LUBRANIEC IN THE YEARS 1830–1866 (BASED ON REGISTRY BOOKS)**

Key words: demography, population, registry books, the mortality rate among children, civil status acts, changes in population, life expectancy.

### **Wstęp**

Ludność Lubrańca to ogół jego mieszkańców, którzy mieszkali w miasteczku na stałe i tymczasowo. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sytuacji demograficznej Lubrańca w latach 1830–1866 ze szczególnym uwzględnieniem liczebności i narodowości. Społeczność miasta tworzyły w tym okresie dwie główne wspólnoty — chrześcijańska i żydowska. Ludność chrześcijańska należąca do rzymskokatolickiej parafii pod wezwaniem św. Jana w Lubrańcu wraz ze społecznością izraelicką żyjącą w ramach gminy żydowskiej współtworzyły historię miasta i okolic. Obie te grupy zostały ukazane przez pryzmat kluczowych zjawisk demograficznych, jakie udało się przeanalizować dzięki wykorzystaniu ksiąg metrykalnych i aktów stanu cywilnego. Trzeba jednak zaznaczyć, że ukazanie tych zmian w odniesieniu do ludności żydowskiej było bardzo utrudnione ze względu na nieliczne zachowane materiały źródłowe.

Cały wiek XIX był pod względem demograficznym okresem niezwykle dynamicznym, w którym doszło na ziemiach polskich do istotnych zmian noszących miano rewolucji demograficznej. Fakt ten znalazł się również u podstaw wyboru cezury chronologicznej w niniejszej pracy, albowiem jej celem jest próba odpowiedzi na pytania, jak wyglądała struktura demograficzno-społeczna małego

miasteczka Królestwa Polskiego oraz czy w Lubrańcu w XIX w. doszło do jakichś znaczących zmian ludnościowych i jaki ewentualnie miały one kierunek. Granice chronologiczne artykułu obejmują łącznie trzydzieści siedem lat w bardzo szczególnym okresie, gdy w Polsce wybuchło powstanie listopadowe, a po nim nastąpił czas względnej stabilizacji gospodarczej. Opisywany przedział czasowy zamyka powstanie styczniowe w latach 1863–1864, które zostało krwawo stłumione; przyniosło też negatywne skutki dla Lubrańca — miasto utraciło prawa miejskie na prawie 50 lat. Granice terytorialne stanowią granice gruntów miasta Lubrańca. W 1820 r. Lubraniec graniczył „na północ z wsią szlachecką Redecz Kalny, na południe z Korzeszynkiem wsią rządową, Żydowem wsią szlachecką, dotykając do rzeki Zgłowiączki. Na wschód z wsią Piaski. Na zachód z wsią Redecz Wielki do dominium Lubrańca należącymi”<sup>1</sup>.

### Baza źródłowa

Głównym źródłem wykorzystanym w niniejszym opracowaniu były księgi chrztów, ślubów i zgonów, które przechowywane są w Archiwum Państwowym w Toruniu Oddział we Włocławku. W przypadku społeczności chrześcijańskiej Lubrańca zachowały się wszystkie księgi z aktami chrztów, ślubów oraz zgonów od 1808 r.<sup>2</sup>

W 1808 r. zgodnie z Kodeksem Napoleona księgi metrykalne parafii pw. św. Jana w Lubrańcu uzyskały rangę aktów stanu cywilnego, a zasady ich prowadzenia określał dekret wydany 27 I 1808 r. przez Fryderyka Augusta<sup>3</sup>. Wszyscy proboszczowie z urzędu stawali się od tego czasu urzędnikami stanu cywilnego zobowiązanymi do prowadzenia ksiąg i ich zabezpieczenia<sup>4</sup>. Księgi były sporządzane w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden, zwany unikatem lub oryginałem, pozostawał na miejscu w kancelarii parafialnej, a drugi, zwany duplikatem, pod koniec każdego roku przekazywano do archiwum hipotecznego we właściwym sądzie pokoju. W myśl nowych przepisów określających zasady pro-

<sup>1</sup> M. Kałlas, *Opis Lubrańca z 1820 r.*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1995, t. 9, s. 265.

<sup>2</sup> W archiwum we Włocławku zachowały się także księgi urodzeń, małżeństw i zgonów parafii Lubraniec w latach 1774–1808, które prowadzone były na zupełnie innych zasadach, albowiem podawały tylko imię i nazwisko oraz konkretny rok. Nie zamieszczano innych danych, w tym najważniejszych dla badaczy, czyli skąd pochodzili i kim byli z zawodu. Zestawienie to zostało sporządzone w październiku 1833 r. przez ks. W. Jórkiewicza, dziekana dekanatu brzeskiego, prawdopodobnie na podstawie innych oryginalnych dokumentów, które nie zachowały się do naszych czasów. Zobacz — Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (dalej: APW), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Lubrańcu, Duplikat Spisu Metryki Urodzenia Zaślubin i Zejścia w Parafii Lubraniec od r. 1774 do r. 1808 — do Archiwów Sądu Pokoju, sygn. 184.

<sup>3</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 15–16.

<sup>4</sup> *Encyklopedia kościelna*, t. 1, red. M. Nowodworski, Warszawa 1873, s. 101–105; *Kodeks Cywilny Napoleona*, „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, Nr 1 z 1809 r.

wadzenia rejestracji metrykalnej proboszczowie zaczęli odnotowywać urodzenia, małżeństwa oraz zgony dotyczące osób wszystkich wyznań. W praktyce w parafii Lubraniec oprócz katolików zaczęto także zapisywać licznie zamieszkujących w mieście izraelitów. Fakt ten miał wielkie znaczenie, bowiem wcześniej żydzi nie prowadzili ksiąg metrykalnych, a więc nie było żadnych dokumentów informujących o stanie i ruchach ludności tego wyznania. Od września 1808 r. zaczęto w parafii lubranieckiej prowadzić trzy serie ksiąg — osobno dla: urodzeń, małżeństw, zgonów, obejmujące rok kalendarzowy. Nowe zasady prowadzenia ksiąg metrykalnych, obowiązujące od 1808 r., w przeciwieństwie do stosowanych w epoce przedrozbiorowej bardzo poszerzyły treść poszczególnych zapisów. W metrykach urodzeń podawano następujące dane: datę spisania aktu, informacje dotyczące ojca urodzonego dziecka (imię, nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania oraz wiek), płeć dziecka, miejsce urodzenia (wraz z podaniem numeru domu) oraz dokładną datę i godzinę urodzenia, informacje dotyczące matki (imię, nazwisko panieńskie, wiek), imię, które nadawano nowo narodzonemu dziecku, informacje dotyczące dwóch świadków (imię, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania oraz zawód). Metryki ślubów zawierały takie dane, jak: data zawarcia związku małżeńskiego, informacje o obu przyszłych małżonkach (imię, nazwisko, stan cywilny, zawód pana młodego, miejsce zamieszkania, imiona i nazwiska rodziców wraz z informacją czy żyją w momencie zawierania aktu małżeństwa, a także miejsce urodzenia i zamieszkania), informacje o wygłoszeniu trzech przedślubnych zapowiedzi, dane dotyczące czterech świadków (imię, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania oraz zawód). Metryki zgonów również posiadały wiele informacji, były to: data spisania aktu, informacje o dwóch świadkach (imię, nazwisko, wiek, zawód, miejsce zamieszkania), dokładna data, godzina i miejsce zgonu wraz z podaniem numeru domu, dane dotyczące zmarłej osoby (imię, nazwisko, wiek w chwili śmierci, zawód, informacje o rodzicach zmarłego, a także o żyjącym lub zmarłym współmałżonku)<sup>5</sup>. Na końcu każdego roku sporządzano alfabetyczny spis urodzonych, zaślubionych i zmarłych wraz z podaniem numeru aktu i strony, na której się znajduje.

Kolejną zmianę w rejestracji metrykalnej przyniosły nowe przepisy o aktach stanu cywilnego z 1825 r.<sup>6</sup> Najbardziej znaczącą zmianą był fakt, że od roku 1826

<sup>5</sup> W sytuacjach, gdy ojciec już nie żył lub przebywał poza parafią, jak to się zdarzało np. w przypadku osób zmobilizowanych do służby wojskowej, wpisywano dane dotyczące akuszerki. W przypadkach, gdy ślub zawierany był przez wdowca lub przez wdowę, podawano datę śmierci współmałżonka. Świadkowie najczęściej pochodzili z rodziny pana młodego lub panny młodej.

<sup>6</sup> Na mocy Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego (Postanowienie Rady Administracyjnej z 3 XI 1825 r. Dodatek do rozdz. IV Dz.P. KP T. 10) w 1825 r. akta stanu cywilnego złączono z księgami kościelnymi. Proboszcz parafii był jednocześnie urzędnikiem stanu cywilnego. Postanowieniem księcia namiestnika z 3 XI 1825 r. do spisywania aktów stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich wyznaczeni zostali burmistrzowie lub ich zastępcy.



zaczęto prowadzić księgi metrykalne osobno dla katolików i osobno dla żydów. Nadal spisywano chrzty, śluby oraz pogrzeby w trzech oddzielnych księgach, których duplikaty przekazywano corocznie do sądu pokoju. Zmienił się natomiast wygląd zewnętrzny oryginałów, ponieważ przestały one być księgami obejmującymi tylko jeden rok — dokonywano w nich zapisów z wielu lat, aż do skończenia odpowiedniej księgi. Zakres odnotowywanych informacji w porównaniu z okresem 1808–1825 zmienił się niewiele, albowiem w księgach chrztów nie wpisywano już numerów domów, w których przychodziły na świat dzieci, a oprócz danych dotyczących dwóch świadków zaczęto wymieniać rodziców chrzestnych. Księgi ślubów również nie zmieniły w sposób zasadniczy zakresu podawanych informacji. Różnica polegała na tym, że na początku aktu podawano dane dwóch świadków, a nie tak jak tego wymagały wcześniejsze przepisy — czterech, nie umieszczano w nich aktów zapowiedzi, lecz jedynie informacje o ich wygłoszeniu, natomiast w księgach pogrzebów zapisywane informacje rozszerzyły się o miejsce urodzenia zmarłych<sup>7</sup>.

W latach 1808–1868 katolicka oraz izraelicka rejestracja metrykalna sporządzana była w języku polskim. Od marca 1868 r. zaczęto zapisywać wszystkie akty w języku rosyjskim oraz wprowadzono podwójną datację (obok daty zapisanej w kalendarzu gregoriańskim podawano jej odpowiednik liczony według kalendarza juliańskiego obowiązującego w cesarstwie rosyjskim)<sup>8</sup>. Było to spowodowane represjami, które nastąpiły po powstaniu styczniowym, wprowadzonymi w celu rusyfikacji administracji i ograniczenia znaczenia Kościoła katolickiego. Mimo tych wymogów niektóre dane spisywano nadal w języku polskim, umieszczając je w nawiasach obok rosyjskich odpowiedników, a były to: personalia ojca i matki w metrykach chrztów (u żydów w metrykach urodzeń), imiona i nazwiska nupturientów oraz imię i nazwisko osoby zmarłej<sup>9</sup>.

### **Księża proboszczowie — urzędnicy stanu cywilnego**

Warto wskazać, kto był autorem zapisów w księgach metrykalnych, a więc proboszczów i wikarych w lubrańskiejszej parafii. W interesującym nas okresie, w latach 1830–1866, było dwóch proboszczów — jednym był zakonnik Walenty Jórkiewicz,

<sup>7</sup> W przypadkach, gdy zapisywano zgony mężatek, podawano zazwyczaj tylko nazwisko męża. Oprócz podpisów proboszcza czasem występują także podpisy świadków, rodziców czy rodziców chrzestnych, co stanowi ważną informację o poziomie wykształcenia ludności. W przypadku żydów były to urodzenia. Przy wymienianiu rodziców chrzestnych ograniczano się jedynie do spisania ich personaliów, do wyjątków należały sytuacje, w których podawano ich zawody lub miejsce zamieszkania. Zazwyczaj działo się tak w sytuacjach, gdy chrzczono dzieci osób stojących wysoko w hierarchii społecznej, np. właścicieli majątków, burmistrzów, fabrykantów.

<sup>8</sup> *Encyklopedia kościelna*, t. 1, s. 105.

<sup>9</sup> Wikipedia — Nupturient (łac. *nupturiens*) — w prawie rzymskim, stąd także w prawie kanonicznym oraz rodzinnym jest to osoba mająca zawrzeć związek małżeński.

który od 1820 r. był sekularyzowany, drugim był kapłan diecezjalny ks. Ludwik Bromirski. Obaj zaznaczyli się w dziejach parafii w Lubrańcu niezwykle długim okresem sprawowania tej funkcji<sup>10</sup>.

Walenty Jórkiewicz w czerwcu 1821 r. otrzymał prezentę na probostwo w Lubrańcu od dziedzica Lubrańca — Pantalema Mirosławskiego, a sekularyzację 11 II 1822 r. od biskupa kujawsko-kaliskiego Andrzeja Wołłowicza, delegata apostolskiego w sprawie klasztoru lubranieckiego suprymowanego. Biskup sandomierski Józef Goldman przyznał mu 19 VIII 1847 r. honorową kanonię sandomierską. Ksiądz W. Jórkiewicz był kanonikiem katedry kujawsko-kaliskiej oraz dziekanem dekanatu brzeskiego w latach 1856–1860. Odznaczony został Orderem św. Stanisława III klasy. W 1856 r. zachorował ciężko i wobec potrzeby stałej opieki lekarskiej przeniósł się do Włocławka i tam pozostał do chwili swojej śmierci. Nadal był proboszczem w Lubrańcu, chociaż w tym czasie w czynnościach kapłańskich zastępował go ksiądz Stanisław Orzechowski jako administrator<sup>11</sup>. Od 1855 r. pod aktami urodzeń, ślubów i zgonów zaczęły pojawiać się nazwiska księży delegowanych do administrowania parafią Lubraniec na czas choroby ks. W. Jórkiewicza. Początkowo był to ks. Kruszniewski, później ks. Sadok Nalewaykowski, ale już od 10 IV 1856 r. akty sporządzał ks. S. Orzechowski, który wcześniej był tam wikariuszem. W 1859 r. obowiązki administratora pełnił ks. Hiacynt Jędrcki (w 1861 r. widnieje nazwisko Hyacynth Jędrał) i tak było do stycznia 1861 r. W tym właśnie miesiącu, poczynając od aktu urodzenia nr 7, wszystkie następne sporządzał już ks. Ludwik Bromirski. Warto nadmienić, że w sporadycznych przypadkach akty sporządzali także wikariusze, np. ks. Koziński (1835 r.) i Sebastyan Zabłocki (1859–1861).

<sup>10</sup> W. K u b i a k, *Oni tworzyli historię Lubrańca*, Włocławek 2005, s. 67; ksiądz Walenty Jórkiewicz urodził się 17 II 1784 r. w Pakości. W klasztorze kanoników laterańskich w Lubrańcu przebywał od 2 X 1804 r. Nie wniósł do klasztoru żadnego uposażenia, ale swoim kosztem utrzymywał się aż do wyświęcenia. Uczył się we włocławskim Seminarium Duchownym od 27 III 1808 r. do 30 IV 1809 r. i w tym samym roku został wyświęcony na kapłana. Już w seminarium wykazywał duże zdolności do kaznodziejstwa. W 1819 r., w chwili kasacji klasztoru w Lubrańcu, w wieku 34 lat, pełnił funkcję kustosa kolegiaty lubranieckiej i był jednocześnie zastępcą administratora probostwa. Był też w historii parafii Lubraniec jednym z proboszczów najdłużej piastujących tę funkcję, bo aż do 1860 r. Nadzorował także działalność filialnego kościoła w Zgłowiączce. Ksiądz Jórkiewicz czynił ogromne starania o odbudowę zrujnowanego kościoła w Lubrańcu oraz ogrodzenie cmentarza w Lubrańcu. W 1826 r. teren cmentarny został ogrodzony z trzech stron, a w 1846 r. z inicjatywy proboszcza Jórkiewicza zbudowano bramę cmentarną, obsadzając teren cmentarza drzewami. Dzięki jego ogromnemu zaangażowaniu kościół w Lubrańcu, po dewastacjach z okresu schyłku XVIII w. i wojen napoleońskich, został odbudowany i przetrwał jeszcze kilkadziesiąt lat.

<sup>11</sup> W. K u b i a k, *Oni tworzyli historię...*, s. 67; zmarł 21 XI 1860 r. we Włocławku po ciężkiej, trwającej cztery lata chorobie. Pochowany został na włocławskim cmentarzu. Żył 76 lat, z czego 51 lat w stanie duchownym. W spadku zostawił kapitule 3000 złp na aniwersarz, który obchodzono dokładnie w dzień jego śmierci — 21 listopada każdego roku.

Pod koniec 1860 r. obowiązki proboszcza w Lubrańcu objął ksiądz Ludwik Bromirski, który urodził się 24 VIII 1828 r. we Włocławku i całe swoje życie spędził w ziemi kujawskiej<sup>12</sup>. Za swoją pracę otrzymał honorową kanonię kaliską w roku 1881. Ciężko chorował od 1893 r., lekarze zdecydowali o usunięciu mu prawego oka. Nadal jednak pełnił posługę kapłańską, wspierając również duszpasterską pracę kapłanów sąsiednich parafii. Przez cały pobyt w parafii w Lubrańcu nosił się z zamiarem rozpoczęcia budowy nowego kościoła. Stan zdrowia jednak nie pozwolił zrealizować tych planów<sup>13</sup>. Zmarł 3 VI 1901 r. w Lubrańcu i tam został pochowany, żegnany przez licznych wiernych i kapłanów.

Działalność kancelarii parafialnej z tego okresu należy ocenić ogólnie jako dobrą. Osoby piszące teksty poszczególnych metryk przywiązywały dużą wagę do przepisów prawnych i podawały wszystkie wymagane informacje w sposób wiarygodny. Pomyłki w pisowni konkretnych nazwisk czy zaokrąglenia wieku świadków lub wieku osób zmarłych zdarzają się w wyżej wymienionym okresie stosunkowo rzadko. Precyzyjnych określeń używano, podając zawody, którymi trudnili się parafianie, dokładnie rozróżniając poszczególne kategorie ludności wiejskiej oraz profesje, którymi trudnili się mieszkańcy miasta.

Pismo stosowane w aktach stanu cywilnego nie wyróżniało się szczególną dbałością o formę — zdarzają się zapisy mniej wyraźne, a przebijający na drugą stronę kartki atrament powoduje dodatkowe utrudnienia w odczytaniu zapisów. Niestarannie pisał ks. S. Orzechowski — brzydkiemu stylowi pisma towarzyszą liczne kleksy, co powoduje, że niektóre fragmenty są nieczytelne. Przy sporządzaniu aktów czasami dochodziło do różnorodnych przeinaczeń w pisowni imion czy nazwisk, a także w innych informacjach dotyczących zgłaszających się osób. Szczególnym przykładem przeinaczenia był wpis dotyczący urodzin córki Bogumiła Ulryka, rzeźnika z Lubrańca, która według stosownego wpisu urodziła się w dniu 30 II 1836 r.<sup>14</sup>

Nadmienić należy, że metryki pisane były jednym ciągiem, zapewne na podstawie wcześniej sporządzonych przez kancelarię notatek. Istnieje zatem praw-

<sup>12</sup> W. K u b i a k, *Oni tworzyli historię...*, s. 25; w 1844 r. wstąpił do zakonu oo. reformatów, skąd jako kleryk przeszedł do duchowieństwa świeckiego i studiował we włocławskim Seminarium Duchownym. W 1853 r. przyjął święcenia kapłańskie. Objął obowiązki wikariusza parafii w Raciążu, a w 1854 r. w Witowie. Powołany został w tym samym roku do zarządu parafii w Osiecinach. Od 1860 r. był proboszczem parafii w Lubrańcu. Odrestaurował kościół lubrański i bardzo dbał o utrzymanie go w jak najlepszym stanie. Oddany pracy kapłańskiej wspomagał w pracy duszpasterskiej innych księży z okolicznych parafii. Założył w Lubrańcu ochronkę dla dzieci i przytułek dla starców. Zgromadził bogaty księgozbiór, który przeznaczył dla swoich następców.

<sup>13</sup> Tamże, s. 25; zgromadził duży zbiór butelek z winem, które miały być zgodnie z testamentem L. Bromirskiego sprzedane w 50 lat po jego śmierci, a cały uzyskany dochód przeznaczony na budowę nowej świątyni w Lubrańcu.

<sup>14</sup> APW, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Lubrańcu, poz. 15, sygn. 59.

dopodobieństwo, że część informacji mogła zostać pominięta. Zarówno oryginały, jak i duplikaty aktów stanu cywilnego z wyżej omawianego okresu — oprócz niewielkich zniszczeń na brzegach początkowych kartek, powstałych zapewne na skutek zawilgocenia — dotrwały do czasów współczesnych w dość dobrym stanie.

Na zakończenie tej części należy stwierdzić, że rzymskokatolickie księgi metrykalne, mimo wielu ograniczeń oraz niedociągnięć, stanowią wiarygodny zespół, który może stanowić bazę dla demograficznego opisu społeczeństwa Lubrańca w XIX w. W źródłach tych zamieszczano niezwykle szeroki wachlarz informacji, pomocnych w ukazaniu obrazu społeczeństwa pod wieloma względami: demograficznym, gospodarczym, a nawet mentalnym.

Mała zmienność ksiąg metrykalnych pod względem treści stanowi bardzo ważną ich zaletę. Dzięki temu można prześledzić, jak w ciągu ponad stu lat zmieniały się najważniejsze wskaźniki demograficzne odnoszące się do mieszkańców Lubrańca. Wskaźniki demograficzne umożliwiają ocenę kompletności wpisów do ksiąg metrykalnych. Ponadto księgi kościelne i akta stanu cywilnego umożliwiają określenie źródeł utrzymania mieszkańców Lubrańca, pozwalają na weryfikację spisów osób prowadzących działalność gospodarczą. W niektórych aktach zgonu podano przyczynę śmierci, co umożliwia określenie chorób nękających mieszkańców miasta.

### **Podpisy pod aktami**

Zdecydowana większość mieszkańców Lubrańca była niepiśmienna. Szczególną okazją do wykazania się umiejętnością pisania było złożenie podpisu pod aktem urodzenia i chrztu, małżeństwa czy zgonu. Do nielicznych należą przypadki, gdy stawający do aktu umiał się podpisać. W analizowanych księgach parafialnych z reguły podpisywał się tylko ksiądz proboszcz będący urzędnikiem stanu cywilnego lub zastępujący proboszcza ksiądz będący administratorem parafii. Spośród mieszkańców Lubrańca umiejętność pisania i podpisanie się posiadali tylko nieliczni mężczyźni — z reguły byli to rzemieślnicy lub rolnicy.

### **Mieszkańcy Lubrańca**

Problem liczby ludności zamieszkującej Lubraniec, a także lubraniecki okręg bożniczy stanowi interesujące zagadnienie demograficzne. Daje on wyobrażenie o kierunkach zmian demograficznych w społeczeństwie chrześcijańskim oraz żydowskim, które następowały przez ponad sto lat podczas rewolucji demograficznej na ziemiach polskich. Przez cały omawiany tutaj okres Polacy stanowili mniej niż połowę mieszkańców Lubrańca, przy czym na pozostałą część składała się przeważnie ludność żydowska.



Tabela 1. Struktura wyznaniowa mieszkańców Lubrańca w latach 1820–1866

Rok	Ludność chrześcijańska	Ludność żydowska	Inni	Ludność ogółem
1820	698	1040	-	1738
1827	743	1159	-	1906
1830	-	-	-	1853
1831	-	-	-	1846
1832	-	-	-	1522
1833–1835	-	-	-	1423
1840	-	-	-	1447
1843–1845	-	-	-	1734
1846	670	994	-	1664
1850	-	-	-	1489
1852	582	976	69	1627
1854	631	1005	93	1729
1956	617	1003	99	1719
1857	644	999	92	1735
1859	-	-	-	1598
1860	670	930	75	1600
1866	819	1214	62	2095

Źródło: W. Kokorzycki, *Lubraniec. Zarys kształtowania się organizmu miasta (opracowanie monograficzne) 1979–1983*, [b.m. i r.w.], s. 86–87.

Trzeba jednak zaznaczyć, że dane zawarte w tabeli 1 są w większości szacunkowe i nie zawsze oddają prawdziwą liczbę mieszkańców Lubrańca — wynika to z niedokładności ewidencji i nieprecyzyjności zapisów<sup>15</sup>. Skrupulatnie wykonywane przez burmistrzów spisy z 1820 r. i 1860 r. potwierdzają wcześniejszą opinię o zdecydowanym miejscu ludności żydowskiej w XIX-wiecznej strukturze demograficznej miasteczka nad Zgłowiączką. Szczególnie duży napływ ludności żydowskiej do Lubrańca miał miejsce na przełomie XVIII i XIX w., co związane było z bardzo korzystnym dla nich przywilejem wydany przez dziedzica miasta. Gwałtowny rozwój demograficzny miasta nastąpił tuż po zakończeniu wojen napoleońskich. Porównując jednak wzrost liczby mieszkańców w latach 1815–1827 (o 603) w odniesieniu do okresu 1832–1840, kiedy to nastąpił spadek do poziomu 1447 osób, może to dowodzić, że przyrost został zahamowany zapewne z powodu szerzących się na tych terenach epidemii, szczególnie cholery<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca*, Toruń 2005, s. 151.

<sup>16</sup> J. Wypijewski, *Chleb mojego życia. Opowiadania autobiograficzne*, Włocławek 2004, s. 42.

Epidemia cholery, po raz pierwszy udokumentowana, nawiedziła Lubraniec w czerwcu 1831 r. Pierwszą źródłowo potwierdzoną ofiarą był Marcin Ładziński (wyrobnik, lat 50), który zmarł 23 czerwca. W dwa dni później zmarł Jan Kokorzycki (lat 20, kawaler, syn Mikołaja i Maryanny). W dniu 26 czerwca zmarły już cztery osoby — trzy kobiety i mężczyzna. Apogeum epidemii w Lubrańcu przypadło na lipiec, po czym przeniosła się ona na okoliczne wioski. Ostatni zapis zgonu na cholere w Lubrańcu odnosi się do śmierci Magdaleny Rucińskiej (wdowa, lat 58), która zmarła 25 lipca tegoż roku, zaś w parafii Lubraniec — do śmierci Tekli Szulkoskiej z Ossowa (lat 39, żona Józefa), która zmarła 9 IX 1831 r. Przy kolejnych aktach zejścia brak jest takich adnotacji, co nie oznacza jednak, że umierali oni śmiercią naturalną. Ogółem w tej księdze metrykalnej jest 49 adnotacji o cholercie jako przyczynie śmierci, z tego 37 zapisów odnosi się do mieszkańców Lubrańca, pozostałe zaś do mieszkańców pięciu okolicznych wsi należących do parafii Lubraniec. Dotyczyły one miejscowości Piaski, Siarcice, Dobierzyn, Osowo i Wielki Redecz<sup>17</sup>.

W odniesieniu do liczby ludności w Lubrańcu należy zaznaczyć, że podane w opracowaniu W. Kokorzyckiego dane nie pochodzą z ksiąg metrykalnych, w których zapisywano chrzty, śluby i zgony, lecz są one prawdopodobnie zaczerpnięte z innych źródeł, w szczególności z wykazów statystycznych opracowywanych przez burmistrza Lubrańca na żądanie władzy zwierzchniej. Niejednokrotnie odnotowywano tam dodatkowo liczbę ludności wyznania mojżeszowego. W 1793 r. w Lubrańcu znajdowało się 125 domów, w których mieszkało 919 osób (katolików oraz izraelitów). Niewiele później, bo w roku 1810, według wykazów statystycznych domów było nieco więcej — 134, ale mieszkańców też przybyło i stan ich osiągnął liczbę 1173. Warto porównać te dwa zestawienia pod względem zagęszczenia izb w miasteczku. Otóż średnia liczba osób zamieszkujących jeden dom w 1793 r. wynosiła 7,35 osoby, podczas gdy w 1810 r. już 8,75 w jednym domu.

### Urodzenia

Tabela 2. Urodzenia, zgony i śluby w Lubrańcu w latach 1820–1866

Rok	Akty urodzenia	Akty zgonu	Akty ślubu
1820	65	38	16
1824	77	67	
1830	39	48	4
1831	23	84	10
1832	22	41	11

<sup>17</sup> W. K u b i a k, *Epidemie cholery w Lubrańcu*, s. 2–3, artykuł zamieszczony w witrynie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego: „Nasze publikacje”.

Tabela 2 cd.

1833	35	46	7
1834	36	26	8
1835	21	26	6
1836	28	17	10
1837	35	24	13
1838	36	17	5
1839	30	25	3
1840	29	9	3
1841	29	22	11
1842	39	24	6
1843	27	18	12
1844	39	16	7
1845	33	16	9
1846	39	17	6
1847	29	46	0
1848	23	65	6
1849	40	23	11
1850	29	17	12
1851	36	29	4
1852	35	57	8
1853	36	14	12
1854	32	34	4
1855	28	56	7
1856	24	37	4
1857	40	30	10
1858	39	42	7
1859	39	39	7
1860	35	17	12
1861	37	18	12
1862	46	35	10
1863	36	30	5
1864	44	22	9
1865	42	22	8
1866	45	30	5

Obliczenia własne na podstawie źródeł.

Tabela 3. Urodzenia i zgony w Lubrańcu w latach 1824–1866

Rok	Urodzenia		Zgony	
	syn	córka	mężczyzna	kobieta
1824	47	30	42	25
1830	14	25	25	23
1831	14	9	33	51
1832	10	12	21	21
1833	22	15*	22	24
1834	16	20	15	11
1835	17	9	12	9
1836	11	17	6	11
1837	14	21	14	9
1838	17	19	9	8
1839	18	12	10	15
1840	14	15	7	2
1841	14	15	12	10
1842	19	20	10	14
1843	9	18	10	8
1844	16	23	6	10
1845	14	19	8	8
1846	24	17	7	10
1847	14	15	24	22
1848	11	12	29	36
1849	26	14	11	12
1850	19	11**	10	7
1851	22	14	19	10
1852	18	17	25	32
1853	17	19	7	7
1854	14	18	18	16
1855	14	14	25	31
1856	15	8+Ew.1(nr 57)	22	15
1857	15	25	12	18
1858	22	17	20	22
1859	23	16	23	16
1860	16	19**	10	7
1861	18	19	10	8
1862	23	23	16	19



Tabela 3 cd.

1863	16	20	15	15
1864	14	30	12+1	9
1865	17	25	7	15
1866	19	26	13	17
Razem	616	659	556	598

\* W tej liczbie były dwie pary bliźniąt jednojajowych.

\*\* W tej liczbie były bliźnięta.

Obliczenia własne na podstawie źródeł.

W latach 1830–1866 w księgach metrykalnych Lubrańca odnotowano 1275 urodzeń żywych. Brak jest natomiast dokładnych danych dotyczących urodzeń osób wyznania mojżeszowego w okresie 1830–1867, gdyż już wtedy księgi te były prowadzone oddzielnie przez burmistrza miasta i nie zachowały się do naszych czasów.

#### Dzień urodzenia a dzień chrztu

Dokładna analiza urodzeń jest możliwa dzięki metrykom chrztów osób urodzonych w Lubrańcu, w których zapisywano informacje dotyczące urodzeń dzieci. W parafii lubranieckiej różnica pomiędzy dniem przyjścia na świat a dniem przyjęcia sakramentu chrztu była stosunkowo niewielka — wynosiła najczęściej dzień (38 proc. wszystkich przypadków). W wielu przypadkach obrzędu chrztu dokonywano w dniu urodzenia (15 proc.), a 13,7 proc. stanowiły chrzty udzielane w dwa dni po przyjściu na świat dziecka. Co dziesiąty chrzest odbywał się po upływie trzech dni od momentu urodzenia, a tylko 6 proc. stanowiły przypadki, w których sakramentu tego dokonywano w okresie dłuższym niż trzy dni.

Należy podkreślić, że niewielkie różnice pomiędzy datą urodzin a datą chrztu wynikały z chęci dokonania sakramentu chrztu jak najszybciej, co dyktowane było obawą przed przedwczesną śmiercią dziecka, bowiem prawdopodobieństwo, że zgon może nastąpić zaraz po urodzeniu było wówczas bardzo duże. Stosunkowo duża śmiertelność wśród dzieci wynikała przede wszystkim z niskiego poziomu higieny i braku dostatecznej liczby wykwalifikowanych akuserek<sup>18</sup>. Szybkiej rejestracji sprzyjała zapewne bliskość kościoła i kancelarii parafialnej. W trudniejszej sytuacji byli parafianie z wiosek oddalonych od siedziby parafii o kilka kilometrów.

<sup>18</sup> B. Modrzejewska, *Śmiertelnie niebezpieczne rodzenie dzieci*, „Ale historia”, „Tygodnik Historyczny” 2012, nr 19(19), s. 3; W. Kubiak, *Akuszerki w Lubrańcu*, s. 1–5, artykuł zamieszczony w witrynie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego: „Nasze publikacje”.

Uciążliwości w dotarciu do kancelarii parafialnej powodowały, że osoby mieszkające w części wiejskiej parafii lubranieckiej chrzcili swoje dzieci nieco później niż mieszkańcy miasta. Różnica nie była jednak wielka, albowiem wynosiła średnio dzień. Warto zaznaczyć, że w parafii Lubraniec występowała pewna specyficzna prawidłowość, według której osoby znajdujące się najwyżej w hierarchii społecznej (np. właściciele okolicznych majątków, obywatele miasta, szlachta oraz przedstawiciele władz miejskich) chrzcili swoje dzieci najpóźniej — zwykle po upływie kilkunastu dni, paru miesięcy, a nawet później. Ciekawym przypadkiem było zgłoszenie w parafii w Lubrańcu urodzenia w dniu 4 IX 1857 r. dziecka w Sokołowie, z matki Florentyny z Przedpeńskich i ojca Jana Żabko-Potapowicza, który był kapitanem Wojsk Cesarsko-Rosyjskich z oddziału stacjonującego w Lubrańcu. Chrzczenie nastąpiło dopiero w dniu 11 IV 1858 r. — tak znaczne opóźnienie wynikało z faktu, że chrzestnym był Antoni Żabko-Potapowicz, brat ojca dziecka, mieszkający w Mohylewie, na którego przyjazd oczekiwała cała rodzina<sup>19</sup>.

Osoby dysponujące odpowiednimi środkami mogły pozwolić sobie na wynajęcie wykwalifikowanych akuserek i w ten sposób zminimalizować ryzyko przedwczesnej śmierci swoich potomków. Takim właśnie przypadkiem były urodziny córki Łucji ze Zboińskich Słubickiej, właścicielki Lubrańca, która po śmierci w grudniu 1833 r. swojego męża, gen. A. Słubickiego, spodziewała się narodzin kolejnego dziecka. W tym celu do pałacu w Lubrańcu sprowadzono Weronikę Haak, akuszerkę z Lipna, która w 1834 r. miała 56 lat i była bardzo doświadczoną kobietą w swoim zawodzie. W dniu 27 IV 1834 r. urodziła się Joanna Marcelina Józefa Słubicka — jako córka pogrobowa, a przy jej narodzinach asystowała właśnie Weronika Haak i to ona w asyście dwóch świadków zgłosiła narodziny dziecka ks. W. Jórkiewiczowi, proboszczowi parafii lubranieckiej jako urzędnikowi stanu cywilnego<sup>20</sup>.

W zależności od majątności rodziny różnie podchodzono do uroczystości chrztu narodzonego dziecka, ale przeważnie chrzciny były ważnym elementem życia rodzinnego oraz towarzyskiego<sup>21</sup>. Samą uroczystość wykorzystywano także jako okazję do podniesienia własnego prestiżu wśród rodziny i sąsiadów, dlatego też starano się obchodzić je w miarę możliwości wystawnie, co oczywiście pociągało za sobą koszty i było uzależnione od statusu majątkowego rodziny. W bardziej bogatych rodzinach (np. właściciele okolicznych majątków), w których na chrzciny

<sup>19</sup> W. Kubiak, *Wojska rosyjskie w Lubrańcu w XIX wieku*, s. 3, artykuł zamieszczony w witrynie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego: „Nasze publikacje”.

<sup>20</sup> W. Kubiak, *Akuszerki w Lubrańcu*, s. 3–4.

<sup>21</sup> K. Kwaśniewicz, *Zwyczaj i obrzędy rodzinne*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 103, 106.

zapraszanych było wiele osób, potrzebny był dodatkowy czas na zorganizowanie uroczystości, a także na powiadomienie całej rodziny i dlatego uroczystość chrztu była organizowana w czasie nawet dość odległym od momentu narodzin dziecka<sup>22</sup>. Akt chrztu był płatny i wynosił około 6 rubli (w 1858 r.).

### Sezonowość urodzeń

Do podstawowych czynników mających wpływ na sezonowość urodzeń należą: sezonowość ślubów, warunki klimatyczne i gospodarcze, wiek matek oraz uwarunkowania biologiczne pozytywnie wpływające na skuteczność zapłodnień wiosną<sup>23</sup>. W większości zbadanych dotychczas miejscowości sezonowość miesięczna była jednak niewielka i tak też było w przypadku Lubrańca.

Tabela 4. Urodzenia w poszczególnych miesiącach lat 1830–1866

Nazwa miesiąca	Liczba urodzeń
Styczeń	133
Luty	104
Marzec	134
Kwiecień	97
Maj	80
Czerwiec	82
Lipiec	108
Sierpień	98
Wrzesień	100
Październik	110
Listopad	115
Grudzień	108
Razem	1269

Obliczenia własne na podstawie źródeł.

Podobnie było w 1840 r., gdy na 26 urodzin i chrztów aż w 16 przypadkach nadano dzieciom podwójne imiona. Zbliżona sytuacja wystąpiła także w 1847 r., gdy na 26 urodzonych dzieci w 14 przypadkach nadano podwójne imiona. Dotyczyło to głównie, choć nie zawsze, osób znajdujących się stosunkowo wysoko w ówczesnej hierarchii społecznej, czyli właścicieli majątków ziemskich, bogatych

W tabeli 4 zauważalny jest nieznaczny wzrost urodzeń pomiędzy jesienią i wiosną. O ile w miesiącach od kwietnia do czerwca i w sierpniu liczba urodzeń wahała się poniżej stu, to w pozostałych miesiącach znacznie ją przekraczała.

### Imiona

Po uroczystości udzielenia sakramentu chrztu narodzonemu dziecku nadawano odpowiednio dobrane imię bądź, co zdarzało się rzadziej, kilka imion. Wśród ludności katolickiej w Lubrańcu w większości przypadków istniała praktyka nadawania tylko jednego imienia. Były jednak lata, gdy prawie połowa (czasem więcej) rodziców decydowała się wybrać dla swojego dziecka więcej niż jedno imię. Tak było choćby w 1833 r. — 18 dzieci na chrzcie otrzymało podwójne

<sup>22</sup> J. K r a c i k, *Chrzest w staropolskiej kulturze duchowej*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1990, t. 74, red. ks. J. D u k a ł a.

<sup>23</sup> E. P i a s e c k i, R. W r o n a, *O sezonowości urodzeń*, „Materiały i Prace Antropologiczne” 1978, t. 95, s. 168–169.

mieszkańców miasta lub osób pełniących ważne funkcje w miasteczku. Niewątpliwie praktyka nadawania kilku imion miała na celu podniesienie prestiżu danej rodziny, zaakcentowanie jej statusu społecznego oraz materialnego. Najwięcej imion (cztery) nadano w 1842 r. córce malarza Jędrzeja Bielińskiego — Eugenia Anastazy Antonina Petronella<sup>24</sup>. W 1857 r. ten sam J. Bieliński synowi nadał trzy imiona — Franciszek Ksawery Jan. W 1834 r. na chrzcie dwukrotnie nadano po trzy imiona. Pogrobowa córka gen. A. Słubickiego otrzymała imiona Joanna Marcelina Józefa, a synowi stolarza Wiktora Tarnopolskiego nadano imiona Teofil Jan Nepomucen<sup>25</sup>. Ciekawym przypadkiem był Albert Ostrowski — w księdze urodzin w 1835 r. występuje on jako kasjer, który swojej córce nadał imiona Ewa Wiktoria Józefina, a w trzy lata później, już jako pisarz, swojemu nowo narodzonemu synowi nadał także trzy imiona: Władysław Maksymilian Leopold<sup>26</sup>. Na przestrzeni XIX w. zwyczaj chrzczenia dwoma imionami zaczęli powoli przejmować przedstawiciele takich jak grup społecznych, jak rzemieślnicy, kupcy, a nawet wyrobnicy. Wprawdzie nie były to przypadki częste, jednak świadczą o chęci naśladowania warstw nobilitowanych i zwiększenia w ten sposób swojego znaczenia wśród lokalnej społeczności. W 1860 r. na 27 urodzin nadanie podwójnych imion miało miejsce w pięciu przypadkach, w 1866 r. na 36 urodzin także w pięciu sytuacjach.

Wyniki badań popularności imion wśród mieszkańców Lubrańca wykazują, że najczęściej wybieranymi imionami męskimi były: Jan, Józef, Franciszek, Stanisław i Piotr. Wynikało to zapewne w dużej mierze z ważnej roli, jaką pełniła religia katolicka i związanego z nią kultu świętych oraz apostołów. Imiona Jan, Józef, a także Walenty cieszyły się niezmiennie wysoką popularnością przez cały wiek XIX, tylko w niektórych latach dołączano do tego wykazu jeszcze imiona: Paweł, Franciszek, Michał, Ignacy i Władysław. Należy zaznaczyć, że na wybór konkretnego imienia wpływała także zmieniająca się wraz z upływem czasu moda, a więc być może to właśnie gusta rodziców przesądziły o tym, że w drugiej połowie XIX w. zaczęto nadawać na chrzcie imię Leon, niewiążące się z żadnym świętym ani niezakorzenione w polskiej tradycji. Warto wskazać, że nadawanie podwójnych imion przez rodziców miało także aspekt religijny. Imiona „potoczne” używane były na co dzień, natomiast imiona „religijne” służyły w czasie uroczystości zewnętrznych, np. w kościele, w rodzinie.

Zmiany w popularności nadawania poszczególnych imion były stosunkowo niewielkie, albowiem różnice ilościowe pomiędzy różnymi okresami nie prze-

---

<sup>24</sup> APW, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Lubrańcu, poz. 1, sygn. 71, akt chrztu miał miejsce w styczniu 1842 r., ale córka urodziła się w dniu 25 XII 1841 r.

<sup>25</sup> Tamże, poz. 31 i poz. 33, sygn. 55.

<sup>26</sup> Tamże, poz. 26, sygn. 57, poz. 77, sygn. 63.



kraczały kilku procent. Założyć można też, że na dużą popularność imienia Jan wpływ miało to, że patronem lubrańieckiej parafii był Jan Chrzciciel. Mniejszą popularnością wśród mieszkańców Lubrańca cieszyły się imiona: Tomasz, Feliks, Roman i Stefan. Z wyjątkiem imienia Roman, które zaczęło się pojawiać na chrztach dopiero pod koniec XIX stulecia, były one odnotowywane w księgach metrykalnych przez cały opisywany okres. Warto zauważyć, że sporadycznie nadawano dość nietypowe imiona, i to zarówno męskie, jak i żeńskie. W 1861 r. Karol Krantz, sekretarz magistratu Lubrańca, swojej córce nadał imiona Joanna Kordula, zaś w 1857 r. jeden z urodzonych chłopców otrzymał imiona Damazy Jan od Krzyża<sup>27</sup>. W tym samym roku stolarz Stanisław Zapałowicz swemu synowi nadał imię Jan z Dukli<sup>28</sup>.

Wśród imion żeńskich charakterystyczna była dominacja imienia Marianna. W wielu przypadkach wybór tego imienia wynikał ze szczególnie silnego kultu maryjnego na ziemiach polskich. Podobnie było w Lubrańcu — imię to cieszyło się niezmiernie wysoką popularnością nie tylko przez cały omawiany okres, ale i później. Powszechnie używana forma Marianna wywodzi się od imienia Maria, które — jak uważano — jest niejako zarezerwowane wyłącznie dla Matki Boskiej. Do nielicznych należały przypadki, gdy podczas chrztu nadawano imię Maria. Oprócz imienia Marianna w Lubrańcu często występowały następujące imiona żeńskie: Anna, Rozalia, Józefa, Julianna, Michalina, Katarzyna, Stanisława, Wiktoria i Franciszka. Imię Anna może po części zawdzięczać swoją popularność św. Annie, matce NMP, natomiast imiona Józefa, Stanisława, a także Franciszka są żeńskimi odpowiednikami tych często występujących imion męskich. Szczególnie interesująca jest wysoka pozycja imienia Wiktoria, które nadawano coraz częściej w miarę upływu lat — nie łączyło się ono z żadną świętą, a męska forma Wiktor w omawianym okresie wystąpiła tylko raz w księdze chrztów w 1840 r.<sup>29</sup>

Warto nadmienić, że przy nadawaniu imion charakterystyczną cechą była ich duża liczba, a co za tym idzie różnorodność. Występowały też zróżnicowane konfiguracje w przypadkach, gdy nadawano po dwa lub trzy imiona. I tak na przykład w 1862 r. na 34 chrzty w ośmiu przypadkach dziewczynkom nadano imię Maryanna, pozostałym zaś inne, niepowtarzające się imiona. W dwa lata później na 27 urodzin dziesięciu dziewczynkom nadano imię Józefa, pozostałym zaś inne, pojedyncze imiona<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> APW, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Lubrańcu, poz. 84, sygn. 108, poz. 103, sygn. 100.

<sup>28</sup> Tamże, poz. 59, sygn. 100.

<sup>29</sup> Tamże, poz. 70, sygn. 67; Wiktor był bliźniakiem Łukasza — byli synami Błażeja Laskowskiego, lat 25, szewca z Lubrańca, i matki Maryanny z d. Jankiewicz.

<sup>30</sup> APW, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Lubrańcu, sygn. 110.

### Bliźnięta w Lubrańcu

Urodzenie bliźniąt z reguły było dość dużym wydarzeniem — w Lubrańcu były to dość rzadkie przypadki. Na przestrzeni lat 1830–1866 pięciokrotnie przychodziły na świat bliźnięta. W trzech przypadkach były to bliźnięta jednojajowe — na świat przyszły dwie pary chłopców i para dziewcząt. W dwóch przypadkach były to bliźnięta dwujajowe i wówczas na świat przyszły pary mieszane, tj. dziewczynka i chłopiec. W trzech przypadkach dzieci zostały urodzone przez matki pozostające w związku małżeńskim, zaś w dwóch przypadkach dzieci zostały urodzone przez kobiety będące w stanie wolnym. W tabeli 5 zamieszczono podstawowe informacje o urodzonych bliźniętach w Lubrańcu. Według powszechnego przekonania w XIX w. urodzenie bliźniąt nie zapewniało kobiecie lepszego zdrowia, lecz odwrotnie — to zdrowe kobiety rodziły bliźnięta. Wśród badanych ksiąg metrykalnych w Lubrańcu nie odnotowano urodzeń wieloraczków, np. trojaczków lub więcej.

Tabela 5. Bliźnięta urodzone w Lubrańcu w latach 1830–1860

Data urodzenia	Nazwiska	rodziców	Imiona dzieci	Zawód matki i wiek	Zawód ojca i wiek	Akuszerka
	matki	ojca				
26 V 1824 r.	Katarzyna	Józef Starnawski	Magdalena Teodozja	lat 38	mularz lat 50	brak danych
1830 r.	Regina Zielińska	brak danych	Jakób Małgorzata	lat 39	brak danych	Maryanna Bączkiewiczowa
1833 r.	Barbara Markiewicz	brak danych	Jan Alexander Józef	służąca lat 30	brak danych	Katarzyna Pikusińska
1850 r.	Konstancja z d. Urbańska	Józef Garbowski	Konstanty Stanisław	lat 26	szewc lat 24	brak danych
10 I 1860 r.	Bregida z d. Piotrkowska	Paweł Makoski	Antoni Maryanna	lat 38	strycharz lat 50	brak danych

Obliczenia własne na podstawie źródeł.

### Moralność

Wprawdzie cudzołóstwo było powszechnie piętnowane, jednakże w Lubrańcu odnotowano kilkanaście przypadków rodzenia dzieci przez niezamężne kobiety. W omawianym okresie urodziło się 12 dzieci w niepełnych rodzinach i aż 79 w sytuacji, gdy ojciec był nieznany i z taką właśnie adnotacją dokonano wpisu do księgi urodzin. Były też trzy przypadki, gdy dzieci urodziły się w tzw. innych okolicznościach — dotyczyły one sytuacji, gdy ojciec nie był obecny w domu z róż-

nych powodów. W dwóch przypadkach ojcowie w chwili narodzin dzieci wyjechali poza Lubraniec, prawdopodobnie do pracy w innych miejscowościach. Ciekawym przypadkiem, co proboszcz odnotował wprost w akcie urodzenia, była sytuacja, gdy mąż od trzech lat odbywał służbę wojskową w armii carskiej, a w tym czasie żona urodziła dziecko, nie podając nazwiska jego ojca.

### Zgony

Oprócz urodzeń umieralność jest najważniejszym kryterium decydującym o strukturze demograficznej danej społeczności. Tak też było w Lubrańcu — tu, podobnie jak w innych środowiskach, dzieci najczęściej umierały w pierwszym roku życia lub w ciągu kilku kolejnych lat. Sędziwego wieku dożywali nieliczni, a średnia długość życia wynosiła około 50 lat. Występowało wiele przyczyn tak dużej śmiertelności, ale głównymi był niski poziom medycyny, brak opieki medycznej oraz warunki higieniczne panujące w domostwach zarówno na wsi, jak i w miastach. Brak higieny wynikał z niskiej świadomości, z braku odpowiedniej infrastruktury (np. odprowadzającej ścieki), ze wspólnego jedzenia z jednej miski, a nierzadko i mieszkania w bliskim sąsiedztwie zwierząt. Wszystko to sprzyjało licznym zatruciom i epidemiom chorób zakaźnych — te z kolei prowadziły do dużej śmiertelności.

Zachowane zapisy w metrykach zgonu nie pozwalają na szczegółową analizę sytuacji zdrowotnej w Lubrańcu, gdyż spisujący metryki pomijali — tak cenne dla współczesnych badaczy — informacje o przyczynie zgonu. Prawdopodobnie taki stan rzeczy wynikał z faktu, że w miasteczku nie było lekarza na stałe, a jedynie tzw. oglądacz zwłok, który nie potrafił dokładnie określić przyczyny zgonu. Tylko w 1831 r. prowadzący ówczesne księgi stanu cywilnego proboszcz Walenty Jórkiwicz w kilkudziesięciu przypadkach dodał zapisek „na cholera” — jako przyczynę zgonu, ale i on zaprzestał później tej praktyki. Można jedynie, dokonując szczegółowej analizy liczby zgonów i dostrzegając w późniejszych latach ich nietypowo dużą liczbę, domyślać się ponownej epidemii cholery lub innej zarazy w Lubrańcu<sup>31</sup>.

Zdarzały się również śmierci nagłe, ale najczęściej dotyczyły one ciężkich porodów lub zgonów nadzwyczajnych, jak choćby przypadek, gdy w stawie znaleziono zwłoki kobiety, która w nieznanych okolicznościach utopiła się w nim.

### Zgłoszenie zgonu

Gdy ktoś w rodzinie umierał, to zgon był zgłaszany w ciągu jednego–trzech dni do proboszcza cywilnego, jednocześnie urzędnika Urzędu Stanu Cywilnego. Zgłoszenia dokonywał z reguły ktoś z najbliższych członków rodziny. Znamiennym faktem jest to, że w akcie zejścia (urzędowa nazwa dokumentu) nie podawa-

<sup>31</sup> Tamże, sygn. 49.

no nigdy przyczyn zgonów. Wyjątkiem był rok 1831, gdy przy większości zapisów stawiano adnotację „na cholere”, co było świadectwem panoszącej się wówczas epidemii cholery w Lubrańcu. Według niektórych źródeł najczęstszymi przyczynami zgonów były: starość, apopleksja, kolka, zapalenie płucnej, choroba angielska, choroba nieznaną, krosty, gruźlica, ospa, duszność, weneryczna choroba, febra nerwowa, ból głowy, gardło.

Najczęściej tuż po zarejestrowaniu śmierci danej osoby odbywał się pogrzeb. Zmarłego ubierano podobnie jak za życia — był to ubiór z domowego konopnego płótna i składał się w przypadku mężczyzn z koszuli i spodni oraz czapki, w przypadku kobiet były to suknie z takiego samego materiału. Ciało zmarłej osoby wkładano do trumny zbitej z desek sosnowych, prostej w swoim kształcie. Ciało przez dwa–trzy dni było w domu — tu przy palących się świecach odprawiano tzw. puste noce, polegające na odmawianiu zbiorowych modlitw i śpiewaniu żałobnych pieśni za dusze zmarłego z udziałem najbliższej rodziny i sąsiadów. W dniu pogrzebu do domu zmarłego przychodził ksiądz i po wyprowadzeniu zwłok formował się kondukt pogrzebowy w kierunku cmentarzu, gdzie składano zwłoki do przygotowanego grobu. Do początku XIX w. zmarłych chowano na placu przy kościele. Po wytyczeniu nowego miejsca pod cmentarz przy ulicy św. Anny tam zaczęto chować zmarłych<sup>32</sup>.

Tabela 6. Zgony w parafii Lubraniec podczas epidemii cholery w 1831 r.

Nazwa miejscowości	Liczba zgonów ogółem	W tym		
		mężczyzn	kobiet	dzieci
Lubraniec	37	12	18	7
Piaski	4	2	2	
Dobierzyn	1		1	
Siarczyce	1	1		
Wielki Redecz	5	3	2	
Ossowo	1		1	
Razem	49	18	24	7

Obliczenia własne na podstawie źródeł.

Śmierć zabierała nieraz wielu członków rodzin w krótkich odstępach czasu. Można jednak domniemywać, że zgonów mogło być znacznie więcej, zwłaszcza że w 1831 r. w całej parafii zmarło aż 199 osób, podczas gdy w latach następnych liczba ta odpowiednio się zmniejszyła, np. w 1832 r. — 106 zmarłych, w 1833 r.

<sup>32</sup> S. Muznerowski, *Lubraniec*, Włocławek 1910, s. 143–144; W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca*, s. 184–185; J. Aleksiański, *Cmentarz w Lubrańcu*, „Życie Lubrańca” 1995, R. I, nr 7, s. 2.



— 88 i w 1834 r. — 60. Zmarłych prawdopodobnie było więcej, jednakże ksiądz W. Jórkiwicz — z własnej inicjatywy lub z nakazu władz rosyjskich — w aktach zejścia zaprzestał adnotacji „na cholere” jako przyczynę śmierci. Taka sama proporcja zgonów odnosi się do samego miasta Lubraniec, gdzie liczba zmarłych w 1831 r. znacznie przewyższa średnią zgonów z lat następnych.

Tabela 7. Akty urodzeń, zgonów i małżeństw w Lubrańcu w latach 1830–1835

Rok	Akty urodzenia	Akty zgonów	Akty małżeństwa
1830	37	48	4
1831	23	83	10
1832	22	41	11
1833	35	46	7
1834	36	26	8
1835	26	21	6

Obliczenia własne na podstawie źródeł.

Cholera nawiedzała Lubraniec jeszcze kilka razy. Praktycznie żadna epidemia tej choroby na terenie Królestwa nie ominęła miasteczka. Prawdopodobnie epidemie cholery szalały w Lubrańcu także w 1848 r. i w 1855 r. Wskazują na to liczby aktów zejść odnotowanych w parafialnej księdze zgonów z tych lat. I tak odpo-

Tabela 8. Zgony w poszczególnych miesiącach w latach 1830–1866

Nazwa miesiąca	Liczba zgonów
Styczeń	116
Luty	94
Marzec	105
Kwiecień	99
Maj	76
Czerwiec	74
Lipiec	88
Sierpień	124
Wrzesień	137
Październik	122
Listopad	114
Grudzień	118
Ogółem	1267

Obliczenia własne na podstawie źródeł.

wiednio w 1848 r. było ich w całej parafii 184, w 1855 r. — 157, a więc były to liczby znacznie odbiegające od lat poprzednich i następnych.

#### Sezonowość

Sezonowość zgonów występowała także w Lubrańcu. Przyjmuje się, że niskie temperatury niekorzystnie wpływają na stan zdrowia i podobnie jak znaczne wahania ciśnienia wywołują istotne zaburzenia w układzie krążenia człowieka<sup>33</sup>. Te i inne pomniejsze przyczyny powodowały, że sezonowość zgonów w Lubrańcu cechowała się dwoma nasileniami, które występowały najpierw w zimie i na początku wiosny, a później na przełomie jesieni i zimy.

<sup>33</sup> K. Wnęć, *Metody badania korelacji sezonowości zgonów ze zjawiskami klimatycznymi*, „Przeszłość demograficzna Polski” 1997, t. 20, s. 35–48.

Charakterystycznym zjawiskiem w Lubrańcu była duża liczba zgonów na przestrzeni całego okresu jesieni i zimy. Liczba zgonów nieznacznie malała od kwietnia do lipca włącznie. Należy też dodać, że wśród umierających mieszkańców Lubrańca przewagę stanowiły dzieci, szczególnie w miesiącach zimowych.

#### Długość życia mieszkańców

Długość życia mieszkańców Lubrańca była bardzo zróżnicowana. Niekorzystny wpływ na to miało wiele czynników — głównie były to trudne warunki codziennej egzystencji, powszechna bieda i przede wszystkim brak opieki medycznej. Jeżeli ktoś w rodzinie zachorował, to z reguły nie korzystano z usług lekarza na własny koszt, gdyż mało kogo było na to stać. Sięgano przede wszystkim do medycyny ludowej i tradycyjnych zielarskich medykamentów. Przeciętna długość życia mieszkańca miasteczka plasowała się w przedziale 50–70 lat. Nieznany jest przypadek przeżycia stu lat.

Tabela 9. Długość życia mieszkańców Lubrańca w latach 1824–1866

Rok	1–10 lat	11–20 lat	21–30 lat	31–40 lat	41–50 lat	51–60 lat	61–70 lat	71–80 lat	81–100 lat	Brak danych
1824	41	3	4	4	4	4	4	1		
1830	32	2	1	1	1	3	5	3		
1831	24	7	8	9	12	13	5	2		
1832	20	3	5	1	5	4	3	1		
1833	25	5	1	6	4	2	2	1		
1834	11	2	-	2	2	6	1	2		
1835	16	2	-	-	-	1	1	-	-	1
1836	12	-	-	1	-	4	-	-	-	1
1837	13	1	-	1	1	-	1	2	-	4
1838	8	1	1	2	1	-	2	2	-	
1839	18	2	-	2	-	-	2	-	-	1
1840	5	-	1	-	1	-	-	1	-	1
1841	13	2	1	2	-	1	1	-	-	2
1842	19	-	-	-	1	1	-	3		
1843	11	-	-	1	1	3	1	-	1	-
1844	10	-	1	-	1	3	1	-	-	-
1845	13	-	1	-	1	-	1	-	-	-
1846	10	1	2	-	-	1	2	-	1	-
1847	27	3	3	1	-	5	2	2	3	
1848	45	4	1	5	5	3	1	1	1	-
1849	12	4	2	-	1	-	1	2	-	-
1850	6	1	1	2	-	2	-	3	2	-
1851	19	-	1	2	-	4	2	1	-	-

Tabela 9 cd.

1852	38	1	2	5	4	3	2	3	-	-
1853	7	-	2	2	1	2	-	-	-	-
1854	14	3	2	1	7	4	2	2	-	-
1855	22	1	4	7	4	5	5	8	-	-
1856	17	2	2	2	3	6	1	3	-	-
1857	22	-	2	2	2	2	-	-	-	-
1858	31	2	-	5	2	-	1	1	-	-
1859	23	3	1	2	3	1	2	3	-	-
1860	8	-	-	2	3	3	1	-	-	-
1861	6	-	2	2	2	2	4	-	-	-
1862	27	-	-	2	2	1	1	2	-	-
1863	25	1	-	1	1	-	1	-	1	-
1864	12	3	4	-	2	-	1	-	-	-
1865	8	1	3	3	2	-	2	1	1	-
1866	21	2	2	-	-	2	2	1	-	-

Obliczenia własne na podstawie aktów zgonów.

### Śmiertelność wśród dzieci

Szczególnym zjawiskiem była duża śmiertelność wśród dzieci. Większość z nich umierała w okresie niemowlęcym i w pierwszych latach swego życia, tylko nieliczni przeżywali.

Tabela 10. Długość życia dzieci w Lubrańcu w latach 1824–1866

Rok	Liczba aktów urodzenia	Do 1. roku życia	Do 2. roku życia	Do 3. roku życia	Do 4. roku życia	Do 5. roku życia
1824	74	24	6	6	1	-
1830	39	15	3	3	3	2
1831	23	7	6	2	2	
1832	22	7	3	2	2	1
1833	35	13	4	-	2	1
1834	35	7	2	-	-	1
1835	21	9	3	1	1	-
1836	28	7	1	2	1	-
1837	35	8	2	2	1	-
1838	36	6	-	1	-	1
1839	30	9	4	1	2	1
1840	29	1	1	-	-	-
1841	29	8	3	1	-	-

Tabela 10 cd.

1842	39	14	2	2	-	1
1843	27	10	1	-	-	-
1844	39	3	4	3	-	-
1845	33	6	6	-	-	-
1846	39	4	4	-	-	-
1847	29	7	11	2	2	2
1848	23	9	11	13	2	4
1849	40	4	5	1	-	-
1850	29	2	4	-	-	-
1851	36	13	4	-	1	1
1852	35	12	5	7	3	4
1853	36	1	3	-	1	1
1854	32	7	3	1	1	1
1855	28	10	5	4	2	1
1856	24	6	3	1	1	-
1857	40	8	2	4	2	1
1858	39	12	3	2	3	1
1859	40	12	6	-	3	-
1860	35	3	3	2	-	-
1861	37	3	-	2	-	-
1862	46	8	10	5	3	-
1863	36	14	6	3	1	-
1864	44	5	5	1	1	-
1865	42	6	2	-	-	-
1866	45	14	5	-	-	2

Obliczenia własne.

## Śluby

Każde wesele w Lubrańcu było dużym wydarzeniem w rodzinie i w całym miasteczku. Pierwszym etapem na drodze do zawarcia związku małżeńskiego były swaty, podczas których między przedstawicielami obu zainteresowanych rodzin uzgadniano wszystkie szczegóły dotyczące samego związku, jak i ceremonii ślubnej. Ślub odbywał się zwyczajowo w parafii, w której panna młoda się urodziła lub mieszkała i był poprzedzany trzema zapowiedziami. Sam ślub odbywał się zawsze przed obliczem proboszcza parafii w Lubrańcu w obecności dwóch świadków i rodziców narzeczonych.

W sytuacji gdy narzeczonych łączyło bliskie pokrewieństwo, wymagana była specjalna dyspensa. Natomiast gdy któryś z narzeczonych był małoletni, konieczna była zgoda rodziców lub opiekunów prawnych. Trzeba pamiętać, że panny mogły wstępować w związek małżeński, gdy ukończyły lat 16, kawalerowie — gdy ukończyli 19 lat. Czynność spisania aktu ślubu była płatna i wynosiła około 9 rubli (w 1858 r.).

Po ceremonii ślubnej odbywało się przyjęcie weselne w domu panny młodej lub w miejscowej karczmie. Stosowany był umowny podział obowiązków wśród obu zainteresowanych rodzin. Na rodzicach panny młodej ciążył obowiązek zapewnienia posiłku dla wszystkich uczestników ceremonii, po stronie rodziców pana młodego było zorganizowanie muzykantów i alkoholu, bez którego taka uroczystość nie mogła się odbyć.

Sporadycznie przyszli małżonkowie zawierali umowy przedślubne, czyli tzw. intercyzy. Istniał obowiązek powiadomienia proboszcza o takiej umowie i zaznaczenia tego w odpowiednim miejscu w akcie małżeństwa. Same intercyzy są niezwykle ciekawe i stanowią cenne dokumenty informujące między innymi o majątności rodzin lub też wnoszonym przez pannę młodą posagu. Niektórzy po śmierci współmałżonka ponownie wstępowali w związek małżeński — wówczas trzeba było udokumentować śmierć współmałżonka. W większości jednak nie zawierano umów przedślubnych notarialnie. Obie zainteresowane rodziny dogadywały się uprzednio co do wysokości wnoszonego wiana i odtąd traktowano to jako majątek wspólny nowej rodziny. Nieznana była wtedy instytucja rozwodu lub separacji. Jeżeli na tle majątkowym lub innym dochodziło do konfliktu między małżonkami, to starano się rozstrzygnąć spór polubownie i czyniono to bardzo dyskretnie w gronie rodzinnym.

#### Sezonowość ślubów

Koncentracja ślubów w poszczególnych miesiącach roku była uwarunkowana wieloma przyczynami — przede wszystkim przepisami religijnymi, ale również czynnikami gospodarczymi, ekonomicznymi, zwyczajowymi, a także mentalnością ówczesnego społeczeństwa. Kościół katolicki bezwzględnie zakazywał zawierania ślubów w określonych porach roku. Zgodnie z zasadami wprowadzonymi po soborze trydenckim nie udzielano ślubów w trakcie trwania Adwentu, a po jego zakończeniu — aż do Trzech Króli włącznie (grudzień–początek stycznia), a także w okresie Wielkiego Postu do Białej Niedzieli Przewodniej (marzec, kwiecień). W parafii Lubraniec zasad tych przestrzegano bardzo skrupulatnie, bowiem w latach 1830–1866 (tab. 11) w grudniu nie udzielono żadnego ślubu, a śluby marcowe i kwietniowe odbywały się sporadycznie.



W Lubrańcu najpopularniejszymi „ślubnymi” miesiącami były październik i listopad oraz styczeń i luty. W analizowanym okresie najczęściej związki małżeńskie zawierano w listopadzie (21,95 proc.) i styczniu (17,22 proc.), nieco rzadziej w lutym (14,86 proc.) i w październiku (12,5 proc.). W okresie od maja do września rozkład ślubów był równomierny i kształtował się na średnim poziomie — od 1,68 proc. w marcu do 5,74 proc. we wrześniu.

Warto zaznaczyć, że wśród osób zawierających związek małżeński było 68 wdowców i 56 wdów<sup>34</sup>. Z kolei wśród kobiet było aż 27 przypadków, gdy w chwili zamążpójścia miały 17 lat, w czterech przypadkach panna młoda miała 16 lat i przypadek, gdy w 1831 r. żoną stawała się zaledwie 14-latką. Niezwykle interesujący przypadek zaistniał w 1850 r., gdy do ślubu stanęli 82-letni mężczyzna i 50-letnia kobieta, oboje utrzymujący się z żebractwa. Zróżnicowana była też rozpiętość wieku między małżonkami, choć w większości związek zawierały pary, w których starszym z reguły o kilka lat był mężczyzna. Należy jednak dodać, że aż w 56 przypadkach (18,9 proc.) starszą osobą w nowo powstającym związku była kobieta. Największa różnica wieku wystąpiła w 1831 r., gdy żona (wdowa) miała 48 lat, a mąż (rolnik) zaledwie 26.

Małżonkowie reprezentowali bardzo różnorodne zawody, w pełni odzwierciedlające ówczesny stan społeczeństwa Lubrańca. Wśród mężczyzn dominowali szewcy (82 osoby), wyrobnicy (18) i parobkowie (16); ogółem występowały aż 52 zawody. Z kolei wśród kobiet typowym zawodem była służąca (54 osoby), wyrobnica (17) i szwaczka (dwie osoby); wśród innych zawodów warto wymienić strycharkę, szewczkę i szynkarkę.

### Ruch naturalny

Aby ustalić przyrost naturalny, należy od liczby urodzeń w danym roku odjąć liczbę zgonów. Ustalając współczynnik dynamiki demograficznej, trzeba podzielić

Tabela 11. Śluby w poszczególnych miesiącach w latach 1830–1866

Nazwa miesiąca	Liczba ślubów
Styczeń	51
Luty	44
Marzec	5
Kwiecień	6
Maj	12
Czerwiec	23
Lipiec	16
Sierpień	16
Wrzesień	17
Październik	37
Listopad	65
Grudzień	0
Ogółem	292

Obliczenia własne na podstawie źródeł.

<sup>34</sup> Dla odróżnienia tylko w nielicznych aktach ślubu zaznaczano, że do aktu staje panna lub kawaler, w większości przypadków ten element pomijano.

liczbę chrztów przez liczbę zgonów. Można również uwzględnić element migracji, jednak dla okresu, którego dotyczyły badania, nie było to konieczne.

W Lubrańcu w latach 1830–1866 odnotowano 1225 urodzeń, 296 ślubów oraz 1139 zgonów. Liczba urodzeń w ciągu roku oscylowała w granicach od 21 (rok 1835) do 46 (rok 1862), liczba ślubów od zera (rok 1847) do 13 (lata 1837 i 1849), natomiast liczba zgonów wahała się od dziewięciu (rok 1840) do 84 (rok 1831). Średnia liczba urodzeń w Lubrańcu w omawianym okresie wynosiła 33,9 w ciągu roku. Analizując okres 37 lat, w 22 przypadkach liczba urodzeń była wyższa niż średnia. Analogiczna średnia wobec zgonów wynosiła 30,78 w ciągu roku. Tylko w 13 przypadkach liczba rocznych zgonów przewyższała średnią umieralność w Lubrańcu.

### Zakończenie

W ostatnim czasie obserwuje się dynamicznie rozwijające się badania demograficzne, w których wykorzystuje się często jako podstawę źródłową księgi metrykalne, oraz rosnące zapotrzebowanie ze strony regionalistyki na ukazywanie przemian ludnościowych na danym terenie — czynniki te stały u podstaw wyboru tematu niniejszego opracowania<sup>35</sup>.

Założeniem autora było ukazanie struktury społeczeństwa Lubrańca w okresie transformacji demograficznej na ziemiach polskich, a także próba znalezienia odpowiedzi na pytanie czy pod względem demograficznym to miasteczko Królestwa Polskiego przypominało inne ośrodki, czy też różniło się od nich. Księgi metrykalne parafii lubrańskiej z lat 1830–1867 stanowią kapitalny materiał źródłowy cechujący się wysoką wiarygodnością, a zarazem przydatnością do studiów nad lokalnymi społecznościami. Zachowane prawie w komplecie metryki chrztów, ślubów i zgonów stanowią kopalnię informacji o fundamentalnych wydarzeniach wpisujących się w cykl ludzkiego życia. Fakt, że zachowały się księgi metrykalne prowadzone przez instytucje Kościoła katolickiego oraz — wprawdzie tylko w nielicznych przypadkach — akta metrykalne dotyczące ludności żydowskiej, umożliwił uchwycenie różnic ilościowych istniejących pomiędzy chrześcijanami a żydami żyjącymi obok siebie w Lubrańcu w wieku XIX. Bardziej szczegółowo przeprowadzone badania takich problemów demograficznych jak urodzenia, małżeństwa i zgony wykazały daleko posunięte podobieństwo występujące pomiędzy mieszkańcami dwóch odmiennych wyznań w dynamice rozwojowej. Cały wiek XIX charakteryzował się przewagą ilościową mieszkańców wyznania mojżeszowego nad ludnością katolicką. Dopiero w XX w. proporcje te uległy odwróceniu, ale i wtedy

<sup>35</sup> J. Siebel, *Ludność parafii bogucickiej (województwo śląskie) w latach 1738–1860 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, Katowice 2012, s. 32.

ludność żydowska stanowiła około 30 proc. ogółu mieszkańców miasteczka<sup>36</sup>. Co więcej, w trakcie studiów nad demografią ludności żydowskiej z lat wcześniejszych okazało się, że pod wieloma względami przypominała ona ludność chrześcijańską, a istniejące różnice wynikały najczęściej z odmienności religijnej.

Warto zaznaczyć, że dokładna analiza poszczególnych aspektów demograficznych uprawnia do stwierdzenia, że dla katolików oraz dla izraelitów bardzo istotnym elementem codziennego życia była religia. Właśnie religia towarzyszyła każdemu człowiekowi — bez względu na różnice religijne — praktycznie od chwili narodzin aż do śmierci i każdemu z tych momentów towarzyszył odpowiedni rytuał religijny. Każda z tych grup stosowała się bowiem ściśle do zakazów i nakazów właściwych danemu wyznaniu.

Mieszkańcy Lubrańca bez względu na wyznanie nieustannie zmagali się z trudnościami charakterystycznymi dla XIX i początku XX wieku, jak sezonowe braki żywności czy często pojawiające się klęski elementarne, wobec których ludność z reguły była bezradna. Dopiero w okresie niepodległego bytu państwa polskiego w Lubrańcu zaczęły zachodzić korzystne zmiany cywilizacyjne, które wpłynęły na ogólną poprawę warunków życia mieszkańców. Dotyczyło to choćby zmian w infrastrukturze, takich jak brukowanie ulic czy zakładanie nowych studni, które prowadziły do poprawy sytuacji sanitarnej, co z kolei skutkowało wzrostem długości życia mieszkańców. Analiza ruchu naturalnego, przyrostu naturalnego oraz szybko rosnącej liczby ludności pozwoliła na uchwycenie najważniejszych momentów w demograficznych dziejach miasteczka. Warto też zauważyć, że analiza demograficzna ludności Lubrańca wykazała istotną różnicę pomiędzy chrześcijanami a wyznawcami judaizmu. Różnica ta dotyczyła struktury zawodowej. Handel w Lubrańcu był całkowicie zdominowany przez izraelitów, którzy posiadali też silną pozycję w takich rzemiosłach, jak garbarstwo, czapkarstwo czy krawiectwo. Wśród katolików dominowały inne rzemiosła — szewstwo, garncarstwo, bednarstwo, stolarstwo. Ponadto prawie jedna trzecia mieszkańców miasta zajmowała się pracą w gospodarstwach rolnych.

---

<sup>36</sup> W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca*, s. 261–271; T. Kawski, *Ludność żydowska na Kujawach Wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej (1918–1939)*, [w:] *Byli wśród nas. Żydzi we Włocławku oraz na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*, pod red. M. Krąkiewskiego, Włocławek 2001, s. 134.

## STRESZCZENIE

Cały wiek XIX był pod względem demograficznym okresem niezwykle dynamicznym, w którym doszło na ziemiach polskich do istotnych zmian, noszących miano rewolucji demograficznej. Fakt ten stanął również u podstaw wyboru cezury chronologicznej w niniejszej pracy, albowiem jej celem jest próba odpowiedzi na pytania, jak wyglądała struktura demograficzno-społeczna małego miasta Królestwa Polskiego oraz czy w Lubrańcu w XIX w. doszło do jakichś znaczących zmian ludnościowych oraz jaki ewentualnie miały one kierunek. Cały wiek XIX charakteryzował się przewagą ilościową mieszkańców wyznania mojżeszowego nad ludnością katolicką. Dopiero w XX w. proporcje te uległy odwróceniu, ale i wtedy ludność żydowska stanowiła około 30 proc. ogółu mieszkańców miasteczka. Co więcej, w trakcie studiów nad demografią ludności żydowskiej z lat wcześniejszych okazało się, że pod wieloma względami przypominała ona ludność chrześcijańską, a istniejące oczywiście pewne różnice wynikały najczęściej z odmienności religijnej. Mieszkańcy Lubrańca bez względu na wyznanie nieustannie zmagali się z różnymi trudnościami, tak charakterystycznymi dla XIX i początku XX w., jak sezonowe braki żywności czy często pojawiające się klęski elementarne, wobec których ludność najczęściej bywała bezradna. Dopiero w okresie niepodległego już bytu państwa polskiego w Lubrańcu zaczęły zachodzić korzystne zmiany cywilizacyjne, które wpłynęły na ogólną poprawę warunków życia mieszkańców.

## SUMMARY

The whole nineteenth century was a very dynamic period demographically, during which in Poland occurred many substantial changes, bearing the name of a demographic revolution. This fact stood also at the roots of the choice of watershed chronological order in this work. Its purpose is to attempt to answer the question of what was the demographic and social structure of a small town of the Polish Kingdom and that in Lubraniec in the nineteenth century and if there had been some significant changes in population and in what direction. The nineteenth century was characterized by a predominance of residents of the Jewish faith over the Catholic population. It was only in the twentieth century that these proportions were reversed, but even then, the Jewish population accounted for about 30% of the total population of the town. Moreover, during the study of the demography of the Jewish population from the earlier years, it turned out that in many ways it reminded people of the Christian origin and obviously the existing differences resulted mostly from differences of religion. Residents of Lubraniec, regardless of their religion, continually struggled with various difficulties, so characteristic of the nineteenth and early twentieth

centuries, such as seasonal food shortages or frequently occurring natural disasters to which the population mostly remained helpless. Only in the period of being an independent Polish state, Lubraniec observed positive civilization changes which influenced the overall living conditions.

## Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Lubrańcu w latach 1824–1866.
- Wikipedia.
- Aleksiński J., *Cmentarz w Lubrańcu*, „Życie Lubrańca” 1995, R. I, nr 7.
- Encyklopedia kościelna*, t. 1, red. M. Nowodworski, Warszawa 1873.
- Kallas M., *Opis Lubrańca z 1820 r.* „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1995, t. 9.
- Kawski T., *Ludność żydowska na Kujawach Wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej (1918–1939)*, [w:] *Byli wśród nas. Żydzi we Włocławku oraz na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*, pod red. M. Krajewskiego, Włocławek 2001.
- Kodeks Cywilny Napoleona*, „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, Nr 1 z 1809 r.
- Kokorzycycki W., *Lubraniec. Zarys kształtowania się organizmu miasta (opracowanie monograficzne) 1979–1983* [b.m. i r.w.].
- Kracik J., *Chrzest w staropolskiej kulturze duchowej*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1990, t. 74, red. ks. J. Dukała.
- Kubiak W., *Akuszerki w Lubrańcu*, artykuł zamieszczony w witrynie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego: „Nasze publikacje”.
- Kubiak W., *Dzieje Lubrańca*, Toruń 2006.
- Kubiak W., *Epidemie cholery w Lubrańcu*, artykuł zamieszczony w witrynie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego: „Nasze publikacje”.
- Kubiak W., *Wojska rosyjskie w Lubrańcu w XIX wieku*, artykuł zamieszczony w witrynie Włocławskiego Towarzystwa Naukowego: „Nasze publikacje”.
- Kwaśniewicz K., *Zwyczaje i obrzędy rodzinne*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Modrzejewska B., *Śmiertelnie niebezpieczne rodzenie dzieci*, „Ale historia”, „Tygodnik Historyczny” 2012, nr 19(19).
- Muznerowski S., *Lubraniec*, Włocławek 1910.
- Piasecki E., Wrona R., *O sezonowości urodzeń*, „Materiały i Prace Antropologiczne” 1978, t. 95.
- Siebel J., *Ludność parafii bogucickiej (województwo śląskie) w latach 1738–1860 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, Katowice 2012.



Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.

Wnęk K., *Metody badania korelacji sezonowości zgonów ze zjawiskami klimatycznymi*, „Przeszłość demograficzna Polski” 1997, t. 20.

Wypijewski J., *Chleb mojego życia. Opowiadania autobiograficzne*, Włocławek 2004.

### **Nota o autorze**

Władysław Kubiak — doktor nauk humanistycznych, były wojewoda włocławski i były wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, prorektor Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku (dawniej WSHE), autor książek i artykułów naukowych dotyczących historii Kujaw wschodnich.

**Ks. Zbigniew Gmurczyk**

Archiwum Diecezjalne we Włocławku

## **KSIĘGI METRYKALNE PARAFII DEKANATU CZERNIKOWSKIEGO W ARCHIWUM DIECEZJALNYM WE WŁOCŁAWKU JAKO ŹRÓDŁO DO OPRACOWANIA LOKALNYCH MONOGRAFII HISTORYCZNYCH**

Słowa kluczowe: księgi metrykalne, dekanat czernikowski, diecezja włocławska, Archiwum Diecezjalne we Włocławku, źródła historyczne, archiwistyka.

## **REGISTER BOOKS OF PARISHES OF THE CZERNIKOWO DECANATE IN THE DIOCESAN ARCHIVE IN WŁOCŁAWEK AS SOURCE FOR PREPARING OF HISTORICAL LOCAL MONOGRAPHS**

Key words: register books, the Czernikowo Decanate, the diocese of Włocławek, the Diocesan Archive in Włocławek, historical source.

akta parafialne stanowią bardzo obfity dział w zbiorach każdego archiwum diecezjalnego — wszak parafia jest podstawową jednostką organizacyjną Kościoła i jej funkcjonowanie związane jest z wytwarzaniem bogatego zasobu akt. Znaczny procent wytworzonych przez kancelarię parafialną dokumentów musi być w całości przechowywany, gdyż stanowi unikatowy zbiór informacji dotyczących lokalnej wspólnoty. Wśród tego typu dokumentów najbardziej popularnym w gronie badaczy przeszłości jest zasób ksiąg metrykalnych, zawierający przede wszystkim akta chrztów, małżeństw (czasami połączonych z zapowiedziami przedślubnymi) i zgonów. Ponieważ jednak w ciągu wieków księga metrykalna często traktowana była przez duszpasterzy jako księga wpisów, niejednokrotnie zgromadzony w niej materiał źródłowy znacznie wykracza poza ramy samych metrykaliów. Również informacje bezpośrednio stanowiące zapisy metrykalne mogą posłużyć nie tylko genealogom, lecz i naukowcom tworzącym prace o charakterze monograficznym (przede wszystkim historyczne, lecz i na przykład w dziedzinie onomastyki, socjo-

logii, medycyny). Należy zauważyć, że badacze niestety stosunkowo rzadko korzystają w swych pracach z tego typu dokumentów źródłowych, prawdopodobnie ze względu na wielkie rozproszenie poszczególnych detali w całości księgi, co wymaga żmudnych poszukiwań — bez pewności skuteczności przedsięwzięcia.

Rzeczą charakterystyczną dla niemal każdej ze starych ksiąg metrykalnych jest wymienianie nazw miejscowości, które obecnie nie istnieją, gdyż albo się wyłudniły, albo wchłonęły je wielkie aglomeracje miejskie. Dla wielu takich miejscowości akta metrykalne są jedynym pisanym świadectwem ich istnienia lub też odzwierciedleniem oryginalnego brzmienia nazwy i jej rozwoju na przestrzeni wieków. Również określenia zawodu lub statusu społecznego spisanych osób mogą posłużyć do ciekawych, acz wnikliwych analiz socjologicznych. Ponieważ dopiero pod koniec XVIII w. w schematyzmach diecezjalnych umieszczano nazwiska proboszczów poszczególnych parafii, często księgi metrykalne, w których duszpasterze się podpisywali pod aktami lub na ich początku, są jedynym źródłem do sporządzenia chronologicznej listy wszystkich kolejnych rządców danej parafii.

Przy katalogowaniu i pobieżnym sprawdzaniu stanu ksiąg metrykalnych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku (dalej skrót: ADW), a także przy realizowaniu zamówień genealogicznych często napotyka się na ciekawe wpisy, charakterystyczne dla określonej parafii, a czasem tylko dla jednego proboszcza. Informacje o takich osobliwościach trudno umieszczać w ogólnym katalogu ksiąg metrykalnych lub w pobieżnych inwentarzach — stąd najczęściej wie o nich tylko korzystający z danych akt archiwista oraz wnikliwy badacz. Celem niniejszego artykułu jest zatem opublikowanie ogólnych kategorii informacji zawartych w księgach metrykalnych parafii diecezji włocławskiej, należących do obecnego dekanatu czernikowskiego. Gdzie to będzie możliwe, podana zostanie także szczegółowa egzemplifikacja. Dzięki temu przychodzący do archiwum badacze będą mogli już wcześniej (przed przystąpieniem do kwerendy) zaznajomić się, jakiego typu dodatkowe informacje zawarte są w księgach poszczególnych parafii. Dla przejrzystości pracy parafie omówione zostaną alfabetycznie.

### **Ciepień**

Z parafii Ciepień w ADW nie ma żadnych akt metrykalnych.

### **Czernikowo**

Czernikowskie księgi metrykalne w ADW zamykają się w liczbie 18<sup>1</sup>. Są to księgi ochrzczonych (z lat 1850–1873, 1947–1953), zaślubionych (1857–1888, 1947–

---

<sup>1</sup> Dla poszukiwaczy przydatnymi mogą być informacje o innych miejscach przechowywania ksiąg metrykalnych. Tego typu ksiąg parafialnych z Czernikowa poza Archiwum Diecezjalnym we Włocławku (dalej: ADW) należy także szukać w następujących instytucjach: Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku, Archiwum Państwowe w Warszawie, Geheimes Staatsarchiv w Berlinie, Katholisches Kirchenbuchamt w Monachium.

–1953) i zmarłych (1784–1825, 1852–1878, 1947–1953) oraz tzw. miksty (ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych z lat 1756–1784, ochrzczonych i zaślubionych z lat 1782–1807 oraz indeks ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych z lat 1756–1808). Księgi te spisane są w językach: łacińskim, rosyjskim i polskim. Ponieważ parafia św. Bartłomieja Apostoła w Czernikowie do 1925 r. należała do diecezji płockiej, pieczęcie wizytujących parafię do owego roku zawierają nazwę tego kościoła partykularnego.

W najstarszej księdze metrykalnej<sup>2</sup>, z lat 1756–1784, istnieje spora liczba wpisów z wymienieniem nazwy miejscowości Nowogród (przy niektórych wpisach pozostawiono puste miejsce). W tym czasie prowadzono również księgi metrykalne w parafii Nowogród, więc trudno ustalić, dlaczego niektórych „nowogrodzkich” wpisów dokonywano w księgach czernikowskich — być może chodzi tu o miejscowość związaną z dzisiejszym Nowogrodkiem? Pod koniec tej księgi — w aktach zgonów z lat 1781–1784 — pojawia się nowy typ zapisu tabelarycznego. W kolejnej księdze metrykalnej — z lat 1782–1807 — po początkowym tabelarycznym zapisie od 1785 r. duszpasterze powrócili do tradycyjnego opisowego sposobu. Na jej końcu dołączone są dwa akta proweniencji świeckiej — wójtów gmin: Czernikówek z 1853 r. i Steklin z 1855 r. Są to zaświadczenia dla ubogich niemogących pokryć kosztów pogrzebu.

W księgach chrztów z lat 1850–1869 są wklejone kopie wypisów z aktów chrztu, wydawane ludziom z różnych przyczyn, a także korespondencja przychodząca do parafii, wymagająca korzystania z tych ksiąg. W księdze z okresu 1850–1863 pojawia się pierwszy wpis informujący przy akcie chrztu, że ta osoba zawarła związek małżeński (z 1885 r.) — ów zapis miał uchronić tę osobę przed zawarciem w przyszłości związku bigamicznego.

W księdze zmarłych z okresu 1784–1825 na końcu poszczególnych aktów podawana jest przyczyna zgonu. Także w tej księdze — jak to było w przypadku najstarszej księgi chrztów — znajdują się wpisy zmarłych z Nowogrodu. Analiza liczby zgonów w poszczególnych latach XIX w. daje możliwość prześledzenia występowania na tych terenach różnego rodzaju zaraz i chorób zakaźnych, które dziesiątkowały okoliczną ludność.

W pozostałych księgach są zapisy wyłącznie metrykalne, choć i one kryją w sobie wiele niezbadanych jak dotąd informacji (np. można z nich wyczytać daty wizytacji dziekańskich, podczas których urzędujący dziekani dokonywali w księdze stosownych wpisów). W księgach XX-wiecznych materiał badawczy jest najbardziej przejrzysty, bo wpisany w układzie tabelarycznym, ponieważ jednak nie

<sup>2</sup> Rozpoczynającej się od pięknego wpisu nawiązującego do apokaliptycznego obrazu (Ap 20, 12–15): „Beati quorum nomina sunt scripta in libro vitae” (Błogosławieni, których imiona są zapisane w księdze życia).

zawiera żadnych informacji pozametrykalnych (takich jak korespondencja, która gromadzona była w tym czasie w oddzielnej jednostce archiwalnej), nie stanowi ciekawego obiektu dla regionalnych badaczy przeszłości.

### **Działyń**

ADW jest w posiadaniu 12 ksiąg metrykalnych z parafii Świętej Trójcy w Działyńiu<sup>3</sup>. Księgi ochrzczonych obejmują lata 1841–1875, księgi zaślubionych — 1852–1875, księgi zmarłych — 1845–1855, 1868–1878, 1881, a miksty: jedna księga ochrzczonych (1735, 1742<sup>4</sup>, 1753–1781) i bierzmowanych (1753), druga księga zaślubionych (1741<sup>5</sup>, 1753–1781) i zmarłych (1759–1781), oraz kolejne księgi ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych (1859–1862). Do badań nad tymi księgami konieczna jest znajomość języków: łacińskiego, rosyjskiego i polskiego. Także w tych księgach — jak w czernikowskich — są pieczęcie świadczące o przynależności parafii do diecezji płockiej.

Ewenementem jest mikst zawierający ochrzczonych z lat 1753–1781, bowiem na początku księgi jest lista osób bierzmowanych — prawdopodobnie z 1753 r. Wyjątkowość tej księgi polega na tym, że w owym czasie nie zaprowadzano ksiąg poświęconych bierzmowanym — księgi takie upowszechniły się dopiero w XX stuleciu. Lista bierzmowanych z 1753 r. zawiera ich imiona i nazwiska, przyjęte imię św. patrona oraz świadków bierzmowania. Wybierzmowano wówczas 203 młodzieńców i 207 dziewcząt. Miksty z lat 1859–1862 to cztery księgi zawierające wszystkie rodzaje akt metrykalnych z podziałem na poszczególne lata: każdy rok opisywany był w osobnej księdze. Dziekan lipnowski, który wówczas sprawował nadzór nad właściwym prowadzeniem ksiąg, wyznaczał odpowiednią liczbę stron na wpisy aktów chrztu, małżeństwa i zgonów (od praktyki tej odszedł w 1862 r.).

W księdze z roku 1860 przy jednym akcie chrztu pojawia się specjalnie sporządzona pieczętka z 1910 r., zawierająca informacje o zawarciu związku małżeńskiego. Pierwsza tego typu wzmianka w działąńskich księgach ochrzczonych pojawia się już w księdze z okresu 1841–1858. Księga chrztów z 1863 r. była kolejnym mikstem zawierającym również akta małżeństwa i zgonów, które zostały tak brutalnie wyrwane, że w księdze pozostały niemożliwe do zrozumienia fragmenty tych aktów. Podobne uszkodzenie, choć na znacznie mniejszą skalę, gdyż dotyczy jednej karty, występuje w księdze zgonów z lat 1868–1878. W tej księdze na końcu dopisano kilkanaście aktów zgonu z roku 1881.

---

<sup>3</sup> Księgi metrykalne z Działyńia są także w posiadaniu Archiwum Państwowego w Toruniu Oddział we Włocławku, Geheimes Staatsarchiv w Berlinie, Katholisches Kirchenbuchamt w Monachium, Archiwum Diecezjalnego w Płocku i Archiwum Państwowego w Warszawie.

<sup>4</sup> Na końcu księgi wpisano dwa akty: z 14 IX 1735 r. i z 31 X 1742 r.

<sup>5</sup> Na końcu księgi wpisany jest jeden akt z dnia 26 VI 1741 r.



## Mazowsze

Księgi metrykalne parafii św. Marcina Biskupa w Mazowszu w zbiorach ADW zamykają się w liczbie 19<sup>6</sup>. Są to miksty (księgi ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych) z lat 1721–1808, 1816–1825, księgi ochrzczonych z lat 1721–1733, 1845–1890, zaślubionych z lat 1852–1889 i zmarłych z lat 1826–1902. Księgi te spisane są trzech językach: polskim, łacińskim i rosyjskim.

Wśród ksiąg z Mazowsza są dwie zawierające wyłącznie indeksy nazwisk i imion (inaczej zwane sumariuszami lub skorowidzami). Zawarte w nich informacje są minimalne, jednak obejmują w swym wykazie takie lata, z których ksiąg obecnie nie posiadamy: dla chrztów i małżeństw jest to okres 1781–1808, a dla zmarłych — 1742–1743, 1781–1808 i 1826–1829<sup>7</sup>.

W mikście z lat 1743–1781 wśród aktów małżeństw wpisane jest zarządzenie biskupa płockiego Józefa Eustachego ze Słupowa Szembeka z 1754 r., mające na celu uregulowanie wszelkich nieścisłości w szafowaniu tym sakramentem. Księga ta ma charakter tzw. księgi wpisów, bowiem na końcu aktów chrztu, sporządzonych w języku łacińskim, są wpisane po polsku dwie rozbudowane sentencje. Być może podobnych sentencji było więcej, gdyż w tym miejscu są ślady po wycięciu kilku kart. Interesujące są również — stosowane także w wielu innych księgach metrykalnych nie tylko z tej parafii — obliczenia matematyczne na marginesach. Analizując odejmowane liczby, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że spisujący akt duszpasterz obliczał na bieżąco wiek rodziców lub małżonków. Zmarłych wpisywano od końca księgi — co również było częstym zabiegiem przy prowadzeniu jednej księgi dla kilku rodzajów zapisów metrykalnych. Przy tych aktach (zmarłych) widać wielką swobodę w dokonywaniu adnotacji — akty na przykład kończą się następująco (prawie każdy akt inaczej): „[...] odszedł zaopatrzony wszystkimi sakramentami Kościoła”, „[...] wezwany przez Boga, który na niego śmierć dopuścił”, „[...] którego dusza niech spoczywa w pokoju”. Jednocześnie z tym zakończeniem wpisana jest wielkość przyjętej przez duszpasterza ofiary za obrzęd — niejednokrotnie pogrzeb był sprawowany bez złożenia jakiegokolwiek ofiary, co wyraźnie jest odnotowane. Jak łatwo zauważyć, choćby z tej jednej księgi możliwych jest do odczytania wiele interesujących informacji o drugiej połowie XVIII w. Są to wiadomości nie tylko natury lokalnej, lecz i ogólnopolskiej, gdyż przy wnikliwej analizie można dostrzec spadek wartości stosowa-

---

<sup>6</sup> Księgi metrykalne z Mazowsza są także w zasobach Archiwum Diecezjalnego w Płocku, Archiwum Państwowego w Toruniu Oddział we Włocławku, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy i Geheimes Staatsarchiv w Berlinie.

<sup>7</sup> W księdze zmarłych rozpoczynającej się od roku 1829 na początku brakuje stron. Najwyraźniej księga rozpoczynała się od roku 1826, sporządzono do niej indeks, a potem początkowe karty zostały z niej usunięte.

nych wówczas pieniędzy, a także ich różnorodność — wszak to czas tragicznych dla narodu rozbiorów Polski.

W kolejnych mikstach, z lat 1816–1825, oprócz ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych są także odnotowane wygłoszone w parafii zapowiedzi przedślubne. W księdze z roku 1822 jeden akt chrztu się wyróżnia (charakterem pisma i zajmowanym miejscem): to akt chrztu Antoniego Napoleona Erazma Nałęcza — syna dziedziców z Hornówka, wówczas należącego do parafii w Mazowszu<sup>8</sup>. W księdze ochrzczonych z okresu 1868–1890 po raz pierwszy w tej parafii przy aktach pojawiają się informacje o zaślubinach (pod koniec księgi są one w języku polskim). W księdze zgonów z lat 1837–1871 pod koniec jednostki archiwalnej na marginesie pojawiają się przyczyny śmierci. Natomiast w kolejnej księdze zmarłych, z lat 1872–1902, wszyta jest korespondencja od naczelnika lipnowskiego z lat 1892–1893.

### Nowogród

W ADW jest osiem ksiąg metrykalnych z parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Nowogrodzie<sup>9</sup>, na które składają się: miksty (księga ochrzczonych z lat 1722–1784 i zaślubionych z lat 1649–1656, 1672–1673, 1688, 1750, księga ochrzczonych z lat 1682–1718, zaślubionych — 1689–1818, zmarłych — 1688–1802 oraz indeks do niej i do następnej jednostki archiwalnej), księgi ochrzczonych — 1866–1888, 1947–1952, księgi zaślubionych — 1846–1885 oraz księgi zmarłych — 1947–1960. Także w tym przypadku konieczna jest znajomość języków: łacińskiego, rosyjskiego i polskiego.

Najstarsza księga, rozpoczynająca się od 1682 r., posiada piękną ornamentową oprawę skórzaną (niestety w dużej mierze uszkodzoną), ma formę tutki, a na wewnętrznej stronie oprawy wypisano różne inskrypcje, m.in. pierwszą część „Pozdrowienia anielskiego” po łacinie. Szafarzem chrztu w pierwszym akcie jest sam biskup włocławski i pomorski Bonawentura z Niedzielska Madaliński<sup>10</sup>. Fakt ten nie dziwi, gdy weźmie się pod uwagę, że Nowogród wraz z okolicznymi wioskami stanowił własność biskupią, a 2 VIII 1682 r. — kiedy był sporządzony ten akt chrztu — bp B. Madaliński konsekrował odbudowaną z jego inicjatywy drewnianą nowogrodzką świątynię<sup>11</sup>.

W księdze ochrzczonych z lat 1866–1888 po raz pierwszy w tej parafii pojawiają się adnotacje o małżeństwie — także w języku polskim. Jedna z nich ma po-

<sup>8</sup> Obecnie Hornówko należy do parafii w Trutowie.

<sup>9</sup> Księgi metrykalne z Nowogrodu są także w: Archiwum Państwowym w Toruniu, Archiwum Diecezjalnym w Płocku, Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, Stadtarchiv w Augsburgu i Geheimes Staatsarchiv w Berlinie.

<sup>10</sup> Był biskupem we Włocławku w latach 1681–1691.

<sup>11</sup> ADW, Akta działalności biskupów kujawsko-pomorskich, Wizytacja dekanatu bobrownickiego z 1779 r., sygn. ABKP. Wiz. 37, k. 23–23v.

stać wklejonego zaświadczenia od rosyjskich władz cywilnych. Podobnie jeden akt urodzenia z Urzędu Stanu Cywilnego w Golubiu jest doklejony w księdze chrztów z lat 1947–1952.

### **Sumin**

Księgi metrykalne parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Suminie są najliczniejszym podzespołem z dekanatu czernikowskiego w ADW, gdyż jest ich aż 24<sup>12</sup>. Akta spisane są w językach: łacińskim, rosyjskim i polskim. Wśród ksiąg przeważają miksty: ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych z lat 1743–1781, 1853–1860, 1862–1864, 1867–1873, ochrzczonych, zapowiedzi przedślubnych, zaślubionych i zmarłych — 1821–1823, ochrzczonych i zmarłych — 1852. Oprócz tych są jeszcze dwie księgi: ochrzczonych z okresu 1782–1800 i zmarłych — 1862–1880.

W najstarszym mikście znaleziono dokument samoistny — niepełną kopię aktu erekcyjnego parafii z 1325 r.<sup>13</sup> W mikście z 1857 r. po raz pierwszy na marginesie aktu chrztu pojawia się informacja o zawarciu sakramentu małżeństwa (w formie pieczętnej). W księgach z lat 1860–1862 na końcu pojawia się aneks zawierający spis ślubów, dla których są zebrane tzw. dowody do akt małżeństwa. Sumińskie akta ochrzczonych z roku 1865 zostały wszyte — nie wiadomo z jakich powodów — do księgi zaślubionych z parafii w Zadusznikach z lat 1862–1873. Księga ochrzczonych z lat 1782–1800 rozpoczyna się od aktów ujętych w formę tabeli. Na jej końcu umieszczono dwa akty małżeństwa z 1799 r. (które zapisywano prawdopodobnie od tyłu księgi, lecz pozostałe się nie zachowały — być może wyrwano je z księgi).

### **Trutowo (Wola Trutowo)**

Parafia św. Anny w Trutowie obejmuje w ADW 11 ksiąg metrykalnych<sup>14</sup>. Są to: trzy miksty — ochrzczonych z lat 1754–1764, 1770, zaślubionych i zmarłych z lat 1754–1760<sup>15</sup>, ochrzczonych i zaślubionych z lat 1761–1781<sup>16</sup> oraz ochrzczono-

---

<sup>12</sup> Księgi metrykalne z Sumina są także obecne w: Archiwum Diecezjalnym w Płocku, Archiwum Państwowym w Toruniu Oddział we Włocławku, Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, Geheimes Staatsarchiv w Berlinie, Stadtarchiv in Kirchheim unter Teck i Bischoflichen Ordinariatsarchiv in Augsburgu.

<sup>13</sup> Dokument wyłączono z księgi i dołączono do zespołu Dokumenty samoistne pod sygnaturą 603382.

<sup>14</sup> Księgi metrykalne z Trutowa są także w: Archiwum Diecezjalnym w Płocku, Archiwum Państwowym w Toruniu Oddział we Włocławku, Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, Stadtarchiv in Kirchheim oraz Geheimes Staatsarchiv w Berlinie. Wszędzie występują pod nazwą „Wola”.

<sup>15</sup> Ten mikst jest określony cezurą 1754–1760, jednakże jest w nim w różnych miejscach wpisanych kilka aktów chrztu spoza tego okresu.

<sup>16</sup> Księgę tę rozpoczyna układ tabelaryczny chrztów, który od 1765 r. przeradza się znów w opisowy sposób układu aktów, by w 1776 r. na powrót przetrześcić się (tylko na niecały rok) w układ tabelaryczny. Podobnie ma się rzecz z aktami małżeństwa.

nych, zaślubionych i zmarłych z lat 1782–1825, 1831<sup>17</sup>; księgi ochrzczonych z lat 1834–1862, 1868–1875; księgi zaślubionych z lat 1851–1889 oraz księgi zmarłych z lat 1834–1866, 1868–1884. Spisane są one w językach: łacińskim, polskim i rosyjskim.

W mikście z okresu od 1782 r. wśród aktów zmarłych pod rokiem 1811 jest informacja o odbytych w parafii misjach świętych. W tejże księdze jest duże zamieszanie z rokiem 1831, w którym kapłan wpisywał akty w różnych wolnych miejscach księgi — bez zachowania podziału na chrzty, małżeństwa i zgony. W innych, wcześniejszych latach także brak jest uporządkowania co do chronologii i układu tematycznego księgi — prawdopodobnie wynika to z faktu, że parafią w Trutowie zajmowali się zakonnicy. Mieli tego świadomość władarze parafii, gdyż na końcu księgi znajdują się wybrane „świadcstwa urodzenia” aż do 1848 r., spisane po latach na podstawie ustnych oświadczeń ludzi — aktów tych zabrakło w księdze na skutek przeoczenia lub zaniedbania i po upływie czasu trzeba to było naprawić. W księdze chrztów lat 1843–1862 po raz pierwszy w tej parafii pojawia się adnotacja o zawarciu związku małżeńskiego.

### **Zakończenie**

Przestudiowanie wszystkich ksiąg metrykalnych z danej parafii dostarcza nam wielu zaskakujących informacji, ważnych zarówno dla lokalnej społeczności, jak i dla całego narodu, gdyż często historia powszechna ma swoje odzwierciedlenie w aktach metrykalnych. Na zakończenie niniejszego artykułu pozostaje postulować, by za każdym razem, gdy opracowuje się historię danego regionu czy jakiejś miejscowości, sięgać do ksiąg tego typu, co pozwala na rzetelniejszy i ciekawszy obraz opisywanej rzeczywistości.

---

<sup>17</sup> Podobnie jak w poprzednim mikście układ aktów raz jest tabelaryczny, raz opisowy.

## STRESZCZENIE

Zawierające akta chrztu, ślubu (czasami wraz z zapowiedziami przedślubnymi) i zgonu księgi metrykalne kryją w sobie wiele ciekawych informacji, koniecznych przy sporządzaniu rzetelnych monografii jakiejś miejscowości. Niestety, tego typu materiały źródłowe są wciąż zbyt mało wykorzystywane — prawdopodobnie ze względu na trudności związane z korzystaniem z nich. Celem niniejszego artykułu jest opisanie przydatności ksiąg metrykalnych dekanatu czernikowskiego z Archiwum Diecezjalnego we Włocławku do wykorzystania przy powstawaniu monograficznych prac na temat parafii tam występujących. W wielu starych księgach metrykalnych napotykamy oryginalne brzmienie nazw jakichś miejscowości, które znacznie różnią się od ich współczesnych odpowiedników. Możemy także na podstawie tych ksiąg ustalić właściwą kolejność następujących po sobie proboszczów czy znaleźć informacje o chorobach lub zarazach, które często rozprzestrzeniały się w przeszłości, dziesiątkując miejscową ludność.

## SUMMARY

Register books containing birth, marriage (sometimes banns) and Heath records of ten hide a lot of information necessary to write an honest monograph of Any locality. Unfortunately, source material of this type is still underestimated and hardly ever used. The aim of this article is to describe what informations an explorer of the past can meet in register books of the Czernikowo Decanate which are possessed by the Diocesan Archive in Włocławek. In almost every old register book we can meet with original names of the localities which often differ from names used at present. We can also trace names of successive parsons of a parish or find out about illnesses and pestilences which were the cause of mass death of the people in the past.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Diecezjalne we Włocławku

Księgi metrykalne parafii w Czernikowie, Działyniu, Mazowszu, Nowogrodzie, Suminie i Trutowie (Woli), brak sygn.

Akta działalności biskupów kujawsko-pomorskich, Wizytacja dekanatu bobrownickiego z 1779 r., sygn. ABKP. Wiz. 37, k. 23–23v.

### Źródła drukowane

„Rocznik Diecezji Włocławskiej 2011”, red. A. Niemira, Włocławek 2011.

## Nota o autorze

Ks. Zbigniew Gmurczyk — doktor teologii w zakresie historii Kościoła, Archiwum Diecezjalne we Włocławku.





**Tomasz Cybulski**

Muzeum Techniki i Przemysłu NOT w Warszawie

## **DZIAŁALNOŚĆ BAPTYSTÓW WE WŁOCLAWKU W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU NA PODSTAWIE WSPOMNIENÍ PROF. OTTONA KOENIGA**

Słowa kluczowe: ruch baptystyczny, Otto Koenig, Herman Garsenik, Ludwig Henryk Pufahl, Hugo Schostak.

## **ACTIVITIES OF BAPTISTS IN WŁOCLAWEK IN THE SECOND HALF OF THE 19<sup>TH</sup> CENTURY ON THE BASIS OF THE MEMORIES OF PROF. OTTO KOENIG**

Key words: Baptist movement, Otto Koenig, Herman Garsenik, Ludwig Henryk Pufahl, Hugo Schostak.

Początki baptyzmu we Włocławku są trudne do określenia. W monografiach dotyczących działalności baptystów w Polsce brak jest informacji o tej grupie wyznaniowej na terenie Kujaw wschodnich i samego miasta Włocławka. Przeważnie stanowili ludność niemieckojęzyczną i byli zaliczani do Kościoła ewangelicko-augsburskiego<sup>1</sup>.

W pierwszej połowie XVII w. w Wielkiej Brytanii pojawili się pierwsi zwolennicy chrztu dorosłych. Byli to baptyści, których długo utożsamiano z mennonitami. Działalność gmin baptystycznych ożywiła się znacznie w połowie XVIII w. w USA, tam też do dziś reprezentowani są najliczniej. Duży wkład w ich rozwój miał William Roger. Ruch baptystyczny ulegał podziałom, a scharakteryzowanie podstawowych zasad ich wiary sprawia trudności nawet znawcom przedmiotu.

---

<sup>1</sup>M. Morawski, *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933; W. Stankowski, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku w XIX i XX wieku*, [w:] *Stolica i Region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Materiały sesji naukowej (9–10.05.1994 roku)*, pod red. O. Krut-Horonziak, L. Kajzera, Włocławek 1995, s. 231–234; *Włocławek. Dzieje miasta*, pod red. J. Staszewskiego. t. 1: *Od początków do 1918 r.*, Włocławek 1999; W. Wróblewski, *Statystyka Włocławka. Wiek XIX*, Włocławek 1999; W. Wróblewski, *Statystyka Włocławka. Początek XX wieku*, Włocławek 2000; T. Dziński, *Gmina ewangelicko-augsburska we Włocławku w XIX wieku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2000, t. 14, s. 130–132.

Źródłem wiary dla baptystów jest Pismo Święte (księgi uznane przez protestantów). Podkreślają, że Chrystus przez Śmierć i Zmartwychwstanie uwolnił ludzkość od skutków grzechu pierworodnego. Z sakramentów uznają tylko chrzest dorosłych. Ceremonii chrztu zawsze nadawano bardzo uroczystą oprawę, ponieważ „był pierwszym dowodem wiary w Chrystusa i miłości do niego, pierwszym krokiem posłuszeństwa względem Pana”. Zalecane jest dokonywanie chrztu w bieżącej wodzie, z udziałem kapłana. Baptyści uczestniczyli także w Wieczerzy Pańskiej (pod dwiema postaciami), święcili niedzielę, a ich nabożeństwa składały się z kazania i wspólnej modlitwy, po której następował czas na rozmyślanie. Organizowali również godziny biblijne poprzedzone kazaniem lub nauką przekazywaną przez duchownego. Zbory miały prawo usunąć te osoby, które wiodły życie sprzeczne z przyjętymi przez baptystów zasadami wiary<sup>2</sup>.

W zaborze rosyjskim przez kilkanaście lat baptyści należeli do wyznań nieuznanych i nietolerowanych. Z tego też powodu władze lokalne, a w szczególności duchowni prawosławni i ewangeliccy czynili wszystko, aby ograniczyć, a nawet zlikwidować, powstałą społeczność wyznaniową. Najczęściej oskarżano baptystów o prowadzenie niemoralnego życia i działalność antypaństwową. Władze wykorzystywały donosy, nasilały represje i na tej podstawie oddawały na przykład G.F. Alfa i jego najbliższych współpracowników pod dozór policyjny<sup>3</sup>. Dozór taki — zdaniem władz — był „środkiem zapobieżenia zbrodniom przeciwko istniejącemu porządkowi państwowemu i urzędza się nad osobami szkodliwymi dla spokoju publicznego”. Władze rosyjskie nie zawsze przestrzegały wydanych przez siebie ustaw dotyczących wyznań uznanych przez państwo, nie mówiąc już o baptystach, którzy byli w sposób szczególny represjonowani zarówno przez władze, jak i duchowieństwo Kościołów. Działo się tak aż do końca lat sześćdziesiątych XIX w.

W latach siedemdziesiątych XIX w. władze rosyjskie nadal nie uznawały baptystów, jednak zaczęły tolerować ich istnienie. Dla baptystów i innych nieuznanych społeczności religijnych największym problemem był brak prowadzenia przez władze lub duchownych ewidencji związków małżeńskich, urodzin i śmierci członków ich gmin. Duchowni z uznanych przez państwo Kościołów nie prowadzili ewidencji „odszczepieńców” (zwanych potocznie „sekcjarzami”), składali natomiast donosy na policję, że urodzone dzieci nie są chrzczone, zmarłych chowa się bez udziału księży i nie są prowadzone rejestry stanu cywilnego. Z tego powodu duchowni baptystyczni byli prześladowani — niektórzy wielokrotnie aresztowani, osadzani w więzieniach. W najlepszym wypadku byli karani wysokimi grzywnami.

<sup>2</sup> S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 519, 521, 523, 529.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Płocku, Kancelaria Gubernatora w Płocku 1866–1914, O rozpowszechnieniu sekty baptystów 1868, sygn. 208, k. 32–verso 33.

Dopiero w 1874 r. sytuacja uległa pewnej poprawie, gdy władze poleciły prowadzenie ksiąg metrykalnych nieuznawanych dotąd społeczności wyznaniowych.

Dnia 27 III 1879 r. rząd rosyjski wydał przepisy zezwalające na prowadzenie akt stanu cywilnego przez baptystów. W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych czytamy:

W uzupełnieniu do raportu z dn. 15 sierpnia 1879 r. za Nr 2917 o urządzeniu spraw duchownych baptystów, minister spraw wewnętrznych przedstawił rządzącemu Senatowi kopię zatwierdzonej przez niego dn. 13 marca 1880 r., po porozumieniu się z Generał-Gubernatorem Warszawskim i ministrem sprawiedliwości, na zasadzie do ust. 3. Najwyższej zatwierdzonego 27 marca 1879 r. Zadania Rady Państwa, uwagi drugiej do ustępu pierwszego przepisów o prowadzeniu wpisów metrycznych małżeństw, urodzeń i śmierci baptystów.

Uwaga druga do ustępu pierwszego przepisów tymczasowych o prowadzeniu wpisów metrycznych małżeństw, urodzeń i śmierci baptystów szczegółowo określała, kto może prowadzić księgi metrykalne baptystów:

Dla baptystów, mieszkających w guberniach Królestwa Polskiego, zachowują moc obowiązującą przepisy, ustanowione obowiązującymi w tych guberniach prawami i oddzielnymi rozporządzeniami Rządu o aktach stanu cywilnego. Księgi metryczne baptystów prowadzą w Warszawie komisarze cyrkulowi, w miastach mających policję oddzielną od powiatów — policmajstrzy; a w pozostałych miastach — miejscowi prezydenci lub burmistrzowie, a we wsiach — właścivi wójtowie gmin. Od Gubernatorów i Generał-Gubernatora Warszawskiego stosownie do kompetencji zależy, w razie zbyt małej liczby baptystów, zamieszkujących pewną miejscowość, przyłączenie ich pod względem wpisów aktów stanu cywilnego, do innej najbliższej, o ile można, od ich stałego miejsca zamieszkania takiej instytucji, prowadzącej księgi metryczne<sup>4</sup>.

Baptyści po długich staraniach uzyskali w zaborze rosyjskim uznanie *de iure* z mocy artykułów 1106–1108.

Art. 1106. Baptyści swobodnie wyznają swoją wiarę i wypełniają jej obrzędy według istniejących u nich zwyczajów. Publiczne nabożeństwa odprawiają baptyści w urzędowych przez nich lub wyznaczonych im w tym celu, za zgodą gubernatora pomieszczeniach.

Art. 1107. Wybierane przez baptystów osoby duchowne (starsi zgromadzenia, nauczyciele, kaznodzieje) mogą dopełnić obrzędów kazania tylko po zatwierdzeniu przez gubernatora. Osoby duchowne pochodzenia zagranicznego obowiązane są złożyć przysięgę służbową podczas pobytu ich w Rosji.

Art. 1108. Zapisy metrykalne urodzeń, ślubów i zgonów baptystów prowadzone są przez miejscowe władze cywilne.

---

<sup>4</sup> H.R. Tomaszewski, *Baptyści w Polsce w latach 1858–1918*, Warszawa 1993, s. 103–105; T. Stegner, *Rola Kościoła Ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915*, pod red. W. Cabańa, Kielce 1999, s. 192–193.

Ale już pod koniec 1883 r. władze rosyjskie zaczęły uzupełniać, oczywiście na niekorzyść „odszczepieńców”, wcześniej wydane ustawy. Artykuł 196 Kodeksu kar głównych i poprawnych postanowiono uzupełnić następująco:

Odszczepieniec, który pozwoli sobie publicznie swoją fałszywą naukę głosić prawosławnym, albo nawracać ich i przyciągać do swojej herezji gdy te czyny nie pociągnęły za sobą niczyjego odstąpienia od prawosławia i przyłączenia się do herezji, ulega karom określonym w artykule 189, za przeciąganie prawosławnych kazaniem lub piśmem do innego chociażby chrześcijańskiego wyznania albo sekty kacerskiej lub nauki odszczepieńskiej.

Ponadto poprawiono na niekorzyść „sektantów” następne artykuły Kodeksu, z których zacytuję dwa:

Artykuł 204. Jeżeli wyznawca nauki kacerskiej lub sekty odszczepieńskiej, który przyjął wiarę prawosławną i wskutek tego powrócono został z miejsca zesłania, przystąpi na powrót do sekty kacerskiej lub nauki odszczepieńskiej, ulegnie: pozbawieniu wszelkich praw stanu i zesłaniu na osiedlenie bezpowrotnie do kraju Zakaukaskiego lub do najodleglejszych miejsc Syberii, na zasadzie postanowienia artykułu 196 niniejszego kodeksu.

Artykuł 206. Za urządzanie zborów odszczepieńczych i innych tego rodzaju osad, winni ulegną zamknięciu w więzy na czas od 8 miesięcy do roku jednego i 4 miesięcy. Wszystko co wybudowali, burzy się i materiały sprzedają na rzecz miejscowego urzędu dobroczynności publicznej lub zastępujących go instytucji.

Winni zaś:

1. Naprawiania lub odnawiania starego odszczepieńczego domu modlitwy bez zezwolenia gubernatora lub naczelnika obwodu;
2. Przebudowania odszczepieńczego domu modlitwy, zmieniającego ogólny jego wygląd zewnętrzny, bez zezwolenia na takie przebudowanie Ministra Spraw Wewnętrznych;
3. Zbudowania nowego odszczepieńczego domu modlitwy lub obrócenia na takowy istniejącego budynku, bez zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych — skazują się na zamknięcie w więzy na czas od 4 do 8 miesięcy. Zbudowany nowy dom modlitwy oraz wszystko, urządzone bez należytego zezwolenia lub z tym zezwoleniem niezgodne, burzy się lub naprawia na koszt winnych<sup>5</sup>.

Założycielem gminy we Włocławku był misjonarz Herman Graseniku<sup>6</sup>. Graseniku pełnił obowiązki kaznodziei bez wynagrodzenia, prowadził też prenumeratę

<sup>5</sup> H.R. Tomaszewski, *Baptyści w Polsce...*, s.106–107.

<sup>6</sup> Herman Graseniku przybył z Chicago Południowego. Na wyznanie baptystyczne przeszedł w Wiedniu, ochrzczony przez angielskiego misjonarza Millarda. Później przybył jako misjonarz do Prus Wschodnich (do Elbląga). Pracował w stadninie księcia Kronnenberga w majątku Brzezine koło Włocławka. W młodości był dżokejem i dużo podróżował po świecie. (Jego syn też był dżokejem u ks. Kronnenberga). W roku 1883 lub 1889 założył we Włocławku cegielnię na Kokoszcze. W 1893 r. sprzedał ją Bernardowi i Mojżeszowi Aronowi Poznańskim oraz Benjaminowi Lejbowi Sternowi i wyjechał do USA: O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. V,



kilku czasopism baptystycznych, były to: hamburski „Świadek Prawdy” („Wahrheitszeuge”), „Wysłannik Pokoju” („Friedensbote”) oraz amerykański „Wysłannik” („Sendbote”) <sup>7</sup>. W 1883 r. we Włocławku ochrzczono w tym obrządku 13 osób, gmina wynajęła również lokal, w którym odbywały się jej zgromadzenia <sup>8</sup>. Członkami gminy byli dmuchacze szkła z miejscowej huty „Helena”, którzy byli kolonistami pochodzenia niemieckiego. Zamieszkiwali wokół huty, w której powstała niemiecka kolonia licząca około 20 rodzin <sup>9</sup>. W tym czasie misje prowadzili inni kaznodzieje baptystyczni, między innymi Gotfryd Fryderyk Alf <sup>10</sup> z Kicina, Karol

---

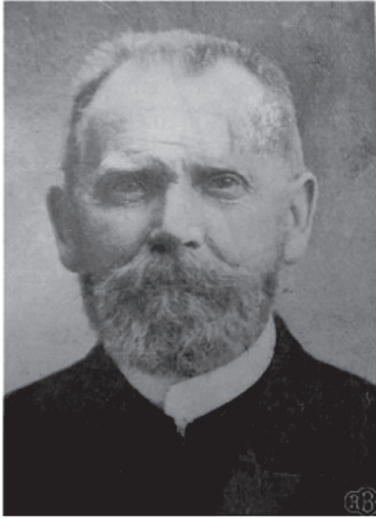
„Der Hausfreund. Eine Zeitschrift für Gemeinde und Haus. Organ der Baptistengemeinden in Polen” 1935 nr 9, s. 71; F. Szeli ga, *Przemysł włocławski*, Włocławek 1928, s. 95.

<sup>7</sup> O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. I, „Der Hausfreund. Eine Zeitschrift für Gemeinde und Haus. Organ der Baptistengemeinden in Polen” 1935, nr 5, s. 36; O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. II, „Der Hausfreund. Eine Zeitschrift für Gemeinde und Haus. Organ der Baptistengemeinden in Polen” 1935, nr 6, s. 44.

<sup>8</sup> E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten in Polen 1852–1932*, Zduńska Wola 1932, s. 307; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten in Polen*, Manitoba 1973, s. 75.

<sup>9</sup> O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. II, „Der Hausfreund. Eine Zeitschrift für Gemeinde und Haus. Organ der Baptistengemeinden in Polen” 1935, nr 6, s. 44–46; F. Szeli ga, *Przemysł włocławski*, s. 92–93; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten...*, s. 76.

<sup>10</sup> Gotfryd Fryderyk Alf urodził się w rodzinie ewangelickiej. Był nauczycielem w wiejskiej szkole w Mentonowie koło Pułtuska. Pod wpływem osobistej lektury Pisma Świętego nawrócił się w 1853 r. i zaczął dzielić się Ewangelią z dziećmi w szkole, a potem z ich rodzicami, dla których organizował spotkania biblijno-modlitewne i dyskusje religijne. Jego działalność napotkała na silny sprzeciw władz Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Został zwolniony z pracy jako nauczyciel, więc w 1854 r. wyjechał do Wólki, do majątku swoich rodziców. Tam kontynuował spotkania biblijno-modlitewne i zapoczątkował dynamiczny ruch przebudzeniowy, który szybko rozprzestrzenił się na okoliczne miejscowości. Kiedy pod wpływem lektury Pisma Świętego zakwestionował chrzest niemowląt, ojciec-luteranin wydziedziczył go, więc Alf przeniósł się do Adamowa. Tam, 28 XI 1858 r., został ochrzczony wraz z 25 innymi osobami — dzień ten uważa się za początek ruchu baptystycznego na ziemiach polskich. Alf był założycielem zborów w Adamowie i Kicinie, starszym zboru i organizatorem chóru w Adamowie, a potem starszym zboru w Kicinie. Po studiach w szkole biblijnej w Hamburgu (1859), prowadzonej przez Johanna Gerharda Onckena, podjął liczne podróże misyjne, które zaowocowały powstaniem nowych zborów i placówek misyjnych. Swoją nadzwyczajną aktywnością naraził się władzom państwowym i kościelnym. Był wybitnym ewangelistą i misjonarzem. W więzieniach przebywał aż 30 razy, łącznie 278 dni. Uczestniczył w dwóch konferencjach niemieckich baptystów w Hamburgu. Odwiedził również Stany Zjednoczone. Trzech z jego synów zostało pastorami w niemieckich zborach baptystycznych w Stanach Zjednoczonych. Zmarł w 1898 r. w wieku 67 lat i został pochowany w Mogielnicy na Lubelszczyźnie. W historii baptyzmu jest powszechnie uznawany za pioniera ruchu baptystycznego na ziemiach polskich. W 2008 r. odbyły się obchody jubileuszu 150-lecia polskiego baptyzmu, również 110. rocznica śmierci G.F. Alfa: E.H. Bush, *Beiträge zur Geschichte und Statistic des Kirche und Schulwesens der evangelisch-augsburgischen Gemeinden im Königreich Polen*, Petersburg–Lipsk 1867, s. 199–200; E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten...*, s. 59–102; *Krótką historia kościoła chrześcijańskiego w życiorysach z osobnym działem historii reformacji w Polsce dla szkół i domu*, pod red. A. Schoneicha, Lublin 1936, s. 197; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1962, s. 141–142; *Początki baptyzmu na ziemiach polskich*, „Słowo Prawdy” 1978, nr 3, s. 8–11; *Z Adamowa do Warszawy*, „Słowo Prawdy” 1978, nr 4, s. 21–22; H.R. Tomaszewski,



Kaznodzieja Ludwig Henryk Pufahl (Źródło: E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten in Polen 1852–1932*, Zduńska Wola 1932, s. 151)

Ondra<sup>11</sup> z Łodzi oraz brat Henryk Assmann<sup>12</sup>, brat Zachert — ten ostatni działał jako sprawny kolporter<sup>13</sup>. Gmina włocławska przyłączyła się nieco później do gminy warszawskiej, której kaznodzieją był Ludwig Henryk Pufahl<sup>14</sup>. Mogło to być w roku 1886, gdyż pierwsze akty stanu cywilnego były poświadczane przez L.H. Pufahla w urzędzie miasta Włocławka<sup>15</sup>.

Za sprawy edukacyjne w pierwszych latach istnienia gminy baptystów we Włocławku odpowiadał Otto Koenig<sup>16</sup>, który był nauczycielem religii. W swoich wspomnieniach Otto Koenig refleksje na temat pracy w charakterze nauczyciela przeplata z informacjami dotyczącymi gminy baptystów:

Do szkoły niemieckiej przychodziło codziennie około 20 dzieci, a ich rodzice z radością przysłuchiwali się swoim uczącym się i śpiewającym dzieciom. Był to początek mojej drogi życiowej w zawodzie

---

*Baptyści w Polsce...*, s. 39–67; K. Bednarczyk, *Historia zborów baptystów w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 1997, s. 32, 36, 55–61, 81, 86–87, 92, 94–95, 114; T. Stegner, *Rola Kościoła Ewangelickiego...*, s. 192–193; P. Nazaruk, *Chóry baptystyczne w Polsce — krótki zarys do roku 1939*, „Słowo Prawdy” 2001, nr 7–8, s. 16; A.W. Wardin Jr., *Gotfryd Fryderyk Alf pionier ruchu baptystycznego na ziemiach polskich*, Warszawa 2003; H.R. Tomaszewski, *Wspólnoty chrześcijańskie typu ewangeliczno-baptystycznego na terenie Polski w latach 1858–1939*, Warszawa 2006, s. 28–30; A.W. Wardin Jr., *Początki działalności baptystów*, „Słowo Prawdy” 2008, nr 7–8, s. 18–23.

<sup>11</sup> Karol Ondra urodził się 1 III 1839 r. w Zduńskiej Woli jako syn majstra tkackiego. Rodzina Ondrów szybko przeniosła się do Białegostoku, a później na Wołyń, gdzie K. Ondra zetknął się z baptyzmem. 15 IX 1863 r. został ochrzczony na wyznanie wiary przez kaznodzieję M. Kelma; w latach 1863–1865 był kaznodzieją w Sorocinie, następnie (1868–1875) kaznodzieją w Neudorfie. W 1874 r. wybudował drewnianą kaplicę, w której mogło się pomieścić 1500 osób; zorganizował konferencję wołyńskich baptystów. Był żonaty z Justyną Link, z którą miał pięcioro dzieci: Marię, Augustę, Agnieszkę, Martę i Adolfa: E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten...*, s. 153; „Słowo Prawdy” 1978, nr 6, s. 23; K. Bednarczyk, *Historia zborów baptystów w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 1997, s. 62, 73–74, 78–81, 105, 113; K. Ber, W. Iwanianach, *Historia baptystów w Łodzi*, Łódź 2000, s. 9–10; H. Krąkowska, *O źródłach do dziejów baptystów w Łodzi w latach 1868–1914*, „Baptystyczny Przegląd Teologiczny” 2006, t. III, s. 170.

<sup>12</sup> Henryk Assmann urodził 11 VII 1836 r. w Horsterbusch (ob. Krzewiny) jako syn Jakoba i Eufozyny z domu Hübert. Ochrzczony na wyznanie wiary w Elblągu 7 VI 1861 r. Ordynowany 11 III 1883 r. w Kicinie przez Alfa, Ondra, Lasch, Roffl i Anruh. Kaznodzieja w zborze Rypin–Tomaszewo od 1878 do 16 XII 1917 r.; od 1918 r. kaznodzieja-emeryt. Zmarł we wrześniu 1925 r.: E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten...*, s. 271; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten...*, s. 68, 151–152; K. Bednarczyk, *Historia zborów baptystów...*, s. 93.

<sup>13</sup> O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse...*, cz. II, s. 44–46; E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten...*, s. 307; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten...*, s. 76.

nauczyciela, o czym wtedy jeszcze nie wiedziałem. Wtedy to miało miejsce cudowne przebudzenie duchowe owych dzieci, które w wolnych chwilach czuły się zobowiązane do oddalania się do lasu, żeby tam w skupieniu się modlić. Postrzegałem w tym działaniu ducha świętego. Sam zresztą czuwałem nad nimi w owych chwilach modlitwy. W tym czasie też zupełnie zapomniałem o moim wcześniejszym zamiarze udania się do Akademii Budownictwa do Niemiec, gdzie miałem studiować, gdyż czułem że tutaj jestem bardziej potrzebny i tu właśnie czekałem na znak boży. Spora grupa dzieci została nawrócona, a następnie ochrzczona, na co wróg prawdy nie mógł spokojnie patrzeć.

Wśród nowych wyznawców było również 11 dzieci z pewnej pocziwej rodziny. Przed 15 laty otrzymałem od syna tej rodziny list z Erfurtu, w którym ten przypominał mi te dawne wydarzenia, a jednocześnie uświadomił mi pewne fakty, o których dawno już zapomniałem. Im dłużej czytałem ów list, tym bardziej tajemnicza wydawała mi się tożsamość jego autora, o którym myślałem, że dawno zaginał w odmętach dziejów.

Następnie przedstawił się ów tajemniczy autor listu jako nasz berliński kaznodzieja Hugo Schostak, który teraz pełnił obowiązki biskupa gminy w Eberswalde. Nie mogłem powstrzymać radosnego śmiechu, kiedy czytałem w jego liście opis owego wydarzenia sprzed wielu lat, kiedy go spoliczkowałem, ponieważ wygłupiał się przed uczniami swojej klasy. Ten czyn — czyli spoliczkowanie go, bardzo szybko przywołało go do

---

<sup>14</sup> Ludwik Henryk Pufahl urodził się 15 II 1839 r. w Zgierzu; był herrnhutem ochrzczonym na wyznanie wiary 25 IX 1868 r. przez G.F. Alfa; ordynowany 17 VIII 1871 r. Pracował jako kaznodzieja i misjonarz w zborach w: Dobrostawiu (1 XI 1869–1875), Warszawie (1875–1 IX 1901), Piotrkowie (26 III 1905–1908), Łodzi (1908–1910). Prowadził także regularne nabożeństwa z Janem Rohnerem w Zduńskiej Woli od 1869 r. Żoną jego była Klara Nocka, z którą miał sześcioro dzieci; po owdowieniu w 1905 r. ożenił się ponownie — z Natalią Hennie (1906 r.). Jest autorem biografii i wspomnień o K. Ondrze (1888 r.). Zmarł 14 X 1910 r.: O. Koenig, *Gedankensfiche über meine Erlebnisse In Polen...*, cz. II, s. 45; E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten in Polen...*, s. 151; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen...*, s. 250; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten...*, s. 76; Z Adamowa..., s. 23; H.R. Tomaszewski, *Baptyści w Polsce...*, s. 70–71; M. Cynke, I. Piasicka, *Zbór kościoła Chrześcijan Baptystów w Warszawie w latach 1871–1993*, Warszawa 1996, s. 5; K. Bednarczyk, *Historia zborów baptystów...*, s. 55, 57, 61, 84, 88; K. Ber, W. Iwanich, *Historia baptystów...*, s. 9; A.W. Wardin Jr., *Gotfryd Fryderyk Alf...*, s. 175; H.R. Tomaszewski, *Wspólnoty chrześcijańskie...*, s. 31; A. Seweryn, *Prawdę i pokój miłujcie. Dzieje Pierwszego Zboru Baptystycznego w Warszawie (1871–2011)*, Warszawa 2011, s. 26–29.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (dalej: APW), Akta stanu cywilnego wyznania ewangelickich baptystów Okręgu Włocławskiego 1866–1910 [błędna data początkowa, powinno być 1886–1910 — T.C.], brak sygnatury (dalej: b.n.) z lat 1886, 1887, 1890, 1891, 1894, 1899, 1900.

<sup>16</sup> Otto Koenig — rodzina jego pochodziła z okolic Elbląga (dawne Prusy), przeprowadzili się do Włocławka, gdzie jego ojciec otrzymał pracę na kierowniczym stanowisku w cegielni parowej Leona Bojańczyka. Ukończył gimnazjum w Elblągu, w którym uczył się zawodu majstra budowlanego. Nawrócił go na baptyzm ewangelista dr Frank Kiefer z Teksasu. W 1884 r. wyjechał do Berlina, później do Münster. W lipcu 1884 r. dotarł do Nowego Jorku, a potem do Rochester. Studiował teologię w Rochester u prof. Jakoba Heinrichsa, prof. Augusta Rauschenbuscha i prof. Eduarda Scheve'a. Ożenił się z córką prof. Gubelmana, z którą miał czworo dzieci. Pełnił funkcję kaznodziei w Rochester przez 34 lata. Przez 16 lat był kaznodzieją i nauczycielem w New Haven (Connecticut). Autor wspomnień: *Gedankensfiche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. I–V; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten...*, s. 75–77.

porządku i przyczyniło się do jego duchowej odnowy. Nigdy później nie potraktowałem żadnego ucznia w ten sposób, ale jeśli spoliczkowanie ucznia przyniosło taki świetny rezultat, to żałuję, że nigdy tego nie czyniłem. Brat Hugo jeszcze po latach dziękował mi za ten czyn, a ja z mojej strony bardzo go przepraszam za ból, który mu sprawiłem, i jednocześnie przesyłam naszemu drogiemu bratu najlepsze pozdrowienia, chwałę jednocześnie Boga za to, że Hugo stał się jednym z naszych najbardziej aktywnych duchownych, co przypisuje działaniu łaski pańskiej w owych latach w Polsce<sup>17</sup>.

Profesor Koenig zwraca też uwagę na niemożność zrozumienia przez emigrantów z Niemiec i Anglii odmienności kulturowych, religijnych panujących w Królestwie Polskim. Daje temu wyraz we wspomnieniach z okresu pobytu we Włocławku:

Brak wiedzy i zaślepienie tutejszych biednych ludzi w sprawach religijnych było w mojej opinii bezgraniczne. Któregoś dnia minęła nas w głównej ulicy miasta procesja z obrazami i figurami świętych. Na czele procesji szli duchowni. Z wielkim zdumieniem obserwowałem wielu ludzi, którzy pomimo iż ulica ta była pełna kurzu i nieczysta, padali na kolana i w ten sposób okazywali swoje uczucia religijne. W pewnym momencie od procesji odłączył się jakiś fanatyk, który zaatakował mnie i mojego przyjaciela, zdzierając nam kapelusze z głów, wygłaszał przy tym tyradę w języku polskim. Oczywiście, że nie rozumiałem ani słowa, z tego co ów człowiek mówił. Wzrokiem szukałem policjanta lub chociażby stójkowego, ale ten stał w pewnej odległości od nas, i nawet nie miał zamiaru podejść.

Mój przyjaciel został zaatakowany z większą zaciekłością, ponieważ potrafił się porozumieć w języku polskim. Jedyną rzeczą, jaką mogliśmy uczynić, było salwowanie się ucieczką. Później przyjaciel wyjaśnił mi, jakiego to niewybaczalnego przestępstwa dopuściliśmy się w czasie owej procesji — nie okazaliśmy szacunku świętym pośród brudnej i zakurzonej ulicy. Teraz wreszcie rozumiałem sytuację z poprzedniego dnia, kiedy to ksiądz przejeżdżał dorożką wioząc hostię, a woźnica dzwonił dzwoneczkami i wzywał przechodniów, by ci ukłękli. Rozumiałem też, dlaczego ów woźnica wykrzykiwał za mną słowa pełne gróźb — stało się tak, ponieważ nie zastosowałem się do tego wezwania. Tym co mnie w Polsce zawsze przerażało, był poziom zabobonu i ciemnoty nawet pośród pozornie wykształconych kręgów tego społeczeństwa. Niektóre sceny, jakie widziałem w kościołach i katedrach, pozostaną jako wspomnienia już na zawsze. Tym ludziom, którzy wychowali się w krajach protestanckich, tego typu rzeczy wydają się kompletnie niewytłumaczalne<sup>18</sup>.

Profesor Koenig wspomina również o prześladowaniach, które miały następujący przebieg we Włocławku:

Któregoś niedzielnego popołudnia przed lokalem wykorzystywanym przez nas jako dom modlitwy doszło w czasie nabożeństwa nawet do zamieszek z udziałem motłochu, który zgromadził się i hałasował na ulicy. Sytuacja była tak groźna, że kilku braci

<sup>17</sup> O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse...*, cz. II, s. 44–45; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten...*, s. 76.

<sup>18</sup> O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse...*, cz. II, s. 45–46.

musiało się udać do cyrkułu, żeby uzyskać pomoc ze strony władz policyjnych. Tym niemniej tłum gęstniał i zachowywał się coraz to bardziej prowokacyjnie. Wreszcie przybył stójkowy, żeby przywrócić porządek. W rezultacie nasze zgromadzenie zostało przerwane, otworzono tylne drzwi — tą drogą opuścili dom modlitwy nasi wierni, czyli mężczyźni, dzieci i kobiety. W ten sposób uniknęli spotkania z rozjuszonym motłochem. W chwilę później tłum wyważył drzwi frontowe naszego domu modlitwy, przewrócono krzesła, zdemolowano ambonę, księgi, które trafiły w ręce napastników, rzucono na podłogę, a następnie podarto je na strzępy. Żaden policjant ani stójkowy nie stanął w naszej obronie, tak więc oszalały fanatyczny tłum oddawał się orgii zniszczenia. Nieco wcześniej zdołaliśmy uciec przez tylne drzwi. Następnego dnia zatrzymano wszystkich uczestników tego zgromadzenia modlitewnego, których następnie pod eskortą odprowadzono jak przestępców do komisariatu policji.

Spodziewaliśmy się, że szef policji wyrazi swoje ubolewanie z powodu tego, co zaszło poprzedniego dnia, a prowodyrów oraz sprawców zamieszania ukarze w należyty sposób. Nic takiego jednak się nie stało. Najpierw sprawdzono naszą przynależność narodową, następnie szef policji powiadomił nas o tym, że lokal, w którym odbywały się nasze spotkania modlitewne, pozostanie zamknięty, tym samym żadne zgromadzenia nie będą mogły tam się odbywać. Tego samego dnia drzwi wejściowe do naszego domu modlitwy zostały przyozdobione czerwonymi pieczęciami. Teraz zatriumfowali nasi wrogowie — luterański pastor sprzymierzony z katolickim duchowieństwem, podczas gdy spotkania modlitewne niewielkiej zastraszonej gromadki wiernych odbywały się w hucie szkła. Wkrótce potem wyruszyłem w podróż do Ameryki<sup>19</sup>.

Inną wersję tego wydarzenia przedstawili Edward Kupsch i Robert Leo Kluttig. Otóż według ich relacji pewien mężczyzna, którego żona została ochrzczona w tym obrzędzie, usiłował wywołać niepokój i podburzyć tłum. Okrzykami typu: „Baptyści zabrali moją żonę i ją ochrzczili” — ów mąż wzywał tłum do udzielenia mu pomocy w odzyskaniu żony. „Oburzony tłum usiłował wtargnąć na zebranie Baptystów” i w ten sposób udzielić pomocy porzuconemu mężowi. Na szczęście w odpowiednim momencie przybyła policja, rozproszyła tłum, „a samych prowodyrów aresztowała”<sup>20</sup>.

Po emigracji Ottona Koeniga dokumentacja metrykalna członków gminy baptystów we Włocławku prowadzona była przez urzędników miasta. Gmina ze swojej strony delegowała do poświadczania tych dokumentów Richarda Wolfa<sup>21</sup> i Juliusza Schostaka<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse...*, cz. V, s. 71; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten...*, s. 76–77.

<sup>20</sup> E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten...*, s. 307; R.L. Kluttig, *Geschichte der deutsche Baptisten...*, s. 75.

<sup>21</sup> Richard Wolf, syn dyrektora huty szkła „Helena”, przyjaciel prof. Ottona Koeniga: O. Koenig, *Gedankensfriche über meine Erlebnisse...*, cz. II, s. 45.

<sup>22</sup> APW, Akta stanu cywilnego wyznania ewangelickich baptystów Okręgu Włocławskiego 1866–1910, z lat 1886, 1887, 1888, 1891, 1892, 1893, 1896.



Po stosunkowo krótkim okresie tolerancji Synod prawosławny uchwalił w 1891 r. zarządzenie przeciwko „sztundystom”:

Dzieci „sztundystów” należy odebrać rodzicom i oddać je pod opiekę krewnych prawosławnych: w braku tychże należy je oddać miejscowemu duchowieństwu. „Sztundystom” zabrania się nabywać i dzierżawić majątki ziemskie. Za wystąpienie z Kościoła prawosławnego karze się pozbawieniem praw obywatelskich, zesłaniem lub też zamknięciem w zakładzie poprawczym na 1/2–2 lat. Kaznodziejowie i autorzy pism religijnych ponoszą karę 8–16 miesięcy więzienia, w razie wznowienia działalności 32–48 miesięcy twierdzy, a w razie ponownego wykroczenia skazani zostaną na zesłanie. Kto rozpowszechnia sektanckie nauki lub też popiera ich rozpowszechnianie, ten będzie zesłany na Sybir do „Transkaukazu” lub innych dalekich terytoriów państwa<sup>23</sup>.

Na podstawie powyższego zarządzenia Komitet Ministrów uchwałą z 9 VII 1894 r. uznał „sztundystów” za sektę szkodliwą i zabronił jej wyznawcom zebrań modlitewnych. Uchwała co prawda dotyczyła jedynie „sztundystów”, ale władze lokalne stosowały ją nagminnie również wobec baptystów. Władze rosyjskie w następnych latach wydały szereg ustaw i rozporządzeń ograniczających działalność baptystów.

Położenie prawne baptystów i innych „sektantów” zmieniło się radykalnie z chwilą wydania 17 IV 1905 r. Ukazu tolerancyjnego, podpisanego przez cara Mikołaja II. Dnia 25 VI 1905 r. car Mikołaj podpisał Imienny Ukaz Najwyższy „O ulżeniu losu osób skazanych za przestępstwa religijne”, w którym czytamy między innymi:

Troszcząc się los tych winnych wykroczeń przeciwko zabezpieczającym wiarę przepisom, którym odpowiednio do poleceń zawartych w Imiennym Ukazie, z d. 17 kwietnia 1905 r., o wzmocnieniu zasad tolerancji religijnej, ustanowioną w obowiązującym prawie karnym, karę należałoby złagodzić lub całkowicie umorzyć, po rozpoznaniu przez Komitet Ministrów przedstawionych przez Ministra Sprawiedliwości w tym przedmiocie projektów.

Oprócz wymienionego Ukazu tolerancyjnego oraz ukazu dotyczącego osób skazanych za przekonania religijne wyszyły następujące przepisy prawne dotyczące wszystkich związków religijnych działających w zaborze rosyjskim:

1. Imienny Najwyższy Ukaz z dnia 17 X 1906 r. o sposobie zakładania i działalności gmin sekciarskich oraz o prawach i obowiązkach należących do tych gmin wyznawców;

2. Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 X 1906 r. o zatwierdzeniu ksiąg stanu cywilnego;

---

<sup>23</sup> H.R. Tomaszewski, *Baptyści w Polsce...*, s. 107–108.

3. Uchwała Rady Ministrów z dnia 12 II 1907 r. o tymczasowych przepisach w celu uprawnienia niezapisanych w księgach metrycznych ślubów sekciarzy oraz potomstwa od tych ślubów<sup>24</sup>.

W wyniku bezwzględnej polityki wyznaniowej prowadzonej przez miejscowe władze rosyjskie we Włocławku w zasadzie zniszczono istniejącą tu niewielką grupę wyznaniową baptyzmu. W późniejszych czasach nie pojawiają się żadne informacje o baptystach w mieście. W II Rzeczypospolitej trudno udowodnić, czy ta grupa nadal tu istniała. Jedynie Edward Kupsch podaje, że w latach dwudziestych XX w. we Włocławku mieszkała niezbyt liczna grupa baptystów<sup>25</sup>. Natomiast w 1932 r. do Włocławka przybyła niewielka grupa misyjna z Warszawy<sup>26</sup>.

W okresie drugiej wojny światowej Włocławek był włączony do Kraju Warty. Działalność baptystów była utrudniona przez rozporządzenie namiestnika Artura Greisera z dnia 13 IX 1941 r. o związkach i zrzeszeniach religijnych, inne rozporządzenie zakazywało prowadzenia kursów dla kaznodziejów<sup>27</sup>.

W wyniku działań militarnych i przegrania przez Niemcy drugiej wojny światowej w 1945 r. nastąpiła ewakuacja cywilnej ludności niemieckojęzycznej na zachód Europy. W 1946 r. Polski Kościół Chrześcijan Ewangelicznych Baptystów zyskał w Polsce uznanie prawne. Jednakże brak jest informacji o jego działalności na terenie Kujaw wschodnich i miasta Włocławka.

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 110.

<sup>25</sup> E. Kupsch, *Geschichte der Baptisten...*, s. 307.

<sup>26</sup> K. Bednarczyk, *Historia zborów baptystów...*, s. 192; A. Seweryn, *Prawdę i pokój miłujcie...*, s. 55–56.

<sup>27</sup> W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych 1939–1945*, cz. 2, Warszawa 1981, s. 112; J.E. Wilczur, *Kapitulacji nie było. Historia dotąd przemilczana. Z dziejów mniejszościowych kościołów chrześcijańskich pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1999, s. 94.

## STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł przedstawia historię rozwoju ruchu baptystycznego we Włocławku w drugiej połowie XIX wieku na podstawie wspomnień prof. Otto Koeniga. W wyniku prawnych ograniczeń narzuconych przez organy państwowe działalność baptystów aż do końca drugiej wojny światowej na Kujawach wschodnich zupełnie zanikła.

## SUMMARY

This article presents the history of Baptist movement development in Włocławek in the second half of the 19<sup>th</sup> century, based on the memories of Prof. Otto Koenig. As a result of the legal restrictions imposed by the state authorities the Baptist activity in eastern Kujawy completely disappeared until the end of World War II.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Płocku, Kancelaria Gubernatora w Płocku 1866–1914, sygn. 208.  
Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku, Akta stanu cywilnego wyznania ewangelickich baptystów Okręgu Włocławskiego 1866–1910.

### Czasopisma i kalendarze (prasa)

„Baptystyczny Przegląd Teologiczny” 2006.  
„Der Hausfreund. Eine Zeitschrift für Gemeinde und Haus. Organ der Baptistengemeinden in Polen” 1935.  
„Słowo Prawdy” 1978, 2008.

### Monografie i artykuły

Bednarczyk K., *Historia zborów baptystów w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 1997.  
Ber K., Iwaniach W., *Historia baptystów w Łodzi*, Łódź 2000.  
Bush H.E., *Beiträge zur Geschichte und Statistic des Kirche und Schulwesens der evangelisch-augsburgischen Gemeinden im Königreich Polen*, Petersburg–Lipsk 1867.  
Cynke M., Piasecka I., *Zbór kościoła Chrześcijan Baptystów w Warszawie w latach 1871–1993*, Warszawa 1996.  
Dziki T., *Gmina ewangelicko-augsburska we Włocławku w XIX wieku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2000, t. 14.  
Gastparý W., *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych 1939–1945*, cz. 2, Warszawa 1981.  
Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937.  
Kluttig L.R., *Geschichte der deutsche Baptisten in Polen*, Manitoba 1973.

- Kneifel E., *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Nürnberg 1962.
- Koenig O., *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. I, „Der Hausfreund. Eine Zeitschrift fur Gemeinde und Haus. Organ der Bapitstengemeiden in Polen” 1935, nr 5.
- Koenig O., *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. II, „Der Hausfreund. Eine Zeitschrift fur Gemeinde und Haus. Organ der Bapitstengemeiden in Polen” 1935, nr 6.
- Koenig O., *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. III, „Der Hausfreund. Eine Zeitschrift fur Gemeinde und Haus. Organ der Bapitstengemeiden in Polen” 1935, nr 7.
- Koenig O., *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. IV, „Der Hausfreund. Eine Zeitschrift fur Gemeinde und Haus. Organ der Bapitstengemeiden in Polen” 1935, nr 8.
- Koenig O., *Gedankensfriche über meine Erlebnisse In Polen vor 50 Jahren*, cz. V, „Der Hausfreund. Eine Zeitschrift fur Gemeinde und Haus. Organ der Bapitstengemeiden in Polen” 1935, nr 9.
- Krajewska H., *O źródłach do dziejów baptystów w Łodzi w latach 1868–1914*, „Baptystyczny Przegląd Teologiczny” 2006, t. III.
- Krótką historia kościoła chrześcijańskiego w życiorysach z osobnym działem historii reformacji w Polsce dla szkół i domu*, pod red. A. Schoeneicha, Lublin 1936.
- Kupsch E., *Geschichte der Baptisten in Polen 1852–1932*, Zduńska Wola 1932.
- Morawski M., *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933.
- Nazaruk P., *Chóry baptystyczne w Polsce — krótki zarys do roku 1939*, „Słowo Prawdy” 2001, nr 7–8.
- Początki baptyzmu na ziemiach polskich*, „Słowo Prawdy” 1978, nr 3.
- Seweryn A., *Prawdę i pokój miłujcie. Dzieje Pierwszego Zboru Baptystycznego w Warszawie (1871–2011)*, Warszawa 2011.
- Stankowski W., *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku w XIX i XX wieku*, [w:] *Stolica i Region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Materiały sesji naukowej (9–10.05.1994 roku)*, pod red. O. Krut-Horonziak, L. Kajzera, Włocławek 1995.
- Stegner T., *Rola Kościoła Ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915*, pod red. W. Cabana, Kielce 1999.
- Szeliga F., *Przemysł włocławski*, Włocławek 1928.
- Tomaszewski R.H., *Baptyści w Polsce w latach 1858–1918*, Warszawa 1993.
- Tomaszewski R.H., *Wspólnoty chrześcijańskie typu ewangeliczno-baptystycznego na terenie Polski w latach 1858–1939*, Warszawa 2006.
- Wardin W.A. Jr., *Gotfryd Fryderyk Alf pionier ruchu baptystycznego na ziemiach polskich*, Warszawa 2003.
- Wardin W.A. Jr., *Początki działalności baptystów*, „Słowo Prawdy” 2008, nr 7–8.
- Wilczur E.J., *Kapitulacji nie było. Historia dotąd przemilczana. Z dziejów mniejszościowych kościołów chrześcijańskich pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1999.

*Włocławek. Dzieje miasta*, pod red. J. Staszewskiego, t. 1: *Od początków do 1918 r.*, Włocławek 1999.

Wróblewski W., *Statystyka Włocławka. Początek XX wieku*, Włocławek 2000.

Wróblewski W., *Statystyka Włocławka. Wiek XIX*, Włocławek 1999.

*Z Adamowa do Warszawy*, „Słowo Prawdy” 1978, nr 4.

### **Nota o autorze**

Tomasz Cybulski — absolwent Wydziału Nauk Historycznych i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



**Radosława Graczyk**

VIII Liceum Ogólnokształcące w Toruniu

## **MARII DANILEWICZ ZIELIŃSKIEJ KUJAWSKI PEJZAŻ WSPOMNIENIĘ. SZKIC O OPOWIADANIACH I POWIEŚCI *DOM***

Słowa kluczowe: Maria Danilewicz Zielińska, Kujawy, mała ojczyzna, wspomnienia, opowiadania, powieść *Dom*, codzienność, dom.

## **MARIA DANILEWICZ ZIELIŃSKA ON HER KUJAWY LANDSCAPE OF MEMORIES. SKETCH CONCERNING SHORT STORIES AND A NOVEL *DOM* (ENGLISH: *HOME*)**

Key words: Maria Danilewicz Zielińska, Kujawy, homeland, memories, short stories, novel *Dom* (*Home*), daily life /everyday life, home.

### **1. Wspomnienia — antidotum na nostalgię i zły los**

Wybitny pisarz romantyczny i emigrant Zygmunt Krasiński pisał:

*Gdy się przeszłość w duszę wnąci  
Lśniąc anielskim w niej obliczem,  
W porównaniu z snem pamięci  
I nadziei sen jest niczem...*

Podobne odczucia towarzyszyły również w wieku XX wielu Polakom, którzy przebywali poza ojczyzną w latach drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu, gdy do Polski nie pozwoliły im wrócić wydarzenia polityczne. Nostalgia, poczucie tymczasowości, wyobcowanie i lęk przed wykorzeniem oraz niepokój o przyszłość determinowały ich dramatyczną sytuację. Przypominanie i wspomnianie pogodnego obrazu przedwojennego świata dzieciństwa i młodości było swego rodzaju antidotum przeciw wojennej niedoli, powojennemu zwątpieniu i emigracyjnej egzystencji. Kraj i „raj lat dziecinnych” stały się źródłem wieloletnich inspiracji dla powstającej poza Polską Ludową literatury wspomnieniowej. Zygmunt Mar-

kiewicz, opisując w *Literaturze polskiej na obczyźnie 1940–1960* emigracyjne książki-świadczenia, zjawisko licznych na obczyźnie publikacji będących powrotem do wspomnień z młodości tłumaczy szczególnie wśród Słowian „miłosnym przywiązaniem do przeszłości”. Według badacza uwierzyli oni w pogląd, że historia jest nauczycielką życia i „w doświadczeniach niedawnej przeszłości starają się znaleźć sposób, by zabezpieczyć się przed ciosem zawsze groźnie przedstawiającej się im przyszłości”, a emigranci, nie mogąc wrócić do kraju, „jak Anteusz w kontakcie z ziemią, zetknąwszy się z przeszłością nabierają sił do dalszej walki”<sup>1</sup> i działalności. Potwierdzeniem spostrzeżeń Z. Markiewicza jest twórczość literacka człowieka-institucji polskiej emigracji po 1945 r., wieloletniej kierowniczki Biblioteki Polskiej w Londynie, publicystki paryskiej „Kultury”, londyńskich „Wiadomości” i „Wolnej Europy” — Marii Danilewicz Zielińskiej, która przeżyła na obczyźnie ponad sześćdziesiąt lat, a jej prace i działalność reprezentują trwałe wartości polskiej kultury i tradycji.

Historia zdeterminowała jej biografię, relację z ojczyzną i twórczość. Pogodne i pełne humoru opowieści o Kujawach, domu rodzinnym, „przeszłości barwniejszej niż teraźniejszość” zrodziły się pierwotnie z doraźnej potrzeby znalezienia remedium na wojenną rzeczywistość, o czym wspominała M. Danilewicz Zielińska w liście do dr. Andrzeja Kłossowskiego, przywołując atmosferę czasów, w których powstawała jej proza: „W Klubie Pickwicka i opowieściach bożonarodzeniowych Dickensa rozczytywała się w czasie wojny gnębiona nalotami Anglia, a ich lektura była odtrutką na sytuację ówczesną. A i potem większość czytelników Biblioteki Polskiej w Londynie nie chciała czytać o więzieniach i obozach”<sup>2</sup>. Jednak oprócz potrzeby terapeutycznej i chęci sprostania zapotrzebowaniu emigracyjnych czytelników na prozę ukazującą zwyczajne ludzkie sprawy i optymistyczne przesłanie na genezę tych utworów wpłynęła także osobista potrzeba rozrachunku ze swoim dotychczasowym życiem — wspomnieniami rodziny i ojczyzny.

Mimo że pisarka mieszkała we Francji, w Anglii i w Portugalii, zwiedziła wiele stron świata, wielokrotnie podkreślała w różnych wypowiedziach, że najbliższe pozostają dla niej Aleksandrów, Kujawy i Polska. W rozmowie z Henrykiem Siwierskim, opublikowanej w 1982 r. w „Tygodniku Powszechnym” (po 43 latach pobytu na emigracji), przyznawała: „Polska chodzi za mną, po ogrodzie i po domu, gdy karmię kury, czy wołam psa — jestem w Polsce”. Niemożność powrotu do kraju ze względów politycznych, niemożność spotkania z pozostałą na Kujawach matką, praca w Bibliotece Narodowej i badanie naukowe nad historią szkolnic-

<sup>1</sup> Z. Markiewicz, *Literatura dokumentalna*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, Londyn 1965, t. 2, s. 11.

<sup>2</sup> List M. Danilewicz Zielińskiej do dr. Andrzeja Kłossowskiego, datowany 15 II 1994 r., fotokopia w posiadaniu autorki szkicu.

twą na Wołyniu i ciągła nostalgia zrodziły potrzebę opisanego i utrwalenia obrazów świata utraconego na zawsze: dalekiego — ze względu na czas i przestrzeń, bliskiego — poprzez relacje rodzinne i uczuciowe, związki z językiem, ludźmi i losami narodu. Choć twórczość literacka była dla niej swego rodzaju substytutem, wypełnieniem lat oczekiwania na możliwość pracy naukowej na obczyźnie, to po 1989 r., kiedy jej utwory zaczęły docierać do Polski, kontakt z krajowymi czytelnikami przyniósł jej wiele radości i satysfakcji: „Odżyło zainteresowanie moimi opowiadaniem: »Maj w Krzemieńcu« tłumacząc na ukraiński, a »long-short-story« »Dom« przyniosła mi honorowego obywatela Włocławka. Bardzo mnie to ucieszyło”<sup>3</sup>, stwierdziła pisarka w liście z czerwca 1999 r., po sześćdziesięciu latach nieobecności w ojczyźnie.

## 2. Ojczyzna — bliska i daleka

Twórczość literacka Marii Danilewicz Zielińskiej powstała na obczyźnie, większość opowiadań i powieści *Dom* napisała w Londynie w okresie drugiej wojny światowej oraz w latach pięćdziesiątych pod wpływem warunków, przeżyć i atmosfery tych czasów. W gnębnym nalotami Londynie wspomnienia związane z własnym domem w kraju stały się dla niej inspiracją twórczości artystycznej. Nie mogąc kontynuować pracy naukowej nad monografią Liceum Krzemienieckiego, uległa namowom Antoniego Słonimskiego i pod wrażeniem opowiadania *Moda 1912* Karola Estreichera zaczęła próbować sił na polu prozy fabularnej. Pisała w schronie przeciwlotniczym, na dyżurach nocnych w Stanford pod Londynem, gdzie mieszkała do lata 1945 r. Później do twórczości prozatorskiej wracała sporadycznie, preferując pracę naukową i publicystykę. Jako prozaik debiutowała w 1943 r. w „Nowej Polsce” opowiadaniem *Od Tążyny*. Pełna humoru opowieść o filologicznych pasjach jej wuja, Ludwika Korotyńskiego, barwnie ukazująca kraj lat dziecińczych pisarki, przyjęta została tak dobrze przez czytelników, że zachęciło to ją do tworzenia kolejnych utworów<sup>4</sup>. Znalazły w nich artystyczny wyraz życie i doświadczenia autorki, ale też jej zainteresowania folklorem, gwaroznawstwem, biografistyką oraz tradycje humanistyczne aleksandrowskiego domu rodzinnego. Powstające wówczas opowiadania i powieści były też swego rodzaju rozliczeniem autorki z przeszłością, odpowiedzią na listy od matki — Antoniny Markowskiej, które wędrowały do Londynu z kraju w latach 1945–1955 aż do śmierci matki pisarki.

<sup>3</sup> List M. Danilewicz Zielińskiej do autorki szkicu, datowany 26 VI 1999 r., oryginał w posiadaniu autorki.

<sup>4</sup> Większość opowiadań przedrukowano w wydaniach książkowych: *Blisko i daleko* (Londyn 1953), *Próby przywołań* (Warszawa 1992), *Opowiadania* (Włocławek 1993), *Burko Konopnickiej* (Warszawa 2000), a także w broszurowych wydaniach bibliofilskich Biblioteki Narodowej.

W opowiadaniu *Za szybą* z roku 1954 swoje strony rodzinne określa jako „żywe, piastowskie i Kasprowiczowskie”, „barwne i nadwiślańskie”, w jej wspomnieniach trwają wciąż „młode, piękne”, „realniejsze od dnia dzisiejszego”. Kujawy, przeżyte jeszcze raz w „śnie pamięci” pozwalają autorce zrozumieć sens przeszłości, ale i teraźniejszość, swój los wpisany w losy innych ludzi, w konkretny czas i historię. Są one realne dzięki związkom rodzinnym, ale też mityczne jako kraina szczęśliwego dzieciństwa, jasnych zasad, ładu moralnego, przedwojennego świata — zrozumiałego i wytłumaczalnego. Akcja wielu utworów umieszczona została w miejscach bliskich autorce: Aleksandrowie Kujawskim, Służewie, Nieszawie, Włocławku, a także w Warszawie, Krzemieńcu i na Litwie, w czasach, które pamiętała albo znała z rodzinnych opowieści i legend. Jest to okres od drugiej połowy wieku XIX do pierwszej połowy wieku XX. W kraju lat dzieciennych pisarki małe kujawskie miasteczko, okoliczne wioski, równinny, mało urozmaicony krajobraz, przyroda Kujaw — na równi z autentycznymi bądź wymyślonymi, syntetycznymi postaciami, gwarą kujawską i obyczajami są bohaterami tych utworów. By dotrzeć do prawdy o swojej małej ojczyźnie pisarka odtwarza dokładnie obrazy i przedmioty, patrzy na świat uważnie, z ostrożnością badacza uświadamiającego sobie wagę szczegółów i drobiazgów, bo z nich składa się codzienność. W świecie opowiadań, na Kujawach, życie toczy się zwyczajnie, bez pośpiechu. Rodzą się i umierają ludzie, których dni upływają od jarmarku do odpustu, pośród domowej krzątaniny. Wypełniają swoje obowiązki, różnorodne powinności, każdy zajmując tę czy inną, dużą lub małą placówkę, jak aptekarz z utworu *Na posterunku*, który pełni dwudziestoczerogodzinny dyżur, czy stara nauczycielka — panna Domańska dbająca o znajomość kujawskich kolęd wśród zafascynowanych nowoczesnością i teraźniejszością uczniów (opowiadanie *Wilia panny Domańskiej*). Wszyscy pracują na miarę swych sił i możliwości, ich życie składa się z dużych i małych spraw, z powszednich trosk i radości. Szczęście zapewnia im przeważnie rodzina, realizacja zainteresowań, praca i poczucie, że się jest użytecznym dla innych. Jednak, jak zwraca uwagę pisarka na przykładzie dziejów rodziny aptekarza z Aleksandrowa Pogranicznego, pełna akceptacja swej egzystencji nie jest możliwa, kiedy zmuszeni jesteśmy żyć daleko od miejsca urodzenia. Babcia z utworu *Talizmany* nie potrafiła zapomnieć szumu Niemna i litewskiego zaścianka, gdzie przyszła na świat. Ciągle tęskniła „do piosenek rybaków, dalekich, rozbitych na głosy, huczących niskimi basami, powracających gromkim echem”, żałując, że „na stare lata przyszło w takie strony trafić, gdzie, jak sam pan Korzon pisze, i Kościuszko nie mógł wytrzymać, bo Litwin był i wiedział, co ładne”<sup>5</sup>. Podobną tęsknotą powo-

<sup>5</sup> M. Danilewicz Zielińska, *Talizmany*, [w:] M. Danilewicz Zielińska, *Biurko Kopnickiej*, Warszawa 2000, s. 45.

dowany rybak, Jan Mazurkiewicz, z utworu *Blisko i daleko*, po długim pobycie w Warszawie wraca do siebie — nad Biebrzę, chociaż w Warszawie był pracownikiem księgarni „samego Gebethnera”, a nad Biebrzą jest tylko „szlachcicem na zagonie owsa, czterech kurach i psim ogonie”<sup>6</sup>. Wraca „do tego, akuratnie tego kawałka brzegu, gdzie za młodych lat miętusy z bratem łowił”. U siebie, u mnie, u nas — w opowiadaniach znaczy: w swojej ojczyźnie, w rodzinnych stronach, w domu. Są to miejsca, z których tak naprawdę nigdy się nie oddalamy, inne strony świata nie wydadzą nam się dość bliskie i drogie. Ich atrakcyjność polega tylko na inności, jak sądziła sama pisarka, kolekcjonująca wstydliwie, jak pisze o tym w *Pochwale malowniczności* w 1959 r., i przywłaszczająca widoki „cudze”, w które emigranci, ludzie „niczyi”, wpatrują się zachłannie „pod wpływem chronicznej tęsknoty”, szukając analogii z pamiętanym nawet po wielu latach oddalenia krajem ojczystym. Kraj lat dziecińczych jest dla niej „i blisko, i daleko”, bo we wspomnieniach wydaje się być często żywszy i barwniejszy od terażniejszości, jednak, jak pisze, znajduje się on równocześnie jakby za szybą, której nie można rozbić, za granicą, której nie można było przekroczyć.

### Okolice dzieciństwa

Aleksandrów Kujawski, w którym urodziła się pisarka 26 V 1907 r., w latach osiemdziesiątych XIX w. nazywany był Pogranicznym. Leżał na granicy dwóch zaborów: niemieckiego i rosyjskiego, co determinowało specyfikę tego miejsca, zamieszkiwanego przez napływową ludność. Miasteczko początkowo rozwijało się bardzo dynamicznie, na wzór amerykański, przy wielkim dworcu kolejowym i komorze celnej. Inność graniczno-kolejowego, kujawskiego miasteczka podkreślona została w utworach: *Za szybą*, *Talizmany*, *Od Tążyny*, *Biurko Konopnickiej*, a także w książce *Fado o moim życiu*. Niepowtarzalny klimat tej małej ojczyzny tworzył swoisty rytm życia miasteczka, przez którego środek dniem i nocą przeciągały pociągi, „nie trzeba było patrzeć na zegar, by wiedzieć, że jest trzecia, bo przechodnie tłumem ciągnęli od stacji”, a świata można było uczyć się ze znudzonych twarzy podróżnych. Oprócz kolei i granicy na życie w Aleksandrowie miały wpływ naturalny rytm pór roku oraz ścisły związek miasteczka z wsią kujawską. W opowiadaniu *Jantolkowa* czytamy: „Gdzieś tam w świecie może było inaczej, ale u nas na Kujawach georginie i astry oznaczały kres lata, a w październiku, gdy nastawał czas kwaszenia kapusty i smażenia borówek, zachodziła zima zwiastowana pierwszym przymrozkiem”. Natomiast najpełniej związki miasteczka z wsią widoczne były podczas wtorkowych i piątkowych jarmarków na rynku, kiedy można było posłuchać granych na skrzypcach kujawiaków i oberków, kupić regionalne specja-

<sup>6</sup> M. Danilewicz Zielińska, *Blisko i daleko*, [w:] M. Danilewicz Zielińska, *Biurko Konopnickiej*, Warszawa 2000, s. 148.



ły: osełki masła na wielkich liściach kapusty, gliniane garnki i donice, koguty-piszczalki, woreczki gęsiego pierza, kamaszki z pobliskiego Służewa. Można też było zobaczyć „korowód wozów rozgęganych, rozkwiczanych, uginających się od warzyw, pod wszelkim dobrem jarmarcznym” albo „wysłuchać modlitw i opowieści o swej biedzie żebraków rozciągniętych gęsiego na drodze od kościoła do rynku”. Część dnia powszedniego mieszkańców Aleksandrowa stanowił las otaczający miasteczko: „grzał chrustem i szyszkami, karmił jagodami, orzechami laskowymi, pomarańczowymi kurkami, zielonymi gąskami i brunatnymi prawdziwkami”<sup>7</sup>. Typowymi elementami pejzażu okolic dzieciństwa pisarki są kolorowe łąny zbóż, miedze porośnięte ostróżkami, rumiankami i białą kaszką; drzewa: lipy, akacje, jarzębiny, wiśnie, a także białobłockie łąki pełne polnych kwiatów.

Specjalnością kujawską, według pisarki, zostały gapy: „hałaśliwe, bezceremonialne, które gniazda mościły niemal pod chmurami”, także pokrzywy, których nie spotkasz jak świat długi i szeroki, karmiono nimi kaczkami i przechowywano w nich inny lokalny specjał — raki z Tążyny, które cieszyły się sławą wybitnie smakowitych, bo „dożywały w spokoju sędziwego wieku”. Spokój, harmonijne współistnienie człowieka z przyrodą, określony rytm nocy i dni, świadomość wagi związku Kujawiaków z polską tradycją i językiem — widoczne są w obrazie rodzinnych stron autorki opowiadań, która przedmiotem fikcji literackiej uczyniła również gwara kujawską, w specyficznej odmianie aleksandrowskiej, w utworach: *Od Tążyny*, *Łacina*, *Grochot*, *Jantolkowa*.

W opowiadaniu *Grochot* kujawscy chłopci ukazani zostali jako potomkowie „dawnych piastowskich mieszkańców Polski”, których nazwiska znajdują się w bulli Innocentego III z 1136 r., jednak wstydzą się już tradycyjnego stroju i obyczajów, atrakcyjniejsze wydaje im się miasto, chociaż — jak zaobserwowała pisarka — zarówno na wsi kujawskiej, jak i w mieście spotkać można było „przesady kastowe i mezalianse i zastaw się a postaw się, byle wesele wyprawić czy dać komuś tak zwany przyzwoity pochówek z wyściełaną trumną”<sup>8</sup>. Z kolei w utworach *Jantolkowa*, *Od Tążyny* i *Łacina* lud kujawski scharakteryzowany został jako kontynuator tradycji szlachty zaściankowej, znający zapisane przez Kolberga pieśni, w których wyraża „wrodzoną swą sentymentalność”.

Mentalność mieszkańców małej ojczyzny M. Danilewicz Zielińskiej i bogactwo gwary kujawskiej najwyraźniej uosabia tytułowa bohaterka opowiadania — Jantolkowa, tak zwana kobieta do skubania kurcząt, pomocy przy gościach, do prasowania czy darcia pierza. Jej wypowiedzi są reprezentatywne dla gwary ku-

<sup>7</sup> M. Danilewicz Zielińska, *Za szybą*, [w:] M. Danilewicz Zielińska, *Biurko Kohnickiej*, Warszawa 2000, s. 170.

<sup>8</sup> M. Danilewicz Zielińska, *Grochot*, [w:] M. Danilewicz Zielińska, *Biurko Kohnickiej*, Warszawa 2000, s. 128.

jawskiej w odmianie aleksandrowskiej. Kobieta bezpośrednio i bezceremonialnie, bez zażenowania opowiada swoją historię:

Ożeniłam się w pore — mawiała Jantolkowa — bo dwudziestu lat nie miałam. Oho me było dwadzieścia lat, to już dwóch chłopków urodziłam, a chłop wołał mnie „stara”! Żeniato byłom, nie moge narzekać, nie najgorszy, za dobrym chłopem, tyle że niemrawy był. Aleć jak się jedynięcy raz spiłam, to me na plecach przydźwiogoł i jeszcze wołał, żem z niczego zasłała. Zły nie był, nie powim, tera to i o takiego trudno...”<sup>9</sup>.

Kreując obraz „kraju lat dzieciennych”, pisarka swoich bohaterów traktuje życzliwie, z pobłażaniem dla ludzkich wad i słabości. W obrazie Kujaw wyraźne są sympatia dla ludzi i afirmacja życia we wszelkich jego przejawach. Większość postaci z opowiadań reprezentuje cenne wartości: świadomość narodową i kulturową, dobroć, solidność i uczciwość. Nie wszyscy jednak, bo są też przemytnicy szmuglujący towary przez graniczną Tążyńkę, ludzie z tajemniczych dochodów budujący domy, są żebracy. Mimo że chłopci biedują na piaszkowych górach nad Wisłą, a ich dzieci muszą od małości pracować, nikt zbyt nie dziwi, ani nie buntuje — jakby właśnie tak musiało być, bo jak twierdzi Jantolkowa, „każdy jest inny i każdemu inne życie oraz inna śmierć są przeznaczone”, należy pogodzić się z tym, że „ludzie to przelotne”. Stara Kujawianka, której anyżówka, humor i dobra zabawa, ale też ciężka praca oraz cierpienie i rozczarowania osobiste (szybko owdowiała i z trudem wychowała synów), także dolegliwości podeszłego wieku nie są obce, „śmierci się w oczy spojrzeć nie boi”, bo modli się i dba, by w „grzechu nie umierać”. Pogodzona z Bogiem i ludźmi staruszka, rozsądnie patrząc na życie, stosuje z powodzeniem zasadę: „jakoś to będzie...” i do tej ostatecznej kwestii — umierania. Według niej należy zaakceptować swój los i uniwersalną życiową prawdę: „Jedno śmierć sprawiedliwie, bo po każdego przyjdzie, to i o mnie nie zobaczy”. Obraz okolic dzieciństwa pisarki wydaje się więc przede wszystkim pogodny i jasny jak litewskie krajobrazy w opowiadaniu *Talizmany* i *Krzemieńce w blasku majowego słońca* w 1939 r., przywołany w utworze *Maj w Krzemieńcu*.

### Wojenne zło i emigracja

To wojny — pierwsza i druga — niosą ze sobą nieszczęścia i zło, niszcząc dotychczasowe życie. W niepowrotne, nieznane — do Niemiec wywieziony zostaje Tadeusz z opowiadania *Koń Tadeusza*, a mały krzemieńczyk Staszek z utworu *Maj w Krzemieńcu* umrze na tyfus plamisty pod okupacją sowiecką. Obydwaj przedwcześnie poznali twarde prawdy życia. Wojna niesie bezbronnym głód, nędzę, niewolę, śmierć; powoduje utratę tego, co bliskie i drogie, zmuszając często do tułaczki po obcej ziemi, jak w przypadku bohatera opowiadania *Piotr*. Pol-

<sup>9</sup> M. Danilewicz Zielińska, *Jantolkowa*, [w:] M. Danilewicz Zielińska, *Biurko Konopnickiej*, Warszawa 2000, s. 100.

ski lotnik na każdym miejscu postoju ustala najkrótszą linię powietrzną łączącą go z Warszawą. Istotą jego żołnierskiego losu jest marzenie o powrocie „do wolnej i niepodległej” ojczyzny, o spotkaniu z matką: „Tam — za głuchą ciszą drzwi była lub mogła być — matka. Dotykalna, prawdziwa, przedwojenna, wyrwana z mgły niedomówień listów z ostatnich lat”<sup>10</sup>. Bohater opowiadania *Matka* wyobraża sobie powrót do domu, w wigilijny wieczór dotkliwiej niż zwykle przeżywa samotność, w poczekalni londyńskiej przenosi się do Warszawy, gdzie wciąż czeka na niego jego matka. Śni drogę do domu, jej ręce, rozmowę, w której opowiedzieć można o wszystkim. Rzeczywistością jest jednak deszczowy Londyn i nostalgia. Przepelnione są nią opowiadania M. Danilewicz Zielińskiej, które w większości mają autobiograficzny charakter.

### **Autoportret pogodny**

Pisarka utrwała oprócz swej jednostkowej biografii typowe dla swych czasów zachowania, postawy i odczucia. Widzimy w nich najpierw małą dziewczynkę z ciekawością przyglądającą się podróżnym przejeżdżającym przez Aleksandrów Pograniczny, bawiącą się w „ojca Wergiliusza”, z egzaltacją traktującą biurko Konopnickiej czy portret A. Mickiewicza, lubiącą słuchać kujawskich bajek Jantolkowej, ale też rodzinnych legend o dziadku — brodatym Litwinie, W. Korotyńskim. Korzystała ona z każdej okazji, by znaleźć się w ojcowskiej aptece, bo „nie ma nic przyjemniejszego nad specyficzną mieszaninę zapachu ziół i lekarstw”. Czujemy atmosferę jej domu, obserwujemy, jak dorasta, przechodzi fascynację botaniką, w wieku siedmiu lat uczy się z wujem łaciny, by „wizja świata antycznego zamknęła jej oczy na ohydę I wojny światowej”, by uchronić dziecko przed zainteresowaniami bieżącymi oraz przesłonić moralne ubóstwo otoczenia, jak powtarzał wuj Ludwik, bohater noweli *Łacina*. Następnie ulega urokowi różnych książek i kujawskich piosenek, bajek, opowieści, np. „jak się figura w Skępem odmieniła” albo „jak kościół w Ostrowąsie w ziemię zapadł”.

Jako mała dziewczynka przeżywa pierwszą wojnę światową oraz odzyskanie przez Polskę niepodległości. Następnie po raz pierwszy rozstaje się z domem, by podjąć dalszą naukę w gimnazjum we Włocławku, później w Warszawie. Tego okresu dotyczą wspomnienia: *Zrobić lepiej*, *Wieszcz Miodoboru* oraz gawęda *Nowogrodzkim szlakiem*. Po studiach na Uniwersytecie Warszawskim praca w Bibliotece Narodowej, praca naukowa, urlopy z mężem, nowy dom w Warszawie, kontakty z Krzemieńcem i znów wojna. Opowiadania sugestywnie odtwarzają niepowtarzalną atmosferę tych lat, utrwalają „czasy i ludzi”. Pisarka bez patosu,

---

<sup>10</sup> M. Danilewicz Zielińska, *Matka*, [w:] M. Danilewicz Zielińska, *Biurko Konopnickiej*, Warszawa 2000, s. 165.

bez zbędnego sentymentalizmu, subtelnie, z autoironią mówi o sprawach dla niej najbliższych, zarazem bolesnych i trudnych: o ofiarach walki o wolność Polski, beznadziejności czekania na powrót do ojczyzny po roku 1945 i rozdzieleniu granicami najbliższych sobie ludzi. Jej utwory stanowią opowieść o zmieniającym się, zależnie od upływającego czasu i kontekstu historycznego, stosunku człowieka do ziemi rodzinnej. Od nieuświadomionego w młodości przywiązania, połączonego z krytycyzmem wobec niedoskonałości otoczenia i pragnienia wyjścia poza swój świat, poprzez dojrzałą, sprawdzoną przez wojnę, autentyczną miłość ojczyzny, aż do bolesnej nostalgii na emigracji — poczucia osamotnienia, bezdomności i wyobcowania. Opowiadania ukazują wartości określające tożsamość każdego: ojczyznę, rodzinę, dom — przeżycia i doświadczenia dobrze znane wszystkim, np. bez troskę dzieciństwa, niecierpliwość młodości czy uporczywe poszukiwania sensu swego losu, przemijania, starości i śmierci. We wspomnieniu *Włoska wyspa poety* autorka opowiadań przywołuje afirmującą życie postać 94-letniego włoskiego arystokraty Conde Greffiego, który sam stał się przykładem na to, że starzeje się tylko ciało, nie duch, a w podeszłym wieku widział sposobność do zbierania ciekawych obserwacji i okazję zdobycia przez człowieka prawdziwej mądrości. Akceptacja naszego indywidualnego losu i śmierci jest możliwa, tak jak pozbycie się trapiącego nas „niepokoju świata” i zrozumienie jego tajemnic, zdaje się mówić M. Danilewicz Zielińska poprzez wykreowaną postać Jana Mazurkiewicza z *Blisko i daleko*. Należy tylko pogodzić się z sobą i ludźmi, „dożyć swego trzeba”, a „jakeś życie dobrze przeżył, jak Ci z oczu dobrze patrzy, to siedzisz sobie nad rzeką, patrzysz na niebo, na ptaki i czekasz...”. Bez lęku i bez pragnienia zmiany czegokolwiek, może właśnie wtedy sądzony Ci będzie usłyszeć „tajemniczą muzykę świata”.

### 3. Dom — ostoją wartości

Topos domu jest charakterystyczny dla opowiadań i powieści, centrum wykreowanego w opowiadaniach świata stanowi aleksandrowska, staroświecka apteka otoczona sadem. Jest to istniejący do dziś dom dzieciństwa pisarki, który był wzorem dla tego z opowiadań. Zamieszkujący go aptekarz, jego żona, babcia z Litwy, wuj filolog oraz dzieci zostali obdarzeni podobieństwem do rodziny autorki, także niektórymi faktami z jej dziejów. Jest to dom otwarty dla krewnych, licznych przyjaciół, znajomych, potrzebujących pomocy. Jego mieszkańcy żyją sprawami kujawskiej okolicy, interesują się historią regionu, śledzą w prasie wydarzenia na świecie i innych ziemiach polskich. Kultuwują oni rodzinne tradycje, zamiłowania i związki „domu co prawda kujawskiego, ale pachnącego majerankiem i kołdunami” jak w Nowogrodku. Przekazywana jest tu pamięć o przodkach, otacza się kultem bohaterów walki o wolność — Tadeusza Kościuszkę i Józefa Piłsudskiego,

na honorowym miejscu wisi portret Adama Mickiewicza, są podobizny Słowackiego i Krasińskiego. Szacunkiem cieszą się Konopnicka, Sienkiewicz, Prus. Oprócz tego ważne są wspólne posiłki przy stole, polskie potrawy ze starych ksiąg kucharskich, rocznice narodowe oraz święta obchodzone zgodnie z dawnymi zwyczajami. Mieszkając w prowincjonalnym miasteczku, znajdują zadowolenie i radość z życia. Inteligencki dom z opowiadań współtworzy i pielęgnuje humanistyczne wartości i polską tradycję.

Podobnie jest w powieści *Dom*, której pomysł i pierwsze rozdziały powstały w czasie drugiej wojny światowej<sup>11</sup>. W okresie ciągłych nalotów bombowych na Londyn, kiedy uzmysławiano sobie wyraźniej niż zwykle, czym jest własny, bezpieczny dom. Świadomość ta znalazła artystyczny wyraz w powieści. Utwór przywołuje obraz Włocławka z trudnych czasów kształtowania się II Rzeczypospolitej (akcja rozpoczyna się wiosną 1924 r., kończy w czerwcu 1925). Wynika z tego wiele problemów, choćby sieroctwo, bezrobocie, bieda, ale też i kłopoty ze zmianą sposobu myślenia, aby po okresie niewoli umieć włączyć się w odbudowywanie i zarządzanie własnego państwa. Utwór jest opowieścią o zadawaniu się w nowej rzeczywistości niepodległego państwa, również o potrzebie osobistego szczęścia, pragnieniu posiadania swojego miejsca na ziemi, w którym znajduje się zrozumienie i ciepło. O takim domu marzy Stanisław Żebrowski, profesor matematyki uczący w Gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Jego żona Bronka pracuje społecznie, opiekuje się sierotami i dziećmi nieślubnymi. Dla niej „czas wojny wydłużył się, bo mimo niepodległości stary problem: teorie w stolicy i cicha walka, już nie z Niemcami czy Bolszewią, ale z biedą. Domową, wszechobecną, pospolitą”<sup>12</sup>. Żebrowska biega więc na zebrania organizacji charytatywnych, urządza kwesty, szuka pracy bezrobotnym, zaniedbując swój dom i męża. Wraz „ze wzrostem społecznej aktywności Bronki rósł dystans między starszym, od życia oderwanym belfrem a bojownicą walczącą zażarcie w obronie kobiet uwiedzionych, skrzywdzonych i porzuconych przez nikczemnych przedstawicieli płci brzydkiej. [...] Aczkolwiek nie skrzywdził dotąd nikogo, mógł przecież, jako mężczyzna, dopuścić się wszelkiej podłości”<sup>13</sup>, zwłaszcza że żona wielokrotnie podkreślała, że reaguje jak „ziemiopłód” i tylko udaje „postępowca”. Stanisław Żebrowski, w gruncie rzeczy inteligencki ideowiec, trochę niezdarne, ale dobry i powszechnie szanowany nauczyciel, nie chciał odciągać jej od pracy społecznej ani narzucać swej woli. We wspólnym mieszkaniu w kamienicy żyją więc każde z osobna, samotność we dwoje pogłębia dodatkowo ich bezdzietność. Subtelnie zarysowany

<sup>11</sup> Powieść została wydana w Londynie w 1956 r., w Polsce opublikowano ją nakładem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego we Włocławku w 1997 r.

<sup>12</sup> M. Danilewicz Zielińska, *Dom. Powieść*, Włocławek 1997, s. 122.

<sup>13</sup> Tamże, s. 21.



konflikt między małżonkami narastał. Pani Żebrowska wiecznie się śpieszyła, brakowało jej czasu, musiała pomóc bardziej potrzebującym. Nie zauważała pośród dobrowolnie przyjętych obowiązków marzenia swojego męża o cichym, domowym szczęściu w przytulnym domku z ogródkiem. On natomiast czuł się coraz bardziej opuszczony, a praca w szkole nie mogła pomóc zapełnić pustki w domu. Sytuację zmienia ich przeprowadzka do domku z ogródkiem na Biskupią oraz przypadek. Do nowego mieszkania państwa Żebrowskich trafia na stancję uczeń gimnazjalny, Jurek Janicki, następnie (po śmierci ciotki) przygarnięty przez nich sierota — Tadeusz Modzelewski, który zdobył serca obydwójga małżonków. Od tam dom Żebrowskich zaczął żyć, rozbrzmiewać śmiechem, przyciągać ciepłem, życzliwością i serdecznością. Zaludnienie pustego domu na Biskupiej jest osnową powieści, ale ważne są też problemy całego miasta i okolicy. W trosce o wierność opisu autorka powieści korespondowała z wrocławianami z Kanady, Francji, Szwajcarii, a przede wszystkim z pozostałą w kraju, na Kujawach — matką. Nic zatem dziwnego, że w powieści Włocławek przedstawiony jest z fotograficzną wprost dokładnością, co podkreślali po lekturze książki dawni jego mieszkańcy. Nazwy ulic czy charakterystyczne dla miasta miejsca są autentyczne. Pojawiają się: ulica Szeroka, cukiernia Czecha, księgarnia Arentowicza. Spotykamy porucznika Górskiego — weterana z 1863 r., ks. Bogdańskiego (w utworze pod nazwiskiem Radwańskiego), który zjawiał się wszędzie, gdzie potrzebowano pomocy. Widzimy katedrę oraz drewniany most na Wiśle. W powieści przedstawieni są zwyczajni ludzie, których można było spotkać na ulicach polskich miasteczek i wsi. Pocziwą Łodzię, przykładnie pracującą u państwa Żebrowskich na swoje nieślubne dzieci, tryskającą humorem pyską Kumoterkę, która przypominała autentyczną gospodynię z Przybranowa — Wielgopolankę. Poznajemy młodzież gimnazjalną: Jurka Janickiego, Kazia Wichrowskiego, Tadeusza Modzelewskiego, którzy pełni zapału i optymizmu chcą, gdy dorosną, zmieniać polską rzeczywistość. Występują także miejscowi oryginałowie: gderliwy rejent, sceptyczny doktor, życzliwy ludziom, opłakujący syna, który zginął na wojnie — pan Baranowski oraz nauczyciel łaciny Ruszkowski. Ich życie to same drobne zdarzenia — lekcje na jutro, zeszyty do poprawienia, wycieczka nad morze, robienie zabawek na choinkę, czytanie na głos *Trylogii*, układanie jadłospisu, kupowanie nici, przygotowywanie zapasów na zimę, wakacyjny odpoczynek, deszcz, słońce, smutek albo radość na przemian, zwyczajny los każdego. Spod warstwy powszedniości pisarka potrafiła wydobyć urodę świata, ludzi nie bez wad, ale dobrych i uczciwych. Inteligencki, mieszczański dom w jej prozie współtworzy, a także pielęgnuje ważne wartości, takie jak polska tradycja, patriotyzm, użyteczność społeczna, szlachetność, pracowitość i odpowiedzialność.

### „Wielka prawda” małych zdarzeń

Topos domu charakterystyczny jest dla twórczości M. Danilewicz Zielińskiej, podobnie jak kujawska tematyka. W opowiadaniach i powieści *Dom* panuje nieuchwytny urok spokoju, prostoty, harmonii w cichym, jakby zadumanym mieście (Włocławku) i miasteczku (Aleksandrowie). Wrażenie to wywołuje prawie niezauważalny styl narracji (porównywalny przez krytyków często do stylu M. Dąbrowskiej) wraz z subtelnym humorem autorki, który nadaje jej utworom poczucie właściwej perspektywy, chroniąc przed sentymentalizmem. Proza ta wyróżnia się wyrazistością, bogactwem krajobrazów, przedmiotów oraz charakterów, zwłaszcza zaś plastyką języka. „Danilewiczowa umie opisać wszystko: krajobraz, miasteczko, meble, potrawy, kuchnie, wyprawę kajakiem, motyw na ceracie stołowej, umie opisać małomiasteczkowych ludzi, chłopów, Żydów, księży, dzieci, konie i podskubane gęsi”<sup>14</sup>, stwierdził w często cytowanej wypowiedzi Kazimierz Wierzyński. Wartość artystyczną tej prozy docenił również profesor Wiktor Weintraub, który w liście do autorki opowiadań z tomu *Blisko i daleko* pisał: „Trzeba Pani tej książki serdecznie pogratulować, przede wszystkim talentu ewokacyjnego, finezyjnej i precyzyjnej roboty literackiej, pokazania rzeczy i spraw tak, że są one naprawdę i »blisko i daleko«, kompozycji świetnie wpadającej w ton bezpretensjonalnej anegdoty, celowej, przemyślanej, finezyjnie zestawiającej różne plany”<sup>15</sup>.

Jej niepospolity talent narracyjny, a także dar stylistyczny podkreślali Jan Białatowicz i Mieczysław Grydzewski oraz wielu innych emigracyjnych recenzentów jej książek. Jednocześnie zwracano uwagę na umiejętność posługiwania się przez pisarkę kujawską gwarą i dialogami chłopskimi, także na styl gawędziarski w jej opowieściach. Teksty gwarowe, kujawskie piosenki, baśnie nie tylko urozmaicają narrację oraz tworzą koloryt lokalny, ale też pomagają odtworzyć świat pojęć ludzi z miasta i wsi kujawskiej. Służą temu także szczegółowość i drobiazgowość opisu. Wywoływały one niekiedy wśród krytyków posądzenia autorki o „realizm szydełkowy”, albo o opowieść o szczegółach, nie ludziach. Jednak „zestawienia szczegółów składających się na życie mają jako podtekst jakieś specyficzne przesłanie, a przynajmniej aprobatę lub dezaprobatę”, tworzą świadectwo dnia codziennego, bo pisarka zgadzała się z Dickensem, „czuła tę wielką prawdę, że drobiazgi stanowią w sumie życie”. Świat, który opisywała, dawno już nie istnieje, Kujawy żyją zupełnie innym rytmem i problemami. Jej twórczość utrwala i zatrzymuje czas, który odszedł. Uczy „sensu przeszłości”, szacunku dla codziennych dni i wysiłków, z których składa się życie. Proza ta przywraca literaturze polskiej jeszcze jeden

<sup>14</sup> K. Wierzyński, *Maria Danilewiczowa*, [w:] K. Wierzyński, *Cygańskim wozem. Miasta, ludzie, książki*, Londyn 1966, s. 83.

<sup>15</sup> List W. Weintrauba do M. Danilewicz, datowany 11 V 1953 r., fotokopia w posiadaniu autorki szkicu.

obraz małej ojczyzny, jest też niezwykłym świadectwem trwania emigrantów przy polskości i potrzeby powrotu do kraju lat dziecińczych — do wspomnień. Utwory te inspirują czytelnika do refleksji nad sensem życia i mijającym czasem, nad znaczeniem wypełniającego się wciąż w każdym z nas pejzażu wspomnień, który zaludnia się powoli, nabiera kształtów i barw, pachnie wszystkimi minutami radości, smutku, szczęścia i cierpienia. Jest delikatny i kruchy, pełen ulotnych obrazów, ścieżek miejsc, twarzy. Zabieramy go ze sobą z ziemskiej wędrówki wraz z obliczami najbliższych — nikiem światłem. Niektórzy jednak, jak M. Danilewicz Zielińska, potrafią swój pejzaż wspomnień ocalić od zapomnienia.

## STRESZCZENIE

Autorka szkicu przypomina sylwetkę Marii Danilewicz Zielińskiej i jej twórczość literacką, w której pisarka barwnie przedstawiła codzienne życie na Kujawach w okresie od drugiej połowy wieku XIX do pierwszej połowy wieku XX. Prezentowane opowiadania i powieść *Dom* stają się źródłem refleksji związanych ze znaczeniem ojczyzny, domu, rodziny i wspomnień w życiu człowieka.

## SUMMARY

The author of the sketch presents the personage of Maria Danilewicz Zielińska and her literary works in which the writer vividly presented the daily life in Kujawy in the period from the second half of the 19<sup>th</sup> century up to the first half of the 20<sup>th</sup> century. The short stories mentioned and a novel *Dom (Home)* create a source of reflection related to the meaning of the motherland, home, family and memories in the life of a human being.

## **Bibliografia**

### **Źródła i opracowania**

List W. Weintrauba do M. Danilewicz, datowany: 11 maja 1953 r., fotokopia w posiadaniu autorki szkicu.

List M. Danilewicz Zielińskiej do dr. Andrzeja Kłossowskiego, datowany 15 II 1994 r., fotokopia w posiadaniu autorki szkicu.

List M. Danilewicz Zielińskiej do autorki szkicu, datowany 26 VI 1999 r., oryginał w posiadaniu autorki.

M. Danilewicz Zielińska, *Biurko Konopnickiej*, Warszawa 2000.

M. Danilewicz Zielińska, *Dom. Powieść*, Włocławek 1997.

Z. Markiewicz, *Literatura dokumentalna*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, Londyn 1965, t. 2.

K. Wierzyński, *Maria Danilewiczowa*, [w:] K. Wierzyński, *Cygańskim wozem. Miasta, ludzie, książki*, Londyn 1966.

### **Nota o autorce**

Radosława Graczyk — nauczycielka języka polskiego w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu, uczestniczka seminarium doktoranckiego u profesor Zofii Mocarskiej-Tyc na UMK w Toruniu.

## RECENZJE I OMÓWIENIA

Wojciech Frątczak, *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, wydanie drugie uzupełnione i poprawione, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 2013, ss. 446.

Diecezja włocławska zaliczana jest do najstarszych w Polsce. W historii dziejów nie była jednolita ani pod względem demograficznym, ani gospodarczo-społecznym, ani wyznaniowym. Swoje korzenie ma w powstałej w roku 1000 diecezji kołobrzesckiej. Po krótkim okresie kruszwickim, w wyniku reorganizacji terytorialnej Kościoła na ziemiach polskich, dokonanej za czasów Bolesława Krzywoustego, stolica biskupstwa z Kruszwicy została przeniesiona w 1123 r. do Włocławka. W następstwie pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. większa część diecezji, która nosiła nazwę kujawskiej i pomorskiej, znalazła się w granicach państwa pruskiego, a reszta na terytorium cesarstwa rosyjskiego. Papież Pius VII w 1818 r. dokonał reorganizacji terytorialnej Kościoła na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, tworząc diecezję włocławską, czyli kaliską. Ta licząca 389 parafii diecezja, położona na terenie trzech województw: kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego została w 1925 r. poddana kolejnej reorganizacji i od tego czasu nosi nazwę diecezji włocławskiej, przynależąc do metropolii gnieźnieńskiej. Nowy obszar diecezji włocławskiej tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej obejmował trzy województwa i wynosił 12 593 km kw., 19 dekanatów, 249 parafii, w tym dwie wojskowe, 431 księży diecezjalnych oraz 935 592 wiernych.

Druga wojna światowa była dla diecezji okresem największych w jej dziejach prześladowań i zniszczeń materialnych. Temu zagadnieniu swoją pracę *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej* poświęcił ks. Wojciech Frątczak, zajmujący się przede wszystkim historią diecezji włocławskiej. Jako historyk regionalista w sześciu rozdziałach swojej książki (s. 16–321) oraz czterech załączonych aneksach (s. 329–377) ukazał w różnych aspektach obraz martyrologii diecezji włocławskiej od 1 IX 1939 r. do wyparcia z jej terenów Niemców w styczniu 1945 r. Autor załączył też dość bogatą bibliografię (s. 379–406), indeks osobowy (s. 407–430) oraz indeks nazw geograficznych i administracyjnych (s. 431–446). Opracowanie ubogacają mapy i fotografie z tamtego okresu. Za-



mieszczony jest też wykaz ważniejszych skrótów (s. 9–10) oraz wstęp (s. 11–16) i zakończenie (s. 317–321).

Ksiądz Frątczak, podejmując się trudu napisania niniejszej pracy, kontynuuje właściwie niezrealizowane dzieło jednego z największych historyków diecezji wrocławskiej — ks. prof. Stanisława Librowskiego, który jako alumn był więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau. Po powrocie z obozu, będąc archiwistą, przesłał za pośrednictwem kurii diecezjalnej (1947 r.) do wszystkich parafii diecezji wrocławskiej specjalną ankietę. Składała się z jedenastu części i zawierała kilkadziesiąt pytań dotyczących między innymi losów wojennych duchowieństwa, zniszczenia zabytków ruchomych, pracy duszpasterskiej, likwidacji organizacji i stowarzyszeń oraz egzekucji na terenie parafii. Faktem jest, że prawidłowe wypełnienie ankiety wymagało wiele czasu i dokładnych wiadomości. Tymczasem duchowni wypełniający ankietę byli w większości repatriantami i z braku rzeczowej wiedzy musieli korzystać z pomocy parafian. Nie w pełni to musiało usatysfakcjonować ks. prof. Librowskiego, skoro postanowił odłożyć napisanie dzieł diecezji wrocławskiej w latach 1939–1945, ograniczając się tylko do opisu dekanatów wrocławskiego i brzeskiego, które zamieścił na łamach założonego przez siebie pisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (t. 38, s. 189–400 i t. 39, s. 279–400) pod tytułem *Materiały do dziejów Diecezji Wrocławskiej czasu wojny 1939–1945*.

Ksiądz Frątczak w swojej książce, która jest jego rozprawą habilitacyjną, oprócz wspomnianej ankiety korzystał z zasobów Archiwum Diecezji Wrocławskiej dotyczących akt personalnych księży, jak i poszczególnych parafii, Archiwum Państwowego w Toruniu Oddział we Wrocławku, Archiwum UOP w Bydgoszczy, Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej w Warszawie, Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie oraz Archiwum Sióstr Wspólnej Pracy we Wrocławku, Archiwum Sióstr Felicjanek Matki Bożej Królowej Polski w Warszawie i Archiwum Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Warszawie. Ponadto korzystał z zasobów Biblioteki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku. Pomocą służyły mu też źródła drukowane oraz monumentalne dzieło Wiktora Jacewicza i Jana Wosia pt. *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945* oraz monografie większych miejscowości, np. Ciechocinka, Konina, Sieradza i Kalisza, oraz kilkadziesiąt prac magisterskich dotyczących poszczególnych parafii. Autor uwzględnił także dość bogaty materiał historyków świeckich poświęcony eksterminacji ludności cywilnej. Szkoda, że w swoich badaniach nie skorzystał z cennych danych zawartych w archiwach IPN, a dotyczących działalności niektórych duchownych w czasie drugiej wojny światowej. Wyraźnie również brak kwerendy w zasobach Archiwum Akt Nowych w Warszawie i zbiorach Archiwum Watykańskiego.

Praca, w założeniu mająca przedstawić całość problemów związanych z drugą wojną światową i okupacją na terenie diecezji wrocławskiej, została przedstawiona w sześciu rozdziałach. Rozdział pierwszy (s. 17–64), zatytułowany *Kampania wojenna na terenie diecezji wrocławskiej i zbrodnie Wehrmachtu*, ma charakter wprowadzenia w martyrologię działań wojennych na terenie diecezji. Zasadniczym powodem klęski, zdaniem autora, była usypiająca polityka Niemiec i prowadzona gra pozorów. Polska widziała bardziej zagrożenie ze strony ZSRR niż Niemiec. Dalsze przyczyny, wiążące się z brakiem właściwej polityki obronnej, to brak nowoczesnego sprzętu wojskowego — Polska nie miała wystarczających sił zbrojnych, broni pancernej, artylerii ciężkiej. Wojsko używało stacjonarnej sieci telefonicznej, która była systematycznie niszczona w czasie niemieckich nalotów. Sytuacja uległa jeszcze większemu pogorszeniu po wyjeździe naczelnego wodza do Lublina, a potem do Rumunii. Z całą pewnością można powiedzieć, że przyczyną klęski wrześniowej była błędna koncepcja obrony i wiara w interwencję ze strony Zachodu. Nie sprzyjało też polityce obronnej położenie geopolityczne Polski, zwłaszcza po zajęciu przez III Rzeszę Czechosłowacji. Dlatego 1 IX 1939 r. Niemcy zaatakowali Polskę z trzech stron. Diecezja wrocławska, która miała kształt wydłużony z północy na południe, znalazła się na linii frontu od pierwszych dni wojny — od strony południowej odległość od granicy południowo-zachodniej wynosiła zaledwie 40 km, a od Prus tylko 50 km. W czasie działań wojennych na terenie diecezji (2–13 IX 1939 r.) miały miejsce trzy znaczniejsze bitwy: pod Uniejowem, Wrocławkiem i Szczytnem (k. Lubrańca). Terytorium całej diecezji wrocławskiej znalazło się w granicach III Rzeszy. Wojsko niemieckie dopuszczało się zbrodni wobec miejscowej ludności, miały też miejsce masowe egzekucje ludności cywilnej oraz jeńców wojennych.

W drugim rozdziale (s. 64–109) — *Likwidacja i straty urzędów i instytucji centralnych diecezji* autor dokładnie opisuje poszczególne instytucje, niekiedy od początku ich istnienia, co właściwie jest zbędne ze względu na ściśle określony temat, czyli historię 1939–1945. Omawia na przykład funkcjonowanie kapituły katedralnej, sądu kościelnego, uczelni i szkół, katolickich organizacji diecezjalnych, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Bratniej Pomocy Duchowieństwa Rzymskokatolickiego Diecezji Wrocławskiej, organizacji duchownych diecezjalnych, jaką byli Charyści, Krucjaty Eucharystycznej, Drukarni Diecezjalnej i Księgarni Powszechnej oraz czasopism: „Ateneum Kapłańskie”, „Kronika Diecezji Wrocławskiej”, „Papieskie Dzieła Misyjne Diecezji Wrocławskiej”, „Pax tecum”, „Rocznik Diecezji Wrocławskiej”, „Rubrycel”, „Tygodnik Polski” i „Wskazania. Okólnik Akcji Katolickiej Diecezji Wrocławskiej”. Autor stosunkowo najwięcej uwagi poświęca zarządowi diecezji, a więc kurii diecezjalnej, wikariuszom generalnym oraz ordynariuszowi wrocławskiemu biskupowi Karolowi

Radońskiemu. Wyjazd tego ostatniego tłumaczy bezpośrednim wpływem biskupa chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego (przyjechał do Włocławka 4 IX 1939 r.) oraz telefonem od wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza, który miał zalecić biskupowi wyjazd. Faktem jest, że 6 IX 1939 r. trzy samochody wyjechały z Włocławka, a w jednym z nich był bp K. Radoński. Autor stara się usprawiedliwić opuszczenie diecezji przez bp. Radońskiego i jednocześnie krytykuje wszelkie przeciwnie opinie. Fakty jednak zdają się przeczyć takiemu stanowisku. Biskup Michał Kozal, sufragan włocławski, choć był namawiany do opuszczenia Włocławka przez bp. Radońskiego, nie skorzystał z oferty i pozostał wierny swojej posłudze biskupiej. Natomiast bp Radoński uległ namowom bp. Okoniewskiego i prezydenta W. Raczkiewicza i opuścił stolicę biskupią. Trudno taką decyzję tłumaczyć, jak czyni to autor, „nieprzewidzianym splotem wydarzeń” (s. 70). Można również postawić tezę, że być może pozostanie ordynariusza w diecezji pozwoliłoby uniknąć włocławskim kapłanom aż tak krwawej gehenny. W następnych latach bp Radoński miał świadomość podjęcia błędnej decyzji, czemu dał wyraz w listach do Stolicy Apostolskiej, w których wyrażał żal z powodu opuszczenia diecezji. Należy jednak podkreślić, że będąc na emigracji, intensywnie włączył się w duszpasterstwo polskie oraz aktywnie uczestniczył w życiu politycznym jako członek Rady Narodowej w Londynie. Przez cały czas utrzymywał też kontakt z diecezją. Kanałami dyplomatycznymi zabiegał również o uwolnienie z Dachau swojego sufragana — bp. Michała Kozala.

Trzeci rozdział (s. 111–148), *Represje wobec ludności cywilnej*, autor poświęcił omówieniu sytuacji ludności zamieszkującej ziemie wcielone do III Rzeszy. Diecezja włocławska, włączona w większości do Kraju Warty, poddana została najokrutniejszym represjom. Można je podzielić na trzy grupy: eksterminację bezpośrednią (zabójstwa dokonywane przez żołnierzy niemieckich i żandarmerię), wysiedlenia i przesiedlenia połączone z grabieżą mienia oraz pozbawienie pełni praw przez szereg przepisów restrykcyjnych traktujących Polaków jako niewolników i podludzi. Polakom zakazano między innymi uczęszczania do kościołów i odbywania praktyk religijnych, używania języka polskiego w urzędach, używania polskich nazw miejscowości, uczenia się w szkołach publicznych i prywatnych, przebywania w parkach miejskich, restauracjach i kawiarniach, jeżdżenia pociągami pospiesznymi, korzystania z publicznych telefonów, a nawet uprawiania sportu. Obowiązywało kłanianie się Niemcom i ścisła godzina policyjna, utrudniony był dostęp do lekarza, a nawet do szpitala. Na terenie diecezji założono także niemieckie obozy, z których najokrutniejszy był obóz w Chełmnie n. Nerem przeznaczony głównie dla Żydów, ale ginęli w nim też Polacy, Rosjanie, Czesi i Romowie, oraz obozy dla jeńców w: Monicach k. Sieradza, Brudzewie k. Koła, Czarnem k. Lipna, Włocławku i Kaliszu. Od 1942 r. był nawet obóz dla dzieci, który mieścił

się w klasztorze reformatów w Kaliszu. Oprócz obozów istniało także na terenie diecezji szereg aresztów i więzień, np. w Kaliszu, Kole, Koninie, Lipnie i Włocławku. Nie można też nie wspomnieć o różnych obozach pracy, m.in. w Bogucinie, Ciężeniu, Dąbiu n. Nerem czy Dąbrowie k. Sieradza.

W czwartym rozdziale (s. 149–199), *Represje duchowieństwa diecezjalnego i osób zakonnych*, autor zaznacza, że liczbowo najwięcej duchownych zginęło właśnie z diecezji włocławskiej. Według obliczeń przypuszcza się, że zginęło około 240 duchownych. Księża eliminowano przez rozstrzelanie, umieszczanie w obozach koncentracyjnych i wysiedlanie do Generalnego Gubernatorstwa. Pierwsze zatrzymania dotknęły tych duchownych, którzy byli etatowymi katechetami pracującymi w szkolnictwie (15–22 X 1939 r.). Kolejna fala zatrzymań dotknęła duchownych powiatu nieszwawskiego (21 X 1939 r.), natomiast aresztowania księży z powiatu lipnowskiego miały miejsce dwa dni później. Tragiczny był też los księży z okolic Piotrkowa Kujawskiego — rozstrzelano ich 31 października w Piotrkowie Kujawskim. Do największych aresztowań duchownych, w tym także bp. Kozala, doszło 7 XI 1939 r. we Włocławku. Kolejna fala aresztowań duchowieństwa włocławskiego nastąpiła w połowie 1940 r., a ukoronowaniem ostatecznej likwidacji włocławskiego duchowieństwa był 6 X 1941 r. (113 księży).

Na równi z kapłanami diecezjalnymi władze niemieckie traktowały osoby zakonne. Tylko braci zakonnych traktowano jako osoby świeckie. O życiu i śmierci zakonników i zakonnice decydowała tajna policja niemiecka. Na terenie diecezji włocławskiej tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej było 64 zakonników oraz 496 siostr zakonnych. Niemcy zlikwidowali wszystkie klasztory męskie i żeńskie; pozostały tylko domy kamilianów we Włocławku oraz orionistów w Zduńskiej Woli i Zagrodnicy k. Izbicy Kujawskiej, a to ze względu na włoskie pochodzenie tych zgromadzeń.

Piąty rozdział (s. 201–251), *Duszpasterstwo w czasie wojny*, opisuje pracę duszpasterską wśród Polaków i katolików niemieckich oraz duszpasterstwo wojskowe, zwłaszcza armii podziemnej. W duszpasterstwie Polaków można wyodrębnić dwa okresy: od początku wojny do 1941 r., czyli do czasu unicestwienia duchowieństwa na terenie całej diecezji, i tzw. okres tolerowany. Dla przykładu we Włocławku po 7 XI 1939 r. oficjalnie pracowało dwóch duchownych, a przejściowo tolerowano 11 księży. Legalnie przebywał w Lubominie ks. Józef Stasinowski (był lekarzem), natomiast nieprzerwanie działał w czasie wojny w powiecie ciechocińskim, tolerowany przez Niemców, ks. Marian Dławichowski. Niemcy pozostawili również w Sędzinie ks. Wojciecha Kmiecica (miał ok. 90 lat), a w Radziejowie chorego ks. Franciszka Buchalskiego. W czasie okupacji przejściowo pracowało pięciu księży w Kaliszu i pięciu w powiecie kaliskim. W powiecie sieradzkim w czasie wojny pracowało pięciu kapłanów tzw. tolerowanych. Formalnie otwartego ko-

ścioła nie posiadał powiat turecki, ale Niemcy tolerowali pobyt i skromną działalność trzech starszych księży przebywających na tym terenie. Dwa ośrodki duszpasterskie funkcjonowały w powiecie kolskim — w Sompolnie i Izbicy Kujawskiej. Najlepiej duszpasterstwo tolerowane rozwijało się w powiecie lipnowskim i dekanacie czernikowskim. Na terenie diecezji włocławskiej istniała też mała grupa duchownych zaangażowanych duszpastersko w strukturach Armii Krajowej. Najwięcej należało ich z dekanatów lipnowskiego i czernikowskiego.

Oprócz wspomnianego duszpasterstwa Polaków istniało również duszpasterstwo katolików niemieckich (od 1941 r.), jednak ze względu na małą ich liczbę działalność duszpasterzy niemieckich była bardzo skromna. Kościołem wyznaczonym dla katolików niemieckich był między innymi klasztor reformatów we Włocławku. Do duszpasterza niemieckiego należało też obsłużenie kościoła dla Niemców w Ciechocinku oraz zajmowanie się kaplicą szpitalną św. Witalisa we Włocławku. W powiecie sieradzkim kościołem dla Niemców był kościół w Charlupi Wielkiej, przy którym pracował ks. Antoni Samulski i wspierający go ks. Ignacy Świąder, a w Kaliszu kolegiata św. Józefa. Duszpasterzem niemieckim w Radziejowie był o. Leopold Zamek, franciszkanin. Wszyscy duszpasterze niemieccy opuścili Polskę wraz z wojskami niemieckimi.

Ostatni, szósty rozdział (s. 253–316), *Straty materialne diecezji spowodowane II wojną światową*, dotyczy grabieży mienia oraz burzenia i niszczenia obiektów sakralnych. Na terenie diecezji włocławskiej zdewastowano 17 kościołów parafialnych oraz 16 kaplic i kościołów filialnych. Niektóre z nich pochodziły z XVII i XVIII w. Większość kościołów w całej diecezji została zamknięta i przeznaczona na różnego rodzaju magazyny. Funkcję religijną w diecezji spełniało zaledwie 15 kościołów. Oprócz kościołów i kaplic zniszczeniu uległy budynki parafialne, dzwonnice, wyposażenia świątyń, a więc organy, szaty liturgiczne, obrazy, a także cmentarze, krzyże i figurki przydrożne. Nie oszczędzono też archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że trudno jest wyjaśnić wszystkie problemy związane z dziejami diecezji w czasie drugiej wojny światowej, głównie z powodu braku źródeł, ale też sprzeczności informacji. Jednak trzeba podkreślić, że mimo tych trudności autor opracowania starał się ukazać dokładnie wykaz strat zarówno personalnych, jak i materialnych diecezji włocławskiej, dlatego praca ta jest cennym wkładem w historię męczeństwa narodu polskiego. Poważnie wzbogaca historiografię tego okresu. Nie ulega też wątpliwości, że jest niezbędnym elementem wiedzy o regionie, a dla diecezji cenną „wizytówką” naukową.

ks. Józef Dębiński (Toruń)



*Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Doświadczenie, stan obecny, perspektywy*, praca zbiorowa pod redakcją Sławomira Łanieckiego, Bydgoszcz 2014, 304 ss. + 24 [s.] kol.

Na rynku wydawniczym ukazało się w 2014 r. cenne wydawnictwo poświęcone w całości problematyce ochrony dziedzictwa kulturowego ze szczególnym uwzględnieniem terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Publikacja jest pokłosiem zorganizowanej w maju 2014 r., na terenie kompleksu pałacowo-parkowego w Lubostroniu, ogólnopolskiej konferencji naukowej poświęconej problematyce ochrony dóbr kultury w okresie 16 lat powołania przez Sejm RP samorządu województwa kujawsko-pomorskiego. Jak prezentuje we wstępie redaktor wydawnictwa Sławomir Łaniecki, w konferencji wzięli udział przedstawiciele wielu dyscyplin nauki specjalizujący się w problematyce ochrony dóbr kultury — historycy, historycy sztuki, etnografowie, muzealnicy, architekci, konserwatorzy, prawnicy, a także animatorzy kultury oraz prywatni inwestorzy.

Województwo kujawsko-pomorskie jako jedno z nielicznych w Polsce od początku swojego istnienia przywiązuje szczególną wagę do zachowania dla potomnych wszelkich przejawów związanych z szeroko pojętą spuścizną kulturową i tradycjami ziemiańskimi. Stąd też podejmowane przez samorząd województwa działania mające uchronić od zapomnienia bądź dalszej degradacji obiekty kultury materialnej, takie jak: dwory i pałace, założenia parkowe, biblioteki rodowe, kolekcje o charakterze historycznym, fortyfikacje, zabytkowe koszary, budowle hydrotechniczne, tradycyjne zabudowania chłopskie, wiatraki itp.

Niezależnie od obiektów zabytkowych dużą wagę przywiązuje się także do kultywowania zasłużonych postaci, które swoją działalnością bądź faktem urodzenia rozświetlają poszczególne regiony obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. Świadczą o tym wydawane drukiem przez poszczególne samorządy i organizacje społeczne słowniki biograficzne zasłużonych dla regionu osób. Przykładem może posłużyć Włocławskie Towarzystwo Naukowe, które wydało dotychczas sześć tomów *Włocławskiego słownika biograficznego*. Pisząc o Włocławskim Towarzystwie Naukowym, należy wspomnieć o prowadzonych od roku 2000 badaniach nad dziejami rezydencji na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej. Grupa działaczy społecznych skupiona wokół Towarzystwa zbadała ponad 150 dworów, pałaców i założeń parkowych. Dzięki otrzymanywym wsparciom finansowym ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz samorządu wojewódzkiego ukazało się drukiem dziesięć tomów zawierających szczegółowe opisy założeń rezydencjalnych w byłym województwie włocławskim.

Należą się słowa uznania dla władz samorządowych województwa kujawsko-pomorskiego za szeroką promocję dziedzictwa kulturowego w poszczególnych

regionach województwa. Nie bez znaczenia było przyznanie w 2014 r. wyróżnienia dla województwa kujawsko-pomorskiego w organizowanym przez Unię Europejską konkursie „Europa Nostra Awards” za szczególną rolę i wkład w ochronę dziedzictwa kulturowego.

Prezentowana publikacja została podzielona na dwie części: część pierwsza nosi tytuł „Człowiek”, część druga — „Materia”. Część pierwsza zawiera dziesięć artykułów, których tematyka jest dość zróżnicowana i obejmuje zagadnienia dotyczące między innymi sztuki sakralnej (ks. Przemysław Książek), roli muzeum w kształtowaniu tożsamości regionalnej i lokalnej w kontekście ochrony dziedzictwa narodowego (Weronika Ślązak-Tazbir), wielokulturowości społeczeństwa Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w XIX w. i w okresie międzywojennym (Tomasz Dziki). Interesujące przemyślenia badawcze zaprezentowali: Włodzimierz Jastrzębski w artykule *Kujawsko-pomorskie pałace i dwory oraz ich dawni mieszkańcy* oraz Marianna Gruszczyńska z Włocławka w artykule *Stan badań nad dziejami rezydencji dworskich na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej (stan obecny i perspektywy)*. Zagadnieniom kolekcjonerskim i naukowym ziemian na Pomorzu w okresie międzywojennym poświęcił swoje przemyślenia Tomasz Łaskiewicz.

Część pierwszą publikacji poprzedza ważny z punktu widzenia prawnego artykuł Kamila Zeidlera z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego pt. *Rola samorządu terytorialnego w ochronie dziedzictwa kultury*. Autor powołuje się na zapisy ustawowe, ale także i na ustawę zasadniczą — traktującą ochronę zabytków oraz opiekę nad zabytkami jako jedno z najważniejszych zadań administracji publicznej, a więc instytucji państwowych oraz samorządów terytorialnych.

W części drugiej zaprezentowano dziesięć artykułów, w których autorzy przedstawiają praktyczne działania związane z ochroną dziedzictwa narodowego i kulturowego. Otwiera tę część artykuł Wojciecha Chudziaka z Torunia pt. *Grody w krajobrazie kulturowym Pojezierza Chełmińskiego-Dobrzyńskiego we wczesnym średniowieczu i ich archeologiczne pozostałości*. Dariusz Markowski z Torunia omawia wyniki prac konserwatorskich ikonostasu oraz zespołu ikon z kościoła prawosławnego pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy. Mariusz Żebrowski przedstawia czytelnikowi najnowsze badania nad dziejami twierdzy Grudziądz jako przykład Europejskiego Dziedzictwa Narodowego.

Piotr Nowakowski z Włocławka zaprezentował w swoim artykule stan obecny i planowane działania związane z odrestaurowaniem zespołu dworsko-parkowego w Kłóbce, będącego własnością Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. Podobnej tematyce poświęcone są kolejne artykuły: Anny Maślak i Ewy Tyczyńskiej dotyczące Olęderskiego Parku Etnograficznego w Wielkiej

Nieszawce oraz Katarzyny Balik i Macieja Świątkowskiego, którzy przedstawili najnowsze badania naukowe obejmujące rewaloryzację parku w Lubostroniu.

Szczególne uwagę czytelnika przykuwa zamieszczony w poszczególnych artykułach materiał ilustracyjny (czarno-biały) oraz kolorowe fotografie widniejące w końcowej części publikacji.

Prezentowana książka, podobnie jak każda inna publikacja o charakterze naukowym, zawiera bardzo bogatą bibliografię obejmującą przede wszystkim źródła, ale także artykuły prasowe, literaturę naukową i popularnonaukową oraz informacje internetowe. Dodatkowym atutem prezentowanego opracowania jest indeks nazwisk z krótką informacją biograficzną, co znacznie podnosi wartość merytoryczną i formalną publikacji.

W mojej ocenie publikacja zasługuje na szczególne uznanie w oczach czytelnika, który znajdzie w prezentowanych artykułach wiele cennych informacji o różnych przejawach naszego dziedzictwa kulturowego, z którymi niejednokrotnie stykamy się na co dzień, ale nie do końca doświadczamy jego ciężaru gatunkowego, stanowiącego spuściznę dziejową, historyczną i narodową.

Stanisław Kunikowski (Ciechocinek)

Zdzisław Jan Z a s a d a *140 lat straży pożarnej we Włocławku (1874–2014)*, Włocławek 2014, ss. 324 + foto.

Nasza wiedza o dziejach straży pożarnej w Polsce wzbogaciła się o publikację szczególną, poświęconą dziejom jednej z najstarszych straży pożarnych w kraju. Monografia straży we Włocławku, która obchodziła swój jubileusz 140. rocznicy powstania w 2014 r., jest doskonałym przykładem, jak ważną w dziejach narodu i państwa polskiego rolę odgrywała straż pożarna zarówno w okresie niewoli, jak i w Polsce niepodległej.

Autor zmierzył się z tym zagadnieniem w sposób profesjonalny. Pomocna mu była przy tym wiedza, wykształcenie i doświadczenie zawodowe wyniesione ze służby w Państwowej Straży Pożarnej. Wykorzystał bardzo szeroko dokumenty zgromadzone w archiwach. Na szczególną uwagę zasługują Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a także Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku. Autor miał też dostęp do dokumentów wytworzonych przez współcześnie działającą Państwową Straż Pożarną we Włocławku.

Na podkreślenie zasługuje także fakt wykorzystania wszelkich różnego rodzaju źródeł o charakterze normatywnym: ustaw, rozporządzeń, sprawozdań. Wyko-

rzyszał także bogatą literaturę przedmiotu wydaną zarówno w okresie międzywojennym, jak i po drugiej wojnie światowej, aż do czasów współczesnych.

Badaniom nad powstaniem i działalnością straży pożarnej w ziemi wrocławskiej autor poświęcił kilka publikacji o charakterze monograficznym. Na tej solidnej podstawie źródłowej powstała publikacja, która jest kompendium wiedzy o działalności ruchu strażackiego od powstania do 2014 r.

W ośmiu rozdziałach, poprzedzonych merytorycznym wstępem, autor nakreślił dzieje straży pożarnej we Wrocławku od powstania w 1874 r. aż po kolejne etapy jej rozwoju, rozbudowy i wrastania w dzieje miasta. Autor wspomina także o dziejach Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrocławku w latach 1918–1938 i jej szczególnej roli w budowaniu systemu walki z ogniem. Należy przy tym wspomnieć, że dzieje wrocławskiej OSP w okresie międzywojennym mają swoją piękną kartę ogromnego zaangażowania się w obronę niepodległości państwa polskiego. W 1920 r. na apel prezesa Rady Ministrów Wincentego Witosa wielu mieszkańców powiatu wrocławskiego ochotniczo wstąpiło do wojska. Wielu z nich poległo na polu walki. Poległych strażaków upamiętnia tablica w siedzibie Komendy Miejskiej PSP we Wrocławku. To upamiętnianie świadczy o tym, że OSP we Wrocławku była organizacją patriotyczną otwartą na apele władzy państwowej, która wzywała do obrony ojczyzny. Po zakończeniu działań wojennych strażacy szybko powrócili do zasadniczej działalności, odbudowując swoje struktury, modernizując się i aktywnie działając na polu organizacyjnym, szkoleniowym, a zwłaszcza w działalności bojowej, likwidacji skutków pożarów i innych kataklizmów.

Wrocławska Ochotnicza Straż Pożarna nie tylko walczyła z pożarami, ale też prowadziła bardzo bogatą działalność społeczną, oświatową, która znacznie wykraczała poza działalność statutową. Ochotnik w okresie międzywojennym otoczony był szacunkiem społecznym. Oprócz mężczyzn w straży działały drużyny żeńskie, które znakomicie uzupełniały działalność męskich drużyn strażackich.

W czasie drugiej wojny światowej Ochotnicza Straż Pożarna we Wrocławku w pierwszych miesiącach zaprzestała działalności. Nieco później Niemcy — wobec problemów ze zorganizowaniem własnej ochrony przeciwpożarowej — zmusili polskich strażaków do podporządkowania się nakazowi działalności straży. Nie umniejsza to zasług strażaków, którzy nadal czuli się patriotami, starali się pomagać ludności i chronić jej mienie. Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w czasie okupacji przenikają się z dziejami eksterminowanego i prześladowanego przez Niemców narodu polskiego. Wielu strażaków było represjonowanych i musiało opuścić swoje rodzinne miasto, ewakuowane przez Niemców 18 I 1945 r.

Kiedy Wrocławek został wyzwolony, instytucją, która najszybciej zorganizowała się, była straż pożarna. Początkowo był to nieliczny zastęp, ponieważ powrót wywiezionych do Niemiec strażaków trwał dość długo. Straż w tym czasie

przeżywała też ogromne trudności związane z umundurowaniem i wyposażeniem w sprzęt. Straż wrocławska odrodziła się jak feniks z popiołów. W nowej rzeczywistości podjęła bardzo wszechstronną działalność. W ówczesnych uwarunkowaniach politycznych samodzielne działanie OSP było niemożliwe. Zmilitaryzowano i podporządkowano ją Państwowej Straży Pożarnej. Odbudowa OSP nastąpiła po 1956 r., gdy odrodził się ochotniczy ruch strażacki, powstały jego władze — Tymczasowy Zarząd Główny Ochotniczej Straży Pożarnej. Wtedy to określono podstawowe zasady, na jakich działały Ochotnicza Straż Pożarna i Państwowa Straż Pożarna. Między strażą zawodową i strażą ochotniczą istniała symbioza i przenikanie się struktur, co dawało możliwość dynamicznego rozwoju ruchu strażackiego.

Okresem jakby odrębnym w dziejach ruchu strażackiego było utworzenie w 1975 r. nowego województwa wrocławskiego. Wtedy to ochotnicza i państwowa straż pożarna mogły realizować w znacznie szerszym zakresie swoją misję w ochronie przeciwpożarowej, chronić mieszkańców przed kataklizmami przyrody i udzielać bezpośredniej pomocy poszkodowanym.

Ósmy rozdział publikacji poświęcony został Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławku w latach 1992–2013. Rozdział ten jest skarbnicą wiedzy o działalności PSP we Wrocławku i jej wybijających się dowódcach i podkomendnych. Ta część jest ściśle źródłowa, gdyż zawiera tabele, zestawienia wykonywanych akcji bojowych sporządzone na podstawie materiałów operacyjnych. Bogactwo publikowanych dokumentów oraz fotografii świadczy o szczególnej wartości tej części dzieła.

Na szczególne podkreślenie zasługuje aneks, w którym autor w kronikarskim, syntetycznym zapisie ujął całą historię wrocławskiej straży pożarnej.

Książkę polecam wszystkim miłośnikom ruchu strażackiego jako przykład doskonale przygotowanej monografii — tak od strony merytorycznej, jak i edytorskiej.

Janusz Gmitruk (Warszawa)

Robert Stodolny, *Od Aleksandrowa do Aleksandrowa Kujawskiego. Studia i szkice historyczne*, Wydawnictwo Mons Admirabilis, Iwonicz-Zdrój 2015, ss. 342.

Promocja wydawnicza książki Roberta Stodolnego odbyła się w dniu 30 IV 2015 r. na spotkaniu w zabytkowym podworskim pałacyku należącym do Zespołu Szkół nr 1, Centrum Szkolenia Praktycznego w Aleksandrowie Kujawskim.



W *Słowie wstępnym* autor przyznaje, że w ukazaniu dziejów miasta Aleksandrowa Kujawskiego zastosował trochę inny sposób prezentacji wyników swoich badań niż stosowany powszechnie metodologicznie zamknięty w monografii miejscowości: „Przeszłość pokazana jest w odniesieniu do pewnych problemów”, co wskazuje, że prezentacja wiedzy o Aleksandrowie będzie podlegała subiektywnym wyborom, kształtowanym przez zainteresowanie badawcze autora. Przyjęcie takiej konwencji nie odpowiada jednak zawartemu w podtytule określeniu „studia” jako metodologicznemu pojęciu „studium naukowego” — dojrzałego wytworu, często zamkniętego syntetycznie produktu badań.

Omawiany zbiór ośmiu opracowań to efekt przemyśleń i dociekań historycznych autora, które mieszczą się — właśnie pod względem metodologicznym — w zakresie szkiców, przyczynków jako podstawowych form przekazu merytorycznych treści. Zresztą w takiej postaci część rozważań zamieszczonych w niniejszej książce, w odmiennym nieco kształcie wydawniczym, uważny czytelnik odnajdzie w opublikowanych regionalnych periodykach naukowych: „Ziemia Kujawska” czy „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”. Nie umniejsza to ich naukowego znaczenia jako opracowań przygotowawczych: planów, szkiców, zarysów jakichś ogólniejszych całości, przyczynków problemowych, często polemicznych, komentarzy do fragmentów korespondencji lub wybranych dokumentów urzędowych, poszukiwań i dociekań jako sprostowań korygujących błędne dotychczasowe ustalenia w literaturze przedmiotu badań.

Już pierwszy szkic zbioru, dotyczący genezy obecnej nazwy i statusu prawnego Aleksandrowa Kujawskiego, wyczerpuje w zasadzie główny wątek zawarty w tytule publikacji. Jednakże autor stara się wokół jego osi — w trzech następujących narracjach — przedstawić funkcję osady jako stacji granicznej na styku dwóch zaborów i wykazać wpływ tego faktu na życie miejscowej społeczności, szczególnie w nawiązaniu do okoliczności wydarzeń powstania styczniowego i politycznych działań dwóch zaborców w tle zjazdu dwóch cesarzy w 1879 r. w Aleksandrowie, z podkreśleniem symbolicznej w tym wydarzeniu roli miejscowego dworca kolejowego.

Ściślej z tytułem zbioru o historii Aleksandrowa wykazują relacje dotyczące niewątpliwych wpływów na jego kształtowanie się okolicznych dworów ziemiańskich: Służewa, Ośna i Białych Błot. Są to jednak relacje podane w gawędziarski sposób, ubogacone często o anegdotyczne ciekawostki, dotyczące życia prywatnego ich właścicieli, na bazie zawiłych koligacji rodzinnych, powiązań dziedzicznych i własnościowych, szczególnie właścicieli majątku Białe Błota, z wieloma domami nie tylko kujawskich ziemian.

Odrębny szkic poświęcony został Edwardowi Mycielskiemu-Trojanowskiemu — podróżnikowi, kolekcjonerowi dzieł sztuki, ostatniemu dziedzicowi dóbr

Białe Błota, majątku wrośniętego gospodarczo i społecznie w organizm miejski Aleksandrowa Kujawskiego.

Wybiórczy charakter ma opracowanie z dziedziny kultury miasta, ukazujące dzieje kościoła katolickiego i jego rolę w życiu duchowym mieszkańców, tak w płaszczyźnie burzliwych okoliczności jego budowy, jak i eksponowaniu przez autora dzieł sztuki sakralnej w wyposażeniu, na przykładach zachowanych zabytkowych witraży, obrazu ołtarzowego, zestawów rzeźb i innych elementów ornamentalnych.

Ostatni szkic autora, jako uważnego obserwatora również współczesnych zjawisk w życiu miasta, spełnia raczej rolę porządkującą w dotychczasowych ustaleniach statusu herbu miasta, eksponując jego znaczenie tak w aspekcie kształtowania się historycznej tożsamości, jak również w bieżącym, codziennym funkcjonowaniu.

Wydając książkę w prywatnym wydawnictwie, autor nie uniezależnił się od (jak mówią historycy) „instytucjonalnego gorsetu naukowego”, korzystał przecież, jak zaznaczył we wstępie, z rad i wskazówek przy opracowaniu książki oraz z recenzji wydawniczej dr. hab. Przemysława Olstowskiego z Pracowni Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich w Toruniu Instytutu Historii PAN w Warszawie.

Wydaje się, że przyjęta przez autora koncepcja zakresu merytorycznych ustaleń w przedstawieniu dziejów Aleksandrowa i przyjęte formy przekazu sprzyjać mogą percepcji tej książki wśród szerokiego grona odbiorców, spełniając niejako zapotrzebowanie społeczne na tego typu wydawnictwa.

Jako absolwent historii Wydziału Humanistycznego UMK w Toruniu autor ustrzegł się — tak częstych w innych publikacjach o Aleksandrowie — uchybień metodologicznych, jak napuszoność, czasami wręcz bufonada i narcyzm oraz koniunkturalność w selekcji źródeł. W omawianej pozycji wydawniczej autor znalazł się w roli fachowego cicerone — przewodnika wycieczki w przeszłość miasta i jego okolic, zapoznającego uczestników z ważnymi wydarzeniami i z ludźmi będącymi twórcami tej przeszłości, a także z materialnymi jej pamiątkami. W relacjach, nawiązując dialog z uczestnikami tej wycieczki, zadając często retoryczne pytania, wytycza drogę wspólnego ich rozwiązania we wskazaniach typu: „zobaczmy ten problem”, „zajmijmy się tą sprawą”, „popatrzmy na tę kwestię”, wskazuje błędne dotychczas ustalenia i dokonuje natychmiast ich rewizji.

Autor uważa, jak pisze we wstępie, że zainteresowanie czytelnika mogą wzbudzić niepublikowane dotychczas fotografie osób tworzących historię miasta, jak i miejsc, w których tworzyła się ta historia, zdjęcia wnętrza pałacu Trojanowskich czy nieistniejącego już pałacu ziemiańskiego w Służewie, stąd znaczną część publikacji (54 strony) stanowią załączniki, w tym wykazy pracowników dworca kole-

jowego z przełomu XIX i XX w., spisy i inwentarze wyposażenia kościoła katolickiego, odpisy fragmentów korespondencji prywatnej i aktów darowizn, a także plany i mapy.

Walory poznawcze i wychowawcze książki, tkwiące w różnorodnych próbach poszukiwań i dociekań historycznych autora i zastosowaniu ciekawych form przekazu ich treści, wpisują tę książkę w krąg regionalnych pozycji badawczych. Jej wymowa jest zbieżna z postulowaną przez historyków potrzebą prowadzenia podstawowych badań naukowych przez pasjonatów, szczególnie przez nauczycieli miejscowych szkół. Taką potrzebę badań regionalnych wyrazili przedstawiciele toruńskiego środowiska naukowego: K. Jasiński, S. Kalembka, T. Karwicka, Cz. Niedzielski, R. Sudziński, A. Tomczak, M. Zielińska w postulatach badawczych na Ogólnopolskiej Konferencji „Historia regionalna i jej miejsce w świadomości społecznej”, która odbyła się w Toruniu w dniach 6–7 IV 1991 r., a które opublikowano w materiałach tej konferencji, wydanych w Ciechanowie–Toruniu w 1991 r.

dr Stefan Paczkowski (Aleksandrów Kujawski)

## **Z ŻYCIA WŁOCLAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO**

### **SPRAWOZDANIE ZARZĄDU WŁOCLAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 2015**

Założone w 1979 r. Włocławskie Towarzystwo Naukowe (WTN) jest najstarszą na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej korporacją skupiającą ludzi nauki. Jego członkowie w roku 2015 — na miarę swoich możliwości, zainteresowań oraz potrzeb — współdecydowali o realizacji szeregu pożytecznych i interesujących przedsięwzięć.

Główną ideą podejmowanych inicjatyw było popularyzowanie wiedzy, publikowanie materiałów dotyczących szczególnie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, a także gromadzenie oraz udostępnianie zbiorów bibliotecznych. Najaktywniejsi członkowie naszego Towarzystwa byli organizatorami, współorganizatorami, jak i uczestnikami kilku konferencji naukowych, popularnonaukowych, spotkań oraz uroczystości.

Szczególną rolę w tych kwestiach odgrywała współpraca z Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną we Włocławku (od sierpnia 2015 r. — Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku), Towarzystwem Miłośników Włocławka, Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Króla Kazimierza Wielkiego, Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku, Polskim Towarzystwem Geograficznym Koło we Włocławku. W tym ostatnim przypadku miała ona charakter cyklicznych spotkań, które odbywały się w siedzibie WTN, przy placu Wolności 20. W niektórych przedsięwzięciach współpracowano także z Włocławskim Centrum Edukacji Ekologicznej, Stowarzyszeniem Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, Włocławskim Centrum Kultury „Browar B.”, Zespołem Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku, Zespołem Szkół Elektrycznych we Włocławku, Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także z władzami samorządowymi województwa kujawsko-pomorskiego, szkołami wyższymi Włocławka oraz z instytucjami kościelnymi.

Odnosząc się do dokumentu, jakim są przyjęte przez zarząd WTN na początku obecnej kadencji „Główne kierunki strategiczne Włocławskiego Towarzystwa Naukowego na lata 2012–2016”, jego władze w 2015 r. koncentrowały się na skupieniu jak najszerszego kręgu członków WTN wokół działalności merytorycznej, prowadzeniu oraz popularyzowaniu najnowszych badań dotyczących w szczególności Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Temu celowi służyły, realizowane przez mijający rok, następujące główne przedsięwzięcia:

1. Ugruntowanie w świadomości wszystkich członków WTN przekonania, że przynależność do Towarzystwa jest zaszczytem, ale i obowiązkiem związanym z braniem aktywnego udziału w realizacji proponowanych i urzeczywistnianych przedsięwzięć merytorycznych oraz organizacyjnych.

2. Dokonanie kolejnych zmian restrukturyzacyjnych w łonie sekcji naukowych WTN pozwoliło na sensowniejsze skupienie członków WTN zainteresowanych określonymi dziedzinami nauki.

3. Prowadzenie działalności naukowo-badawczej zmierzającej do pogłębiania oraz dokumentowania wiedzy z różnych dziedzin życia społecznego, gospodarczego i historycznego regionu kujawsko-dobrzyńskiego.

4. Kontynuowanie działalności wydawniczej, która była nacechowana troską o dokumentowanie tych wszystkich wydarzeń oraz przedsięwzięć, które zmierzały do opisywania, w formie klasycznej i elektronicznej, materiałów o dziejach i wydarzeniach mających swoje miejsce w przeszłości oraz w obecnym czasie.

5. Gromadzenie księgozbioru Biblioteki Naukowej WTN im. prof. Stanisława L. Bagdzińskiego poprzez pozyskiwanie publikacji od osób fizycznych, prawnych oraz zakup wydawnictw.

6. Współpraca z władzami administracyjnymi oraz samorządowymi województwa kujawsko-pomorskiego oraz władzami Włocławka i ościennych powiatów, dążąca do realizacji przedsięwzięć proponowanych przez te władze, a w szczególności zapewnienia na ich realizację określonych środków finansowych.

7. Opracowywanie programów wzbogacających ofertę badawczą i edukacyjną wraz z pozyskaniem środków na ich realizację.

8. Współorganizacja z KSW (wcześniej: WSHE) we Włocławku licznych przedsięwzięć, które miały swoją tradycję w latach minionych oraz cieszyły się uznaniem i popularnością wśród mieszkańców Kujaw i ziemi dobrzyńskiej oraz wśród wybranych grup zawodowych.

9. Prowadzenie zrównoważonej polityki ekonomicznej i finansowej dążącej do pozyskiwania środków finansowych na organizacyjną działalność WTN.

Organizacyjne przełożenie nad powyższymi kierunkami strategicznymi znalazło swoje odzwierciedlenie w tematyce posiedzeń zarządu WTN, zorganizowaniu



lub współorganizowaniu kilku znaczących dla włocławskiego, i nie tylko, środowiska przedsięwzięć.

W roku 2015 zarząd WTN odbył siedem posiedzeń (23 stycznia — dwie uchwały, 16 kwietnia — cztery uchwały, 29 maja — siedem uchwał, 19 czerwca — dwie uchwały, 17 września — trzy uchwały, 25 września — pięć uchwał, 6 listopada — jedna uchwała) i podjął łącznie 24 uchwały. Dotyczyły one: działalności statutowej Towarzystwa — dziewięć uchwał, spraw finansowych WTN — dwie uchwały, współpracy z KSW (wcześniej: WSHE) we Włocławku — dziesięć uchwał, przyjęcia nowych członków — trzy uchwały. Podstawowymi tematami podjętymi podczas posiedzeń zarządu WTN była problematyka zawarta w:

— Uchwale nr 84 z dnia 23 stycznia 2015 r. — w sprawie przyjęcia do składu Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego dr Joanny Borowiak na okres uzupełniającej kadencji 2012–2016;

— Uchwale nr 85 z dnia 23 stycznia 2015 r. — w sprawie powołania dra Wiesława Jakubicza na funkcję wiceprezesa Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego;

— Uchwale nr 86 z dnia 16 kwietnia 2015 r. — w sprawie zatwierdzenia wniosku Rektora WSHE we Włocławku o dokonanie zmiany nazwy Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku na Kujawską Szkołę Wyższą we Włocławku;

— Uchwale nr 87 z dnia 16 kwietnia 2015 r. — w sprawie zatwierdzenia wniosku Rektora WSHE we Włocławku w sprawie zakupu przez Uczelnię nieruchomości we Włocławku przy ul. Łęskiej 20 od Miasta Włocławek w trybie bezprzetargowym;

— Uchwale nr 91 z dnia 29 maja 2015 r. — w sprawie przyjęcia Bilansu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego na dzień 31 XII 2014 rok;

— Uchwale nr 94 z dnia 29 maja 2015 r. — w sprawie wniesienia do Walnego Zebrania WTN wniosku o nadanie profesorowi zwyczajnemu doktorowi habilitowanemu Zygmuntovi Wiatrowskiemu godności Członka Honorowego Włocławskiego Towarzystwa Naukowego;

— Uchwale nr 95 z dnia 29 maja 2015 r. — w sprawie ostatecznego skreślenia z listy członków Włocławskiego Towarzystwa Naukowego osób zalegających w opłatach składek członkowskich;

— Uchwale nr 97 z dnia 19 czerwca 2015 r. — w sprawie dokonania zmian w Statucie Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku i przyjęcia jednolitego tekstu Statutu po dokonanych zmianach;

— Uchwale nr 103 z dnia 25 września 2015 r. — w sprawie powołania dra Marka Zielińskiego na funkcję Dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku na uzupełnienie kadencji 2012–2016;

— Uchwale nr 105 z dnia 25 września 2015 r. — w sprawie powołania dr Beaty Płaczkiewicz na funkcję Dziekana Wydziału Nauk Pedagogicznych Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku na uzupełnienie kadencji 2012–2016.

Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra frekwencja członków zarządu WTN na powyższych zebraniach, która średnio wyniosła 73 procent.

Zarząd WTN oraz niektórzy przedstawiciele sekcji WTN w roku 2015 zorganizowali lub współorganizowali następujące najważniejsze przedsięwzięcia:

— IV Włocławskie Sympozjum Naukowe o Bezpieczeństwie i Higienie Pracy pt. „Odpowiedzialność pracodawców w dziedzinie ochrony praw pracowniczych” — 17 kwietnia.

— VI Festiwal Nauki, Kultury i Przedsiębiorczości — 15–19 kwietnia. Festiwal był przedsięwzięciem popularyzującym naukę, wiedzę i kulturę, promującym postawy sprzyjające zgłębianiu wiedzy i umiejętności jej zastosowania w życiu codziennym. Wielu członków WTN aktywnie włączyło się do jego przebiegu, kładąc akcent na wzmacnianie potrzeby ustawicznego poszerzania horyzontów intelektualnych i poznawczych bez względu na wiek, płeć i sytuację życiową.

— Konferencja naukowa pt. „Wojna i okupacja niemiecka na Kujawach i Pomorzu. 70. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie” — 21 maja. Celem spotkania naukowego, w zamyśle organizatorów (Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, przy współpracy Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku oraz Uniwersytetu Mikołaj Kopernika w Toruniu), było przybliżenie współczesnym pokoleniom Polaków najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce na ziemiach polskich przed 70 laty — w latach 1939–1945. Uczestnikami konferencji byli naukowcy — historycy reprezentujący akademickie ośrodki naukowe w Toruniu, Bydgoszczy, Włocławku, Elblągu, Warszawie, Gdyni oraz członkowie WTN, studenci włocławskich uczelni, młodzież z włocławskich szkół średnich oraz mieszkańcy Włocławka i regionu.

— Ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Jan Długosz — historyk, duchowny, geograf, dyplomata” — 9 października, zorganizowana przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Kujawską Szkołę Wyższą we Włocławku, Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego, Centrum Kultury „Browar B.” oraz Zespół Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku, która wpisała się w obchody Roku Jana Długosza, którym Sejm RP ustanowił rok 2015. Spotkanie połączone było z rozstrzygnięciem konkursów multimedialnego i filmowego pn. „Jan Długosz i jego czasy”.

Włocławskie Towarzystwo Naukowe zabiegało w szeregu instytucjach o wsparcie finansowe powyższych inicjatyw oraz na realizację innych naukowych czy popularnonaukowych projektów.



Niestety, ze względu na brak szerszego zainteresowania ze strony członków WTN chcących publikować swoje prace oraz niewątpliwe trudności wynikające z pozyskania środków finansowych w mijającym roku nakładem Toarzystwa ukazały się jedynie „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 30: „Osadnictwo i demografia na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej”, pod redakcją Mieczysława Wojciechowskiego, oraz „Zeszyty Naukowe WTN”, t. VI: „Zeszyty Naukowe Sekcji Pedagogiki, Psychologii i Socjologii”, z. 1, pod redakcją Stanisława Kunikowskiego. Z okazji nadania godności członka honorowego WTN ukazało się opracowanie okolicznościowe poświęcone profesorowi Zygmuntowi Jerzemu Wiatrowskiemu zatytułowane *Zygmunt Jerzy Wiatrowski. Działalność zawodowa, naukowa i społeczna*, pod redakcją Zdzisława Jana Zasady. W tej kwestii wniosek jest jednoznaczny. Publikacji było zbyt mało jak na możliwości szerokiego grona ludzi nauki, którzy mogliby drukować swoje dokonania w naszym wydawnictwie.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, że zostały odłożone na późniejszy termin prace związane z kolejnym tomem *Włocławskiego słownika biograficznego* oraz badaniami nad rezydencjami na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej. Mimo tego zarząd WTN żywi przekonanie, że kolejne wnioski do odpowiednich instytucji polskiej kultury pozwolą na wznowienie prac nad tymi wydawnictwami, ale także i nad innymi propozycjami wydawniczymi, które WTN w najbliższych latach może zrealizować.

Nie bez znaczenia — i do tej problematyki zarząd WTN przykładał bardzo dużą uwagę — była praca, po reorganizacji, poszczególnych sekcji, których jest osiem:

- Sekcja Filologiczno-Artystyczna,
- Sekcja Nauk Ekonomicznych i Zarządzania,
- Sekcja Nauk Historycznych,
- Sekcja Nauk Prawnych i Administracyjnych,
- Sekcja Nauk Technicznych i Przyrodniczych,
- Sekcja Pedagogiki, Psychologii i Socjologii,
- Sekcja Sportu i Turystyki,
- Sekcja Zdrowia Publicznego.

Trzeba też przyznać, że nie wszystkie sekcje działały zgodnie z oczekiwaniami swoich członków, a tym bardziej władz naszego stowarzyszenia. Kilka z nich utraciło zdolności władcze związane z odejściem kierownictw oraz wyczerpaniem się pomysłów na działalność. Kwestia ta wymagała wprowadzenia środków zaradczych, które spowodowały ożywienie działalności niektórych sekcji. Nowe władze zostały wybrane przez członków w następujących sekcjach: Filologiczno-Artystycznej, Nauk Technicznych i Przyrodniczych, Nauk Prawnych i Administracyjnych.

W dniu 19 VI 2015 r. odbyło się Walne Zebranie Członków WTN. W części sprawozdawczej Zebrania przyjęto dokumenty dotyczące oceny działalności WTN za rok 2014: sprawozdanie zarządu, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego. Następnie zebrani udzielili absolutorium dla zarządu WTN za rok 2014. W dalszej kolejności przyjęto informację o planach działalności i budżecie Towarzystwa na rok 2015.

Zarząd WTN, dążąc do utrzymania działalności Towarzystwa na równie dobrym jak dotychczas poziomie, podejmował liczne starania o pozyskanie — z wielu źródeł zewnętrznych — środków finansowych na statutową działalność. Głównym źródłem dotacji w 2015 r. był Urząd Miasta Włocławek. Środki finansowe pochodziły ponadto od Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku z tytułu statutowych zobowiązań, podmiotów gospodarczych oraz osób prywatnych — głównie członków Towarzystwa w ramach wpłat jednego procenta z podatku od osób fizycznych na organizację pożytku publicznego oraz ze składek członkowskich. Część środków pochodziła ze sprzedaży własnych wydawnictw oraz z czynszu za wynajem lokali w siedzibie Towarzystwa.



Walne Zebranie Członków WTN, 19 VI 2015 r. Prezes dr Zdzisław Zasada wręcza prof. zw. dr. hab. Zygmuntowi Wiatrowskiemu Dyplom Członka Honorowego WTN. Z lewej: prof. dr hab. med. Szymon Kubiak — Członek Honorowy WTN, mgr Dorota Szklar-ska — dyrektor Biura WTN





Walne Zebranie Członków WTN, 19 VI 2015 r. Sala obrad. W pierwszym rzędzie (od lewej): prezes WTN dr Zdzisław Zasada, dr Adam Wróbel, ks. prof. dr hab. Marian Włosiński



Walne Zebranie Członków WTN, 19 VI 2015 r. Sala obrad. W pierwszym rzędzie (od lewej): Przemysław Drzewiecki — prezes ZO PZF w Bydgoszczy, prof. dr hab. Ryszard Gerlach — wieloletni dziekan UKW w Bydgoszczy, prof. zw. dr hab. Zygmunt Wiatrowski

Jednak sytuacja finansowa Towarzystwa była bardzo niekorzystna. Zarząd WTN, przy wydatnym wsparciu dyrektor Biura WTN, podejmował starania o zapewnienie płynności finansowej Towarzystwa. Wpływy z wynajmowanych pomieszczeń w budynku WTN, nieterminowość ich przekazywania przez najemców oraz ustawiczne dążenie do terminowego regulowania zobowiązań publiczno-prawnych determinowały i wypełniały znaczną liczbę godzin pracy zarządu, które można byłoby przeznaczyć na pracę merytoryczną.

W roku sprawozdawczym w składzie zarządu WTN nastąpiły zmiany: w dniu 23 I 2015 r. w związku z obowiązkiem rezygnacji dr. Marka Wojtkowskiego z działalności w strukturach zarządu WTN, z powodu wyboru na prezydenta Włocławka, na wakujące miejsce wybrano dr. Wiesława Jakubicza na okres uzupełniający kadencję 2012–2016, w tym też dniu do składu zarządu WTN dokooptowana została dr Joanna Borowiak na okres uzupełniający bieżącą kadencję.

Na koniec roku 2015 WTN liczyło 174 członków, w ciągu roku przyjęto w poczet członków pięć osób, dwie osoby złożyły rezygnację, jeden członek zmarł, a 33 osoby skreślono z listy członkowskiej.

Problem dotyczący członkostwa w organizacjach społecznych ma swoje przełożenie na życie społeczne wielu środowisk naszego kraju. Zauważa się znaczny spadek wiarygodności niektórych organizacji politycznych, trudności natury finansowej, z jakimi borykają się stowarzyszenia, brak motywacji do działalności społecznej oraz swoistą izolację społeczeństwa na stwarzanie możliwości rozwijania osobowości, zgłębiania wiedzy czy poszerzania zainteresowań. Podobne zjawisko odnotowujemy i w naszym Towarzystwie.

Zarząd WTN podczas kilkakrotnych analiz stanu członkostwa, godząc się ze zmniejszeniem liczby członków, przychylił się do wniosków o rezygnację z przynależności do WTN, ale w większości swoich decyzji — po pisemnym poinformowaniu zainteresowanych — zmuszony był w trybie paragrafu 20 Statutu WTN skreślić liczne grono dotychczasowych członków, co miało miejsce szczególnie w dwóch minionych latach.

Mimo uszczuplenia szeregów — co miało także wpływ na perturbacje związane z działalnością niektórych sekcji — uważamy, że praca i członkostwo w gronie WTN winny być zaszczytem, ale i możliwością aktywnego uczestnictwa, które nie ma źródła w zwykłej koniunkturze. Chcemy, by ten pogląd prezentował nie tylko zarząd Towarzystwa, ale i wszyscy nasi członkowie.

Bardzo istotną kwestią, ze względu na posiadany przez WTN cenny księgozbiór, jest działalność Biblioteki WTN im. prof. Stanisława L. Bagdzińskiego. Może ona poszczycić się najliczniejszym w Polsce księgozbiorem regionalnym, w tym bogatym zbiorem czasopism z terenu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej — tu ważnym aspektem działalności było stałe uzupełnianie księgozbioru. Bardzo skromne

środki finansowe otrzymane w poprzednich latach z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego umożliwiały jedynie kontynuację niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania Biblioteki prac, takich jak automatyzacja procesu udostępniania zbiorów, zakup nowości wydawniczych i antykwarycznych oraz prenumerata czasopism. Efektem wdrożenia systemu elektronicznego katalogu jest udostępnienie jego w opcji *online* ze strony www WTN.

Rokrocznie niemały wkład w powiększanie księgozbioru mają — co należy podkreślić — zarówno członkowie Towarzystwa, jak i liczne instytucje z Włocławka oraz regionu. W minionym roku księgozbiór wzbogacił się o 84 publikacje, w tym 66 darów. Stan zbiorów na 31 X 2015 r. wynosił: 34 895 wydawnictw zwartych i ciągłych, 1761 dokumentów życia społecznego oraz 188 rękopisów i maszynopisów.

Ze szczególną przykrością informujemy, że ze względu na trudności organizacyjne i finansowe kierownictwo Biura WTN, po konsultacji z zarządem, podjęło decyzję o zaprzestaniu od dnia 1 I 2015 r. udostępniania księgozbioru. Dotychczas Biblioteka była obsługiwana przez pracownika Kujawskiej Szkoły Wyższej (wcześniej: WSHE) we Włocławku, który nabył prawa emerytalne i zaprzestał pracy. Prócz tego nawarstwiający się trudności finansowe naszego Towarzystwa — na chwilę obecną — nie dają możliwości rychłego uruchomienia tak potrzebnej i pożytecznej placówki. Tym niemniej zarząd WTN poczynił szereg starań, które miały umożliwić jej dalsze działanie. Polegały one na poinformowaniu o trudnej sytuacji etatowej władz Włocławka, jak i próbie nawiązania porozumienia w tej sprawie z kierownictwem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Z. Arentowicza, które jednak nie przyniosły zamierzonego efektu.

Nie można także zapominać o dużej liczbie innych przedsięwzięć, których inicjatorami, aktywnymi uczestnikami reprezentującymi na zewnątrz WTN byli nasi członkowie:

— dr Zdzisław Jan Zasada był pomysłodawcą i jednym z głównych organizatorów sympozjum naukowego o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz ogólnopolskiej konferencji naukowej poświęconej 600. rocznicy urodzin najslawniejszego z kronikarzy polskich — Jana Długosza. Był autorem licznych publikacji, wygłaszał referaty, brał udział w podsumowywaniu konferencji naukowych, uczestniczył w seminarium poświęconym uniwersytetom trzeciego wieku w Warszawie (31 marca). Brał udział w pracach Społecznej Rady Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Jako członek Honorowego Komitetu Organizacyjnego wziął udział w inauguracji jubileuszu 195-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego, gdzie wygłosił referat pt. „Włocławskie Towarzystwo Naukowe stymulatorem życia naukowego Włocławka i w ziemi dobrzyńskiej” (12–13 czerwca);

— prof. dr hab. Stanisław Kunikowski był organizatorem konferencji dla studentów pt. „Portret Polaków w dobie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego 1989–2014” (16 kwietnia). Uczestniczył w II Kongresie Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Warszawie (30 marca), działał także w Komitecie Monitorującym Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2014–2022. Jako reprezentant jedynej uczelni niepublicznej w regionie uczestniczył w posiedzeniach Rady Towarzystw Naukowych, w skład której został powołany na kadencję 2015–2018. Działał w Konsultacyjnej Radzie Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Włocławek, uczestniczył w obchodach pięciolecia Kujawsko-Dobrzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Oddział Włocławek.

Wziął udział w inauguracji jubileuszu 195-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego połączonego z konferencją naukową (12–13 czerwca);



Prof. dr hab. Stanisław Kunikowski otwiera konferencję dla studentów pt. „Portret Polaków w dobie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego 1989–2014”, Włocławek, 16 IV 2015 r.



II Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku, Warszawa, 30 III 2015 r. Od lewej: prezes WTN dr Zdzisław Zasada, rektor WSHE prof. dr hab. Stanisław Kunikowski, senator RP Andrzej Person, prof. zw. dr hab. Zygmunt Wiatrowski





Dr Adam Wróbel wygłasza referat pt. „Szkice do pejzażu artystycznego, literackiego Kujaw i ziemi dobrzyńskiej — o kulturotwórczej roli artystów, pisarzy, poetów naszego regionu” w ramach VI Festiwalu Nauki, Kultury i Przedsiębiorczości, Włocławek, 16 IV 2015 r.

przyjęcia święceń kapłańskich, był prelegentem na konferencjach naukowych, autorem licznych publikacji, prowadził wykłady łączące pedagogikę z nauką Kościoła, przybliżał słuchaczom na spotkaniach historię życia Jana Pawła II z okazji dziesiątej rocznicy śmierci papieża;

— mgr Arkadiusz Ciechalski był współautorem publikacji, z ramienia WTN działała w pracach Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa we Włocławku w kadencji 2015–2019;

— dr Władysław Kubiak był współorganizatorem konferencji naukowej „Wojna i okupacja niemiecka na Kujawach i Pomorzu. 70. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie” (21 maja), uczestniczył w konferencji naukowej zorganizowanej m.in. przez Fundację Generał Elżbiety Zawackiej — „Charków–Katyń–Twer–Bykownia” (14 kwietnia). Uczestniczył w obchodach pięciolecia Kujawsko-Dobrzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Oddział Włocławek (16 czerwca);

— prof. dr hab. Zygmunt Wiatrowski był pomysłodawcą i realizatorem przedsięwzięć związanych z edukacją młodego pokolenia, jak również osób starszych.

— dr Adam Wróbel jako popularyzator kujawsko-dobrzyńskiej kultury — mowy, literatury i folkloru brał udział w podsumowywaniu konkursów, wygłaszał referaty, prowadził zajęcia dla seniorów, uczestniczył w V Gali Lokalnej Edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków 8 Wspaniałych (9 kwietnia), reprezentował WTN na spotkaniu organizacji pozarządowych z marszałek Sejmiku Małgorzatą Kidawą-Błońską (27 sierpnia), był współorganizatorem i przewodniczącym XII Dobrzyńsko-Kujawskiego Konkursu Recytatorskiego w Karnkowie (23 czerwca). Wziął udział w inauguracji jubileuszu 195-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego połączonego z konferencją naukową (12–13 czerwca);

— ks. prof. dr hab. Marian Włosiński, obchodzący w roku 2015 jubileusz 70-lecia urodzin oraz 45-lecia



Uczestniczył w seminarium poświęconym uniwersytetom trzeciego wieku w Warszawie (31 marca) oraz w VI Naukowym Forum Ukraina–Polska w Kijowie (14–16 września);

— inż. Zygmunt Gdaniec z ramienia WTN działał w pracach Zespołu Doradczego ds. Rewitalizacji Miasta Włocławek;

— dr Zbigniew Brenda, jako reprezentant WTN, uczestniczy w pracach zmierzających do powołania we Włocławku Lokalnej Grupy Działania Miasta Włocławka oraz brał udział w konferencjach, panelach dyskusyjnych;

— dr Wiesław Jakubicz propagował problematykę zdrowia publicznego podczas tematycznych spotkań, konferencji;

— mgr Robert Stodolny jest autorem publikacji monograficznej poświęconej rodzinnej miejscowości pt. *Od Aleksandrowa do Aleksandrowa Kujawskiego. Studia i szkice historyczne*;

— dr Ireneusz Pyrzyk był współorganizatorem ogólnopolskiej konferencji naukowej „Aktualność pedagogii oraz pedagogiki Janusza Korczaka i Stefanii Wilczyńskiej” (18–19 maja);

— dr Beata Płaczekiewicz przewodniczyła konferencjom naukowym, prowadziła prelekcje — dla nauczycieli i rodziców dzieci z przedszkoli — poświęcone dysleksji;

— dr Wiesław Jakubicz i dr Marek Szuszman zostali, na wniosek WTN, odznaczeni przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a także podczas inauguracji roku akademickiego 2015/2016 członkowie naszego Towarzystwa zostali wyróżnieni: Andrzej Twardzik — odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz dr Urszula Kempieńska — Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Zarząd WTN dziękuje wszystkim członkom, którzy do działalności Towarzystwa wnieśli w roku 2015 wkład własnej pracy — tej merytorycznej i tej organizacyjnej. Jednocześnie jesteśmy przekonani, że wspólna społeczna działalność przynosiła konkretne owoce. Cementowała poczucie więzi z licznym gronem członków, a podejmowane inicjatywy znalazły oddźwięk wśród osób zainteresowanych nauką i jej upowszechnianiem. Sądzimy, że działalność ta dawała nam wszystkim powód do zadowolenia i satysfakcji.

Słowa podziękowania składamy władzom rektorskim KSW (poprzednio: WSHE) oraz wszystkim nauczycielom akademickim i kadrze administracyjnej za dotychczasową owocną współpracę między naszymi jednostkami. Jako organ założycielski dziękujemy za podejmowanie szeregu inicjatyw związanych z działalnością dydaktyczną i organizacyjną uczelni oraz za realizację przedsięwzięć popularyzujących naukę na terenie nie tylko Włocławka, Kujaw, ale i całej Polski.

Wyrazy szacunku i podziękowania składamy wszystkim członkom Komisji Rewizyjnej WTN oraz członkom Sądu Koleżeńskiego WTN za ich owocną, pożyteczną i pełną oddania działalność. Jednocześnie liczymy na dalszą, konstruktywną współpracę.

Nie bez znaczenia jest pozytywna ocena działalności Biura WTN, które w bardzo skromnym etatowo składzie realizowało, na bieżąco, szereg niezbędnych zadań i czynności związanych z obsługą ciał statutowych WTN, jak i członków naszego Towarzystwa. To dzięki sprzyjaniu prof. dr. hab. Stanisława Kunikowskiego oraz wykonanej pracy przez firmę zewnętrzną, z udziałem pracy fizycznej pracowników Biura, zostało odnowionych kilka pomieszczeń, tym samym polepszył się komfort pracy, a członkowie WTN i interesanci mogą w miłej atmosferze realizować działania.

\* \* \*

W czerwcu 2016 r. zakończy się kolejna, XI kadencja władz Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Z tego powodu podczas Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Członków WTN przyjdzie wybranym w 2012 r. zarządowi WTN, Komisji Rewizyjnej WTN oraz Sądowi Koleżeńskiemu WTN złożyć przed najwyższymi władzami Towarzystwa sprawozdanie ze swojej czteroletniej działalności. Przygotowując się już od tej chwili do owego przedsięwzięcia, mamy na uwadze wyznaczenie kryteriów służących ocenie naszej działalności. One to pozwolą obiektywnie sprecyzować dokonania, biorąc pod uwagę zaangażowanie członków WTN oraz możliwości organizacyjno-finansowe. W okresie przedzebraniowym szczególnie pieczołowicie będziemy sondować opinie naszych członków, które pozwolą na określenie stopnia zadowolenia mającego przełożenie w zaspokajaniu potrzeb intelektualnych, jakie niesie za sobą przynależność do WTN. Tego typu badanie da zapewne pogląd dla następnych władz WTN o kierunkach działania na kolejną kadencję.

W imieniu zarządu WTN  
dr Zdzisław J. Zasada  
prezes WTN

# **SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI NAUKOWYCH WŁOCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO ZA ROK 2015**

## **SEKCJA FILOLOGICZNO-ARTYSTYCZNA**

Prezydium Sekcji: dr Adam Wróbel — przewodniczący, mgr Henryk Wasilewski — wiceprzewodniczący, mgr Anna Rachut — sekretarz.

Sekcja Filologiczno-Artystyczna istnieje od 2015 r., powstała z połączenia Sekcji Bibliologicznej i Sekcji Literacko-Artystycznej. 25 lutego odbyło się zebranie Sekcji, na którym wybrano nowe władze oraz zgłaszano propozycje programowe do planu działalności na 2015 r.

Sekcja prowadziła ożywioną działalność, przybyli również nowi członkowie. Na szczególną uwagę zasługują spotkania o charakterze otwartym, na których prezentowano i omawiano literacko-artystyczne, kulturowe, historyczne, językowe dziedzictwo regionu kujawsko-dobrzyńskiego. Spotkania te na pewno w sposób istotny przyczyniły się do upowszechniania bogatego dorobku naukowego, literacko-artystycznego Włocławka oraz regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Sekcja brała udział w organizowaniu odpowiednich prezentacji w ramach VI Festiwalu Nauki, Kultury i Przedsiębiorczości (m.in. zorganizowanie seminarium młodzieżowego pt. „Szkice do pejzażu artystycznego, literackiego Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej”, VI Dyktanda Włocławskiego).

Aktywny udział członków Sekcji służy również promocji naszego WTN działającego już od ponad 30 lat na tej jakże potrzebnej i zaszczytnej zarazem niwie nauki i kultury, gdzie główną rolę odgrywają właśnie wydawnictwa, publikacje. Należy przy tym zauważyć i wyraźnie podkreślić, że te różnorodne publikacje, książki żyją również poprzez spotkania, wieczory autorskie, konkursy poetyckie, konkursy recytatorskie itp.

Na pewno bardzo owocna była współpraca z bibliotekami oraz placówkami, instytucjami kulturalnymi Włocławka, Lipna, Radziejowa, Rypina, Kowała, Dobrzynia nad Wisłą. Wypada wspomnieć chociażby o Stowarzyszeniu Gmin Ziemi Dobrzyńskiej w Dobrzyniu nad Wisłą, Towarzystwie Naukowym Płockim, Dobrzyńsko-Kujawskim Towarzystwie Kulturalnym, Klubie Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej PTTK w Dobrzyniu nad Wisłą, Towarzystwie Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie, Kujawsko-Dobrzyńskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku przy

Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku, Stowarzyszeniu Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego w Łącku. Równie owocna była współpraca z Miejską Biblioteką Publiczną im. Zdzisława Arentowicza we Włocławku, w szczególności zaś z dyrektorem mgr Elżbietą Zaborowską oraz z Działem Promocji Biblioteki kierowanym przez mgr Agnieszkę Jankowską, a także z mgr Anną Rachut. Członkowie Sekcji współpracują także z lokalnymi mediami, gdzie między innymi publikowali różnorodne teksty i fotografie, np. w „Tu i Teraz” (Gazecie Włocławka i Powiatu Włocławskiego), w „Informatorze Kowalskim”, w „Ekowieściach”, w „Biuletynie Przewodnickim”, w „Zapiskach Kazimierzowskich”, w „Gazecie Lipnowskiej” (Piśmie Społeczno-Kulturalnym Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie).

Oto krótki przegląd ważniejszych wydarzeń, dokonań itp.

— Magister Czesława Krystyna Chojnicka opublikowała swe wiersze w almanachu pt. *Kujawskie szeptery erosa*, ponadto:

— 27 lutego odbył się jej wieczór autorski w Bibliotece Publicznej w Korbrzyńcu, w spotkaniu uczestniczyli bibliotekarze, nauczyciele, uczniowie oraz przewodniczący Lipnowskiej Grupy Literackiej — Sławomir Ciesielski;

— 24 marca pełniła obowiązki przewodniczącej jury Konkursu Recytatorskiego z okazji Światowego Dnia Poezji, przygotowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Lipnie;

— 23 kwietnia uczestniczyła w spotkaniu z młodzieżą z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, na którym przybliżyła swój poetycki warsztat twórczy i odpowiedziała na liczne pytania;

— 2 maja w Gimnazjum Publicznym w Karnkowie prezentowano sylwetkę twórczą Cz.K. Chojnickiej; autorka barwnie i wyczerpująco odpowiadała na ciekawe pytania zadane przez gimnazjalistów, którzy z ogromnym zainteresowaniem i sympatią przyjęli niecodziennego gościa;

— 25 maja pełniła obowiązki przewodniczącej jury konkursu uczniowskiego na wiersz „Moja biblioteka”, zorganizowanego przez Bibliotekę Publiczną Gminy Lipno z siedzibą w Radomicach;

— 27 maja brała udział w spotkaniu autorskim w Szkole Podstawowej nr 2 w Lipnie;

— 18 czerwca uczestniczyła w ocenie prac uczniowskich podczas dziewiątej edycji Powiatowego Konkursu Poetyckiego pt. „Ziemia Dobrzyńska” w Zespole Szkół Technicznych w Lipnie;

— 18 czerwca była członkiem jury drugiej edycji Gminnego Konkursu Literacko-Plastycznego pt. „Cudowna Podróż”, zorganizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną i Zespół Szkół w Kikole, wzięła też udział w gali ogłoszenia wyników i wręczenia nagród zwycięzcom;

— 23 czerwca uczestniczyła w trzynastej edycji Dobrzyńsko-Kujawskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbywał się pod honorowym patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego oraz rektora WSHE prof. dr. hab. Stanisława Kunikowskiego.

— Magister Dariusz Chrobak:

— w styczniu wraz z grupą kolędniczą Czernikowskiego Stowarzyszenia „Czyż-nie” uczestniczył w „Kolędowaniu we Włęczu”;

— w kwietniu wziął udział w dziewiątej edycji Regionalnego Konkursu Recytacji Poezji Dobrzyńskiej „Dobrze Ziemi”, pod honorowym patronatem starosty toruńskiego, miał też spotkanie autorskie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Czernikowie;

— w czerwcu uczestniczył w Nocy Kupały we Włęczu — inscenizacji grupy Czernikowskiego Stowarzyszenia „Czyż-nie”;

— w październiku — „Wesele dobrzyńskie” we Włęczu, inscenizacja przygotowana przez grupę teatralną Czernikowskiego Stowarzyszenia „Czyż-nie” oraz inscenizacja *Dziadów* A. Mickiewicza (cz. II i fragmenty cz. III, wiersze zaduszne).

Wygłosił kilka referatów: „Nauczanie historii przez udział i działanie na przykładzie pracy SP Czernikowo na Ziemi Dobrzyńskiej” podczas Ogólnopolskiej Sesji Spotkań Dydaktycznych PTH w Toruniu, „Leon Lissowski z Kijaszkowa — legionista, powstaniec, patriota, człowiek z krwi i kości” w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku (w czerwcu), „Mniejszości narodowe i etniczne na Ziemi Dobrzyńskiej i pamięć o nich”, UMK w Toruniu (w październiku);

Opublikował: *Monografia szkolnictwa w Czernikowie i okolicy. Historia szkolnictwa w gminie Czernikowo i promocja lokalnego dziedzictwa kulturowo-historycznego; Ludzie znani i nieznan na Ziemi Dobrzyńskiej i ich recepcja na przykładzie działań w SP Czernikowo*, [w:] *Ludzie znani i nieznan w Kujawsko-Pomorskiem* (UMK, Toruń 2015); sześć wierszy o kolei, pociągach i podróży w: *Pociąg naszego wieku. Antologia*, pod red. P. Goszczyckiego (Warszawa 2015); 11 wierszy i prozę — list pisany gwarą dobrzyńską w: *Almanach poezji Dobrej Ziemi wraz z wypisami prozy dobrzyńskiej*, pod red. M. Krajewskiego (Brodnica 2015). Dariusz Chrobak został też nagrodzony Złotą Karetą „Nowości”.

— Magister Arkadiusz Ciechalski kontynuował współpracę z lokalnymi mediami, publikując swoje teksty i zdjęcia w prasie, głównie w: „Tu i Teraz” (Gazecie Włocławka i Powiatu Włocławskiego), „Informatorze Kowalskim”, „Biuletynie Przewodnickim”, „Wsi Kujawsko-Pomorskiej”, „W Naszej Gminie”, „Zapiskach Kazimierzowskich”, których jest sekretarzem redakcji i korektorem, a także w internecie, przede wszystkim na stronach: [www.zskowal.edu.pl](http://www.zskowal.edu.pl), [www.kujawy.media.pl](http://www.kujawy.media.pl), [www.kazimierzwielki.pl](http://www.kazimierzwielki.pl), a także na [www.historycznepapiery.pl](http://www.historycznepapiery.pl). W swoich ar-



tykułach porusza problematykę związaną z literaturą i historią naszego regionu, a także z dziedzictwem kulturowym miejscowości położonych na terenie Kujaw wschodnich, głównie w okolicach Kowala, ze szczególnym uwzględnieniem założeń parkowo-dworskich. Włączył się również w przygotowanie do druku (prace korektorskie) albumu *Kowal wczoraj i dziś. Tacy byliśmy, tacy jesteśmy*, do którego udostępnił też własne zdjęcia. Jako członek redakcji „Zapisków Kazimierzowskich”, wydawanych przez Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego, brał udział w ogólnopolskich imprezach kazimierzowskich, które odbyły się w Kowalu („Jarmark Kazimierzowski” — 1 maja), Łęczycy (Walne Zebranie połączone z Piknikiem Bernardyńskim — 27 czerwca) i we Włocławku (konferencja naukowa pt. „Jan Długosz — historyk, duchowny, geograf, dyplomata” — 9 października). We wrześniu otrzymał nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za opiekę nad uczniem, który zdobył trzecią nagrodę w XI Wojewódzkim Konkursie Historycznym pt. „Zabytki Naszego Regionu” organizowanym przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bydgoszczy. Wręczenie nagród odbyło się przed odrestaurowanym i oddanym do użytku dworem Orpiszewskich na terenie Kujawsko-Dobrzyńskiego Parku Etnograficznego w Kłóbce — podczas uroczystej inauguracji Kujawsko-Pomorskich Dni Dziedzictwa Narodowego. Z ramienia WTN został wydelegowany i powołany z dniem 17 września br. przez prezydenta Włocławka do społecznej pracy w Komitecie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w tym mieście.

— Magister Małgorzata Pietrzak:

— 27 maja miała spotkanie autorskie w Publicznym Gimnazjum w Skibinie;

— 10 czerwca — spotkanie autorskie w Gimnazjum w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Lubaniu;

— 12 listopada zasiadała w jury Konkursu im. F. Becińskiego w Miejskim Domu Kultury w Radziejowie;

— 19 listopada zasiadała w jury Konkursu im. F. Becińskiego w LO w Lubrańcu.

Opublikowała (jako współautorka): *Projekt edukacyjny — Koło Naukowe „Warsztaty Korczakowskie” (dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ich rodziców)*, [w:] *Aktualność pedagogii oraz pedagogiki Janusza Korczaka i Stefanii Wilczyńskiej*, pod red. I.J. Pyrzyka (Włocławek 2015, s. 241–245).

— Magister Krystyna Sarnowska od grudnia 2014 r. do grudnia 2015 r. w miesięczniku „Wieś Kujawsko-Pomorska” prezentowała swoją twórczość poetycką i prozatorską dla dzieci, 2 grudnia spotkała się z dziećmi w Przedszkolu nr 267 na warszawskim Ursynowie, opublikowała też książkę pt. *Przygoda babci*, do której ilustracje wykonał Piotr Będkowski.



Krystyna Sarnowska w czasie spotkania autorskiego z dziećmi w Przedszkolu nr 287 na warszawskim Ursynowie, 2 XII 2015 r.

— Magister Henryk Wasilewski prowadził zajęcia (30 godz.) dla młodzieży w ramach projektu „Dołączamy do Reichsteina”, program unijny „Tożsamość regionalna i wychowanie patriotyczne”; przygotował uczennice, które wzięły udział w trzynastej edycji „Dobrzyńsko-Kujawskiego Konkursu Recytatorskiego” w Karnkowie (Aleksandra Gorzycka zajęła pierwsze miejsce, a Kornelia Kozłowska — trzecie); przygotował też uczennicę do Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Dzieci i Młodzieży Szkolnej — eliminacje wojewódzkie odbyły się w Golubiu-Dobrzyniu, gdzie Natalia Ślipko opowiadała barwnie o hafcie kujawskim; napisał *Słowo wstępne* do tomiku pt. *Bez kropki* autorstwa Barbary Smykowskiej (poetki z Inowrocławia); zbierał materiały do geografii literackiej Polski (i naszego regionu); prowadził pogadanki dotyczące literatury, kultury regionalnej, kultury żywego słowa dla młodzieży szkolnej, przewodników PTTK, krajoznawców.

— Doktor Adam Wróbel:

I. organizacja konferencji naukowych, konkursów recytatorskich itp.:

— 16 kwietnia w audytorium Collegium Novum WSHE we Włocławku odbyło się czternaste już seminarium z cyklu „Kreowanie tożsamości lokalnej na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej” pt. „Szkice do pejzażu artystycznego, literackiego Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej”, zorganizowane przez dr. Adama Wróbla. Seminarium, którego współorganizatorem była Sekcja Filologiczno-Artystyczna, odby-

ło się w ramach VI Festiwalu Nauki, Kultury i Przedsiębiorczości. Opiekunami referatów byli członkowie Sekcji Filologiczno-Artystycznej: mgr Arkadiusz Ciechalski, mgr Krzysztof Markiewicz, mgr Anna Stanek. Uczniowie dobrzyńskich i kujawskich szkół zaprezentowali referaty, które nierzadko połączone były z ciekawymi prezentacjami multimedialnymi:

1. „Pamięć nigdy nie umiera. Pamiętnik i poezja jeńca wojennego Jana Kulkowskiego” — uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Noblistów Polskich w Lipnie, opiekun: mgr Małgorzata Michalska-Pawlak;

2. „Mikołaja Konczalskiego Ziemia Dobrzyńska w poezji i w lirycznym malarstwie” — Julia Bejnar, Karolina Górzynska, Aleksandra Suska, Zespół Szkół w Karnkowie, opiekunowie: mgr Ewa Adamkiewicz, mgr Krzysztof Markiewicz;

3. „Włocławski Nikifor — Stanisław Zagajewski. O życiu sztuką i dla sztuki” — Marietta Szychowska, Gimnazjum nr 9 im. Oskara Kolberga we Włocławku, opiekun: mgr Danuta Kłosowska;

4. „Helena Cieślak — Pani od »Ojcowizny«” — Edgar Kmiołek, Zespół Szkół im. Marii Danilewicz Zielińskiej w Stawkach, opiekun: mgr Anna Stanek;

5. „Rodem Wołynianka, sercem Kujawianka — Stanisława Syropiatko” — Weronika Michalak, Kamila Sawiuk, Gimnazjum nr 9 im. Oskara Kolberga we Włocławku, opiekun: mgr Elżbieta Krauze;

6. „Tadeusz Nowakowski (1917–1996) — wybitny pisarz i publicysta związany również z Włocławkiem” — Karolina Nowaczewska, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Kazimierza Wielkiego w Kowalu, opiekun: mgr Arkadiusz Ciechalski;

7. „»Ze mnie taki prosty człowiek, coś napiszę, o czymś opowiem« — o nauczycielce z talentem i pasją — Lucynie Jabłońskiej” — Dominika Mroczkowska, Natalia Woźnicka, Gimnazjum nr 9 im. Oskara Kolberga we Włocławku, opiekun: mgr Elżbieta Krauze.

Atrakcyjnym wzbogaceniem był udział bohatera uczniowskich prezentacji — Mikołaja Konczalskiego, który hojnie obdarował uczestników najnowszym tomem swej ciekawej, pięknej poezji: *W wirowisku świata*. Tradycyjnie udział wzięła także grupa z Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej z Lipna z nieocenionym Tadeuszem Chojnickim;

— 17 kwietnia był organizatorem Dyktanda Włocławskiego pod honorowym patronatem prezydenta Włocławka Marka Wojtkowskiego, w ramach VI Festiwalu Nauki, Kultury i Przedsiębiorczości (Collegium Novum WSHE). Dyktando pisało 61 uczniów z ponad 20 kujawskich i dobrzyńskich gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych; 30 kwietnia odbyło się uroczyste wręczenie nagród: pierwsze miejsce zajął Mateusz Szymczak, uczeń Gimnazjum Zespołu Placówek Oświatowych im. hm. Janka Bytnara „Rudego” w Lubieniu Kujawskim, nauczyciel: mgr Zdzisława

Lewandowska; drugie miejsce zajęła Lidia Sobczak, uczennica Publicznego Gimnazjum im. Ziemi Kujawskiej w Osięcinach, nauczyciel: mgr Ewa Staniszevska; trzecie miejsce zajęła Zuzanna Fol, uczennica III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej we Włocławku, nauczyciel: dr Miłosz Kłobukowski;

— 28 maja na Dobrzyńsko-Kujawskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku zorganizował I Włocławskie Dyktando Uniwersyteckie;

— 2 czerwca zorganizował I Radziejowskie Dyktando Uniwersyteckie;

— 23 czerwca w Gimnazjum w Karnkowie odbyła się trzynasta edycja „Dobrzyńsko-Kujawskiego Konkursu Recytatorskiego”, pod honorowym patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego oraz rektora WSHE prof. dr. hab. Stanisława Kunikowskiego. Było to prawdziwe Święto Pięknego Słowa Poetyckiego. Organizatorami konkursu byli: dr Adam Wróbel i mgr Krzysztof Markiewicz, przewodniczącym jury był dr Adam Wróbel, a udział wzięli także, jako opiekunowie młodych recytatorów, mgr Anna Stanek, mgr Małgorzata Wdowczyk, mgr Henryk Wasilewski. Konkurs zaszczycił swoją obecnością rektor WSHE prof. dr hab. Stanisław Kunikowski.

II. Czynny udział w konferencjach naukowych:

— 18 maja odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Aktualność pedagogii oraz pedagogiki Janusza Korczaka i Stefanii Wilczyńskiej” — tu wygłosił referat „Młody doktor jako lingwista, czyli o tym jak meandry naszej polszczyzny całkiem udanie w powieściach wyjaśniał”;

— 23 maja odbyła się konferencja naukowa, pod patronatem Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW w Bydgoszczy, zatytułowana „Pogranicze kujawsko-wielkopolskie” — tu wygłosił referat „O dawnych gwarach pogranicza kujawsko-wielkopolskiego oraz ich roli w kształtowaniu się polszczyzny ogólnej”;

— 28 października podczas XX Konferencji Historycznej „Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej” w Radomnie wygłosił referat „Z dziedzictwa kulturowego, językowego w Ziemi Dobrzyńskiej. O nazwach miejscowych Gminy Radomin”.

III. Czynny udział w promocjach wydawnictw, konkursach literackich, konkursach recytatorskich itp.:

— 5 marca, MCK w Lipnie: promocja publikacji ks. Mariusza Budkiewicza, Iwony Grubeckiej i Doroty Kosteckiej: *Miejsca historyczne, zabytkowe, refleksji, wspomnień i zadumy w Lipnie*;

— 20 marca zasiadał w jury I Włocławskiej Debaty Oksfordzkiej, która odbyła się w III LO im. Marii Konopnickiej we Włocławku;

— 29 kwietnia wziął udział w uroczystym finale międzynarodowego Konkursu Literackiego im. Marii Danilewicz Zielińskiej „Słowo i tożsamość”, który odbył się w Centrum Kultury „Browar B.”, zorganizowanym przez III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej we Włocławku;

— 8 maja podczas uroczystych obchodów 70-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włocławku oraz podsumowania i wręczenia nagród VII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Zdzisława Arentowicza był przewodniczącym jury tego Konkursu;

— 14 maja przewodniczył jury I Regionalnego Konkursu Recytatorskiego Poetów Ziemi Dobrzyńskiej — PG im. A.A. Kochańskiego w Dobrzyniu nad Wisłą — w ramach obchodów 950-lecia Dobrzynia nad Wisłą.

IV. Publikacje naukowe, popularnonaukowe:

*Motyw chleba (i zboża) w średniowiecznej kulturze, literaturze oraz w języku staropolskim*, „Zapiski Kazimierzowskie” 2014, t. 13, s. 75–99; *Wybrane czynniki kulturotwórcze (językowo-kulturowe) konstytuujące kulturową tożsamość regionalną oraz więzi ponadregionalne Kujaw wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej*, „Zeszyty Naukowe WSG”, t. 26, seria: Ekonomia, nr 7 (2015), s. 197–225; *Młody Doktor jako lingwista, czyli o tym jak w powieściach meandry naszej polszczyzny całkiem udanie wyjaśniał*, [w:] *Aktualność pedagogii oraz pedagogiki Janusza Korczaka i Stefanii Wilczyńskiej*, pod red. I.J. Pyrzyka, Włocławek 2015, s. 173–199; *Z dzieł dziedzictwa kulturowego, językowego w Ziemi Dobrzyńskiej. O nazwach miejscowych Gminy Osiek*, [w:] *Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej*, t. 19, Dobrzyń nad Wisłą 2015, s. 21–105.

Opracowanie publikacji, utworów literackich, wstępy (wybór): *Przedmowa. O Lipnie na przestrzeni stuleci (tudzież o opisywaniu onegoż) naukowo i sentymentalnie*, [w:] Ks. M. Budkiewicz, I. Grubecka, D. Kostecka, *Miejsca historyczne, zabytkowe, refleksji, wspomnień i zadumy. Lipno — kartki z dziejów*, t. 3, Lipno 2015, s. 7–10; *Recenzja*, [w:] *Kujawskie szepty Erosa*, Osłonki 2015, s. 622–626.

dr Adam Wróbel  
przewodniczący Sekcji

## SEKCJA NAUK EKONOMICZNYCH I ZARZĄDZANIA

Prezydium Sekcji: dr Marek Stefański — przewodniczący, wieprzewodniczący — wakat, mgr Bogumił Witkowski — sekretarz (do czerwca 2015 r.)

W 2015 r. działalność Sekcji przebiegała na podstawie uchwalonego planu i koncentrowała się na trzech płaszczyznach: na popularyzowaniu wiedzy ekonomicznej i o zarządzaniu wśród społeczeństwa miasta Włocławka i regionu wło-



ławskiego, na prowadzeniu badań naukowych i organizacji konferencji naukowych, na publikowaniu dorobku badawczego i naukowego członków.

Członkowie Sekcji uczestniczyli w spotkaniach dyskusyjnych organizowanych przez szkoły ponadgimnazjalne, Urząd Miasta Włocławek, które dotyczyły rozwoju przedsiębiorczości i strategii rozwoju Włocławka. Systematycznie współpracowano z Narodowym Bankiem Polskim Oddział Okręgowy w Bydgoszczy w prowadzeniu edukacji ekonomicznej wśród nauczycieli i młodzieży oraz uczestniczono w badaniach ankietowych prowadzonych przez NBP, dotyczących stanu gospodarki Polski i Unii Europejskiej. Członkowie uczestniczyli w seminariach naukowych organizowanych przez Instytut Ekonomiczny Narodowego Banku Polskiego w Warszawie. Prowadzili także zajęcia dydaktyczne na Kujawsko-Dobrzyńskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, który funkcjonuje w strukturze organizacyjnej WSHE we Włocławku (od sierpnia 2015 r. jest to Kujawska Szkoła Wyższa). Zajęcia prowadzono we Włocławku, w Rypinie, Radziejowie, Aleksandrowie Kujawskim, Wielgim oraz w Dobrzyniu nad Wisłą.

W 2015 r. zorganizowano cztery zebrania Sekcji. Ze względu na niską frekwencję nie uzupełniono władz Sekcji. Średnia frekwencja wynosiła cztery osoby, co nie jest satysfakcjonujące. Kilka osób pełniących ważne funkcje polityczne, zawodowe w Kujawskiej Szkole Wyższej oraz społeczne i które są członkami Sekcji, nie wykazywało żadnego zainteresowania jej działalnością. Zostali oni, w znacznej liczbie, skreśleni z listy członków WTN. Zmniejszyła się zatem liczebność członków Sekcji z 31 do 21 osób. Część członków Sekcji nadal nie wykazuje żadnego zainteresowania jej działalnością.

Planowano zorganizowanie konferencji naukowej, ale brak środków finansowych nie pozwolił na realizację zadania.

Dużą aktywność w działalności Sekcji wykazali Zygmunt Gdaniec i Arkadiusz Fischer, którzy przygotowali i przedstawili interesujące prezentacje: A. Fischer wygłosił referat na temat ekonomicznych aspektów ochrony lasów w Polsce, zaś Z. Gdaniec — na temat historii monet.

Zadaniem członków Sekcji było także publikowanie dorobku naukowego poza WTN. Swoje publikacje do sprawozdania zgłosili:

— mgr inż. Jerzy Lewandowski (2015):

*Wpływ autostrady A1 na rynek nieruchomości, [w:] Wpływ autostrady A1 na rozwój turystyczny Ciechocinka*, pod red. A. Wardeckiej, A. Nocnej, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2015;

— dr Michał Pietraszewski (2015):

*Efekty ekonomiczne i energetyczne modernizacji węglowego rusztowego kotła wodnego typu WR10 w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.*

we Włocławku, „Instal” 2015, nr 3, Ośrodek Informacji „Technika Instalacyjna w budownictwie”, Warszawa, s. 10–16;

— dr Marek Stefański (2015):

*Bezpieczeństwo emerytalne w Polsce po zmianach w systemie emerytalnym od 2014 roku*, „Zeszyty Naukowe WSHE” 2014, t. XXXIX, Nauki Administracyjno-Prawne, pod red. H. Stępnia, s. 39–52;

— dr Henryk Stępień (2015):

„Zeszyty Naukowe WSHE” 2014, t. XXXIX, Nauki Administracyjno-Prawne, pod red. H. Stępnia, ss. 102; *Nadzór nad finansami jednostek samorządu terytorialnego w Polsce*, „Zeszyty Naukowe WSHE” 2014, t. XXXIX, Nauki Administracyjno-Prawne, pod red. H. Stępnia, s. 53–62.

dr Marek Stefański  
przewodniczący Sekcji

## SEKCJA NAUK PRAWNYCH I ADMINISTRACYJNYCH

Prezydium Sekcji: dr Fabian Nalikowski — przewodniczący, mgr Władysław Borkowski — wiceprzewodniczący, sekretarz — wakat.

W dniu 4 marca odbyło się pierwsze w bieżącym roku posiedzenie Sekcji Nauk Prawnych i Administracyjnych. Podczas zebrania członkowie Sekcji zostali zapoznani przez dr. Wiesława Jakubicza z nową strukturą organizacyjną Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, wynikającą między innymi z połączenia dotychczasowych Sekcji Nauk Prawnych i Administracyjnych oraz Studiów Europejskich w Sekcję Nauk Prawnych i Administracyjnych, zgodnie z Uchwałą Nr 68 zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego z dnia 27 V 2014 r. w sprawie ustalenia nowego układu sekcji WTN, która weszła w życie z dniem 1 I 2015 r. Zgromadzonych poinformowano także o konieczności wyboru nowych władz statutowych Sekcji w związku z wprowadzonymi zmianami organizacyjnymi.

Po dyskusji przeprowadzono głosowanie, w wyniku którego na przewodniczącego Sekcji Nauk Prawnych i Administracyjnych wybrano dr. Fabiana Nalikowskiego, wiczewodniczącym został mgr Władysław Borkowski. W trakcie posie-

dzenia omówiono propozycje działań naukowych w bieżącym roku. Przewodniczący poinformował zebranych o możliwości zgłaszania propozycji w tym zakresie do następnego posiedzenia Sekcji.

Na następnym posiedzeniu Sekcji, zwołanym na dzień 23 IV 2015 r., przyjęto harmonogram posiedzeń Sekcji i zaaprobowano ostatecznie propozycje działań naukowych na bieżący rok, zaproponowane przez przewodniczącego, obejmujące następujące zagadnienia badawcze:

- założenia perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2014–2020,
- rewitalizacja szansą dla miast — założenia do projektowanej ustawy o rewitalizacji,
- związki i porozumienia między jednostkami samorządu terytorialnego.

W dniu 10 VI 2015 r. odbyło się kolejne posiedzenie Sekcji Nauk Prawnych i Administracyjnych, w którym wziął udział prezydent Włocławka dr Marek Wojtkowski. W krótkim wystąpieniu prezydent Wojtkowski przedstawił zamierzenia władz miejskich w zakresie rewitalizacji obszarów zdegradowanych, w szczególności Starego Miasta, a także wyjaśnił, na czym polegają obecnie realizowane działania w zakresie zapobiegania degradacji przestrzennej i społecznej obszarów zurbanizowanych. Przewodniczący Sekcji przedstawił referat pt. „Analiza i ocena wybranych rozwiązań prawnych w projekcie ustawy o rewitalizacji”. Po prelekcji odbyła się dyskusja nad poszczególnymi rozwiązaniami prawnymi zawartymi w projekcie ustawy o rewitalizacji.

Oprócz działalności naukowej członkowie Sekcji Nauk Prawnych i Administracyjnych podejmowali także aktywne działania na rzecz promowania idei współpracy polsko-niemieckiej na poziomie miast. Rezultatem tych działań są publikacje w prasie niemieckiej, poświęcone związkom Włocławka i Krefeld.

W bieżącym roku zaplanowane jest spotkanie poświęcone problematyce związanej z pozyskiwaniem środków europejskich w ramach perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2014–2020.

dr Fabian Nalikowski  
przewodniczący Sekcji

## SEKCJA NAUK TECHNICZNYCH I PRZYRODNICZYCH

Prezydium Sekcji: mgr inż. Maria Balakowicz — przewodnicząca, wiceprzewodniczący — wakat, sekretarz — wakat.

W dniu 5 marca odbyło się posiedzenie Sekcji po zmianach wprowadzonych Uchwałą nr 68 z dnia 27 V 2014 r., która weszła w życie z dniem 1 I 2015 r. — w sprawie ustalenia nowego układu sekcji WTN. Było to spotkanie organizacyjne Sekcji Nauk Technicznych i Przyrodniczych. W dniu 22 kwietnia odbyło się drugie w tym roku posiedzenie Sekcji. Podczas tego posiedzenia została przedstawiona prezentacja dotycząca Międzynarodowego Dnia Ziemi. Obchody Światowego Dnia Ziemi w roku 2015 poświęcone były promocji odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej. Hasło tegorocznych obchodów brzmiało: „Z energią zmienmy źródła”.

Dyrektywa Rady i Parlamentu Europejskiego 2009/28/WE z dnia 23 IV 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych obliguje nas do zwiększenia wykorzystania zużycia energii ze źródeł odnawialnych. Cel dla udziału energii ze źródeł odnawialnych zgodnie z dyrektywą 2009/28/WE dla Polski wynosi 15 procent. Odnawialne źródło energii zostało zdefiniowane w prawie energetycznym jako źródło wykorzystujące w procesie przetwarzania energię wiatru, promieniowania słonecznego, geotermalną, fal, prądów i pływów morskich, spadku rzek oraz energię pozyskiwaną z biomasy, biogazu wysypiskowego, a także biogazu powstałego w procesach odprowadzania lub oczyszczania ścieków albo rozkładu składowanych pozostałości roślinnych i zwierzęcych.

W języku potocznym używa się także sformułowania ‘odnawialne zasoby energii’. Jest to jednak określenie nieprecyzyjne, gdyż zasób jest tylko nośnikiem energii (np. wiatr, woda), a źródło urządzeniem je przetwarzającym. Definicja ta nie rozróżnia rodzaju energii produkowanej ze źródeł odnawialnych. Może to więc być energia elektryczna oraz ciepło i chłód. Używanie pojęcie ‘odnawialne źródła energii’ nie jest właściwe w języku polskim. Powinniśmy ustawowo sprecyzować dokładnie, co nazywamy energią odnawialną i jakie są jej źródła.

mgr inż. Maria Balakowicz  
przewodnicząca Sekcji

## SEKCJA PEDAGOGIKI, PSYCHOLOGII I SOCJOLOGII

Prezydium Sekcji: prof. nadzw. dr hab. Stanisław Kunikowski — przewodniczący, mgr Andrzej Twardzik — wiceprzewodniczący, mgr Edyta Rozłonkowska — sekretarz.

Sekcja Pedagogiki, Psychologii i Socjologii Włocławskiego Towarzystwa Naukowego liczy około 40 osób. Wśród członków Sekcji najliczniejszą grupę stanowią nauczyciele szkół publicznych, nauczyciele akademicy Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku, a także innych uczelni publicznych i niepublicznych w Polsce.

W roku sprawozdawczym odbyły się jedynie dwa posiedzenia Sekcji. W dniu 1 kwietnia mgr Wiesław Marciniak wygłosił referat pt. „W poszukiwaniu społeczeństwa obywatelskiego we Włocławku”. Podczas tego posiedzenia odbyła się także promocja pierwszego tomu „Zeszytów Naukowych” Sekcji Pedagogiki, Psychologii i Socjologii, opracowanego pod redakcją S. Kunikowskiego.

W dniu 30 listopada, podczas kolejnego posiedzenia Sekcji, referat wygłosiła dr Beata Płaczkiewicz, dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych Kujawskiej Szkoły Wyższej (do sierpnia 2015 r. — WSHE) we Włocławku, pt. „Wybrane problemy z zakresu zdrowia psychicznego w wieku rozwojowym i u osób dorosłych — perspektywa psychologiczna”.

Sekcja Pedagogiki, Psychologii i Socjologii Włocławskiego Towarzystwa Naukowego była organizatorem sympozjum naukowego pt. „Portret Polaków w dobie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego 1989–2014”, które odbyło się 16 kwietnia w Collegium Novum Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku. Sympozjum odbyło się w ramach VI Festiwalu Nauki, Kultury i Przedsiębiorczości, którego organizatorami były między innymi Włocławskie Towarzystwo Naukowe i Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna. Podczas sympozjum wygłoszonych zostało sześciu referatów, m.in. przez członków Sekcji: prof. S. Kunikowskiego, mgr. W. Marciniaka i mgr. A. Twardzika. Przewodniczył obradom dr Zdzisław Zasada — prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Przewodniczącym Komitetu Naukowego sympozjum był prof. S. Kunikowski, zaś sekretarzem mgr W. Marciniak. Materiały z sympozjum ukażą się w drugim tomie „Zeszytów Naukowych” Sekcji, w pierwszej połowie roku 2016.

Nakładem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego pod koniec 2014 r. ukazał się pierwszy tom „Zeszytów Naukowych” Sekcji Pedagogiki, Psychologii i Socjologii, pod redakcją S. Kunikowskiego. Publikacja liczy 268 stron. Recenzji naukowej dokonał prof. dr hab. Zygmunt Wiatrowski. W tomie tym ukazało się 18 artykułów naukowych, w większości autorstwa członków Sekcji. Należy pod-



kreślić, że publikacja ukazała się dzięki środkom pozyskanym od samych autorów oraz pomocy redakcyjnej Działu Wydawnictw Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku.

Wielu członków Sekcji w roku sprawozdawczym brało udział w konferencjach naukowych zarówno ogólnopolskich, jak i międzynarodowych. Szczególną aktywność popularyzującą problematykę nauk społecznych podejmowali: prof. dr hab. Zygmunt Wiatrowski, dr Urszula Kempieńska, dr Joanna Borowiak, dr Ireneusz Pyrzyk, dr Tomasz Borowiak, dr Renata Brzezińska, mgr Marcin Lewandowski, mgr Jarosław Pułanecki.

Miło zakomunikować, że podczas inauguracji nowego roku akademickiego 2015/2016 z rąk wojewody kujawsko-pomorskiego dr Urszula Kempieńska otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej, a mgr Andrzej Twardzik odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Serdecznie gratulujemy.

prof. nadzw. dr hab. Stanisław Kunikowski  
przewodniczący Sekcji

## BIBLIOGRAFIA KUJAW I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ ZA ROK 2014 (WYBÓR)

### I. ZAGADNIENIA OGÓLNE

1. **ADAMOWSKA Maria:** Teofil Budzanowski, nauczyciel, poeta, żołnierz AK, samorządowiec w Rypinie i Grodnie, poseł na sejm II RP. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 242–245
2. ATENEUM Kapłańskie. 2014 T. 162 z. 1(629)–2(630)–3(631). – Włocławek: Włocł. Wyd. Diec., 2014. – 624 [2] s.
3. ATENEUM Kapłańskie. 2014 T. 163 z. 1(632)–2(633)–3(634). – Włocławek: Włocł. Wyd. Diec., 2014. – 622 [2] s.
4. **BŁACHOWSKI Aleksander, KARASIŃSKI Marcin:** Ziemia dobrzyńska — szlak architektury drewnianej. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – 27 s.
5. **BORUCKI Janusz, ks.:** Geneza i podstawy prawne diecezjalnej i parafialnej rady duszpasterskiej w diecezji włocławskiej. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 285–296
6. **BULLER Wojciech:** Pistolet Lecha Wałęsy. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 213–224
7. **BYCZYŃSKA Danuta:** Kalendarium Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej za rok 2013. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 217–228
8. **CIECHALSKI Arkadiusz:** Medal Króla Kazimierza Wielkiego dla Szkoły Rolniczej w Kowalu. *Zap. Kazim.* 2014 nr 13 s. 142–144
9. CIEŚLAK Helena: nauczycielka ojczystego kraju / oprac. Andrzej Szczepan, Magdalena Pinter, Henryk Wasilewski. – Włocławek: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze; Toruń: Polskie Wydawnictwo Reklamowe, 2014. – 35 s.
10. DOBRZYŃSKIE listy Chopina. Listy Fryderyka F. Chopina pisane z ziemi dobrzyńskiej oraz do przyjaciół na tej ziemi. (W 165. Rocznicę śmierci — (1849–2014) / oprac. Mirosław Krajewski // W: Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej [Nr] 18. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – S. 137–206
11. **DZIKI Tomasz, WASIELEWSKI Marek:** Od Browaru Bojańczyków do Centrum Kultury „Browar B.”: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. – Włocławek: „Expol” P. Rybiński, J. Dąbek, 2014. – 79 s.
12. „ELEKTRYK” po czterdziestce, czyli Zespół Szkół Elektrycznych we Włocławku wczoraj i dziś: publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia istnienia szkoły / red. oprac. Dorota Majchrowicz, Andrzej Aftański. – Włocławek: Zespół Szkół Elektrycznych, 2014. – 92 s.

13. **JABŁOŃSKA Ewa**: Wydawnictwa MZKiD z lat 2012–2013. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 283–286
14. **JAGODZIŃSKI Jan**: Eugeniusz Pietrzak (1928–2011), zasłużony lekarz, filantrop, społecznik. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 295
15. **JAGODZIŃSKI Jan**: Henryk Górecki ((1923–2013), żołnierz Armii Krajowej, Żołnierz Wyklęty, patriota, społecznik. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 296
16. **KALINOWSKA Dorota**: Gzik, żur i prażucha: tradycje kuchni kujawskiej. – Włocławek: Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, 2014. – 189 s.
17. **KOPROWSKI Jan**: Współczesna gmina Brzuze // W: Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej [Nr] 18. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – S. 233–244
18. **KRAJEWSKI Mirosław**: Andrzej Witold Mietz (1947–2014), dr hab., prof. nzw. UKW, historyk nowożytny, członek DTN. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 304–306
19. **KRAJEWSKI Mirosław**: Lech Władysław Jaskólski (1950–2014), nauczyciel, urzędnik, radny, poeta, regionalista, członek DTN. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 299–301
20. **KRAJEWSKI Mirosław**: Michał Kokot (1944–2014), artysta-fotografik, malarz i poeta, nauczyciel, muzyk, animator kultury. Honorowy Członek DTN. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 302–304
21. **KRAJEWSKI Mirosław**: Nowy słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej. T. 1–2. – Rypin: Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, 2014. – 1335 s.
22. **KRAJEWSKI Mirosław**: Stanisław Strzyżewski (1922–2013), profesor kultury fizycznej, Honorowy Członek DTN. Honorowy Obywatel Skępego. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 297–298
23. **KUŹNICKA Danuta**: Sprawozdanie z działalności Oficyny Wydawniczej „Lega” Włocławskiego Towarzystwa Naukowego za rok 2014. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 191
24. **MIESIĘCZNIK** Diecezji Włocławskiej – Kronika. 2014 / red. ks. Artur Niemira. – Włocławek: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, 2014. – 1411 [1] s.
25. **NIEZAWODNY** opiekun: łaski otrzymane za wstawiennictwem Sługi Bożego biskupa Wojciecha Owczarka / zebrała i oprac. Margarita Łaska. – Włocławek: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, 2014. – 222 s.
26. **NOWAKOWSKI Piotr**: Marek Zapędowski (1944–2013). *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 191–193
27. **PAPIERNIK Cezariusz**: Pasja i hobby prof. Stanisława Trybuły. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 248
28. **PAWŁOWSKA Krystyna**: Jadwiga Kurant — laureatka Nagrody im. Oskara Kolberga w 2013 r. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 251–253
29. **PAWŁOWSKA Krystyna**: Kujawskie zapusty: od obrzędu do zabawy. – Włocławek: Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, 2014. – 127 s.
30. **ROCZNIK Dobrzyński**. T. 7 / [red. Mirosław Krajewski]. – Rypin: Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, 2014. – 326 s.

31. ROCZNIK Muzealny. T. XV. – Włocławek: Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, 2014. – 304 s.
32. **RULKA Kazimierz, ks.:** Bibliografia w diecezji włocławskiej za rok 2013. *Miesięcznik Diecezji Włocławskiej – Kronika* 2014 T. 97 nr 12 s. 1383–1397
33. **RULKA Stanisław:** Biogram ks. dr. hab. Wojciecha Frątczaka. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 9–25
34. **RULKA Stanisław:** Wykaz publikacji ks. dr. hab. Wojciecha Frątczaka. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 26–44
35. **SIKOROWSKI Aleksander:** Henryk Szczepański — nauczyciel, długoletni dyrektor szkoły, społecznik. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 249–250
36. **SIKOROWSKI Aleksander:** Wiesława Szczepańska (1930–2010), nauczycielka, społeczniczka. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 294
37. **SPECJALSKI Ryszard:** Lipno i okolice: materiały do monografii. 8. – Lipno: Włocławek: Firma Handlowo-Wydawnicza „Mała Ojczyzna”, 2014. – 257 s.
38. SPRAWOZDANIE z działalności Teologicznego Towarzystwa Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w roku 2013/2014. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 469–476
39. 140 [Sto czterdzieści] lat Straży Pożarnej we Włocławku (1874–2014). – Włocławek: Komenda Miejska PSP, 2014. – 324 s.
40. STUDIA Włocławskie. T. 16. – Włocławek: Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, 2014. – 483 [1] s.
41. **SZALKOWSKI Andrzej:** Podsumowanie obchodów 150. Rocznicy wybuchu powstania styczniowego na Ziemi Dobrzyńskiej // W: Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej [Nr] 18. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – S. 207–224
42. **SZULCZEWSKA Barbara:** Sprawozdanie z działalności Biblioteki Naukowej Włocławskiego Towarzystwa Naukowego za rok 2014. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 189–190
43. **WĄSIK Beata:** Kalendarium Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej za lata 2012–2013. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 255–281
44. **WĄSIK Beata:** Wystawiennictwo Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej w latach 2012–2013. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 287–303
45. **WĄSIK Tomasz:** Józef Galończyk (1923–2013). *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 209–212
46. **WRÓBEL Adam:** O nazwach gminy Brzuze // W: Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej [Nr] 18. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – S. 87–136
47. **WRÓBEL Adam:** Sekcja Bibliologiczna. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 192–199
48. WYZNANIE bernardyna z Wioski k. Skępego. Ojciec Kazimierz Kowalski OFM. Przyczynek do autobiografii. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 251–254
49. Z DZIEJÓW Ziemi Dobrzyńskiej [Nr]18 / pod red. Ryszarda Bartoszewskiego, wstęp i typografia Mirosław Krajewski: Materiały z XVIII Konferencji Historycznej

- „Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej” w Ostrowitem, gmina Brzuze w dniu 24 października 2013 r. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – 255 s.
50. **ZAPISKI** Kazimierzowskie. Nr 13. – Kowal: Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego, 2014. – 152 s.
51. **ZAPISKI** Kujawsko-Dobrzyńskie. T. 29: Administracja państwowa, samorządowa i kościelna na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej od średniowiecza do 1975 roku / Włocławskie Towarzystwo Naukowe. – Włocławek: Ofic. Wydaw. WTN „Lega”, 2014. – 228 s.
52. **ZASADA Zdzisław Jan**: Sprawozdanie zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego z działalności za rok 2014 *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 171–188
53. **ZIELIŃSKA Iwona**: Kalendarium DTN za 2013 r. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 306–309
54. **ZIÓŁKOWSKA Barbara**: Bibliografia Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej za rok 2013 (wybór). *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 209–216
55. **ŻUCHOWSKI Leszek**: Ku wyżynom nauki. Dr hab. inż. Bogdan Żołtowski. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 255–257

## II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE-PRZYRODNICZE

56. **GOSTYNIŃSKO-WŁOCLAWSKI** Park Krajobrazowy: informator przyrodniczo-turystyczny / aut. Lucyna Bernardelli i in., fot. Piotr Twardowski, Lesław Urbankiewicz. Wyd. 4 popr. i uzup. – Kowal: Włocławsko-Gostyniński Park Krajobrazowy, 2014. – 137 s.

## III. HISTORIA

57. **BANDZIAK-KWIATKOWSKA Karolina**: Zachowane archiwalia po Włocławskich Fabrykach Fajansu. Uwagi na marginesie wystawy czasowej „Pamiętka z fajansu. W 140. rocznicę powstania przemysłu ceramicznego we Włocławku”. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 5–13
58. **BUDZIŃSKI Krzysztof**: Losy majątku państwowego w Trabinie (dawnego majoratu) w okresie międzywojennym // W: Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej [Nr] 18. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – S. 49–86
59. **BULLER Wojciech**: Sprawy finansowe powstania styczniowego na ziemi dobrzyńskiej. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 113–148
60. **CIECHALSKI Arkadiusz, LISOWSKI Bogdan**: Kłóbka — wieś na szlaku Chopinowskim: wiersze, pieśni, informacje o Kłóbce. – Brześć Kujawski: „Krukowiak”, 2014. – 296 s.
61. **CIEŚLAK Marian**: Działalność gospodarza ziemiaństwa kujawskiego na przykładzie Spółki Dom Zleceń Ziemi we Włocławku z 2. poł. XIX w. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 45–58
62. **DERKOWSKI Stanisław**: Eugenia i Alojzy Jabłońscy — gospodarze społecznicy, kwaternicy Armii Krajowej. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 246–247
63. **DZIKI Tomasz**: Wielokulturowość społeczeństwa Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w XIX w. i w latach II RP elementem dziedzictwa kulturowego i szansą



- promocji regionu w świecie // W: Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego: doświadczenia, stan obecny, perspektywy: praca zbiorowa / pod red. Sławomira Łanieckiego. – Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margarfsen”, 2014. – S. 56–73
64. **FRĄTCZAK Wojciech, ks.:** Akta ludzkie diecezji włocławskiej z czasów II wojny światowej. *Miesięcznik Diecezji Włocławskiej – Kronika* 2014 T. 97 nr 7–8 s. 829–847
65. **GMURCZYK Zbigniew, ks.:** Archiwum Diecezjalne we Włocławku jako warsztat pracy dla historyka. Przyczynek do monografii instytucji. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 297–304
66. **GRACZKOWSKI Andrzej:** Bitwa pod Łapinóżkiem. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 66–112
67. **KOKOT Michał:** Przeprawa rosyjskiego feldmarszałka Paskiewicza przez Wisłę pod Osiekiem w 1831 r. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 11–65
68. **KOŁODZIEJSKA Beata:** Zabytki oraz dobra kultury Golubia-Dobrzynia i okolic. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 148–181
69. **KOPACZEWSKI Edmund:** Domena królewska w ziemi dobrzyńskiej w czasie lustracji 1569. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 225–230
70. **KOSZYTKOWSKI Janusz:** Jan Klemens Płoski herbu Prus, dziedzic Wielgiego k. Zbójna. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 238–241
71. **KUJAWSKI Witold, ks.:** Domniemane związki Mikołaja Kopernika z Włocławkiem. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 305–313
72. **KUJAWSKI Witold, ks.:** Podziały administracyjno-kościelne Kujaw wschodnich (od początku do 1925 r.) = Administrative and church divisions in East Kujawy (since the beginning to 1925). *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 9–25
73. **KUŹNIEWSKA Zofia Hanna:** Kościelne podziały administracyjne ziemi dobrzyńskiej na tle jej dziejów (od początku do 1925 r.) = Church administrative divisions of the Dobrzyń land on the background of its history (since the beginning to 1925). *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 27–44
74. **KUŹNIEWSKA Zofia Hanna:** Zakładanie i utrzymywanie szpitali kościelnych na Kujawach. *Ateneum Kapłańskie* 2014 T. 163 z. 2(633) s. 322–334
75. **LUDZIE wolności w regionie kujawsko-pomorskim / pod red. Michała Białkowskiego, Zdzisława Biegańskiego, Wojciecha Polaka.** – Toruń: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego; Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margarfsen”, 2014. – 324 s.
76. **ŁBIK Lech:** Kujawsko-Pomorskie. Województwo o wielu obliczach // W: Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego: doświadczenia, stan obecny, perspektywy: praca zbiorowa / pod red. Sławomira Łanieckiego. – Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margarfsen”, 2014. – S. 36–44
77. **ŁUCZAK Krystian, DROZD-LIPIŃSKA Alicja:** Cmentarzyska Starego Miasta we Włocławku w świetle najnowszych badań archeologicznych. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 79–120
78. **ŁUKASZEWICZ Sylwia:** Cmentarz ewangelicko-augsburski w Brzozówce. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 182–212

79. **OBOLEWSKI Piotr Paweł**: Dwory ziemiańskie na terenie parafii Białotarsk w latach 1918–1939. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 354–369
80. **OCALIĆ** od zapomnienia: historyczny rys kościołów powiatu golubsko-dobrzyńskiego / pod red. Szymona Wiśniewskiego. – Golub-Dobrzyń: Stowarzyszenie Świętego Huberta; Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. ks. F.K. Malinowskiego, [2014]. – 34 s.
81. **OCHRONA** dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego: doświadczenia, stan obecny, perspektywy: praca zbiorowa / pod red. Sławomira Łanieckiego. – Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margafrsen”, 2014. – 304 s.
82. **OSIŃSKA Wioleta**: Portret robotnika Włocławskiej Fabryki Celulozy w latach 1928–1936, na podstawie literatury, filmu i ówczesnych realiów. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 121–156
83. **PACZOSKA-HAUKE Alicja**: Dowódcy podziemia niepodległościowego na Kujawach wschodnich (1945–1947) // W: Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim / pod red. Michała Białkowskiego, Zdzisława Biegańskiego, Wojciecha Polaka. – Toruń 2014: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego; Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margafrsen”, 2014. – S. 166–185
84. **PAWŁOWSKI Piotr**: Maciej Sisinius (ok. 1574–1625) — życie, twórczość, księgozbiór i fundacja kanonika włocławskiego. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 370–395
85. **PONIŃSKI Antoni, ks.**: Kapłani pracujący w diecezji włocławskiej na terenie województwa bydgoskiego zaangażowani w początki ruchu księży-patriotów. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 396–418
86. **SOBCZYK Paweł**: Luźne materiały kultury pomorskiej z ziemi dobrzyńskiej w zbiorach MZKiD we Włocławku. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 157–178
87. **SOBKIEWICZ Anna**: W służbie dla harcerstwa. Instruktorzy Hufca ZHP Brzuze. Materiały biograficzne. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 231–237
88. **STODOLNY Robert**: „Vospominania 1863–1864” generała feldmarszałka Dimitrija A. Milutina jako źródło do dziejów powstania styczniowego = ”Vospominania 1863–1864” of General Field Marshal Dimitrij A. Milutin, as the source material for the history of The January Uprising. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 135–154
89. **SZCZECHOWICZ Hanna**: Odbudowa państwa polskiego na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918–1921. – Włocławek: Redakcja Wydawnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2014. – 281 s.
90. **SZCZUTKOWSKA Joanna**: Ludzie wolności? O filmowcach z regionu kujawsko-pomorskiego: od Poli Negri do Bogusława Lindy // W: Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim / pod red. Michała Białkowskiego, Zdzisława Biegańskiego, Wojciecha Polaka. – Toruń 2014: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego; Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margafrsen”, 2014. – S. 276–296
91. **SZTEINKE Anzelm Janusz, OFM**: Brat Anio Alojzy Rogoziński (1893–1954) OFM, ostatni kwestarz na Kujawach. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 440–449
92. **WĄSIK Tomasz**: Zapomniana bitwa Wielkiej Wojny: walki pod Włocławkiem 11–13 listopada 1914 r. – Włocławek: Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, 2014. – 175 s.
93. **WITCZAK Henryk, ks.**: Źródła do dziejów parafii obecnej diecezji włocławskiej wcześniej należących do archidiecezji gnieźnieńskiej znajdujące się w Archiwum

- Diecezjalnym we Włocławku, na przykładzie parafii Dobra. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 450–468
94. **WŁODARZ Jarosław**: Bitwa pod Szczytnem 11–12 IX 1939 r. – Boniewo; Włocławek: „Expol” P. Rybiński, J. Dąbek, 2014. – 637 s.
95. **WOJENNE** losy Dobrzyńniaków z gminy Brzuze / oprac. na podstawie pracy Pauliny Kazimierskiej i Pauliny Żulewskiej / b.n.w. // W: Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej [Nr] 18. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – S. 225–232
96. **ZYGLEWSKI Zbigniew**: Regionalni zwycięzcy walk z zakonem krzyżackim o wolność pogranicza kujawskiego w XIV i XV w. // W: Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim / pod red. Michała Białkowskiego, Zdzisława Biegańskiego, Wojciecha Polaka. – Toruń 2014: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego; Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margrafen”, 2014. – S. 19–45

#### IV. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

97. **KRAJEWSKI Mirosław**: Gospodarka i przemysł rolno-spożywczy na ziemi dobrzyńskiej w okresie przedindustrialnym. Zarys problematyki // W: Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej [Nr] 18. – Dobrzyń nad Wisłą: Stowarzyszenie Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, 2014. – S. 11–48
98. **STEFAŃSKI Marek**: Witkowski Bogumił: Sekcja Nauk Ekonomicznych i Zarządzania. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 204–205

#### V. ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-POLITYCZNE. ZDROWIE

99. **BARTKOWSKI Edward**: Społeczeństwo powiatu golubsko-dobrzyńskiego w hołdzie ofiarom tragedii smoleńskiej 2010. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 258–260
100. **CHOJNACKA-KOWALEWSKA Grażyna**: Sekcja Zdrowia Publicznego. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 208
101. **CYBULSKI Tomasz**: Dzieje Domu Miłosierdzia we Włocławku w latach 1905–1939 = History of the House of Mercy in Włocławek in the period: 1905–1939. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 135–154
102. **DZIKI Tomasz**: Gmina wiejska Lubanie na Kujawach w latach 1815–1867. Z badań nad administracją terenową w Królestwie Polskim w XIX wieku = Lubanie rural commune in Kujawy in the period: 1815–1867. Research on the local administration in the Polish Kingdom in the nineteenth century. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 45–63
103. **GRUSZCZYŃSKA Marianna**: Podziały administracyjne powiatu włocławskiego w latach 1945–1975 = Administrative divisions of the Włocławek urban district in the period: 1945–1975. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 103–121
104. **LENKIEWICZ Teodor, ks.**: Prasa katolicka w życiu parafialnej wspólnoty „Wspólnota Zawislanska”. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 329–339
105. **MŁODZI** bezrobotni na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2006–2013 / Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu. – Toruń: Wojewódzki Urząd Pracy, 2014. – 144 s.

106. **SZCZECHOWICZ Hanna**: Samorząd terytorialny w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1939 = Local self-government in the Dobrzyń land in the period: 1918–1939. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 65–101
107. **WOJCIECHOWSKI Jarosław**: Historia kardiologii wrocławskiej 1980–2014. – Wrocław: „Expol” P. Rybiński, J. Dąbek, 2014. – 114 s.

## VI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA. SZTUKA. SPORT

108. **ADAMCZYK Barbara**: Epizod z manuskryptami koptyjskimi. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 213–217
109. **AFTAŃSKA Justyna Kinga**: Wilczy kult: Sanktuarium. – Wrocław: „Raveno-us”, 2014. – 250 s.
110. **BETTO Maria Danuta**: Sprzedawca wyobraźni. – Wrocław: Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne, 2014. – 63 s.
111. **BOCZARSKA Bożena**: Gorące czerwece. – Wrocław: „Expol”, 2014. – 205 s.
112. **BRZUSKIEWICZ Jerzy**: Plener malarski w Trutowie. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 264
113. **CHOJNICKA Czesława Krystyna**: Esencja egzystencji / wybór i układ wierszy Sławomir Ciesielski, Eliza i Michał Chojniccy, Lipnowska Grupa Literacka. – Jastrzębie: Cz.K. Chojnicka; Biblioteka Publiczna Gminy Lipno, 2014. – 143 s.
114. **CHROBAK Dariusz**: Słowa do rymu. – Brodnica; Rypin: Wszechnica Edukacyjna i Wydawnicza Verbum; [Lipno]: Lipnowska Grupa Literacka, 2014. – 73 s.
115. **CUDNY Jacek**: Wiersze za jeden uśmiech. – Wrocław: Agencja Reklamowa TOP, [2014]. – 99 s.
116. **DRUGI brzeg**: pokonkursowy zbiór poezji i twórców więziennych / wybór i oprac. Agnieszka Maciejewska, Ryszard Seroczyński. – Wrocław: Zakład Karny. Więzienny Klub Literacki Bartnicka 10, 2014. – 119 s.
117. **GRUSZCZYŃSKA Marianna**: Stan badań nad dziejami rezydencji dworskich na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej (stan obecny i perspektywy) // W: Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego: doświadczenia, stan obecny, perspektywy: praca zbiorowa / pod red. Sławomira Łanieckiego. – Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margarfsen”, 2014. – S. 86–100
118. **JAGODZIŃSKI Jan**: Sursus corda: poezja patriotyczna. – Brodnica; Golub-Dobrzyń: Verbum, 2014. – 148 s.
119. **JAGODZIŃSKI Jan**: Wspomnienia wierszem pisane. – Golub-Dobrzyń: Verbum, 2014. – 118 s.
120. **JASTRZĘBSKI Włodzimierz**: Kujawsko-pomorskie pałace i dwory oraz ich dawni mieszkańcy. Stan badań i postulaty badawcze // W: Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego: doświadczenia, stan obecny, perspektywy: praca zbiorowa / pod red. Sławomira Łanieckiego. – Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margarfsen”, 2014. – S. 74–85
120. **KALINOWSKA Dorota**: Kujawski etos w twórczości literackiej i wybranej korespondencji Marii Danilewicz Zielińskiej. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 59–78

121. **KAMIŃSKI Sławomir A.**: Wokół problematyki rekonstrukcji konserwatorskiej — wybrane wnętrza reprezentacyjne dawnego Włocławka i Aleksandrowa Kujawskiego — dzieje i konserwacja // W: Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego: doświadczenia, stan obecny, perspektywy: praca zbiorowa / pod red. Sławomira Łanieckiego. — Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margrafen”, 2014. — S. 210–229
122. **KOTULA Krystyna**: Obchody „Roku Zagajewskiego”. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 219–229
123. **KOTULA Krystyna**: Portret „Haftująca kobieta” Dawida Haltrechta (1880–1932) — malarza rodem z Włocławka. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 15–28
124. **KOTULA Krystyna**: Symposium naukowe „Art brut 2013 r. Obecność, osobowość, odkrycia — jedno z wydarzeń Roku Zagajewskiego. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 231–249
125. **KUKOWSKA-SOKOŁOWSKA Anna**: Pamięć nigdy nie umiera: pamiętnik i poezja jeńca wojennego Jana Kukowskiego / tłum. z jęz. niem. Piotr Drzewiecki. — Lipno: Towarzystwo Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej; Włocławek: „Expol” P. Rybiński, J. Dąbek, 2014. — 105 s.
126. **KUNIKOWSKI Stanisław**: Sekcja Pedagogiki, Psychologii i Socjologii. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 206–207
127. **KUNIKOWSKI Stanisław**: Społeczny ruch naukowy i kulturalny we Włocławku w latach 1945–1989. *Studia Włocławskie* 2014 T. 16 s. 314–328
128. **KWIATKOWSKI Michał**: Nabytki Działu Etnograficznego w latach 2007–2012. *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 29–44
129. **LISOWSKA Urszula, LISOWSKI Bogdan**: Kujawskie wioski i miasta w naszych rymach i taktach: pieśni, piosenki, wiersze i skecze o niektórych miejscowościach kujawskich. — Lubień Kujawski: Lisowscy Bogdan Lisowski, cop. 2014. — 127 s.
130. **ŁUKASZEWICZ Antoni Benedykt**: Słownik gwary Kujaw Wschodnich, wyrazów dawniej używanych, porzekadeł i powiedzonek. T. 1. — Włocławek; Kowal: Drukarnia „Marfix”, 2014. — 233 s.
131. **MACIEJEWSKA Agnieszka**: Iluzja czy rzeczywistość. — Redecz Krukowy: Wydawnictwo „Krukowiak”; Brześć Kujawski: Kujawska Fabryka Maszyn Rolniczych „Krukowiak”, 2014. — 150 s.
132. NA PRZEKÓR: almanach Kujawskiego Stowarzyszenia Literatów / [wybór i układ Irena Górską-Nowicka]. — Włocławek: Kujawskie Stowarzyszenie Literatów; Brześć Kujawski: Kujawska Fabryka Maszyn Rolniczych „Krukowiak”, 2014. — 146 s.
133. **NOWAKOWSKI Piotr**: Rewaloryzacja zespołu dworsko-parkowego w Kłóbce. Stan obecny i planowane działania // W: Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego: doświadczenia, stan obecny, perspektywy: praca zbiorowa / pod red. Sławomira Łanieckiego. — Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margrafen”, 2014. — S. 254–261
134. **OLEWCZYŃSKA Teresa**: Tak żyję... — Włocławek: Fundacja „Bliżej Książki”, [2014]. — 72 s.
135. **OSIŃSKI Henryk**: Poezja niedokończona. — Kikół: Verbum, 2014. — 82 s.



136. **PAWŁOWSKA Krystyna:** Anioły odleciały. Twórczość rzeźbiarska Wincentego Bernata (1948–2011). *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 195–207
137. **RACZKOWSKI Michał:** Szkoła Podstawowa w Szczytnie w latach 1892–2003. – Szczytno: Dom Wydawniczy Verbum, 2014. – 95 s.
138. **ROGOWSKA Zenobia:** Z poezją i pieśnią. Wiele lat Bractwa Literackiego „Civitas Christiana” w Rypinie. *Rocznik Dobrzyński* 2014 T. 7 s. 259–263
139. **WASILEWSKI Henryk:** Sekcja Literacko-Artystystyczna. *Zap. Kuj. Dobrz.* 2014 T. 29 s. 200–203
140. **WIERSZE LGL /** słowo wstępne Dariusz Chrobak, Bożena Ciesielska. – Lipno: Dom Wydawniczy Verbum, 2014. – 168 s.
141. **WYSOCKA Agnieszka:** Niedocenione dziedzictwo — architektura okresu międzywojennego w województwie kujawsko-pomorskim na wybranych przykładach // W: *Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego: doświadczenia, stan obecny, perspektywy: praca zbiorowa / pod red. Sławomira Łanieckiego.* – Bydgoszcz: Dom Wydawniczy „Margrafen”, 2014. – S. 186–209
142. **ZAPORA Adam:** Wystawa muzealna — inscenizacja, imitacja czy mistyfikacja rzeczywistości kulturowej? *Rocznik Muzealny* 2014 T. XV s. 179–190

Opracowała  
Barbara Ziółkowska (Włocławek)

### Spis czasopism uwzględnionych w bibliografii i skróty ich tytułów

*Ateneum Kapłańskie* — Włocławek

*Miesięcznik Diecezji Włocławskiej – Kronika* — Włocławek

*Rocznik Dobrzyński* — Rypin

*Rocznik Muzealny* — Włocławek

*Studia Włocławskie* — Włocławek

*Zap. Kazim.* — Zapiski Kazimierzowskie — Kowal

*Zap. Kuj. Dobrz.* — Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie — Włocławek

## **KALENDARIUM KUJAW WSCHODNICH I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ ZA ROK 2014**

### **ŻYCIE POLITYCZNE, SPOŁECZNE I GOSPODARCZE**

#### **Styczeń**

- 1 Włocławianie przywitani nowy, 2014 rok na zabawie sylwestrowej przy Międzyosiedlowym Basenie Miejskim przy ulicy Wysokiej. Noworoczne życzenia złożył prezydent Włocławka Andrzej Pałucki.
- 6 Zespół Szkół Katolickich we Włocławku zorganizował orszak Trzech Króli, który przeszedł z Zielonego Rynku do katedry.
- 20 Pod pomnikiem Żołnierza Polskiego odbyły się obchody 69. rocznicy wyzwolenia Włocławka spod okupacji niemieckiej. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele samorządu miejskiego, kompanie honorowe policji, straży miejskiej, straży pożarnej, poczty sztandarowe szkół i organizacji kombatanckich. Przemówienie wygłosił prezydent Włocławka Andrzej Pałucki.
- 22 Z okazji 151. rocznicy wybuchu powstania styczniowego we Włocławku złożono wianki kwiatów w miejscach pamięci narodowej.
- 26 W Gminnym Ośrodku Kultury w Tłuchowie odbyła się uroczystość, podczas której ogłoszono, że tytuł „Tłuchowianin Roku 2013” przyznano paniom ze Stowarzyszenia Koło Gospodyń Wiejskich „Jagna”. „Srebrne Pióro” otrzymały Beata Stawska i Hanna Listkowska.

#### **Maj**

- 1 Rada Miejska Sojuszu Lewicy Demokratycznej zorganizowała we Włocławku pochód z okazji Święta Pracy.
- 3 Na placu Kopernika we Włocławku odbyły się uroczystości z okazji 223. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.
- 8 Pod pomnikiem Żołnierza Polskiego we Włocławku odbyły się uroczystości z okazji 69. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele szkół, organizacji kombatanckich, kompanie honorowe służb publicznych oraz samorządowcy.
- 17 W Lipnie odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Strażaka.
- 31 Na Ukraińskim Cmentarzu Wojskowym w Aleksandrowie Kujawskim odprawiono nabożeństwo ekumeniczne z udziałem gości z Ukrainy.
- 31 W Zarzeczewie rozpoczęły się 35. Dni Otwartych Drzwi, zorganizowane przez Oddział Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Zaprezentowali się producenci i dystrybutorzy sprzętu rolniczego i środków ochrony roślin, hodowcy,

pszczelarze, jak również rękodzielnicy, dilerzy motoryzacyjni i artyści ludowi. Odbyły się też występy zespołów folklorystycznych, pokazy psów, kiermasze i konkursy.

### **Czerwiec**

- 6 We Włocławku obchodzono Święto Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W Muzeum Diecezjalnym odbyła się uroczysta sesja sejmiku. Odczyt zatytułowany „Polskie drogi do wolności” wygłosił prof. Roman Bäcker.
- 8 W Izbicy Kujawskiej odsłonięto pomnik Fryderyka Chopina. Oficjalnej uroczystości towarzyszyły koncert chopinowski w kościele oraz odczyt historyczny Piotra Mysłakowskiego.
- 24 Stanisław Pawlak, wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, odebrał statuetkę „Złoty HIT 2014”, przyznaną włocławskiemu przedsiębiorstwu w konkursie samorządowo-gospodarczym „HIT Pomorza i Kujaw”.

### **Sierpień**

- 10 Oddział Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zarzeczewie po raz piąty zorganizował Kujawsko-Pomorskie Miodowe Lato. Odbyły się także obchody 31. Wojewódzkiego Dnia Pszczelarza.
- 15 Pod pomnikiem Żołnierza Polskiego we Włocławku odbyły się uroczystości z okazji Dnia Wojska Polskiego.
- 15 Ochotnicza Straż Pożarna w Janowicach obchodziła 90-lecie swojego istnienia.

### **Wrzesień**

- 1 Pod pomnikiem Żołnierza Polskiego we Włocławku odbyły się obchody 75. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. W uroczystości wzięły udział delegacje szkół, organizacji kombatanckich oraz władz samorządowych. Oprawę muzyczną zapewniła orkiestra z Zespołu Szkół Samochodowych.
- 13–14 Odbyły się 24. targi rolnicze „AGRA Rypin” oraz dożynki powiatowe. Wystawom maszyn i sprzętu rolniczego towarzyszyły: mecz samorządowców, zawody wędkarskie, IX Rypiński Bieg po Zdrowie, wystawa psów rasowych, występy zespołów artystycznych.
- 19 Ponad 4 tysiące włocławskich uczniów i przedszkolaków wzięło udział w dwudziestej pierwszej edycji akcji „Sprzątanie Świata”, przebiegającej pod hasłem „Turysto! Szanuj środowisko”.
- 29 Podczas uroczystej gali konkursu „Liderzy Regionu” w Radomiu wójt Sławomir Stanik odebrał nagrodę dla gminy Kowal w kategorii gmina wiejska przyjazna mieszkańcom.

### **Październik**

- 17 W Brzeskiej Strefie Gospodarczej otwarto biurowiec oraz halę magazynowo tranzytową spółki Raben Polska.
- 27 Podczas uroczystości w hotelu Polonia Palace w Warszawie podsumowano szóstą edycję ogólnopolskiego konkursu „Grunt na medal 2014”. Zdobywcą tytułu został między innymi teren inwestycyjny w Machnacu.
- 30 We Włocławku uroczystie otwarto nową siedzibę Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy.

## Listopad

- 11 Odbyły się uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Delegacje władz samorządowych Włocławka złożyły kwiaty przy tablicy poświęconej Józefowi Piłsudskiemu, przy pomniku Obrońców Wisły, pomniku Bezimiennych Żołnierzy na Cmentarzu Komunalnym oraz pomniku - krzyżu upamiętniającym potyczkę z 1863 r. w Michelinie. W obchodach przy pomniku Żołnierza Polskiego wzięły udział poczty sztandarowe organizacji społecznych i służb mundurowych. Przemówienie wygłosił prezydent Andrzej Pałucki. Rekruci jednostki strzeleckiej złożyli przysięgę.
- 24 Włocławskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci obchodziło 95-lecie swego istnienia.

## Grudzień

- 12 W Warszawie odbyła się uroczysta gala konkursu „Przedsiębiorstwo Fair Play 2014”. Tytuł „Ambasador Fair Play w Biznesie” został przyznany Edwardowi Ziemskiemu — prezesowi zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Saniko” we Włocławku. „Platynową Statuetkę” otrzymała firma „Molewski” z Chodcza. Wśród laureatów znalazły się także: Klinika Uzdrawiskowa „Pod Tężniami” w Ciechocinku, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej we Włocławku, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego we Włocławku, firma „Husar” Budownictwo Inżynieryjne we Włocławku, Astex-Puczyńscy Tynki Kleje Farby w Otłoczynie, „Atmomat” Szatkowski, Rynec we Włocławku, „Mobil-Trans” Tomasz Wiśniewski w Kikole, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji we Włocławku, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Saniko” we Włocławku.

## ŻYCIE KULTURALNE, OŚWIATOWE I SPORTOWE

### Styczeń

- 4 W Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie otwarto wystawę fotografii Agaty Czerwińskiej-Szpunar zatytułowaną „Malowane na sierpeckiej wodzie”.
- 7 Na filarach włocławskiego mostu zaprezentowano archiwalne zdjęcia zebrane podczas badań w ramach projektu „Zatopione wsie”, realizowanego przez Fundację Ari Ari w miejscowościach położonych nad Zalewem Włocławskim.
- 8 W Dobrzyniu nad Wisłą odbył się koncert świąteczno-noworoczny, podczas którego ogłoszono wyniki siedemnastej edycji plebiscytu imienia Adama Adamandego Kochańskiego. Laureatami zostali: profesor Paweł Jan Nyckowski oraz Dobrzyński Bank Spółdzielczy we Włocławku. Wystąpił chór „Canto” z Zespołu Szkół Muzycznych we Włocławku.
- 10 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę ilustracji książki Marii Konopnickiej *O krasnoludkach i sierotce Marysi*.
- 12 Grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Kulminacją włocławskiego Finału był koncert „Włocławek dla Orkiestry”, który odbył się przy Hali Mistrzów. Wystąpiły włocławskie zespoły muzyczne. Gwiazdą wieczoru była grupa „Cree”.
- 16 W Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie otwarto poplenerową wystawę fotografii „Noce i dnie ziemi dobrzyńskiej”.
- 18 Komenda Hufca ZHP w Aleksandrowie Kujawskim po raz czternasty zorganizowała Przegląd Jasełek pn. „Kolorowy świat jasełek”.

- 18 W Gminnym Ośrodku Kultury w Kruszynie odbył się IV Powiatowy Przegląd Przedstawień Jasełkowych „Do Betlejem nie jest tak daleko”. Wystąpiło sześć grup.
- 24 We wrocławskim gmachu Zbiorów Sztuki otwarto wystawę zatytułowaną „Unplugged, czyli życie bez prądu”.
- 25 W Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie otwarto wystawę zatytułowaną „Techniki grafiki artystycznej”.

### **Luty**

- 7 W Galerii Sztuki Współczesnej we Wrocławku otwarto wystawę rysunku, malarstwa i ceramiki Anny Szymanek.
- 27 We wrocławskim Centrum Kultury „Browar B.” po raz szósty zorganizowano Konkurs Rzeźbiarski dla Dzieci i Młodzieży im. Stanisława Zagajewskiego.

### **Marzec**

- 2 Muzeum Etnograficzne we Wrocławku zorganizowało 25. Korowód Grup Zapustnych, w którym uczestniczyły grupy z Kaniewa, Lubrańca, Mikanowa, Olganowa, Ossowa, Probostwa Górnego, Śmiłowic, Świętosławia i Wichrowic.
- 7 W Galerii Sztuki Współczesnej we Wrocławku otwarto wystawę poplenerową „Sz wajcaria Dobrzyńska” oraz wystawę prac graficznych Tomasza Kawelczyka.
- 8–9 W Choceniu zorganizowano II Zimową Wystawę Psów Rasowych.
- 16 W Radziejowskim Domu Kultury odbyły się 33. Międzywojewódzkie Prezentacje Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Kolorowy mikrofon”. Wzięło w nich udział 76 wykonawców i dziewięć zespołów. Grand Prix otrzymała Aleksandra Palczak z Lipna.
- 18 W Muzeum Etnograficznym we Wrocławku otwarto wystawę „Wizerunki świętej przestrzeni”.
- 30 W Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie otwarto wystawę prac Jerzego Stachury „Wierszem malowane”.

### **Kwiecień**

- 4 W Galerii Sztuki Współczesnej we Wrocławku otwarto wystawę „Magical Dreams II 2013”, na której zaprezentowano malarstwo, rzeźbę i ceramikę artystów tworzących w nurcie realizmu magicznego i surrealizmu.
- 4 W gmachu Zbiorów Sztuki Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Wrocławku wręczono nagrody laureatom VI Konkursu Rzeźbiarskiego im. Stanisława Zagajewskiego oraz otwarto wystawę nagrodzonych i wyróżnionych prac.
- 5–6 W hali sportowej w Choceniu odbył się III Ogólnopolski Turniej Tańca Nowoczesnego.
- 9–12 We Wrocławku zorganizowano V Festiwal Nauki, Kultury i Przedsiębiorczości. Wykład inauguracyjny zatytułowany „Do trzech razy SZTUKA, czyli o teatrze i nie tylko” wygłosił Andrzej Strzelecki. W programie Festiwalu znalazły się Dyktando Wrocławskie, pokazy, prezentacje chemiczne i kosmetyczne. Imprezą kończącą Festiwal był piknik na placu Grodzkim.



- 10–11 Centrum Kultury „Browar B.” zorganizowało 15. Prezentacje Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych „Mój świat — moje życie”. Impreza odbywała się w hali wrocławskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.
- 11 W Galerii Sztuki Współczesnej we Wrocławku otwarto wystawę „Wrocławek moje miasto”. Zaprezentowano na niej prace nagrodzone w czternastej edycji konkursu fotograficznego organizowanego przez Gimnazjum im. ONZ. Tematem tegorocznego konkursu były wrocławskie podwórka.
- 11 W Brzeskim Domu Kultury zorganizowano VIII Rejonowy Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Maska”. Zaprezentowało się siedem grup. Grand Prix otrzymał teatr z Publicznego Gimnazjum w Krojczynie.
- 11 Teatr Impresaryjny oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika we Wrocławku zorganizowały Ogólnopolski Przegląd Małych Form Teatralnych „Maski”. Grand Prix przyznano Teatrowi „Światło” z II Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławku.
- 23–24 Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławku zorganizowała obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich.
- 26 W Aleksandrowie Kujawskim zorganizowano 18. Wojewódzki Festiwal Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „Wesoła nutka”.
- 26 W Smólniku rozegrano 14. Regionalne Wiosenne Biegi Przełajowe.

## Maj

- 1 Barwny korowód postaci w historycznych kostiumach zainaugurował w Kowalu Jar-mark Kazimierzowski. Złożono kwiaty pod pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego. Odbywały się występy dzieci i młodzieży oraz zespołów muzycznych. Zorganizowano także stoiska historyczne.
- 1 Na wrocławskim Zawisłu rozegrano 32. Bieg Kujawiaka. Zwycięzcami zostali Dorota i Mariusz Pawłowscy z Kurzętnika.
- 3–4 Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławku zorganizowała obchody 140-lecia wrocławskiej ochrony przeciwpożarowej. Na Bulwarach odbył się Piknik Strażacki, a w Klubie „Stara Remiza” odbyło się sympozjum popularnonaukowe poświęcone dziejom wrocławskiej straży pożarnej.
- 8 Ulicami Wrocławka przeszła Parada Schumana, w której uczestniczyli uczniowie z Wrocławka, Smólnika, Brześcia Kujawskiego. Pochód przeszedł ze Starego Rynku na plac Grodzki, gdzie odbył się festyn europejski.
- 9 W Galerii Sztuki Współczesnej we Wrocławku otwarto wystawę „4 x grafika”, na której zaprezentowano prace artystów związanych z Zakładem Grafiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- 11 Przy ulicy Piwnej we Wrocławku otwarto nową przystań wioślarską.
- 12 We wrocławskiej katedrze rozpoczęły się 25. Katedralne Koncerty Organowe. Kolejne koncerty odbyły się 19 i 26 maja oraz 2, 9 i 16 czerwca.
- 15 W Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławku podsumowano Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Zdzisława Arentowicza.
- 16 We Wrocławku uroczystie otwarto Centrum Kultury „Browar B.”.

- 16 W gmachu Zbiorów Sztuki Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku otwarto wystawę „Szaro-czerwony świat. Pamiątki PRL”.
- 16–18 W Rypińskim Domu Kultury odbył się 41. Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych — Rypińska Wiosna Teatralna. Zaprezentowano 23 spektakle. Grand Prix zdobyło Laboratorium Praktyk Teatralnych CREATORIUM z MDK KOSZUTKA w Katowicach za spektakl „Niepogoda duszy”.
- 16–18 Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri zorganizowało VIII Przegląd Twórczości Filmowej „Pola i inni”. Statuetki „Politki” wręczono Magdalenie Boczarskiej i Piotrowi Adamczykowi. Zaprezentowano spektakl „Histerie miłosne”. Zorganizowano panel „Otwórz się na autyzm”.
- 17 Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej zorganizowało we Włocławku Noc Muzeów.
- 18 W Osiecinach odbył się VIII Przegląd Orkiestr Dętych.
- 23 We Włocławku uroczyste otwarto gmach Teatru Impresaryjnego po przebudowie.
- 24 W Chocenińskim Centrum Kultury odbył się 20. Powiatowy Przegląd Piosenki Harcerskiej i Turystycznej zorganizowany przez Komendę Hufca ZHP Włocławek — Powiat.
- 29–30 Włocławscy studenci zorganizowali juwenalia. Zapoczątkował je korowód, który przeszedł ze Starego Rynku na plac Wolności.
- 30 We włocławskim Teatrze Impresaryjnym odbyły się obchody Święta Kultury. Laureatami nagród prezydenta Andrzeja Pałuckiego zostali: Jadwiga Kurant, Tomasz Lewiński, „Kapela z Szaconkiem”, grupa teatralna Katarzyna Misiak, Piotr Gutowski, Maciej Krzemiński oraz Ina Griszczuk. Za wydarzenia roku uznano imprezy „Deser z kulturą” oraz „W hołdzie ikonom rocka”. Jako odkrycie roku uhonorowano wokalistkę Natalię Walczak.
- 31 Pod hasłem „To był maj...” we włocławskim Centrum Kultury „Browar B.” odbył się IX Konkurs Piosenek z Repertuaru Maryli Rodowicz. Wystąpiło 15 wokalistek. Pierwsze miejsce w kategorii gimnazja zajęła Magdalena Kornacka, zaś w kategorii szkoły ponadgimnazjalne — Malwina Zielińska.

### **Czerwiec**

- 1 Na boisku w Zbrachlinie odbył się 10. Waganiecki Festiwal Orkiestr Dętych. Wystąpiło siedem zespołów.
- 6 Parada Młodości zainaugurowała obchody Dni Lubrańca.
- 6 We włocławskiej Galerii Sztuki Współczesnej otwarto wystawę zatytułowaną „Krzysztof „Kiwerski — motion graphic, malarstwo, film. Adam Wsiołkowski — malarstwo, grafika, wideo”.
- 6–7 We włocławskim Centrum Kultury „Browar B.” odbył się 23. Finał Turnieju Poezji Śpiewanej. W konkursie wystąpiło 23 wykonawców. Pierwszą nagrodę otrzymała Olga Lisiecka. W koncercie galowym wystąpili laureaci oraz Jakub Pawlak i Lech Janerka.
- 7 W Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie otwarto wystawę malarstwa Dariusza Delika.

- 7–8 Yacht Club Anwil zorganizował 16. Długodystansowe Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych „Anwil Cup 2014”. Zawody rozegrano na Zalewie Włocławskim. Wzięło w nich udział 51 załóg.
- 12 W Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie zorganizowano konferencję naukową „Archeologiczne dziedzictwo kulturowe miasta i gminy Rypin”.
- 13 Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Łokietka w Radziejowie zorganizowało 21. Ogólnopolski Festiwal Piosenki Francuskiej. Grand Prix przyznano Agacie Rożankowskiej z Bydgoszczy.
- 13 W Chocieńskim Centrum Kultury odbył się II Festiwal Piosenki Obcojęzycznej.
- 13–15 Na lotnisku Aeroklubu Włocławskiego w Kruszynie rozegrano Mistrzostwa Polski Modeli Latających na Uwięzi.
- 14 W Bądkowie odbył się 11. Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych.
- 14 W Ciechocinku odbyły się 19. Prezentacje Artystyczne „Sztuka bez barier”.
- 17 We włocławskim Muzeum Etnograficznym otwarto wystawę „Burczybasy, bazuny i mazanki. Instrumenty polskiej muzyki ludowej”.
- 19–22 Po raz czterdziesty obchodzono Dni Radziejowa. Zaprezentowano inscenizację obiad sejmiku szlacheckiego oraz inscenizację obrony kościoła farnego przed szwedzkim najazdem.
- 20–24 Uroczysta sesja Rady Miasta zainaugurowała obchody Dni Rypina. Przeprowadzono konkurs wiedzy o Rypinie, rozegrano II Półmaraton Rypiński, zorganizowano zlot aut zabytkowych „Kombi”.
- 21–22 Odbyły się Dni Włocławka. Zainaugurował je barwny korowód, który przeszedł z Zielonego Rynku na Bulwary. Na placu Wolności zorganizowano „Wyspę sztuki” oraz „Strefę zdrowia”. Wzdłuż ulicy 3 Maja rozłożył się Jarmark Rozmaitości „Ku Wiśle”.
- 21 Na placu Wolności we Włocławku zorganizowano Festiwal Sztuki Ulicznej „Brukarnia”.
- 23 We włocławskim Parku im. Henryka Sienkiewicza Zespół Pieśni i Tańca „Kujawy” zaprezentował widowisko „Noc świętojańska”.
- 26–29 We włocławskim Teatrze Impresaryjnym odbył się IX Wakacyjny Festiwal Teatrów Dziecięcych zza Granicy. Zaprezentowało się 11 grup.
- 27 W ciechocińskiej Galerii „Pod dachem nieba” otwarto wystawę malarstwa Jacka Kamińskiego zatytułowaną „Toruniomaniak”.
- 28 Na stadionie w Starym Brześciu zorganizowano czwartą edycję Święta Żuru Kujawskiego.
- 28 W Ciechocinku odbyły się 43. Spotkania z Folklorem Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.
- 28–29 W Ciechocinku zorganizowano pierwszą edycję Festiwalu Chleba i Soli.
- 28–29 Odbyły się Dni Lipna.
- 29 W Kujawsko-Dobrzyńskim Parku Etnograficznym w Kłóbce zorganizowano festyn folklorystyczny pt. „Zbieraj rumianek, bo święty Janek”.

**Lipiec**

- 4 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę malarstwa Anny Wąsikiewicz.
- 5 W Dobrzyniu nad Wisłą zorganizowano szóstą edycję Turnieju Rodzinnego Sołtysów oraz Rad Sołeckich „Sołtysiada”.
- 12 Odbyły się 11. Brzeskie Spotkania Teatrów Ulicznych „GramOFFon”. Zaprezentowano tylko jedno widowisko plenerowe nocne „Spotkać Prospera”. Spektakl przygotował Ukraiński Teatr „Voskriesinnia”.
- 13 Gminny Klub Jeździecki „Bogucin” zorganizował 13. Regionalne Zawody w Skokach przez Przeszkody. W zawodach wzięło udział 39 zawodników.
- 15–20 Na lotnisku w Kruszynie rozegrano 26. Mikrolotowe Mistrzostwa Polski.
- 19 Odbyły się 6. Dni Raciążka oraz 30. Dni Młodości. Podczas pikniku z gwiazdą wystąpił zespół „Akcent”.
- 20 Gminny Ośrodek Kultury w Konecku zorganizował 14. Przegląd Zespołów Ludowych.
- 23–26 W Ciechocinku odbył się 18. Festiwal Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej „Impresje artystyczne”. Wystąpiło 50 wokalistów. Grand Prix zdobył Kamil Czeszel z Torunia.
- 26–27 Po raz dwudziesty zorganizowano Dni Piotrkowa Kujawskiego.

**Sierpień**

- 1–2 W Ciechocinku odbył się 18. Festiwal Piosenki i Kultury Romów.
- 1–3 Nad Jeziorem Borzymowskim w Jarantowicach odbył się III Kujawski Zlot Pojazdów Militarnych.
- 3 W Kujawsko-Dobrzyńskim Parku Etnograficznym w Kłóbce zorganizowano festyn pt. „W trudzie dla chleba”.
- 7–15 Na lotnisku w Kruszynie rozegrano Mistrzostwa Świata Modeli Samolotów Latających na Uwięzi. Patronat honorowy nad imprezą sprawował prezydent Polski Bronisław Komorowski.
- 8 W Ciechocinku zorganizowano 17. Festiwal Operowo-Operetkowy.
- 16 W Radziejowie po raz trzynasty odbył się Jarmark Królewski.
- 17 Pod Płowcami zaprezentowano inscenizację bitwy polsko-krzyżackiej z 1331 r.
- 21–23 Odbyła się ósma edycja Aleksandrowskiego Międzynarodowego Festiwalu „Dwóch Cesarzy”. Na program Festiwalu złożyły się: koncert inauguracyjny, wieczór tanga milonga oraz koncert „Vivaldi extravaganza”.
- 22–24 Nad Jeziorem Borzymowskim w Jarantowicach odbył się VIII Ogólnopolski Zlot Motocykli.
- 28–30 Na lotnisku Aeroklubu Włocławskiego w Kruszynie rozegrano 14. Międzynarodowe Włocławskie Zawody Balonowe na Ogrzane Powietrze. Wzięły w nich udział 22 załogi.

**Wrzesień**

- 5 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę Andrzeja Fronczaka zatytułowaną „Poszukiwania”.
- 5–6 W Łazieńcu odbyły się 13. Ogólnopolskie Spotkania Poetów „Biała Lokomotywa”. W programie Spotkań znalazły się pokazy filmów, koncerty, promocje tomików wierszy oraz wspólne czytanie wierszy.
- 6 W Ciechocinku rozegrano 26. Minimaraton Integracyjny „Bieg Solny”.
- 6 W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Izbicy Kujawskiej zaprezentowano wystawę „80 lat badań w rejonie Parku Kulturowego Wietrzychowice”.
- 7 W Wietrzychowicach odbył się festyn archeologiczny „Wehikuł czasu”, podczas którego specjaliści od archeologii doświadczalnej na zaaranżowanych stanowiskach prezentowali różne formy rzemiosła i życia codziennego w osadach z epoki neolitu.
- 7 W Kujawsko-Dobrzyńskim Parku Etnograficznym w Kłóbce zorganizowano festyn folklorystyczny „Dożynki na Kujawach”.
- 7 Na boisku Zespołu Szkół Samochodowych we Włocławku odbyła się 26. Krajowa Kujawska Wystawa Psów Rasowych zorganizowana przez włocławski oddział Związku Kynologicznego w Polsce. Zaprezentowano około 700 psów reprezentujących 150 ras.
- 8 W Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie otwarto wystawę malarstwa i grafiki Grzegorza Bieniasa.
- 13 W Miejskim Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim odbył się 33. Przegląd Artystycznego Ruchu Seniorów „O zegar czasu”. Nagrodę główną — „Złoty Zegar” zdobył Zespół Folklorystyczny „Spod strzechy” z Brześcia Kujawskiego.
- 20 Stowarzyszenie Sportowe Niepełnosprawnych „Eurointegracja” Włocławek zorganizowało na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji Olimpiadę Hefajstosa dla Osób Niepełnosprawnych. W zawodach wzięło udział ponad 300 osób.
- 25–26 We włocławskim Centrum Kultury „Browar B.” zorganizowano spotkania z literaturą kryminalną pt. „Włocławek na celowniku”.
- 26 W gmachu Zbiorów Sztuki Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku otwarto wystawę zatytułowaną „Wit Płazewski (1932–2004). Inspiracja życiem”.

**Październik**

- 3 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę „Droga do wolności”.
- 3–4 We włocławskim Pałacu Bursztynowym odbył się IV Festiwal Włoskiej Muzyki Operowej „Belcanto per sempre”. Młodzi śpiewacy prezentowali się w koncercie zatytułowanym „W drodze do La Scali”. W koncercie galowym wystąpiły gwiazdy polskiej opery i operetki.
- 4 Na Zalewie Włocławskim rozegrano 37. regaty żeglarskie „Błękitna Wstęga Zalewu Włocławskiego”. W zawodach wzięło udział 39 załóg.
- 4 W zmodernizowanym budynku dawnego dworca autobusowego w Kowalu otwarto Centrum Społeczno-Kulturalne oraz Młodzieżowy Klub „Puchatek”.
- 12 Rozegrano I Włocławski Półmaraton. Wzięło w nim udział 312 biegaczy z Polski, Ukrainy i Kenii. Zwycięzcami zostali Maureen Kiprono i Błażej Brzeziński.



- 13 W Teatrze Impresaryjnym we Włocławku otwarto wystawę „Służby specjalne II Rzeczypospolitej 1918–1939. Blaski i cienie”.
- 17 We włocławskim Muzeum Diecezjalnym otwarto wystawę prac Grzegorza Bieniasa zatytułowaną „Peregrynacje”.
- 19 We włocławskim Centrum Kultury „Browar B.” otwarto wystawę „Twarze rzeczywistości”, na której zaprezentowano twórczość Janusza Bisagi, Janiny Twardy, Jarosława Czerwińskiego, Barbary Lemiech, Magdaleny Bezat-Majeranowskiej i Mariusza Konczalskiego.
- 20 W auli Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie otwarto wystawę „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały... Żołnierze wyklęci Pomorza i Kujaw”. Wystawę przygotowała bydgoska delegatura Instytutu Pamięci Narodowej.
- 22 W Centrum Kultury „Browar B.” we Włocławku otwarto wystawę „Wypędzeni 1939”, na której zaprezentowano fotografie, plakaty, a także niemieckie kroniki filmowe.
- 24 W Czarnym Spichrzu we Włocławku podsumowano dwudziestą piątą edycję konkursu plastycznego „Włocławskie impresje”. Pierwszą nagrodę przyznano Tomaszowi Lewińskiemu z Włocławka za obraz „Wieczorny spacer”.
- 26 We włocławskim Centrum Kultury „Browar B.” odbył się IV Ogólnopolski Festiwal Zespołów Folklorystycznych „O kujawski wianek”. Wystąpiło około 400 wykonawców i 18 grup. Laureatem konkursu został Zespół Pieśni i Tańca „Warszawianka” z Uniwersytetu Warszawskiego.
- 28 W Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego w Rypinie odbyła się gala dziewiątej edycji ogólnopolskiego konkursu „Rypiński Album Poetycki”, ogłoszonego przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną. Na konkurs wpłynęło 225 zestawów wierszy. Pierwsze miejsce przyznano Kamilowi Kwiecińskiemu z Lesznowoli.
- 31 W Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie otwarto wystawę „Zdzisław Szmid — akwarele”.

### Listopad

- 7 W Muzeum Etnograficznym we Włocławku otwarto wystawę „Sakramentalia i inne pamiątki życia”.
- 7 W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Radziejowie podsumowano VI Powiatowy Konkurs Sztuka Osób Niepełnosprawnych „Barwy jesieni”.
- 8 W Centrum Kultury „Browar B.” we Włocławku odbył się 18. Rejonowy Przegląd Zespołów Muzycznych „Struna”. Laureatem Przeglądu został zespół „Trans-fUzja”.
- 22 W auli Zespołu Szkół Salezjańskich w Aleksandrowie Kujawskim odbył się III Ogólnopolski Konkurs Chórów im. św. Jana Bosko. Wystąpiło 21 chórów. Grand Prix przyznano chórowi z Olsztyna.

### Grudzień

- 5 W Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku otwarto wystawę „Natura światła — światło natury”.

- 9 W Centrum Kultury „Browar B.” we Włocławku odbyły się dwa koncerty dla 900 pomocników świętego Mikołaja — wolontariuszy uczestniczących w trzynastej edycji świątecznej akcji charytatywnej „Pamiętamy o Tobie — św. Mikołaj i ja”.
- 12 W Czarnym Spichrze we Włocławku otwarto wystawę malarstwa Krzysztofa Walczewskiego.
- 12–14 W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Izbicy Kujawskiej odbył się 30. Ogólnopolski Festiwal Piosenki Dziecięcej „Mikrofon dla najmłodszych”. Grand Prix przyznano Mai Jabłońskiej z Żuromina.
- 25 W Kowalu odbyła się Gala Miejska, podczas której uhonorowano małżeństwa z 50-letnim stażem oraz Jana Nowickiego z okazji jego 75. urodzin.

Opracowała  
Danuta Byczyńska

